

WIESŁAW PUŚ

**Żydzi w Łodzi w
latach zaborów
1793-1914**

WIESŁAW PUŚ

***Żydzi w Łodzi w latach
zaborów 1793-1914***

Spis treści

Wstęp	7
ROZDZIAŁ I Napływ i osadnictwo Żydów w Łodzi	10
1. Przyczyny osiedlania, sytuacja prawna, pochodzenie teryto- rialne	10
2. Liczebność i skład społeczno-zawodowy	26
3. Rozmieszczenie przestrzenne ludności żydowskiej	32
4. Nazwiska Żydów łódzkich	37
ROZDZIAŁ II Żydzi a rozwój gospodarczy miasta	40
1. Handel	40
2. Finanse	47
3. Rzemiosło	53
4. Przemysł	57
ROZDZIAŁ III W kręgu kultury i oświaty	75
1. Księgarnie i wydawcy	76
2. Prasa	79
3. Życie artystyczne	87
4. Fotografia i film	99
5. Szkolnictwo	101
ROZDZIAŁ IV Aktywność społeczna i polityczna	114
1. Gmina żydowska i jej działalność	114
2. Stowarzyszenia i organizacje społeczne	125
3. Organizacje i działalność polityczna	139
Zakończenie	151
Wykaz stosowanych skrótów	155
The Jews in Lodz during the Period of Partitions 1793-1914	156
Summary	156

Wydawnictwo UŁ
ŁÓDŹ 1998

RECENZENT
Wiesław Caban

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ
Lena Pusiowa

REDAKTOR TECHNICZNY
Wiesława Łubiech

KOREKTOR
Bogusława Kwiatkowska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA
Barbara Grzejszczak

Wydanie publikacji dofinansowane przez Rektora ds. Nauki UŁ

© Copyright by Wiesław Puś, 1998

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
1998
Wydanie I. Nakład 300 + 60 egz. Ark. wyd. 16,1
Ark. druk. 16,875 + 11 wkl. Papier kl. III, 80 g, 70×100
Przyjęto do Wydawnictwa UŁ 20.02.1996 r.
Zam. 55/2729/98. Cena zł 18,-
Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
90-236 Łódź, ul. Pomorska 143

ISBN 83-7171-165-4

Plik przygotowany na podstawie wydania oryginalnego. Numeracja stron i przypisów może być zmieniona w stosunku do oryginału. W przypadku odwołań i cytowań, prosimy o korzystanie z numeracji wydania oryginalnego.

CC BY - Creative Commons Uznanie Autorstwa 3.0 PL

Język: polski

WSTĘP

W dotychczasowych badaniach nad historią Łodzi, które rozwinęły się szczególnie w okresie po drugiej wojnie światowej, niewiele miejsca poświęcano problematyce narodowościowej, a szczególnie roli ludności żydowskiej i niemieckiej w rozwoju miasta do 1914 r. W odniesieniu do dziejów Żydów łódzkich najwięcej uwagi skupiała kwestia Holocaustu, głównie w badaniach prowadzonych przez historyków i prawników skupionych w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (obecnie Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej), jak również w pracach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz w wydawnictwach zagranicznych¹. Natomiast problematyka dziejów Żydów w Łodzi i regionie w okresie do 1939 r. znajdowała swoje miejsce jedynie marginesowo, przy okazji opracowywania zagadnień z zakresu historii społeczno-gospodarczej².

Pierwsze publikacje poświęcone historii Żydów w Łodzi w XIX i XX w. ukazały się dopiero po 1989 r. Należy tutaj wymienić przede wszystkim zbiorową monografię *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, opublikowaną w języku polskim w Łodzi oraz w języku angielskim w tomie 6 rocznika Instytutu Studiów Polsko-Żydowskich w Oxfordzie – „Polin”, jak również publicystyczne opracowanie *Żydzi w Łodzi*, wydane z okazji I Światowego Spotkania Łodzian³. Książką wnoszącą wiele niezwykle ciekawych informacji na temat żydowskich przemysłowców w Łodzi do 1914 r., jest znakomita monografia S. Pytłasa, poświęcona łódzkiej burżuazji przemysłowej. Ważną pozycją jest także zbiorowa monografia pod red. P. Samusia, poświęcona Polakom, Niemcom i Żydom w Łodzi do 1939 r.⁴

Omawiając literaturę bezpośrednio dotyczącą podjętego tematu należy podkreślić, że najwięcej prac zostało przygotowanych i opublikowanych w okresie międzywojennym, wyłącznie przez historyków żydowskich związanych z Łodzią. Spośród tych opracowań na szczególne wyróżnienie zasługują książki i artykuły F. Friedmana – poświęcone ludności żydowskiej i jej aktywności gospodarczej w Łodzi w XIX w., A. Alperina – obejmujące początki łódzkiej gminy żydowskiej, H. Bannera – prezentująca dzieje ustroju i gospodarki łódzkiej gminy⁵. Wiele informacji na temat historii społeczności żydowskiej w Łodzi znajdujemy także w opracowaniach obejmujących dzieje Żydów w Polsce, szczególnie interesujące pod tym względem jest dwutomowe dzieło pod redakcją A. Hafftki, I. Schipera i A. Tartakowera, wydane w latach 1933–1934, a poświęcone historii Żydów Polskich od

¹ *Getto w Łodzi 1940–1944. Materiały z sesji naukowej-9 VIII 1984*, red. J. Fijałek, A. Galiński, Łódź 1988; *Proces Hansa Biebow. Zagłada getta łódzkiego (akta i stenogramy sądowe)*, opr. J. Lewiński Warszawa 1987; *Kronika Getta Łódzkiego*, t. I i II, Łódź 1966; A. Mostowicz, *Żółta gwiazda i czerwony krzyż*, Łódź 1988; P. Dąbrowska, *Struktura i funkcja administracji żydowskiej w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 51–52, Warszawa 1964; H. Rubin, *Żydzi w Łodzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn, „Kontra” 1988; T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992; *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, cz. IV, s. 299–368.

² G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*, t. 1 – Przemysł, Łódź 1964; t. 2 – Kłosa robotnicza, Łódź 1967; t. 3 – Burżuazja, Łódź 1975; Łódź. *Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Łódź 1980; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945*, Łódź 1990; J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982.

³ *Dzieje Żydów w Łodzi...*, „Polin”, vol. 6, ed. A. Polonsky, Oxford 1991; *Żydzi w Łodzi*, Łódź 1990.

⁴ S. Pytłas, *Łódzka burżuazja przemysłowa*, Łódź 1994; *Polacy-Niemcy-Żydzi w Łodzi*, red. P. Samuś, Łódź 1997.

⁵ F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935; tenże, *Rozwój gospodarczy Łodzi do roku 1914*, „Ekonomista” 1938, t. I; *Żydzi łódzkim przemysłem włókienniczym w pierwszych stadiach jego rozwoju*, „Rocznik Łódzki” 1930, t. II; *Ludność żydowska w Łodzi do roku 1863 w świetle liczb*, „Kwartalnik Statystyczny” 1933, t. X, z. 1; *Rola Żydów w rozwoju łódzkiego przemysłu włókienniczego*, „Miesięcznik Żydowski” 1931, t. I; A. Alperin, *Żydzi w Łodzi. Początki gminy żydowskiej 1780–1922*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. I; H. Banner, *Gmina żydowska w Łodzi. Krótki zarys dziejów ustrojowo-gospodarczych*, Łódź 1938.

czasów najdawniejszych do początku XX w., a także praca I. Schipera na temat przeszłości handlu żydowskiego.

Wiele ciekawego materiału znajdujemy również w pracy S. Hirszhorna poświęconej historii Żydów w Polsce w latach 1788–1914⁶.

Wśród opracowań obejmujących dzieje Żydów polskich w latach zaborów, a opublikowanych po II wojnie światowej, na szczególną uwagę zasługują publikacje: A. Eisenbacha, A. Całej, M. Fuksa, P. Wróbla, jak również zbiorowe opracowanie M. Fuksa, Z. Hoffmana, M. Horna i J. Tomaszewskiego poświęcone dziejom Żydów polskich i ich kulturze⁷.

Wiele informacji obejmujących historię łódzkich Żydów znajdujemy także w wydawnictwach encyklopedycznych⁸. Kwestie aktywności politycznej znalazły swoje miejsce w opracowaniach P. Korca, P. Samusia, H. Piaseckiego, S. Kalabińskiego, F. Tycha, W. Karwackiego, L. Mroczyki oraz J. Zinemana⁹.

Wiele interesującego materiału wnoszą artykuły publikowane na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”, a także w innych czasopismach naukowych.

W odniesieniu do życia umysłowego i kulturalnego łódzkiej społeczności żydowskiej istotne znaczenie mają prace J. Strzałkowskiego, A. Kuligowskiej-Korzeniewskiej i J. Malinowskiego, natomiast w dziedzinie biografistyki, publikacje K. Badziaka, S. Pytłasa, R. Kołodziejczyka, oraz wspomnianego już J. Strzałkowskiego¹⁰.

Podstawę źródłową prezentowanej pracy stanowią materiały archiwalne z Archiwum Państwowego w Łodzi, w tym przede wszystkim następujące zespoły akt: Księgi Ludności Stałej m. Łodzi, Akta Łódzkiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, Akta Magistratu m. Łodzi, Starszy Fabryczny Inspektor Guberni Piotrkowskiej. Ponadto również archiwalia niektórych przedsiębiorstw żydowskich i inne. Istotne znaczenie miała także prasa łódzka, w tym głównie: „Dziennik Łódzki”, „Rozwój”, „Goniec Łódzki”, „Łodzer Zeitung”, jak również różnego rodzaju kalendarze i skorowidze.

⁶ *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, red. A. Hafftka, I. Schiper, A. Tartakower, t. I i II, Warszawa 1933–1934; I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937; S. Hirszhorn, *Historia Żydów w Polsce (1788–1914)*, Warszawa 1921.

⁷ A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972; tenże, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983; tenże, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988; A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897)*, Warszawa 1989; M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1992; M. Fuks, Z. Hoffman, M. Horn, J. Tomaszewski, *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982; P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich w latach 1880–1918*, Warszawa 1991.

⁸ *Jewriejskaja Encyklopedija*, t. X, S. Petersburg 1910; *Encyclopaedia Judaica*, vol. 8, 10, 11, 13, 16, Jerusalem-London 1972.

⁹ P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim latach 1905–1907*, Warszawa 1956; tenże, *Historia łódzkiej organizacji „Bundu”*, rec. J. Sz. Herc, *Di gesichte fun Bund in Łódź* [w języku jidysz], Unser Cajt, New York 1958; „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 33, s. 125–133; P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984; tenże, *Spółeczność żydowska w życiu politycznym Łodzi w latach 1865–1914*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi...*, s. 183–203; H. Piasecki, *Żydowska organizacja PPS*, Wrocław 1978; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969; W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905–1907*, Łódź 1975; L. Mroczyka, W. Bortnowski, *Dwa powstania*, Łódź 1974; I. Zineman, *Historia syjonizmu*, Kopenhaga 1980.

¹⁰ A. Kuligowska, *Teatr łódzki w latach 1863–1888 i 1888–1918*, [w:] *Dzieje teatru polskiego*, red. T. Sivert, t. III–IV, Warszawa 1982–1988; też, *Trudne początki. Teatr łódzki w latach 1844–1863*, Wrocław 1976; też, *Pierwsze przedstawienia żydowskie w Łodzi*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XLI, z. 1–4, Warszawa 1992; J. Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987; K. Badziak, *Wielkość i upadek fortuny Poznańskich*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi...*, s. 79–113; K. Badziak, J. Strzałkowski, *Silbersteinowie, Lichtenfeldowie, Birnbaumowie, Poznańscy, Eigerowie*, Łódź 1994; J. Strzałkowski, *Artyści, obrazy i zbieracze w Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1991; tenże, *Drukarze i księgarnie w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1994; S. Pytłas, *Wizerunek wielkiej burżuazji przemysłowej Łodzi w okresie zaborów*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993, s. 49–60; R. Kołodziejczyk, *Wybitni działacze gospodarczy. Żydzi w procesie rozwoju Królestwa Polskiego w dobie niewoli (1815–1914)*, [w:] *Image przedsiębiorcy...*, s. 39–48.

Poza wyżej omówioną literaturą oraz materiałami źródłowymi, wykorzystano także kilka prac magisterskich, które powstały w latach 1990–1995 na seminariach prowadzonych w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Na podstawie zebranego materiału autor podjął próbę przedstawienia historii Żydów w Łodzi w latach 1793–1914. Cezura początkowa wiąże się z przejściem Łodzi (niewielkiego miasteczka w dobrach biskupów włocławskich) wraz z ziemiami ówczesnego woj. sieradzkiego pod zabór pruski. Następstwem tego faktu była sekularyzacja dóbr kościelnych, w związku z czym Łódź stała się miastem rządowym. Ten fakt spowodował w latach następnych znaczny napływ ludności żydowskiej. Z kolei cezura końcowa 1914 r. niewątpliwie zamyka pewien okres niezwykle dynamicznego rozwoju Łodzi jako wielkiego miasta przemysłowego, którego wizerunek kształtował się m. in. pod wpływem licznej zbiorowości łódzkich Żydów. Zamierzeniem autora było przede wszystkim ukazanie roli tej społeczności w życiu gospodarczym miasta, jak również w dziedzinie kultury i oświaty oraz aktywności w organizacjach społecznych i politycznych. W miarę możliwości autor starał się ukazać historię łódzkich Żydów na tle dziejów społeczności żydowskiej w Królestwie Polskim.

Prezentowana monografia, w zamierzeniu autora, winna stać się impulsem do dalszych badań nad mniejszościami narodowymi w Łodzi oraz ich rolą w rozwoju tego miasta. Być może stanie się ona zachętą dla innych do podjęcia badań nad historią Żydów łódzkich w latach 1914–1939.

ROZDZIAŁ I NAPŁYW I OSADNICTWO ŻYDÓW W ŁODZI

1. Przyczyny osiedlania, sytuacja prawna, pochodzenie terytorialne

Główną przyczyną wzmożonego napływu do Łodzi, szczególnie w okresie od lat dwudziestych XIX w., imigrantów z obszaru ziem polskich, jak również z zagranicy, był niezwykle szybki rozwój gospodarczy tego ośrodka, a szczególnie przemysłu tekstylnego. W okresie tym aż do wybuchu I wojny światowej Łódź stała się tą „ziemią obiecaną” dla tysięcy Niemców, Żydów i Polaków, którzy osiedlając się tutaj znajdowali zajęcie umożliwiające zdobycie środków utrzymania, niektórzy zaś robili zawrotne kariery jako kupcy, przemysłowcy czy bankierzy.

Należy jednak pamiętać, że Łódź w okresie przedprzemysłowym, zwana przez historyków „Łodzią rolniczą”¹¹, była niewielkim miasteczkiem, mało atrakcyjnym dla przybyszów. Na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w. liczyła według różnych danych od 191 do 224 mieszkańców i była jednym z najmniejszych ośrodków miejskich na obszarze Łęczyckiego i Sieradzkiego. Pobliskie Pabianice, Rzgów i Tuszyń liczyły wtedy po około 500–600 mieszkańców, Lutomiersk, Stryków, Brzeziny po około 1000 osób, a nieco dalej położony Łask 1700, Łowicz – 3000 i Piotrków ponad 4000 mieszkańców¹².

Wydaje się więc, że stan ekonomiczny miasta w końcu XVIII w. nie zachęcał ludności żydowskiej, trudniącej się głównie handlem, do osiedlania się w „rolniczej” Łodzi. Drugim, ważnym czynnikiem hamującym imigrację Żydów, był status prawny miasta. W okresie do II rozbioru Polski, kiedy Łódź wraz z okolicą została włączona do zaboru pruskiego, miasto było własnością biskupów włocławskich. Ten fakt zapewne decydował o tym, że dopiero w XVIII w. pojawili się pierwsi Żydzi w mieście¹³. Należy jednak dodać, że Łódź, mimo iż stanowiła własność biskupią, nie posiadała przywileju „*de non tolerandis Judaeis*”, a więc w sensie prawnym nie było zakazu osiedlania się Żydów w mieście¹⁴. Tak więc nikły napływ ludności żydowskiej do Łodzi do końca XVIII w. był przede wszystkim następstwem stagnacji gospodarczej miasta.

Zmiany polityczne po II rozbiorze w 1793 r. miały poważny wpływ na dalszy rozwój miasta. Władze zaborcze po dokonanej w 1793 r. ocenie stanu ludnościowego i gospodarczego miast obszaru włączonego w granice Prus, nosiły się z zamiarem w 1794 r. odebrania Łodzi praw miejskich. Nie zrealizowano jednak tego zamiaru, a w latach następnych (1796–1798) dokonano sekularyzacji dóbr biskupstwa włocławskiego. W związku z tym Łódź stała się miastem rządowym. Jak się wkrótce okazało administracja rządowa, do 1806 r. pruska, a w latach Księstwa Warszawskiego – polska, o wiele lepiej dbała o losy miasta aniżeli dawni właściciele. Nastąpiło znaczne ożywienie gospodarcze Łodzi i najbliższej okolicy, w po-

¹¹ A. Zand, *Łódź rolnicza 1332–1793. Studium historyczne o topografii, stanie gospodarczym, organizacji prawnej i kulturze Łodzi*, „Rocznik Łódzki”, t. II, Łódź 1931, s. 52–222; B. Baranowski, *Łódź rolnicza (od połowy XVI do początku XIX w.)*, Łódź 1973.

¹² A. Stebelski, *Łódź i klucz łódzki u schyłku Rzeczypospolitej*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego PTH”, t. II, Łódź 1930, s. 93–94; F. Bielschowsky, *Die Textilindustrie der Lodzer Rayons*, Leipzig 1912, s. 15 – autorka podaje dla 1791 r. liczbę 224 mieszkańców Łodzi; A. Alperin, *Żydzi w Łodzi. Początki gminy żydowskiej 1780–1822*, Łódź 1928, s. 9; *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, wyd. J. Wąsicki, cz. 2, Poznań 1962, s. 615, 775, 979, 1084.

¹³ S. Muznerowski, *Przyczynki do monografii Łodzi, Włocławek–Łódź 1922*, s. 54 – autor na podstawie akt kapituły włocławskiej stwierdzał, że już w 1718 r. w Łodzi mieszkali Żydzi.

¹⁴ F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935, s. 22.

blizu miasta uruchomiono kilka hut szkła. W latach 1793–1808 ponad dwukrotnie zwiększyła się liczba mieszkańców miasta ze 191 do 434 osób. Liczba Żydów wzrosła w tym czasie ponad pięciokrotnie z 11 do 58 osób (tab. 1). Tak więc rozwój gospodarczy miasta był czynnikiem głównym skłaniającym ludność żydowską do osiedlania się w Łodzi¹⁵.

Obok przyczyn ekonomicznych, ważnym czynnikiem przyspieszającym napływ Żydów do miast było prawodawstwo pruskie. Władze berlińskie biorąc pod uwagę liczebność i rolę ludności żydowskiej w życiu gospodarczym, zaczęły od roku 1797 zmieniać na terenach zagarniętych niechętnie Żydom prawo krajowe tzw. *Landrecht*, wprowadzone po 1793 r. W 1797 r. został ogłoszony tzw. *Statut Generalny dla Żydów* (*General-Juden Reglement für Sud und Neu-Ostpreussen*). Co prawda nie zrównywał on ludności żydowskiej z pozostałymi obywatelami tych prowincji i utrzymywał wiele dawnych ograniczeń, lecz zawierał kilka postanowień, które stanowiły pewien postęp w stosunku do okresu wcześniejszego. Przede wszystkim gminom żydowskim (kahałom) pozostawiono jedynie kwestie religijne, natomiast większość spraw tej społeczności przekazano urzędowi departamentalnemu. Żydzi zostali poddani jurysdykcji sądów grodzkich. Zabroniono gminom i rabinom stosowania „cheremu” – klątwy – i innych rytualnych kar, zmuszających, szczególnie biedotę żydowską do uległości. W artykule 12 wspomnianego *Statutu* nakazywano, by w każdej miejscowości wybierano określoną liczbę radnych żydowskich, proporcjonalnie do odsetka Żydów w stosunku do ogółu ludności miasta. Mimo iż zapis ten, głównie z powodu sprzeciwu rad miejskich, powołujących się na posiadane przez miasta przywileje, nie był w praktyce stosowany, trzeba uznać to za przejaw reprezentowanych przez władze pruskie tendencji do zintegrowania ludności wyznania mojżeszowego z resztą społeczeństwa.

Następnym, dalej idącym, posunięciem władz pruskich była deklaracja rządu berlińskiego z 6 lutego 1802 r., znosząca wszystkie feudalne przywileje miast i cechów, w tym także przywilej „*de non tolerandis Judaeis*”. W dokumencie tym jednak nie przyznawano jeszcze Żydom równych praw z innymi mieszkańcami miast, a osiedlenie się ich w miastach, nabywanie nieruchomości i zezwolenie na działalność gospodarczą uzależniano od decyzji wyższych władz policyjnych. Kolejna deklaracja władz pruskich z 8 lutego 1806 r. zdecydowanie poszerzała prawa Żydów, mogli się oni teraz osiedlać we wszystkich miastach, a ponadto uzyskiwali prawo należenia do korporacji kupieckich i rzemieślniczych. Jednak władze miały zwracać uwagę na odpowiednie proporcje między ilością kupców i rzemieślników chrześcijańskich i żydowskich. Powyższe przepisy, ze względu na utratę przez Prusy, po przegranej wojnie z Francją jesienią 1806 r., ziem polskich drugiego i trzeciego zaboru, częściowo tylko weszły w życie na interesującym nas obszarze¹⁶. Warto jednak wskazać, że do 1809 r. w Łodzi nastąpił znaczący przyrost ludności żydowskiej w stosunku do lat poprzednich. Społeczność ta liczyła wtedy 98 osób, a więc prawie 1/5 ogółu mieszkańców miasta (tab. 1).

W Księstwie Warszawskim, postępowe przepisy Konstytucji, która w artykule 4 znosiła poddaństwo („wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa”), jak również kodeks cywilny i kodeks handlowy francuski znoszące ograniczenia feudalne w zakresie obrotu handlowego, produkcji przemysłowej i rzemieślniczej, nie objęły ludności żydowskiej. Władze Księstwa wydały odpowiednie dekrety zawieszające możliwość korzystania przez Żydów z przysługujących im na mocy Konstytucji, praw obywatelskich. W dniu 7 września 1808 r. Fryderyk August podpisał dekret pozbawiający Żydów prawa wyborczego. Kolejny dekret z 17 października 1808 r. odbierał ludności żydowskiej na okres 10 lat wszystkie prawa polityczne i obywatelskie. W ten sposób Żydzi zostali odsunięci nie tylko od uczestnictwa w ciałach ustawodawczych i organach samorządowych, ale także od wszel-

¹⁵ B. Baranowski, *Łódź i okolice na przełomie XVIII i XIX w. (1793–1820/1823)*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. I, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, s. 140; *Akra m. Łódź. Przewodnik po zespole*, opr. M. Bandurka, Warszawa–Łódź 1990, s. 12.

¹⁶ A. Einsenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 128–132; M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1992, s. 70–71.

kiej służby publicznej. Oprócz tego ograniczono ich zdolność prawną w sprawach sądowych i przy sporządzaniu aktów notarialnych. Ponadto nie przyjmowano żydowskich rzemieślników do cechów, a kupców do stowarzyszeń handlowych¹⁷.

Konsekwencją pozbawienia Żydów praw politycznych i obywatelskich było również ograniczenie ich prawa do swobodnego przemieszczania się. Wiązało się to z określoną polityką rządową, zmierzającą do wyrugowania Żydów ze wsi, gdzie zamieszkiwało ponad 30% ogólnej liczby ludności żydowskiej w Księstwie Warszawskim i osiedlania ich w mieście. W miastach z kolei planowano tworzenie specjalnych dzielnic przeznaczonych wyłącznie dla Żydów, w 1809 r. pierwszy rewir żydowski zaczęto tworzyć w Warszawie, w północno-zachodniej części miasta (Nowolipie, ulice: Bonifraterska, Franciszkańska i Gęsia). Wśród innych zarządzeń dyskryminujących społeczność żydowską trzeba jeszcze wymienić: zakaz produkcji i wyszynku trunków, ograniczenie prawa nabywania gruntów i nieruchomości oraz wprowadzenie podatku rekrutowego po uznaniu Żydów za „niezdolnych do służby wojskowej”, jak również całego systemu opłat od praktyk religijnych¹⁸.

Pośród powyższych ograniczeń i restrykcji, jedynie polityka rugowania Żydów ze wsi przyczyniła się do zwiększenia imigracji ludności żydowskiej do miast, w tym także do Łodzi.

Zmiany polityczne, jakie nastąpiły na ziemiach polskich po Kongresie wiedeńskim w 1815 r., w niczym nie poprawiły sytuacji prawnej na obszarze nowo utworzonego Królestwa Polskiego. Konstytucja Królestwa Kongresowego z 27 listopada 1815 r. pozbawiała Żydów praw politycznych i obywatelskich, przyznając je jedynie (artykuł 11) „osobom wyznań chrześcijańskich”¹⁹. Po klęsce powstania listopadowego, wprowadzony przez cara Mikołaja I tzw. Statut Organiczny z 26 lutego 1832 r., zachował w artykule 5 zasadę odmawiającą ludności żydowskiej praw politycznych i obywatelskich²⁰.

W Królestwie Polskim, w okresie do 1862 r., ludność żydowska, niezależnie od tego, że płaciła podatki obowiązujące wszystkich mieszkańców tego obszaru, obarczona była dodatkowymi ciężarami, które obejmowały jedynie Żydów. Wśród tych podatków należy wymienić: podatek od mięsa koszerne, podatek rekrutacyjny (wprowadzony jeszcze w latach Księstwa Warszawskiego), który obowiązywał do końca 1834 r. (od 1844 r. Żydów powoływano bezpośrednio do czynnej służby wojskowej); podatek od produkcji i wyszynku trunków, podatek od dzierżawy nieruchomości, podatek biletowy (pobierany od Żydów przybywających do Warszawy), opłaty od umów najmu lokali, dodatkowe obciążenia w miastach prywatnych (różnego rodzaju czynsze, opłaty, robocizna na rzecz właścicieli oraz daniny w naturze), podatek od Żydów zagranicznych (podatek ten ustanowiony jeszcze w czasach pruskich – tzw. Geleitzoll, pobierano na granicy jako opłatę osobistą od każdego przyjeźdnego wyznania mojżeszowego, zniesiono ją dopiero w 1850 r.)²¹.

Poza pozbawieniem praw politycznych oraz obłożeniem dodatkowymi podatkami, Żydzi pozbawieni byli także możliwości korzystania z praw cywilnych. Mimo, że artykuł 7 *Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego* z 1825 r. stanowił, iż „używanie praw cywilnych nie jest zawisłym od posiadania praw obywatelskich i politycznych”, to już w artykule 16 wprowadzono zasadę, że Żydzi mogli używać praw cywilnych, jeżeli nie zostali przez władze z nich wyłączeni. Jak wiadomo, już w okresie Księstwa Warszawskiego ludność żydowska została pozbawiona praw cywilnych, w związku z tym w czasach Królestwa Polskiego decyzje te były obowiązujące²².

Mimo ograniczenia praw publicznych ludności żydowskiej, w pierwszych latach Królestwa Kongresowego w Łodzi w szybkim tempie rosła liczba nowych

¹⁷ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. 3–6; Einsenbach, *op. cit.*, s. 142, 150–158.

¹⁸ Fuks, *op. cit.*, s. 75–76.

¹⁹ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. I, s. 3, 285.

²⁰ Tamże, t. XIV, s. 172.

²¹ Sprawę podatków od ludności żydowskiej opracował szczegółowo – A. Einsenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 185–215.

²² Einsenbach, *Emancypacja...*, s. 171–172.

osadników żydowskich. W okresie do 1820 r. liczba Żydów zwiększyła się ponad 2,5-krotnie (z 98 osób w 1809 r. do 259 w 1820 r.), a ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wzrósł do 33,8% (tab. 1).

Kolejnym ograniczeniem praw swobodnego osiedlania się ludności żydowskiej na obszarze miast była decyzja władz z 7 maja 1822 r. o wyznaczeniu w miastach rządowych rewirów żydowskich.

W Łodzi inicjatywa ograniczenia praw mieszkaniowych i swobody przemieszczania się Żydów wyszła od władz województwa mazowieckiego, które zarządziły regulację Łodzi w związku z lokalizacją tutaj osady fabrycznej (najpierw Nowego miasta, a następnie Łódki). W dniu 27 września 1825 r. namiestnik Królestwa Kongresowego, Józef Zajączek wydał dekret o ustanowieniu w Łodzi rewiru dla mieszkańców wyznania mojżeszowego. Przepisy dekretu stanowiły, że do 1 lipca 1827 r., wszyscy miejscowi Żydzi zobowiązani zostali do przeprowadzenia się do wyznaczonej strefy miasta, obejmującej południową stronę Rynku Staromiejskiego, ulicę Wolborską i Podrzeczną. Z tego obowiązku zwalniano jedynie pewną kategorię osób, które spełniały następujące warunki:

1. „Kto udowodni, iż posiada czystego funduszu 20 000 złp bez długu i bez zaprzeczenia, tudzież, że jest prawdziwym bankierem, lub że prowadzi handel przyzwoity, nadto:
 - a że umie czytać i pisać po polsku lub po francusku, lub przynajmniej po niemiecku,
 - b że dzieci swoje, po ukończeniu 7 roku życia do szkół publicznych ciągle posyła, lub posyłać odtąd obowiązuje się, aby tam nauki również z drugimi pobierały,
 - c że nie używa żadnych znaków powierzchownych, które dotąd lud starozakonny od innych mieszkańców odróżniają.
1. Oprócz 2 familij (na każdą z zastrzeżonych dla Żydów ulic miasta) powyższym artykułem oznaczonych, może mieszkać w każdej bez wyjątku ulicy miasta Łodzi ten z ludu starozakonnego i z swoją familiją, kto założy fabrykę jakową krajowi użyteczną, której założenia wśród miasta przepisy policyjne nie wzbraniają, do niej użyje rąk ludzi wyznania swego, po dopełnieniu warunków lit. a., b. i c. oznaczonych.
2. Kto nabywszy jednego z placów pustych we wspomnianych miejscach, wy muruje na nim dom podług przepisów policyjnych, dopełniwszy również warunków lit. a., b. i c. oznaczonych.
3. Kto jest człowiekiem naukom poświęconym lub w innej sztuce wyzwolonej biegłym jako to: doktorem, malarzem itd. po dopełnieniu warunków lit. a., b. i c. oznaczonych.
4. Na koniec może także mieszkać ze swoją familiją hurtownik jakichkolwiek towarów, lub kupiec nie na łokcie lub części przedający, po dopełnieniu warunków lit. a., b. i c. oznaczonych; wyłączają się: fabryka i handel bądź hurtowy, bądź częściowy gorzałek, wódek i likierów”²³.

Powyższe warunki, jednolite dla wszystkich zaprowadzonych rewirów, przynosiły znaczne ulgi tej części społeczności żydowskiej, która dzięki majątkowi, wykształceniu i zawodowi odróżniała się od swoich współwyznawców, zgodnie z poglądami ówczesnych władz na kwestię „ulepszania Izraelitów”.

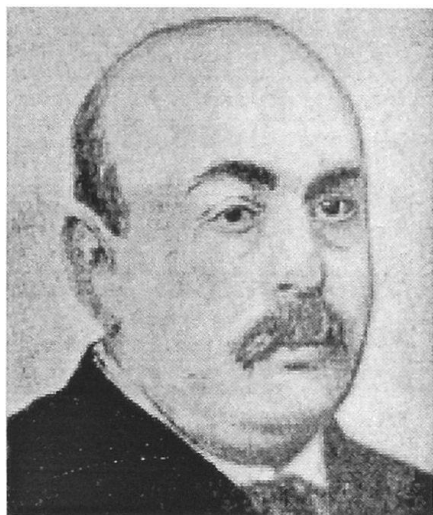
Uciążliwości związane z koniecznością zamieszkiwania w rewirze, powiększyły się znacznie, gdy władze woj. mazowieckiego dokonały niekorzystnej dla Żydów interpretacji jednego z artykułów dekretu odnoszącego się m. in. do Łodzi

²³ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 39-42; Friedman, *op. cit.*, s. 48-50.

z 1825 r. W piśmie z 23 czerwca 1828 r. Komisja Województwa Mazowieckiego stwierdzała, że: „nabywanie domów drewnianych od chrześcijan w rewirach dla Żydów po miastach oznaczonych, może być starozakonnym dozwolone z tym tylko warunkiem, ażeby takowe natychmiast rozebrali i na tych uprzątniętych placach domy murowane wystawili”²⁴. Powyższa decyzja doprowadziła w Łodzi do takiej sytuacji, iż w rewirze wiele domów było niedostępnych dla biedoty żydowskiej, zwiększało to ciasnotę w budynkach zamieszkałych przez Żydów.



J. K. Poznański



Z. Jarociński

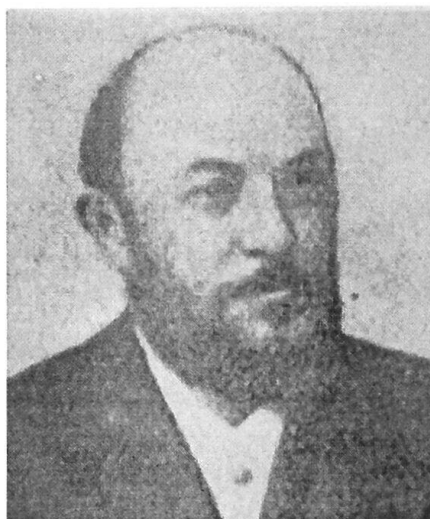
²⁴ Friedman, *op. cit.*, s. 51-52.



H. Konsztat



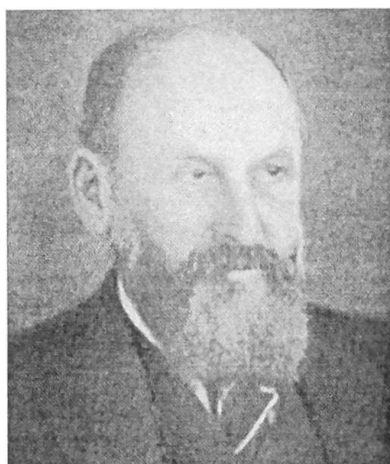
S. Rosenblatt



A. Stiller



M. Braude



O. Kon



M. Szlosberg

Mimo powyższych niedogodności i ograniczeń Żydzi mieszkający w Łodzi pogodzili się ze swym losem wyprzedając nieruchomości znajdujące się poza rewirem i wznosząc nowe domy w jego obrębie. Kłopoty mieszkaniowe nie zdołały powstrzymać napływu osadników żydowskich do dynamicznie rozwijającego się miasta przemysłowego, jakim w latach trzydziestych XIX w. stała się Łódź. Między rokiem 1825 a 1841 liczba członków miejscowej gminy żydowskiej zwiększyła się prawie czterokrotnie, z 342 do 1359 osób – (tab. 1).

Rosnąca atrakcyjność Łodzi jako najbardziej prężnego ośrodka miejskiego w Królestwie Polskim powodowała dalszy, stały przyrost liczby mieszkańców, w tym również w rewirze żydowskim, którego granice już w końcu lat trzydziestych stały się zbyt ciasne. Starania władz miejskich Łodzi w kwestii powiększenia obszaru rewiru rozpoczęte w 1839 r. poparł gubernator mazowiecki Franciszek hrabia Potocki, który 27 stycznia 1841 r. przedstawił odpowiedni projekt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. Zatwierdzenie powyższego dokumentu nastąpiło dopiero w 1861 r., jednakże w zwróconym gubernatorowi w 1841 r. projekcie znalazła się adnotacja Komisji Rządowej stwierdzająca, że „znajduje rzeczą słuszną, aby zamierzone przez starozakonnych i już rozpoczęte budowanie się w części miasta Łodzi na rozprzestrzenianie ich rewiru proponowanej, tamowane nie było”. W ten sposób mimo braku oficjalnego zatwierdzenia przez władze centralne projektu powiększenia rewiru, jego rozszerzenie stało się faktem. Poza

wcześniej wymienionym obszarem obejmował on cały Rynek Staromiejski, północną część ulic – Podrzecznej i Wolborskiej oraz ulice Drewnowską i Stodolną²⁵.

W okresie do początku lat trzydziestych XIX w., mimo możliwości osiedlania się zamożnych Żydów (por. wyżej dekret z 1825 r.) poza granicami rewiru (w tzw. extrarewirze), żadna rodzina żydowska nie skorzystała z tego. Główną przyczyną był sprzeciw mieszkających w nowych dzielnicach Łodzi osadników niemieckich, którzy powoływali się na postanowienia tzw. umowy zgierskiej z 1821 r. Powyższa umowa zawarta między komisarzem woj. mazowieckiego K. Witkowskim a osiedlającymi się sukiennikami w nowo założonej osadzie fabrycznej, w punkcie 39 stwierdzała, że: „Żadnemu Żydowi nie będzie wolno w nowej osadzie ani mieszkać, ani posiadłości jakiej nabywać”²⁶. Mimo że zakaz ten dotyczył jedynie Zgierza, władze Łodzi zakładając osady fabryczne: Nowe Miasto i Łódkę wzorowały się na umowie zgierskiej, w związku z tym osiedlający się tutaj rękodzielnicy, w zdecydowanej większości Niemcy, uznali, iż zakaz osadnictwa żydowskiego obejmuje także ten obszar. Niechętna Żydom postawa łódzkich tkaczy i rękodzielników zdecydowała o tym, że pierwszym żydowskim mieszkańcem Nowego Miasta został dopiero w końcu 1833 r., zamożny kupiec i składnik kaliski Ludwik Mamroth, który otrzymał zezwolenie władz rządowych na założenie tutaj składu przędzy. Kolejnymi przedsiębiorcami żydowskimi, którzy w okresie do 1848 r. otrzymali zgodę na zamieszkanie lub założenie sklepu lub składu przędzy w Nowym Mieście byli: Dawid Lande z Kalisza, Chaim Tykociner z Warszawy, Szmul Saltzman i Jakub Tyński. W sumie w okresie do 1848 r. zamieszkiwało tam jedynie 8 rodzin żydowskich. Przełom nastąpił po wydaniu we wrześniu 1848 r. aktu, który zdecydowanie łagodził ograniczenia dekretu z 1825 r., między innymi zmniejszał o połowę wartość majątku wymaganego od kandydatów pragnących zamieszkać poza rewirem (poprzednio 20 tys. złp). W latach 1848–1861 zezwolenia na zamieszkanie poza rewirem uzyskało około 40 rodzin żydowskich, natomiast bez zezwolenia w 1861 r. w dzielnicy Nowe Miasto zamieszkiwało 312 osób narodowości żydowskiej²⁷.

W związku ze wzrastającym naporem ludności żydowskiej w kierunku nowych dzielnic Łodzi, władze miasta w porozumieniu z miejscowym proboszczem w 1859 r. ustaliły włączenie do rewiru nowych terenów. Były to nieużytki ciągnące się na wschód od Starego Rynku, na których wytyczono cztery nowe ulice. Postanowiono również oddać Żydom fragmenty ulic: Zgierskiej, Kościelnej i Piotrkowskiej (część obecnej ulicy Nowomiejskiej) oraz północną stronę ulicy Północnej. Należy zaznaczyć, że zanim Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zatwierdziła decyzję o poszerzeniu rewiru łódzkiego w dniu 12 marca 1861 r., większość placów została już wykupiona przez zamożniejszych członków łódzkiej gminy żydowskiej. Na terenie gruntów położonych na wschód od Rynku Staromiejskiego powstały nowe ulice: Aleksandryjska, Św. Jakuba, Jerozolimska oraz Franciszkańska²⁸.

Początek lat 60. XIX w. przyniósł radykalne zmiany w położeniu prawnym ludności żydowskiej. W okresie narastania sytuacji rewolucyjnej przed powstaniem styczniowym, znaczna część społeczności żydowskiej brała aktywny udział w manifestacjach patriotycznych, nabożeństwach żałobnych, popierała walkę o reformy administracyjne i społeczne. Jej przedstawiciele, którzy weszli w Warszawie i w innych miastach w skład reprezentacji miejskiej, poczęli wydawać odezwy do ogółu Żydów, nakłaniając ich do zajęcia czynnej postawy wobec ruchu patriotycznego Polaków. Wśród problemów społecznych, jakie były w tym czasie wysuwane, znalazła się także kwestia równouprawnienia Żydów. Świadomość konieczności emancypacji tej grupy wyznaniowej zaczęła ogarniać coraz szersze kręgi społeczne, w tym także część konserwatystów.

W kwietniu 1861 r. przedstawiciele Żydów warszawskich przedłożyli margrabiemu Aleksandrowi Wielopolskiemu postulaty, w których domagali się zniesienia

²⁵ Tamże, s. 56–57.

²⁶ Zgierz. *Źródła do dziejów miasta XIX i XX w.*, opr. M. Bandurka, Łódź 1976, s. 26, 30.

²⁷ Friedman, *op. cit.*, s. 82–85.

²⁸ T. H. Orłowski, *Elementy planowania urbanistycznego w Łodzi w latach 1860–1914*, „Miscellanea Łódzkie” 1984, z. 1, s. 87; Friedman, *op. cit.*, s. 68–69.

dyskryminacyjnych przepisów, ograniczeń i obciążeń podatkowych, a także zrównania całej ludności żydowskiej wobec prawa. Władze carskie już od marca 1861 r. z niepokojem śledziły aktywność polityczną Żydów. Stopniowo stawały się skłonne do pewnych koncesji na ich rzecz, wierząc, że przyczynią się one do oderwania społeczności żydowskiej od polskiego ruchu patriotycznego bądź ich zneutralizowania. Dlatego też, mimo pewnych zastrzeżeń, poparły projekt ustawy o prawach ludności żydowskiej, przygotowany przez A. Wielopolskiego. Jego projekt nie był radykalny, ale głosił doktrynę społeczeństwa bezstanowego, opartego na wolności i prawie własności. Po ogłoszeniu ustawy z 5 czerwca 1861 r., która dawała Żydom czynne i bierne prawo wyborcze do miejskich i powiatowych rad samorządowych, co oznaczało zrównanie ich w prawach obywatelskich, Wielopolski wniósł do Rady Administracyjnej projekt ustawy o „uprawnieniu Żydów” w zakresie praw cywilnych. Przewidywał w nim zniesienie ograniczeń w dziedzinie nabywania i dzierżawienia przez Żydów nieruchomości miejskich i rolnych, zamieszkiwania w miastach i wsiach, pozostawiał natomiast bez zmian ograniczenia dotyczące handlu, przemysłu i rzemiosła oraz obciążenia podatkowe²⁹.

Po wielu dyskusjach w Radzie Stanu i Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, jak również w petersburskim Komitecie do Spraw Żydowskich, 5 czerwca 1862 r. car Aleksander II podpisał ukaz określający zakres praw przysługujących ludności żydowskiej. Nowe prawo przede wszystkim likwidowało rewiry, dawało równe z chrześcijanami prawo dostępu Żydów do korporacji kupieckich i rzemieślniczych. W kolejnych zarządzeniach wykonawczych do ukazu anulowano dawne ograniczenia w zakresie kształcenia się i wykonywania przez Żydów zawodu farmaceuty. Zniesiono wreszcie niezwykle uciążliwe podatki: koszerny, biletowy i konsensowy. Usunięto również dotychczasową dyskryminację Żydów w zakresie praw cywilnych i karnych³⁰.

W okresie po powstaniu styczniowym sytuacja ludności żydowskiej, mimo wejścia w życie ukazu z 1862 r., była trudna. Pisał o tym w swoim raporcie do ministra spraw wewnętrznych Aleksieja Łobanowa-Rostowskiego, namiestnik Królestwa Polskiego Teodor Berg 12 sierpnia 1873 r. Żydów nadal nie dopuszczano do różnych stanowisk w administracji samorządowej w miastach i osadach. Podobnie, tylko wyjątkowo, pomimo zezwolenia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, nie przyjmowano ich do służby państwowej. W dalszym ciągu utrzymywano zakaz zajmowania się przez Żydów produkcją i wyszynkiem trunków, z pominięciem osiedli zamieszkałych wyłącznie przez ludność żydowską. Natomiast do końca omawianego okresu (tj. do 1914 r.) obowiązywały dawne przepisy o prowadzeniu oddzielnych ksiąg stanu cywilnego dla Żydów³¹.

Przyspieszenie rozwoju gospodarczego Łodzi w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych XIX w. było przyczyną znacznego przyrostu liczby mieszkańców. W okresie od 1841 r. do 1862 r. liczba łodzian wzrosła prawie dwukrotnie z 16 415 osób do 32 344 osób, w tym samym czasie przyrost mieszkańców pochodzenia żydowskiego był prawie czterokrotny z 1359 osób do 5380 osób. Udział Żydów w ogólnej liczbie mieszkańców miasta wzrósł z 8,3% do 16,6% (tab. 1). Powyższe dane potwierdzają tezę, iż, w tym czasie głównym czynnikiem wzmożonej imigracji ludności żydowskiej do Łodzi był dynamiczny rozwój produkcji przemysłowej tego ośrodka.

Sytuacja prawna ludności żydowskiej na obszarze Królestwa Polskiego, w okresie do 1914 r. pozostała niezmienna, obowiązywały bowiem postanowienia ukazu z 1862 r. dające równouprawnienie tej grupie narodowościowej w stosunku do reszty mieszkańców. Należy jednak wspomnieć o zagrożeniu, jakie pojawiło się w latach osiemdziesiątych XIX w., a które było następstwem wydania przez cara Aleksandra III „tymczasowego postanowienia” z 15 maja 1882 r., wprowadzającego w Cesarstwie Rosyjskim nowe ograniczenia dla Żydów, głównie w kwestii swo-

²⁹ A. Einsenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983, s. 200–203.

³⁰ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. LXI, s. 50, 77, 116.

³¹ Einsenbach, *Z dziejów...*, s. 214–215.

bodnego osiedlania się w miastach i wsiach oraz nabywania na własność i dzierżawienia dóbr ziemskich. Powyższe postanowienie nie obejmowało Królestwa Polskiego, jednakże generał-gubernator warszawski Josif Władimirowicz Hurko dążył do wprowadzenia nowych restrykcji przeciwko ludności żydowskiej na tym obszarze. W tym celu jesienią 1885 r. powołano w Królestwie Polskim specjalną komisję pod przewodnictwem tajnego radcy, hrabiego Włodzimierza Mengdena – prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, której celem było przygotowanie raportu wskazującego, które z ograniczeń ukazu z maja 1882 r. winny być wprowadzone na terenie Kongresówki³². Reakcją na zamiary władz rosyjskich było przygotowanie z inicjatywy znakomitego finansisty i przedsiębiorcy Jana Blocha przez Komitet Giełdowy w Warszawie specjalnego memoriału wyjaśniającego ówczesne położenie Żydów w Królestwie Polskim i jego związek z aktem równouprawnienia z 1862 r. Memoriał ten podpisany przez J. Blocha i Henryka Natansonę został przedłożony komisji rządowej 17 marca 1886 r. W powyższym dokumencie, mającym poufny charakter, zwracano uwagę na pozytywną rolę ludności żydowskiej w rozwoju gospodarczym Królestwa Polskiego, w tym głównie w handlu i przemyśle. Mimo poufnego charakteru memoriału, został on przekazany przez jednego z członków komisji rządowej, Stanisława Skarżyńskiego, współpracownikowi tygodnika „Niwa” – Stanisławowi Ostrowskiemu. „Niwa” ujawniła treść memoriału Komitetu Giełdowego wraz z niezwykle ostrym komentarzem, w którym atakowano społeczność żydowską za jej rzekomy „wrodzony wstręt do pracy, zamięłowanie [do] życia beczynnego”³³. Stanowisko wyraźnie antysemickie poparł redaktor „Roli” Jan Jeleński, który w wielu artykułach atakował głównie żydowski proletariatus³⁴. Stanowisko „Niwy” i „Roli” wywołało ostrą polemikę w ówczesnej prasie. W dyskusji głos zabrały redakcje „Izraelity”, „Wieku”, „Słowa”, „Warszawskiego Dniwnika”, petersburskiego „Kraju”, a także wielu innych czasopism, w tym jedynej polskiej gazety łódzkiej – „Dziennika Łódzkiego”. Wśród wielu artykułów biorących w obronę społeczność żydowską na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Ludwika Straszewicza pt. *Jeszcze słowo w sprawie memoriału Warszawskiego Komitetu Giełdowego*, który ukazał się w sierpniu 1886 r. w „Kraju”. Jego autor zwrócił uwagę na ogromną rolę Żydów w rozwoju polskiego przemysłu, a ponadto stwierdził, że ewentualne rozciągnięcie postanowień ukazu z 1882 r. na teren Królestwa Polskiego może ujemnie odbić się na życiu ekonomicznym tego obszaru³⁵. Warto wspomnieć, że „Dziennik Łódzki” przedrukował na swoich łamach artykuły z „Niwy” oraz z „Kraju”, a ponadto w łódzkiej gazecie ukazał się artykuł autorski pt. *Z powodu memoriału Warszawskiego Komitetu Giełdowego w sprawie żydowskiej*, w którym zwracano uwagę na wielką rolę przedsiębiorczości Żydów, pozytywną w rozwoju gospodarczym kraju³⁶.

Niewątpliwie memoriał Warszawskiego Komitetu Giełdowego oraz ostra polemika, ale w konsekwencji wskazująca na pozytywną rolę społeczności żydowskiej w życiu ekonomicznym Królestwa Polskiego, sprawiły, że ukaz carski z 1882 r. nie obowiązywał na tym terenie. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że ukaz ten w poważnym stopniu zaważył na imigracji Żydów z zachodnich guberni Cesarstwa na obszar Królestwa Polskiego tzw. litwaków w okresie od lat osiemdziesiątych XIX w. do I wojny światowej³⁷.

³² Tamże, s. 254–302 – autor przedrukował raport J. Blocha wraz z komentarzem. W skład wymienionej Komisji obok W. Mengdena wchodził: starszy prezes Warszawskiej Izby Skarbowej – Nikołaj Trochimowicz, prezes Warszawskiej Izby Skarbowej – Konstanty Bożowski, prezes Warszawskiej Izby Kontroli – Modest Minin, prezes Prokuratury w Królestwie Polskim – Stiepan Hermanowicz, wicegubernator warszawski – Jurij Andriejew oraz radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – Stanisław Skarżyński.

³³ „Niwa” 1886, t. 29, s. 825–848.

³⁴ „Rola” 1886, nr 50, 51.

³⁵ „Kraj” 1886, nr 29, s. 4.

³⁶ „Dziennik Łódzki” 1886, nr. 148, 149, 150, 151, 181, 182, 183, 184.

³⁷ S. Hirszhorn, *Dzieje Żydów w Królestwie Polskim od 1864 do 1918 r.*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftk, Warszawa 1928, s. 473–474.

W okresie od połowy lat sześćdziesiątych XIX w. do 1914 r. nastąpił niezwykle dynamiczny rozwój Łodzi. Miasto to stało się największym ośrodkiem przemysłowym na ziemiach polskich. W tym okresie przyrost liczby mieszkańców był ponad dwunastokrotny (z około 40 tys. do ponad 500 tys. osób), warto dodać, że liczba ludności żydowskiej zwiększyła się w tym czasie prawie dwudziestokrotnie (z 8,4 tys. do 162,5 tys. osób), a odsetek Żydów w stosunku do ogółu Łódzian wzrósł z 16,6% w 1862 r. do 32,5% w 1914 r. (tab. 1).

Istotnym zagadnieniem jest terytorialne pochodzenie ludności żydowskiej, która przybywała do Łodzi w okresie od końca XVIII w. do 1914 r. Jak już wspomniano, głównym czynnikiem imigracji były dogodne warunki do osiedlania się Żydów w Łodzi, jakie powstały po sekularyzacji miasta przez władze pruskie po 1796 r. Natomiast w okresie industrializacji miasta od lat dwudziestych XIX w. proces imigracji do Łodzi był spowodowany głównie poprzez tworzenie dogodnych warunków do działalności gospodarczej (handlowej, lichwiarsko-finansowej, rzemieślniczej i przemysłowej).

Według informacji Magistratu m. Łodzi z 1821 r., przytoczonej przez A. Alperina, na 58 rodzin żydowskich zamieszkujących wtedy w mieście, a przybyłych tutaj w latach 1792–1821, większość pochodziła z miejscowości znajdujących się w odległości nie dalszej jak 50 km od Łodzi. Były to następujące miejscowości: Stryków, Lutomiersk, Stoki, Parzęczew, Bełdów, Smardzew, Chojny, Kały, Łask, Piotrków, Przedbórz, Uniejów. Tylko dwie rodziny przybyły z Gniezna i jedna z Sochaczewa³⁸.

W okresie do końca lat osiemdziesiątych XIX w. zdecydowana większość imigrantów żydowskich pochodziła z obszaru Królestwa Polskiego. W badaniach nad pochodzeniem terytorialnym ludności Łodzi (bez wyodrębniania narodowości) J. Janczak wskazał, że poza falą imigracji rękodzielników i tkaczy oraz przedsiębiorców z krajów niemieckich w okresie od lat dwudziestych do lat pięćdziesiątych XIX w., w całym badanym okresie do 1914 r., ludność napływowa w 90% pochodziła z obszaru Królestwa Polskiego³⁹. Podobnie napływający do Łodzi Żydzi w zdecydowanej liczbie pochodzili głównie z miast i osad w Królestwie Polskim. Wśród największych żydowskich rodzin łódzkich przemysłowców, jak pisze S. Pytłas, większość pochodziła z tego obszaru: Poznańscy z Kowala na Kujawach, Jarocińscy z Kalisza, Wojdysławscy z Gostynina, Osserowie z Warszawy, Prusakowie z Płockiego, Birnbaumowie z Pilicy, Szepsowie z Tuszyna, Czamańscy z Sępólna, Silbersteinowie, mimo iż podobno wywodzili się z Niemiec, do Łodzi przybyli z Pilicy, Rosenblattowie z Przedborza, Dobraniccy z Parzęczewa, Bławatowie z Rawy Maz. i Strykowa. Jedynie Bielschowscy i Stillerowie wywodzili się z ziem zaboru pruskiego, a rodziny Löwe i Schwartz z Czech. Na przełomie XIX i XX w. wśród przybywających do Łodzi Żydów-litwaków, znaleźli się m. in. znani przemysłowcy – Eitingonowie i Wulfshonowie⁴⁰.

Mimo że problem napływu do Królestwa Polskiego Żydów-litwaków, był już wielokrotnie w literaturze historycznej wspominany, niestety nie znajdujemy odpowiedzi na pytanie, jak liczna to była imigracja? W znakomitym opracowaniu historyków żydowskich *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, S. Hirschhorn wspomina jedynie o masowej emigracji Żydów z zachodnich guberni Cesarstwa po ukazie z 1882

³⁸ Alperin, *op. cit.*, s. 28–32.

³⁹ J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982, s. 73–95, tab. 6 i 7.

⁴⁰ S. Pytłas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 45–46; K. Badziak, *Wielkość i upadek fortuny Poznańskich*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1914*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 80; *Stary cmentarz żydowski w Łodzi. Dzieje i zabytki*, Łódź 1938, s. 194, 249, 279; A. Wójcikiewicz, *Dzieje rodziny Silbersteinów do 1939 roku*, Łódź 1992, s. 5 (mpis pracy magisterskiej w Archiwum Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); E. Szmigiel, *Dzieje rodziny Poznańskich do 1939 roku*, Łódź 1992, s. 7 (mpis pracy magisterskiej w Archiwum Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); A. Ziomek, *Historia fabrykanckiej rodziny Rosenblattów*, Łódź 1993, s. 4 (mpis pracy magisterskiej w Archiwum Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); K. Pakos, *Dzieje rodziny Dobranickich do 1939 r.*, Łódź 1994, s. 47 (mpis pracy magisterskiej w Archiwum Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); I. Kuleta, *Rodzina Bławatów*, Łódź 1994, s. 36 (mpis pracy magisterskiej w Archiwum Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); K. Badziak, J. Strzałkowski, *Silbersteinowie, Lichtenfeldowie, Birnbaumowie, Poznańscy, Eigerowie*, Łódź 1994, s. 25–30.

r. szczególnie od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w.⁴¹ Autorzy obszernego opracowania *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, pisząc o exodusie Żydów rosyjskich tzw. litwaków na obszar Królestwa, dodają, że większość z nich osiedlała się w Warszawie i Łodzi, gdzie mogła ulokować swe większe lub mniejsze kapitały. Liczbę litwaków autorzy powyższej monografii oceniają na 10 tys. osób⁴². Oczywiście są to dane jedynie szacunkowe, trudno bowiem przedstawić bardziej konkretne informacje, ponieważ oficjalna statystyka nie rejestrowała tego zagadnienia. Ponadto należy pamiętać, że dla wielu Żydów-litwaków Królestwo Polskie było jedynie miejscem przejściowego zamieszkania, przed emigracją do Europy Zachodniej lub Ameryki. Łódź stała się miejscem imigracji wielu Żydów z zachodnich guberni Rosji. Jak podano w 1892 r. w „Łódzianinie”, masowa imigracja litwaków do miasta zaczęła się od maja 1891 r. Wskazywano na to, iż przybywali głównie drobni przedsiębiorcy, którzy tutaj angażowali swoje kapitały w produkcję włókienniczą, w tzw. Tuch und Cord Fabrik (rodzaj nakładu), w związku z czym zwiększali konkurencję dla łódzkich producentów tkanin⁴³. W 1901 r. łódzka prasa oceniała liczbę litwaków przybyłych do miasta w okresie od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. na około 10 tys. osób⁴⁴.



Rynek bałucki

⁴¹ Hirszhorn, *op. cit.*, s. 474–475.

⁴² I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 435–436.

⁴³ Z. I. Naimski, *Z roku na rok, „Łódzianin”*. Kalendarz na rok 1893, Łódź 1892, s. 165–166.

⁴⁴ *Goniec łódzki*, 1901, nr 123; Pytlaś, *op. cit.*, s. 27.



Widok Łodzi z 1913 r.



Ulica Wschodnia w dzień targowy (1911 r.).

Trudno bliżej określić, jak duża liczba Żydów-litwaków przybyła do Łodzi w okresie do 1914 r. Według najnowszych badań historyków żydowskich w latach 1897–1913 na obszar Królestwa Polskiego przybyło ich około 250–260 tys.⁴⁵ Wskazuje to na dalszą intensyfikację imigracji także do Łodzi. Powyższe przypuszczenia potwierdzają dane statystyczne obrazujące napływ ludności do Łodzi w latach 1893–1913. Otóż w tym czasie z Rosji przybyło do Łodzi ponad 41 tys. osób⁴⁶. Oczywiście cytowana statystyka nie obejmowała składu narodowościowego. Możemy jednak przypuszczać, że większość tej liczby imigrantów stanowili Żydzi-litwacy. Potwierdzeniem tej tezy jest ponad pięciokrotny przyrost liczby ludności żydowskiej w Ło-

⁴⁵ F. Golczewski, *Polnisch-jüdische Beziehungen 1881–1922. Eine Studie zur Geschichte der Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981, s. 97.

⁴⁶ Janczak, *op. cit.*, s. 80, tab. 6.

dzi w latach 1890–1914 (z 31 tys. do 162,5 tys. osób), czego nie można uzasadnić jedynie przyrostem naturalnym i imigracją z obszaru Królestwa Polskiego⁴⁷.

Według akt Łódzkiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, która w latach 1918–1921 przeprowadziła z własnej inicjatywy spis mieszkańców wyznania mojżeszowego w Łodzi z podaniem daty i miejsca urodzenia, a także adresu zamieszkania, mimo poważnego wyludnienia Łodzi po I wojnie światowej, mieszkało tutaj ponad 2100 Żydów–litwaków⁴⁸.

Tabela 1

⁴⁷ Tamże, s. 113.

⁴⁸ APŁ, AŁGWŻ, sygn. 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, k. nlb – obliczenia własne.

Ludność żydowska w Łodzi w latach 1793–1914 na tle ogólnej liczby mieszkańców miasta

Lata	Liczba ludności ogółem	Przyrost w %	Liczba Żydów	Przyrost w %	Żydzi w odsetkach ogółu ludności
1	2	3	4	5	6
1793	191	0,04	11	0,006	5,7
1808	434	0,08	58	0,03	13,4
1809	514	0,1	98	0,06	19,1
1820	767	0,15	259	0,15	33,8
1823	799	0,15	288	0,17	36,0
1825	1 004	0,2	342	0,2	24,0
1827	2 837	0,6	397	0,2	14,0
1828	4 273	0,8	448	0,3	10,4
1832	4 238	0,8	450	0,3	10,6
1833	5 217	1,0	512	0,3	9,8
1836	6 571	1,3	705	0,4	10,7
1839	8 559	1,7	772	0,5	9,0
1841	16 415	3,2	1 359	0,8	8,3
1842	16 749	3,3	1 439	0,9	8,6
1843	16 460	3,2	1 529	0,9	9,3
1844	14 601	2,9	1 411	0,8	9,7
1845	14 585	2,9	1 457	0,9	10,0
1846	14 050	2,8	1 443	0,9	10,2
1847	14 028	2,8	1 424	0,9	10,1
1848	15 058	3,0	2 067	1,3	13,7
1849	15 067	3,0	2 060	1,3	13,7
1850	15 565	3,1	2 010	1,2	12,9
1851	18 190	3,6	2 323	1,4	12,8
1852	18 976	3,8	2 408	1,5	12,7
1853	21 488	4,3	2 425	1,5	11,3
1854	23 481	4,7	2 741	1,7	11,7
1855	24 560	4,9	2 775	1,7	11,3
1856	24 655	4,9	2 886	1,8	11,7
1857	26 223	5,2	3 050	1,9	11,6
1858	29 450	5,9	4 557	2,8	15,5
1860	29 756	5,9	4 597	2,8	15,4
1861	32 344	6,5	5 380	3,3	16,6
1862	32 344	6,5	5 380	3,3	16,6
1863	33 417	6,7	5 633	3,5	16,9
1864	40 319	8,0	8 463	5,2	20,3
1870	47 650	9,5	10 000	6,2	20,9
1875	49 500	9,9	12 900	7,9	26,1
1880	59 400	11,9	14 400	8,9	24,2
1885	106 500	21,3	24 900	15,3	23,4
1890	130 000	25,9	31 600	19,4	24,3
1895	168 500	33,7	43 000	26,5	25,5
1897*	314 000	62,7	92 400	56,8	29,4
1900	283 200	56,6	68 800	42,3	24,3
1905	343 900	68,7	83 700	51,5	24,3
1909	393 500	78,6	88 200	54,3	22,4
1911	512 472	102,4	167 048	102,8	32,6
1913	506 100	101,1	171 900	105,8	34,0
1914	500 500	100,0	162 500	100,0	32,5

* Dane spisu z 1897 r. obejmowały także przedmieścia Łodzi.

Źródło: F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początku osadnictwa Żydów do r.1863*, Łódź 1935, s. 32–33; tenże, *Ludność żydowska Łodzi do roku 1863 w świetle liczb*, „Kwartalnik Statystyczny” 1933, t. 10, z. 1, s. 469; tenże, *Uprzemysłowienie, proletaryzację łódzkich Żydów w latach 1860–1914* (mpis tłumaczony z języka jidysz przez A. Szajna), s. 2; J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982, s. 108–109, tab. 19; s. 127, tab. 23; s. 130, tab. 24; s. 133, tab. 25.

2. Liczebność i skład społeczno-zawodowy

W badanym okresie w latach 1793–1914 w Łodzi, która przeżyła w tym czasie niezwykle gwałtowny rozwój, przyrost ogólnej liczby mieszkańców był wręcz zawrotny. Ludność miasta zwiększyła się w tym czasie ze 191 osób do 500,5 tys. osób, a więc ponad 2690 razy. Natomiast, także w tym okresie przyrost liczby mieszkańców żydowskiego pochodzenia wzrósł w Łodzi z 11 osób do 162,5 tys. osób, co daje przyrost prawie 15000 razy. Wskaźnik udziału Żydów w ogólnej liczbie mieszkańców miasta zwiększył się w tym czasie z 5,7% do 32,5% (tab. 1). Przyrost liczby Żydów w Łodzi w okresie tych 121 lat był jednak nierównomierny. W latach 1793–1823, a więc jeszcze przed powstaniem Nowego Miasta jako osady fabrycznej, liczba ludności żydowskiej zwiększyła się ponad 26 razy, a jej udział w ogólnej liczbie mieszkańców wzrósł z 5,7% do 36%. Natomiast w dalszych latach w okresie intensywnego osadnictwa przemysłowego, kiedy do Łodzi przybywali głównie rękodzielnicy zajmujący się produkcją włókienniczą, w większości z krajów niemieckich, tempo przyrostu ludności żydowskiej i jej udział procentowy w stosunku do ogółu łodzian wyraźnie się obniżył. Kiedy w latach 1823–1841 liczba ludności Łodzi zwiększyła się ponad 20 razy, wzrost liczby Żydów był niespełna pięciokrotny, a ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców spadł z 36% do 8,3% (tab. 1). W latach czterdziestych XIX w., szczególnie w okresie 1844–1847 nastąpiła wyraźna stagnacja, a nawet obniżenie liczby ludności miasta. Niewątpliwie wpływał na to kryzys w łódzkim przemyśle włókienniczym, jak również kryzys nieurodzaju w rolnictwie Królestwa Polskiego⁴⁹. Warto jednak odnotować, że w tym czasie (lata 1841–1847), kiedy liczba mieszkańców Łodzi zmniejszyła się o ponad 14,5% (z 16 415 osób do 14 028 osób), to liczba łódzkich Żydów zwiększyła się prawie o 5% (z 1359 osób do 1424 osób), a ich odsetek w stosunku do ogółu mieszkańców wzrósł z 8,3% do 10,1% (tab. 1).

W latach pięćdziesiątych XIX w. mimo odnotowanego w produkcji przemysłowej kryzysu 1854–1858 (wydaje się, że miał on jednak charakter ogólnoeuropejski), trwał dalszy, szybki przyrost liczby ludności Łodzi. W latach 1850–1860 liczba mieszkańców miasta zwiększyła się o ponad 91% (z 15 565 osób do 29 756 osób), natomiast ludności żydowskiej o ponad 128% (z 2010 osób do 4597 osób), wskazuje to na zdecydowane przyspieszenie tempa imigracji Żydów z obszaru Królestwa Polskiego w okresie kiedy Łódź stawała się już centrum przyszłego regionu włókienniczego (tab. 1).

W okresie po równouprawnieniu Żydów (1862 r.), jak również po uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim (1864 r.), kiedy powstały dogodne warunki dla rozwoju produkcji przemysłowej, nastąpił niezwykle gwałtowny przyrost liczby mieszkańców Łodzi. Proces ten postępował równolegle, a w poważnym stopniu wymuszał szybką rozbudowę miasta⁵⁰. W latach 1862–1890 (a więc jeszcze przed okresem wzmoczonego napływu Żydów–litwaków) liczba ludności w Łodzi zwiększyła się ponad czterokrotnie (z 32 344 osób do 130 000 osób), natomiast przyrost mieszkańców żydowskiego pochodzenia był prawie sześciokrotny (z 5380 osób do 31 600 osób). Ostatni okres od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. do wybuchu I wojny światowej, charakteryzował się w dziejach Łodzi dalszym, dynamicznym tempem przyrostu liczby mieszkańców. W latach 1890–1914 liczba łodzian powiększyła się prawie czterokrotnie (z 130 000 osób do x 500 500 osób), natomiast przyrost mieszkańców żydowskiego pochodzenia w dalszym ciągu był szybszy i wynosił ponad 514% (z 31 600 osób do 162 500 osób) (tab. 1). Niewątpliwie było to rezultatem napływu do Łodzi od początku lat dziewięćdziesiątych

⁴⁹ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. I – Przemysł, Łódź 1964, s. 371–388.

⁵⁰ W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej. Zarys historii*, Łódź 1987, s. 45–58.

XIX w. wielu tysięcy Żydów-litwaków z zachodnich guberni Cesarstwa⁵¹. Ogółem w okresie tzw. wielkokapitalistycznym lub wielkoprzemysłowym, który przypadał na lata 1864–1914 liczba mieszkańców Łodzi zwiększyła się prawie trzynastokrotnie, a liczba ludności żydowskiej ponad dziewiętnastokrotnie. Zdecydowanie szybszy przyrost mieszkańców żydowskiego pochodzenia zwiększał także udział tej grupy narodowościowej w ogólnej liczbie łódzian. Kiedy w 1864 r. Żydzi stanowili 20,3% ogółu mieszkańców miasta, to w 1914 r. odsetek ten wzrósł do 32,5% (tab. 1).

Łódź od końca XIX w. była nie tylko największym ośrodkiem przemysłowym na ziemiach polskich (w skali trójzaborowej) oraz drugim po Warszawie wielkim miastem (pod względem liczby mieszkańców), ale także jednym z największych skupisk ludności żydowskiej na tym obszarze. W 1897 r. Żydzi łódzcy stanowili 7,3% ogółu ludności żydowskiej w Królestwie Polskim, a w 1913 r. odsetek ten wzrósł do 9%⁵². Wśród wielkich miast na ziemiach polskich w latach 1910–1913, Łódź zajmowała drugie miejsce po Warszawie pod względem liczby mieszkańców żydowskiego pochodzenia (tab. 2). Natomiast łącznie z Warszawą, w tych dwóch największych miastach Królestwa Polskiego, w 1913 r., zamieszkiwała prawie czwarta część Żydów tego obszaru (467 900 osób w Warszawie i Łodzi do 1 957 000 osób w Królestwie Polskim)⁵³. Można więc stwierdzić, że Łódź obok Warszawy odgrywała rolę swoistego centrum społeczności żydowskiej na ziemiach polskich, szczególnie w dziedzinach działalności gospodarczej.

Tabela 2

Liczba Żydów i ich udział w ogólnej liczbie ludności największych miast polskich w latach 1910–1913

Nazwa miasta	Ludność ogółem	Ludność żydowska	Udział Żydów w %
Warszawa	845 000	296 000	35,0
Łódź	506 100	171 900	34,0
Lwów	206 100	57 400	27,8
Wilno	186 000	47 200	25,4
Poznań	156 700	5 600	3,6
Kraków	152 000	32 300	21,2

Źródło: B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 7, 19, 37; *Statystyka Polski*, opr. A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, Kraków 1915, s. 8, 27, 46–47, 50–51, 58–59, 64–65.

Pierwsze informacje na temat struktury zawodowej ludności żydowskiej w Łodzi pochodzą z 1810 r. Wśród zawodowo czynnych było 12 karczmarzy i arendarzy, 1 rolnik i jednocześnie szynkarz, 1 gorzelany, 1 pachciarz, 4 kramarzy, 3 krawców, 1 piekarz i 2 wyrobników⁵⁴.

Zmiany w strukturze zawodowej ludności żydowskiej w latach 1820–1897 miały głównie charakter ilościowy. Niewątpliwie, w całym badanym okresie, handel, finanse, rzemiosło i przemysł obejmowały od 78% do około 70% zawodowo czynnych (tab. 3).

Ponadto znaczącą grupę stanowili wyrobnicy i służba domowa, których udział wśród zawodowo czynnych utrzymywał się na poziomie od 10% do ponad 19%. Natomiast nieliczne grupy, to zajmujący się transportem i zatrudnieni w komunikacji i łączności – od 4,7% do 2,3%, podobnie w zawodach inteligenckich, gdzie

⁵¹ F. Friedman, *Uprzemysłowienie i proletaryzację łódzkich Żydów w latach 1860–1914* (mpis – tłumaczenie z języka jidysz A. Szajna), s. 4.

⁵² *Statystyka Polski*, opr. A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, Kraków 1915, s. 33, 49; B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930, s. 19.

⁵³ Wasiutyński, *op. cit.*, s. 20; *Statystyka Polski*, s. 49.

⁵⁴ Friedman, *Dzieje...*, s. 25.

poza 1842 r., kiedy skupiały one około 10% zawodowo czynnych, w następnych latach wskaźniki te spadły do 2,6% (tab. 3).

Jak już wspomniano wyżej, najbardziej istotne zmiany miały charakter ilościowy. I tak w latach 1820–1897 zawodowo czynni w grupie wyrobników i służby domowej zwiększyli swą liczebność ponad 670 razy, w grupie właścicieli i pracowników przemysłu i rzemiosła liczba zawodowo czynnych wzrosła ponad 548 razy, wśród kupców, handlarzy, kramarzy i ich pracowników zanotowano wzrost ponad 416 razy, z kolei wśród zawodów inteligenckich liczba zawodowo czynnych rośnie ponad 268 razy (tab. 3).

Tabela 3

Struktura zawodowa ludności żydowskiej w Łodzi w latach 1820, 1842, 1861, 1897 (zawodowo czynni)

Grupy zawodowe	1820		1842		1861		1897	
	liczba osób	%	liczba osób	%	liczba osób	%	liczba osób	%
Przemysł i rzemiosło	23	39,0	93	36,0	265	33,0	12612	40,1
Handel, banki, finanse	23	39,0	78	30,1	359	44,8	9 571	30,4
Komunikacja, transport, łączność					38	4,7	709	2,3
Administracja, wolne zawody, sądownictwo	3	5,1	26	10,0	22	2,7	805	2,6
Służba domowa i wyrobnicy	9	15,2	50	19,3	87	10,8	6 035	19,2
Nie wykonujący zawodu								
a) dochody z kapitału, od rodziny							960	3,1
b) utrzymywani przez państwo i inni							266	0,8
Rolnictwo	–	–	–	–	–	–	24	0,1
Inne	1	1,7	12	4,6	38	4,7	451	1,4
Razem	59	100,0	259	100,0	803	100,0	31 433	100,0

Źródło: F. Friedman, *Ludność żydowska Łodzi do 1863 r. w świetle statystyki*, „Kwartalnik Statystyczny” 1933, t. X, z. 1, s. 475, tab. 4; J. Janczak, *op. cit.*, s. 165, tab. 31.

Interesującym zagadnieniem jest stosunek ludności zawodowo czynnej do ogółu mieszkańców żydowskiego pochodzenia w Łodzi. Otóż w 1820 r. zawodowo czynni stanowili 22,8% ogółu łódzkich Żydów, oznacza to, że jeden pracujący utrzymywał przeciętnie ponad 4 osoby. W 1842 r. bezpośrednio pracujący, to tylko 18% ogółu, a więc przypadało na niego 5,5 osoby biernej zawodowo. W 1861 r. czynni zawodowo, to jedynie 14,9% ogólnej liczby Żydów, w związku z czym jeden pracujący przypadał przeciętnie na prawie 7 osób. Według danych spisu powszechnego z 1897 r., który obejmował całą ludność Łodzi i przedmieść (stałą i niestałą) wskaźnik czynnych zawodowo wśród społeczności żydowskiej wzrósł do 34%, tak więc jeden zatrudniony przypadał na 3 osoby bierne zawodowo⁵⁵. Porównując te informacje z danymi za 1897 r., dla mieszkańców Łodzi narodowości polskiej i niemieckiej, zwraca uwagę znacznie wyższa aktywność zawodowa Polaków i Niemców. Otóż wśród ludności polskiej zawodowo czynni stanowili 45% ogółu, tak więc jeden pracujący przypadał na 2,2 biernych zawodowo. Natomiast aktywni zawodowo wśród Niemców to 40,4% ogółu tej grupy narodowościowej, w związku z czym jeden pracujący mógł utrzymać 2,5 osoby⁵⁶.

Szczegółowe badania struktury zawodowej ludności Łodzi, przeprowadzone przez J. Janczaka, za 1897 r. wskazują na poważne różnice między ludnością polską, żydowską i niemiecką w stopniu zaangażowania w poszczególne działy zajęć. Otóż Polacy w 60% utrzymywali się z pracy w przemyśle i rzemiośle (głównie jako

⁵⁵ Por. tab. 1 i 3.

⁵⁶ Janczak, *op. cit.*, s. 164–165, tab. 31.

robotnicy), w ponad 25% ze służby i zajęć dorywczych, a niespełna 4,5% z handlu. Natomiast środki utrzymania ludności niemieckiej w ponad 73% pochodziły z przemysłu i rzemiosła (głównie jako właściciele, personel techniczno-administracyjny i robotnicy), 10% ze służby i innych zajęć dorywczych, a 8% z handlu. Z kolei ludność żydowska w ponad 40% utrzymywała się z handlu i działalności finansowej, w 38% z przemysłu i rzemiosła (głównie jako właściciele drobnych i średnich firm) oraz w ponad 10% z zajęć dorywczych i służby⁵⁷.

Interesującym miernikiem wskazującym na rolę społeczności żydowskiej w strukturze zawodowej ludności Łodzi jest udział tej grupy narodowościowej w poszczególnych rodzajach zajęć w porównaniu z innymi narodowościami. Niestety w okresie do 1897 r. dysponujemy jedynie podziałem wg wyznań na chrześcijan i Żydów. Biorąc pod uwagę dane z 1821 r. odnotowujemy dominację ludności żydowskiej w handlu, gdzie skupia ona 88,5% ogółu kupców, handlarzy i kramarzy. Przy czym chrześcijanie wymienieni są wśród szynkarzy trunków.

Żydzi dominowali także w transporcie skupiając 80% wozaków. Natomiast wśród rzemieślników, jeszcze w Łodzi przedprzemysłowej, przewagę mieli chrześcijanie 51,1% ogólnej liczby wytwórców. Żydzi dominowali jedynie wśród krawców, piekarzy i garbarzy. Natomiast w takich rodzajach zajęć, jak: rolnicy w 100% przeważali chrześcijanie, podobnie wśród wyrobników, gdzie skupiali ponad 80% ogółu pracujących⁵⁸.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. udział Żydów w strukturze zawodowej ludności Łodzi ulega pewnym, ale raczej nieznacznym zmianom.

Tabela 4

Struktura zawodowa ludności Łodzi w 1861 r. (z podziałem na chrześcijan i Żydów)

Grupy zawodowe	Liczba zawodowo czynnych ogółem	Udział w % chrześcijan	Udział w % Żydów
Służba	3694	85,6	14,4
Fabrykanci*	2659	98,3	1,7
Wyrobnicy	2226	95,5	4,5
Kapitałiści i właściciele posesji	1126	81,7	18,3
Rolnicy	1023	100,0	–
Rzemieślnicy	826	77,5	22,5
Handlarze i kramarze	297	27,9	72,1
Arendarze, szynkarze i restauratorzy	243	71,6	28,4
Wolne zawody i służba publiczna	173	98,3	1,7
Dzierżawcy	93	88,2	11,8
Transport	61	19,7	80,3
Inne zajęcia	23	65,2	34,8

* Pod nazwą „fabrykanci” należy rozumieć także drobnych wytwórców.

Źródło: Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 121, tab. 6 – obliczenia własne.

W dalszym ciągu Żydzi dominują w transporcie skupiając ponad 80% właścicieli środków transportu i wozaków. Zdecydowanie przeważała ludność żydowska także wśród kupców i handlarzy, gdzie jej udział przekroczył 72%. Warto jednak odnotować znaczący spadek w stosunku do 1821 r. o ponad 16%. Wśród pozostałych zawodów należy zwrócić uwagę, mimo dominacji ludności chrześcijańskiej, na duży odsetek Żydów w grupie arendarzy, szynkarzy i restauratorów, który sięgał 28,4%. Ponadto wśród rzemieślników, gdzie wytwórcy żydowscy stanowili 22,5%, jak również w grupie kapitalistów i właścicieli posesji, pomimo niepo-

⁵⁷ Tamże, s. 162.

⁵⁸ Friedman, *Dzieje...*, s. 27, tab. 1.

siadania przez Żydów pełni praw publicznych (w zakresie możliwości nabywania nieruchomości), skupiali oni ponad 18% ogółu właścicieli nieruchomości (tab. 4).

W 1897 r., mimo iż Żydzi stanowili wtedy jedynie ponad 29% ogółu Łódzian, to jednak zaznaczyła się ich zdecydowana dominacja w grupie zawodów związanych z handlem i działalnością finansową, bowiem ponad 74% utrzymujących się z tego typu zajęć stanowiły osoby narodowości żydowskiej. W stosunku do lat sześćdziesiątych XIX w. daje się zauważyć wyraźny wzrost udziału Żydów w grupie wolnych zawodów do ponad 30%, jak również w działalności przemysłowej do 20% co wiąże się m. in. z wyraźnym angażowaniem kapitałów żydowskich w łódzki przemysł włókienniczy, szczególnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Ponadto Żydzi posiadali najwyższy udział sięgający prawie 35% w grupie utrzymujących się „z dochodów z kapitału i od rodzin”, a także w transporcie i komunikacji, gdzie zajmowali drugą pozycję po Polakach, skupiając 34,5% (tab. 5).

Tabela 5

Struktura ludności Łodzi wg działów zajęć w 1897 r. (z uwzględnieniem narodowości)

Działy zajęć	Liczba ludności czynnej i biernej zawodowo	Udział w % Polaków	Udział w % Żydów	Udział w % Niemców	Udział w % Rosjan
1	2	3	4	5	6
Rolnictwo	1 303	75,2	5,0	19,4	0,3
Przemysł i rzemiosło	173 533	50,7	20,0	28,4	0,5
Handel, banki, ubezpieczenia	50 164	13,1	74,5	10,7	1,5
Administracja, sądownictwo, wolne zawody	8410	39,7	30,4	12,7	16,0
Komunikacja i łączność	8313	60,3	34,3	4,0	1,4
Służba domowa, wyrobnicy	53910	68,1	18,0	12,7	1,0
Nie wykazujący zawodu					
a) dochody z kapitału, od rodzin, inne	10 796	33,3	34,7	30,5	1,3
b) utrzymywani ze środków państwa, innych	970	39,7	32,2	25,1	2,2
Nieokreślone, niewiadome, inne	2 204	38,4	39,3	16,8	3,7

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielenija Rossijskoj Impierii 1897 goda*, t. 56, S. Petersburg 1904, s. 164, 204–207; **Janczak**, *op. cit.*, s. 159, tab. 29; s. 163–166, tab. 31 – obliczenia własne.

Prezentowane wyżej informacje statystyczne, które pozwalają w dostatecznym stopniu zobrazować strukturę zawodową ludności żydowskiej w Łodzi, niestety nie umożliwiają przedstawienia struktury społecznej (wg kryteriów socjologicznych klasowo-warstwowych). Zwracali już na to uwagę badacze dziejów Łodzi i historii Żydów łódzkich⁵⁹. Należy zaznaczyć, że mimo bardzo gruntownych badań G. Missalowej nad dziejami okręgu łódzkiego, w tym nad zagadnieniami przemysłu, klasy robotniczej i burżuazji w okresie do 1870 r., autorka nie potrafiła podać danych dotyczących struktury narodowościowej burżuazji i robotników⁶⁰.

Pewną ilustrację struktury społecznej ludności żydowskiej na początku lat sześćdziesiątych XIX w. podaje F. Friedman, posługując się wykazami podatków kahalnych, które opłacały rodziny wyznania mojżeszowego. Płacący podatek podzieleni byli na 5 klas (wcześniej na 6) według zamożności. Pierwsza i druga klasa

⁵⁹ Janczak, *op. cit.*, s. 5–12; Friedman, *Uprzemysłowienie...*s. 9; Puś, *op. cit.*, s. 70.

⁶⁰ Missalowa, *op. cit.*, t. II – *Klasa robotnicza*, Łódź 1967, s. 79–83; t. III – *Burżuazja*, Łódź 1975, s. 115–119.

skupiała najzamożniejszych Żydów zajmujących się głównie handlem i pośrednictwem, a także produkcją przemysłową, łącznie stanowili oni 8,4% ogółu podatników. W grupie trzeciej znajdowali się drobni kupcy i handlarze, a także pośrednicy i część rzemieślników, którzy obejmowali 21,5% płatników podatków kahalnych. F. Friedman określa tę grupę pojęciem „drobnomieszczaństwo”. Czwarta grupa, to przede wszystkim najubożsi kramarze i rzemieślnicy oraz część pracowników fizycznych, ogółem było to 37,6% ogółu Żydów. Wreszcie ostatnia piąta klasa podatników skupiająca 32,5% ogółu, to głównie pracownicy fizyczni (robotnicy i służba), jak również nauczyciele i duchowni⁶¹. Powyższe dane nie dają jednak możliwości wyodrębnienia zasadniczych klas i warstw społeczności żydowskiej w Łodzi, takich jak burżuazja, drobnomieszczaństwo, inteligencja i robotnicy.

Szczegółowe informacje w odniesieniu do burżuazji przemysłowej przyniosły prace S. Pytłasa. Na podstawie jego badań możemy obliczyć, że w latach 1865–1913 przemysłowcy żydowskiego pochodzenia stanowili od ponad 21% do ponad 47% ogólnej liczby burżuazji przemysłowej Łodzi. Ponadto możemy stwierdzić, że przemysłowcy żydowscy w tym okresie zdystansowali pod względem liczebności grupę burżuazji niemieckiej, której odsetek spadł z około 63% w 1865 r. do 44% w 1913 r.⁶² Trudno jednak na podstawie powyższych danych stwierdzić, jaki był odsetek burżuazji przemysłowej wśród ogółu Żydów. Według S. Pytłasa odsetek łódzkiej burżuazji przemysłowej wraz z rodzinami w stosunku do ludności miasta wahał się od 4,84% w 1865 r. do 1,36% w 1913 r.⁶³ Przyjmując podobną metodę obliczeń (1 rodzina burżuazyjna składała się przeciętnie z 5 osób) możemy stwierdzić, że odsetek burżuazji przemysłowej w stosunku do ogółu ludności żydowskiej w Łodzi wahał się od 4,9% (420 osób z rodzin przemysłowych do 8463 osób) do 1,7% w 1913 r. (2940 osób z rodzin przemysłowych w stosunku do 171 900 ogółu Żydów w Łodzi), a więc nie odbiegał od średniej dla całej Łodzi. Jeśli jednak przyjmiemy za A. Słoniową i S. Pytłasem, że burżuazja przemysłowa w Łodzi stanowiła jedynie siódmą część ogółu tej grupy społecznej, bowiem ogromną rolę odgrywało tutaj kupiectwo, to wskaźniki udziału burżuazji wraz z rodzinami wśród łódzian były o wiele wyższe i sięgały od 4,5% do 6,9%⁶⁴. Stosując podobne przeliczniki w odniesieniu do ludności żydowskiej, wśród której głównie takie zajęcia, jak handel i finanse były popularne, możemy w przybliżeniu przyjąć, że w 1900 r. burżuazja skupiała około 14%, a w 1913 r. 12% ogółu Żydów. Trudno natomiast przedstawić przybliżone dane na temat pozostałych grup społecznych.

Interesujące informacje na temat liczebności robotników w przemyśle i rzemiośle Łodzi przedstawiła A. Żarnowska, w pracy poświęconej klasie robotniczej Królestwa Polskiego w latach 1870–1914. Otóż biorąc za podstawę spis powszechny z 1897 r. autorka stwierdza, że w Łodzi i powiecie łódzkim odsetek Żydów wśród ogółu robotników przemysłu i rzemiosła kształtował się na poziomie 11–12%⁶⁵. Biorąc pod uwagę liczbę robotników pracujących w łódzkim przemyśle i rzemiośle w 1900 r., która wynosiła około 85 tys. osób, liczba robotników – Żydów sięgała 10 tys. osób. Natomiast w 1913 r. wśród około 125 tys. łódzkich robotników liczba Żydów wzrosła do około 15 tys. osób⁶⁶. Jeśli przyjmiemy, że przynajmniej część robotników utrzymywała własne rodziny i zastosujemy mnożnik 4, to liczba Żydów utrzymujących się z pracy fizycznej w przemyśle i rzemiośle ukształtuje się w 1913 r. na poziomie 60 tys. osób. Tak więc w stosunku do ogółu ludności ży-

⁶¹ Friedman, *Dzieje...*, s. 293–295.

⁶² S. Pytłas, *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 roku*, [w:] *Dzieje Żydów...*, s. 57, tab. 1; tenże, *Łódzka burżuazja...*, s. 43, tab. 6.

⁶³ Pytłas, *Łódzka burżuazja...*, s. 25, tab. 1.

⁶⁴ A. Słoniowa, *Problemy liczebności, narodowości i wewnętrznego zróżnicowania burżuazji łódzkiej w drugiej połowie XIX w.*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce*, red. R. Kołodziejczyk, t. III, Warszawa 1983, s. 142–143, tab. 13; Pytłas, *Łódzka burżuazja...*, s. 28.

⁶⁵ A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, s. 91.

⁶⁶ W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 285, tab. 12; W. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972, s. 1–10.

dowskiej rodziny robotnicze skupiały około 35%, czyli mniej więcej ponad trzecią część całej zbiorowości.

Niestety nie posiadamy odpowiednich materiałów, które mogłyby umożliwić ujęcia statystyczne pozostałych grup społecznych ludności żydowskiej w Łodzi. Można jedynie przypuszczać, na podstawie danych spisu powszechnego z 1897 r., że najliczniejszą grupę stanowiło drobnomieszczaństwo, do którego należy zaliczyć drobnych kupców i handlarzy, właścicieli sklepików i straganów, pośredników i właścicieli drobnych zakładów rzemieślniczych. Wydaje się, że udział tej grupy w strukturze klasowo-warstwowej społeczności żydowskiej w Łodzi sięgał 40%. Natomiast inteligencja (wolne zawody, urzędnicy i nauczyciele oraz dziennikarze), nie przekraczała 10%. Reszta, a więc około 2% to, jak podaje F. Friedman – to renciści i pensjonariusze⁶⁷.

3. Rozmieszczenie przestrzenne ludności żydowskiej

Pierwsze informacje, na temat konkretnego miejsca zamieszkania ludności żydowskiej na obszarze Łodzi jeszcze przedprzemysłowej, pochodzą z 1810 r. Ówczesnie na 25 rodzin żydowskich zajmujących się głównie handlem i rzemiosłem na terenie miasta, 11 mieszkało w okolicznych wsiach, a 14 w Łodzi. Z tej liczby tylko 4 rodziny posiadały własne domy, pozostałe zamieszkiwały w budynkach należących do rodzin polskich. Według danych magistratu m. Łodzi z 1816 r. spośród 17 rodzin żydowskich mieszkających wtedy w mieście 7 posiadało własne domy, a 9 zamieszkiwało pomieszczenia w budynkach chrześcijan. Z kolei w 1821 r., a więc w momencie kiedy Łódź została wytypowana na tzw. osadę fabryczną i rozpoczęto regulację miasta, na ogólną liczbę 58 rodzin żydowskich – 15 posiadało własne domy, a 43 rodziny wynajmowały mieszkania w domach mieszczan łódzkich. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę domów w Łodzi w 1810 r., których było 108, stwierdzamy, że społeczność żydowska posiadała niespełna 4% tej liczby. Natomiast w 1821 r. wśród 97 domów Żydzi posiadali 15, co stanowi ponad 15% ogółu budynków mieszkalnych. W okresie do początku lat dwudziestych XIX w. ludność żydowska nabywała nieruchomości głównie w Rynku oraz przy ulicach: Podrzecznej, Drewnowskiej i Wolborskiej⁶⁸.

Po ustanowieniu w Łodzi rewiru żydowskiego, jak pisano wyżej, po 1 lipca 1827 r. wszyscy łódzcy Żydzi zostali zobowiązani do przeprowadzenia się do wyznaczonej strefy miasta, która obejmowała południową stronę Rynku Staromiejskiego (nazwę tę przyjęto po wytyczeniu nowych dzielnic – Nowego Miasta i Łódki, kiedy cały obszar dawnej Łodzi nazwano Starym Miastem), ulic: Wolborskiej i Podrzecznej. W okresie od początku lat czterdziestych XIX w. do 1861 r., mimo oporu władz, powiększono obszar rewiru żydowskiego o cały obszar Rynku Staromiejskiego, ulicę Drewnowską i Stodołę, a następnie o fragmenty ulic: Zgierskiej, Kościelnej i Piotrkowskiej (obecnie ul. Nowomiejska) oraz o nowe ulice na gruntach leżących na wschód od Rynku, a mianowicie: Aleksandryjską, Św. Jakuba, Jerozolimską i Franciszkańską⁶⁹.

W okresie do 1862 r., kiedy wydano ukaz o równouprawnieniu Żydów, który m. in. likwidował rewiry, poza rewirem zamieszkiwało w Łodzi w 1861 r. na podstawie specjalnego zezwolenia 20 rodzin, a bez zezwolenia 74 rodziny żydowskie,

⁶⁷ Friedman, *Uprzemysłowienie...*, s. 7; Według danych pośrednich z 1922 r., a obejmujących liczbę zawartych małżeństw poszczególnych narodowości w Łodzi, z uwzględnieniem struktury społeczno-zawodowej, stratyfikacja społeczna wśród Żydów kształtowała się następująco: 14% – burżuazja, 40% – drobnomieszczaństwo, 35% robotnicy, 10% – inteligencja oraz inni – 1%. – por. *Rocznik statystyczny m. Łodzi*, rok 1922, red. E. Rosset, Łódź 1923, s. 7, tab. 8 – obliczenia własne.

⁶⁸ Friedman, *Dzieje...*, s. 43–45; Baranowski, *Łódź i okolice...*, s. 138 – obliczenia własne.

⁶⁹ Friedman, *Dzieje...*, s. 68–69.

w sumie około 400 osób. W porównaniu z ogólną liczbą Żydów mieszkających w tym czasie w mieście, która wynosiła 5380 osób, było to zaledwie ponad 7%, tak więc ponad 92% ludności żydowskiej zamieszkiwało niezwykle ciasny rewir⁷⁰. Stały napływ do miasta ludności żydowskiej spowodował drastyczny niedobór substancji mieszkaniowej oraz nowych gruntów pod zabudowę. W tej sytuacji z ciekawą inicjatywą wystąpili dwaj kupcy żydowscy Icek Bławat i Icek Birencweig. Otóż nawiązali oni kontakty z właścicielem dóbr ziemskich – Łagiewniki – Augustem Zawiszą. Przedmiotem pertraktacji stały się grunty folwarku Bałuty, który sąsiadował ze Starym Miastem. W dniu 3 listopada 1857 r. w Łagiewnikach w obecności Kajetana Szczawińskiego, rejenta zgierskiego, zawarto umowę między A. Zawiszą i wymienionymi wyżej kupcami żydowskimi. Zgodnie z jej postanowieniami I. Bławat i I. Birencweig stali się administratorami 408 morgów gruntu, na którym miała powstać osada fabryczna Bałuty. W okresie od 24 czerwca 1858 r. stali się oni wyłącznymi użytkownikami wspomnianych gruntów i od tego czasu mieli płacić A. Zawiszy czynsz dzierżawny z planowanej osady, dla której przyjęto nazwę Nowe Bałuty⁷¹. Wkrótce okazało się jednak, że pomysł A. Zawiszy utworzenia przy granicy Łodzi osady typu rękodzielniczego, nie mógł być zrealizowany.

Zadecydowały o tym przede wszystkim: półfeudalne warunki, jakie proponowano osadnikom (czynszowe użytkowanie działek, dominialna władza dziedzica, monopol propinacyjny dworu); silna pozycja gospodarcza Łodzi, której władze uzyskały ze strony władz rządowych zakaz budowy na gruntach folwarku Bałuty osady fabrycznej⁷².

Wydaje się jednak, że o losach Nowych Bałut zadecydowała aktywność I. Bławata i I. Birencweiga, którzy nie oglądając się na możliwości realizacji projektu A. Zawiszy, natychmiast po podpisaniu z nim umowy przystąpili do regulacji administrowanego obszaru. Wyznaczyli działki budowlane, place, ulice i rynki, dopasowując ich układ do sąsiadującej z Bałutami Łodzi. Pomiędzy ulicami Łagiewnicką i Zgierską, w odległości około 500 m od Starego Rynku założono centralny plac – późniejszy Bałucki Rynek, który, jak wiadomo z biegiem czasu stał się najruchliwszym placem handlowym Łodzi, obsługującym głównie okoliczne wsie i miasteczka. Jak się jednak okazało administratorzy Nowych Bałut popadli wkrótce w konflikt z dziedzicem dóbr łagiewnickich A. Zawiszą, który zarzucał im spekulowanie placami budowlanymi i działkami ogrodowymi, a jednocześnie zaniżanie płaconego mu czynszu. Doszło do tego, że zawarte przez I. Bławata i I. Birencweiga kontrakty A. Zawisza unieważniał⁷³.

W okresie do połowy 1860 r. administratorzy sprzedali osadnikom 115 działek budowlanych i wyznaczyli 200 następnych. Kontrakty na nowe place zawierane były z opłatą z góry, co nie przeszkadzało I. Bławatowi oraz I. Birencweigowi sprzedać tych działek ponownie. W ten sposób w latach 1862–1864 zabrakło placów, mimo podpisanych kontraktów dla 80 osób. Ponadto pokrzywdzeni osadnicy, ubiegający się o działki budowlane, oskarżali administratorów o wymuszanie dodatkowych opłat przed podpisaniem umowy dzierżawnej, w wysokości 50 rb. Poza tym zdarzało się także celowe pomniejszanie placów budowlanych, nawet o 2/3 powierzchni, jak również gruntów przeznaczonych na ogrody z 3 do 2 mórg, przy zachowaniu nie zmienionego czynszu⁷⁴.

⁷⁰ Tamże, s. 84–86.

⁷¹ APŁ, Notariusz Konstanty Płachecki, Rp. 613/1884.

⁷² *Dokumenty do historii Bałut*, opr. B. Pełka, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego*, t. II, Łódź 1966, s. 371–372; Friedman, *Dzieje...*, s. 87–88.

⁷³ B. Pełka, *Rozwój społeczno-gospodarczy Bałut do 1914 roku*, [w:] *Referaty naukowe Archiwum Państwowego m. Łodzi*, 1980 (mpis), s. 5.

⁷⁴ *Dokumenty do historii Bałut...*, s. 377–379.



Dzień targowy w Łodzi (1911 r.).



Handlarze żydowscy w Łodzi (1907 r.).

Przedstawione wyżej postępowanie administratorów Nowych Bałut powodowało kierowanie przez osadników szeregu skarg do władz oraz właściciela dóbr A. Zawiszy, który już w 1860 r. wytoczył I. Bławatowi proces o unieważnienie zawartej w 1857 r. umowy. Jako powód podał naruszenie warunków umowy oraz samowolne dysponowanie działkami i placami budowlanymi w celu osiągnięcia dodatkowych zysków⁷⁵. Proces z przerwami trwał przez okres kilku lat. Po śmierci A. Zawiszy kolejni właściciele Nowych Bałut wytoczyli procesy nieprawym posiadaczom gruntów. W konsekwencji, jak podaje Aleksander Kraushar – znany historyk i adwokat, po 1871 r. władze sądowe uznały prawa własności pierwszych kolonistów, którzy osiedlili się tam już w latach 1857-1858, natomiast reszta podlegała eksmisji⁷⁶. Bez względu jednak na rezultaty procesów nowych właścicieli z osadnikami, osada Nowe Bałuty rozwijała się bardzo dynamicznie. Już w 1860 r. zamieszkiwało tam ponad 420 osób, z czego połowę stanowili Żydzi. Po 1862 r., kiedy wraz z równouprawnieniem Żydów zniesiono także zakazy osiedlania się tej grupy narodowościowo-wyznaniowej w miastach, większość zamożnych Żydów z Bałut przeniosła się do Łodzi. W następnych latach imigrowali do Bałut głównie

⁷⁵ Pełka, *op. cit.*, s. 5.

⁷⁶ A. Kraushar, *Palestra warszawska*, Warszawa 1919, s. 120-122; Friedman, *Dzieje...*, s. 90.

chałupnicy, drobni kupcy oraz robotnicy, głównie polska ludność wiejska. W 1891 r. Nowe Bałuty liczyły już ponad 20 tys., a w 1914 r. 100 tys. mieszkańców, w tym kilkadziesiąt tysięcy, to ludność żydowska⁷⁷. Tak więc Nowe Bałuty, które stały się największym przedmieściem polskiego Manchesteru (włączone w granice miasta przez władze okupacyjne niemieckie w 1915 r.), już od lat sześćdziesiątych XIX w. w poważnym stopniu rozładowały trudności w osiedlaniu się Żydów w Łodzi. W późniejszym okresie zamieszkiwała tam obok Polaków żydowska biedota, utrzymująca się z drobnego handlu, pracy chałupniczej i służby w Łodzi.

Po likwidacji rewiru żydowskiego po 1862 r. następował proces stopniowego osiedlania się Żydów w innych rejonach Łodzi. O znacznej ekspansji mieszkańców żydowskiego pochodzenia świadczy statystyka nieruchomości. Kiedy w 1864 r. Żydzi posiadali zaledwie 10,5% ogólnej liczby domów w Łodzi, to 20 lat później już prawie 28%, a w 1913 r. 31%. Warto także zauważyć, że kiedy w latach 1864–1913 liczba domów w Łodzi wzrosła ponad pięciokrotnie, to w tym czasie liczba domów pozostających własnością Żydów zwiększyła się prawie 16 razy (tab. 6). Świadczy to o wzmocnionym procesie inwestowania ludności żydowskiej w nieruchomości.

Tabela 6

Nieruchomości żydowskie w Łodzi (w latach 1864, 1893, 1913)

Lata	Nieruchomości ogółem	Nieruchomości żydowskie	Udział w % nieruchomości żydowskich
1864	1234	129	10,5
1893	2691	743	27,6
1913	6565	2034	31,0

Źródło: F. Friedman, *Uprzemysłowienie i proletaryzację łódzkich Żydów w latach 1860–1914* (mpis), s. 10; „Łódzianin”. *Kalendarz informacyjno-adresowy na 1893 r.*, Łódź 1893, s. I–XXVIII; „Czas”. *Kalendarz na rok 1914*, Łódź 1914, s. 1–112 (Taryfa domów miasta Łodzi).

Interesujący był rozkład przestrzenny żydowskich nieruchomości na obszarze miasta. Otóż w 1864 r. ponad 90% domów należących do Żydów znajdowało się na Starym Mieście (dawnym rewirze). Natomiast w latach późniejszych, systematycznie wzrastała liczba właścicieli żydowskich nieruchomości leżących na obszarze Nowego Miasta, w dzielnicy śródmiejskiej (dawna Łódka) i w innych rejonach Łodzi. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. spośród 84 ulic tylko na 15 Żydzi nie posiadali własnych domów. Natomiast na 36 ulicach właściciele żydowscy mieli w swym ręku ponad 30% nieruchomości. W 1913 r. na ogólną liczbę 217 ulic tylko na 61 Żydzi nie posiadali własnych domów, a przy 58 ulicach nieruchomości żydowskie stanowiły ponad 30% ogółu⁷⁸.

Tabela 7

⁷⁷ Friedman, *Uprzemysłowienie...*, s. 11.

⁷⁸ Obliczono na podstawie: „Łódzianin”. *Kalendarz informacyjno-adresowy na rok 1893*, Łódź 1892, s. I–XVIII (Taryfa domów m. Łodzi); „Czas”. *Kalendarz na rok 1914*, Łódź 1913, s. 1–112 (Taryfa domów m. Łodzi).

Wykaz ulic m. Łodzi w latach 1892 i 1913 (przy których domy żydowskie stanowiły ponad 50% ogółu nieruchomości)

Nazwy ulic (ówczesne i obecne)	Nieruchomości żydowskie w % lata	
	1892	1913
Stary Rynek (Rynek St. Miasta)	100,0	100,0
Wolborska	100,0	84,0
Jerozolimska	80,0	83,3
Wschodnia	69,6	75,3
Stodolna (część Zachodniej)	66,7	53,3
Nowomiejska	64,5	88,9
Pusta (F. Żwirki i S. Wigury)	66,7	40,0
Solna	60,0	90,9
Kamienna (Włókiennicza)	57,9	72,7
Cegielniana (S. Jaracza)	56,7	55,5
Podrzeczna	38,4	73,5
Plac Kościelny	50,0	70,0
Krótką	-	71,4
Północna	45,5	68,3
Olgińska (Piramowicza)	-	66,7
Południowa (Rewolucji 1905 r.)	22,4	63,4
Brzezińska	38,2	65,2
Aleksandryjska (Bojowników Getta Warszawskiego)	39,1	62,5
Zachodnia	32,3	58,6
Zawadzka (Próchnika)	20,8	58,5
Promenada-Spacerowa (al. Kościuszki)	48,0	55,0
Zielona	36,7	54,6
Zielony Rynek	-	54,5
Aleksandrowska	34,1	50,0
Kościelna	28,6	50,0
Tramwajowa	-	50,0

Źródło:por. tab. 6.

Dominacja ludności żydowskiej wśród właścicieli nieruchomości występowała w całym badanym okresie, głównie na obszarze Starego Miasta (dawny rewir) oraz przy ulicach łączących w pobliżu tej dzielnicy (Nowomiejska, Kamienna, Cegielniana, Północna, Południowa, Zachodnia, Zawadzka, Promenada-Spacerowa, Zielona). Warto dodać, że zamożniejsza część łódzkich Żydów (kupcy i przemysłowcy) kupowała nieruchomości i budowała domy przy najbardziej reprezentatywnej ulicy Łodzi, jaką była ul. Piotrkowska. W 1892 r. nieruchomości żydowskie przy tej ulicy stanowiły prawie trzecią część wszystkich budynków (32,4%), a w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową odsetek ten wzrósł do 37%. Znaczny udział nieruchomości żydowskich w 1913 r. miał miejsce także przy następujących ulicach: Dzielnej (obecnie ul. Narutowicza) – 45,5%, Średniej (obecnie ul. Pomorska) – 45,2%, Widzewskiej (obecnie ul. Kilińskiego) – 40%, Wierzbowej – 47%, Ogrodowej – 42%, Łagiewnickiej – 40%, Zakątnej – 40%, Zagajnikowej (obecnie ul. Kopcińskiego) – 35%, Lipowej – 38%, a nawet daleko w południowej części miasta przy ul. Zarzewskiej (obecnie ul. Przybyszewskiego) – 25%⁷⁹.

W dotychczasowych badaniach nad rolę społeczności żydowskiej w rozwoju Łodzi zwracano uwagę na jej aktywność w organizacji przestrzeni miejskiej⁸⁰, budownictwie fabrycznym i mieszkaniowym⁸¹, jak również sakralnym⁸². Wydaje się

⁷⁹ Tamże – obliczenia własne.

⁸⁰ S. Liszewski, *Rola społeczności żydowskiej w organizacji przestrzeni miejskiej Łodzi*, [w:] *Dzieje Żydów...*, s. 30–41.

⁸¹ I. Popławska, *Architektura przemysłowa Łodzi w XIX w.*, Łódź 1973; też, *Architektura mieszkaniowa Łodzi w XIX wieku*, Warszawa 1992.

⁸² K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta (1821–1914)*, Łódź 1995.

jednak, że w świetle wyżej przedstawionych informacji należy przede wszystkim podkreślić ekspansję kapitału żydowskiego po 1862 r., w dziedzinie obrotu nieruchomościami, co w okresie do 1914 r. doprowadziło do sytuacji, iż prawie trzecia część domów w Łodzi znajdowała się w rękach Żydów.

Rozmieszczenie przestrzenne ludności żydowskiej w Łodzi w poważnym stopniu pokrywało się z usytuowaniem nieruchomości będących własnością Żydów. Otóż, według danych nieco późniejszych, z lat 1918–1919, ludność żydowska na obszarze Starego Miasta stanowiła prawie 90% mieszkańców. Z kolei na wschód od Nowego Rynku (obecnego Placu Wolności), w kwartale ulic: Północnej, Widzewskiej, Południowej i przy Średniej zamieszkiwało ponad 78% Żydów. Zdecydowaną przewagę miała społeczność żydowska również na obszarze ulic: Piotrkowskiej (od ul. Południowej w kierunku południowym do ul. Przejazd (obecnie ul. Tuwima) i ul. Andrzeja (obecnie ul. Andrzeja Struga), Spacerowej, Zielonej i Zawadzkiej. Ogółem Żydzi stanowili tam ponad 68% ogółu mieszkańców. Podobnie wysoki odsetek ludności żydowskiej około 62% zamieszkiwał ulicę Dzielną i Cegielnianą oraz okolice dworca Łódzkiej Kolei Fabrycznej. Nieco mniej, około 45% ogółu mieszkańców, obejmowała społeczność żydowska w kwartale ulic: Zachodniej, Ogrodowej, Konstantynowskiej (obecnie ul. Legionów) i Drewnowskiej, a także na Bałutach, włączonych w granice miasta w 1915 r., gdzie Żydzi stanowili ponad 43% ogółu ludności⁸³.

4. Nazwiska Żydów łódzkich

Jednym z ciekawszych problemów historii Żydów polskich była sprawa nazwisk. Jak wiadomo w Rzeczypospolitej przed rozbiorami ludność żydowska w zasadzie nie posiadała nazwisk, chociaż z reguły każdemu dodawano jakieś nazwisko, najczęściej związane z miejscem pochodzenia lub zamieszkania, jak Dawid Warszawer (z Warszawy), Icchak Bialer (z Białej), Majer Posner (z Poznania). Często, już pod zaborem rosyjskim, do imienia dodawano tzw. „otczestwo” – imię ojca, np. Dawid Salomonowicz (syn Salomona), Moszek Abrahamowicz (syn Abrahama) itp. Jednak w późniejszym okresie, w czasach Królestwa Polskiego, zakazano używania „otczestwa” jako nazwiska. Po trzecim rozbiorze na ziemiach zaboru pruskiego, do którego należała Łódź, wprowadzono w 1797 r. w tzw. „Regulaminie żydowskim” (Judenreglement) zarządzenie o nadaniu nazwisk wszystkim Żydom. Magistraty poszczególnych miast były zobowiązane do wykonania powyższego rozporządzenia. Jak pisze M. Fuks, w Warszawie urzędnik magistratu, którym był znany niemiecki pisarz i poeta, a także malarz i kompozytor – Ernst Theodor Amadeus Hoffman, nadawał tamtejszym Żydom głównie nazwiska niemieckie. Przy tym dość często kierował się fantazją lub złośliwością proponując np. dla wysokiego petenta nazwisko Hochberg, albo Hochman, dla bardzo niskiego – Kleinman. Ponadto Prusacy nadawali sporo nazwisk od imion ojca, np. Dawidshon, Natanshon czy Meiershon, najważniejsze, że miały brzmienie niemieckie. Czasami nazwiskiem stawała się nazwa zawodu uprawianego przez konkretną osobę, np. Singer, Schneider, Schneiderman itp.⁸⁴. W związku z akcją nadawania Żydom nazwisk o brzmieniu niemieckim, która trwała do 1807 r., należy bardzo ostrożnie wiązać pochodzenie niektórych rodzin żydowskich z obszaru Niemiec, najczęściej bowiem byli to Żydzi miejscowi, którym Prusacy nadali nazwiska w latach 1797–1807.

Nie posiadamy dokładnych informacji odnoszących się do akcji nadawania przez Prusaków nazwisk łódzkim Żydom. Jednakże niektóre nazwiska rodzin żydowskich w Łodzi z przełomu XVIII i XIX w. wskazują, iż zostały nadane w okresie zaboru

⁸³ *Statystyka m. Łodzi*, opr. Wydział Statystyczny Magistratu, t. I. *Trzylecie 1918–1920*, red. E. Grabowski, Łódź 1922, s. 10–11.

⁸⁴ Fuks, *op. cit.*, s. 73–74.

pruskiego. W spisie mieszkańców żydowskiego pochodzenia w Łodzi z 1809 r. występują między innymi: Hersz i Pinkus Sonenbergowie, Leybel Heber, Pinkus Zaydler, Jakub Grossman, Icek Kromholz, Szmul Szwarc. Ale także pochodzące od imion ojców: Daniel Leyzerowicz, Abram Mendlowicz, Mojżesz Faytlowicz, Icek Aronowicz, Szmul Jakubowicz czy Szymon Moszkowicz⁸⁵.

W Królestwie Polskim 27 marca 1821 r. namiestnik J. Zajączek wydał dekret nakazujący ludności żydowskiej wybór i zadeklarowanie stałych nazwisk rodzinnych⁸⁶. Wśród 58 rodzin żydowskich mieszkających wtedy w Łodzi, 38 zadeklarowało wybór nowego nazwiska, najczęściej byli to Żydzi używający dotąd zamiast nazwiska tzw. „otczestwo”. Przykładowo: Leyzer Jakubowicz zmienił nazwisko na Czarnowski, Icek Aronowicz na Mileski, Jakub Herszkowicz na Hamburski, Hersz Dawidowicz na Rokicki, Dawid Abrahamowicz na Dobranicki, Hersz Szmulowicz na Kaliński, Salomon Szmulowicz na Brzuski, Jakub Lewkowicz na Wiązowski, Lewek Jakubowicz na Bronowski, Mosiek Herszkowicz na Rogoziński. Natomiast Żydzi noszący nazwiska o brzmieniu niemieckim pozostali przy nich. Między innymi: Zaydlerowie, Kromholzowie, Grosmanowie czy Szwarcowie⁸⁷.

Jednak problem wyboru nazwisk przez Żydów mieszkających w Łodzi był ciągle aktualny jeszcze w latach czterdziestych XIX w. W aktach magistratu m. Łodzi z 1844–1845 r. znajdujemy wykaz 270 rodzin żydowskich, które przybyły do Łodzi w latach 1821–1844 i nie zadeklarowały przyjęcia stałych nazwisk. Władze miasta wydawały specjalne certyfikaty potwierdzające przyjęcie nowego lub pozostanie przy nazwisku dotąd używanym. Wśród ponad 100 nazwisk, które uzyskały certyfikat, do najczęściej występujących w połowie lat czterdziestych XIX w. należały następujące: Bender, Bławat, Bronowski, Brzeziński, Dobranicki, Frenkel, Grinbaum, Hochman, Horn, Kochański, Leyzerowicz, Lipszyc, Lipski, Orbach, Liberman, Hamburski, Opoczyński, Pilgrim, Pryntz, Rosenblatt, Silberstein, Sieradzki, Sypiński, Szefner, Szmulowicz, Prussak, Przedborski, Weingertner, Wejland, Zonenberg⁸⁸.

W całym badanym okresie zdecydowana większość nazwisk łódzkich Żydów miała brzmienie polskie lub niemieckie. Przy czym nazwiska polskie przyjmowały rodziny żydowskie nie tylko w wypadku przyjęcia wyznania chrześcijańskiego (co w Łodzi było do 1914 r. niezwykle rzadkie), jak pisze M. Mieses⁸⁹, ale przede wszystkim od nazwy miejscowości, w której zamieszkiwali, nazwy uprawianego zawodu (stąd znaczna ilość Żydów o nazwisku Kowalski), jak również o czym wspomniano wyżej, od imienia ojca. Na przełomie XIX i XX w. pojawiły się w Łodzi nie występujące dotąd nazwiska Żydów rosyjskich, co było następstwem licznej imigracji tzw. litwaków. Wśród tych nazwisk należy wymienić: Baruchinów, Eitingonów, Chankinów, Chigrinów, Diskinów, Drabkinów, Etkindów, Goldinów, Kuperów, Kapłanów, Kobryńskich, Kacenlebogenów, Kacnelsonów, Kahanów, Katzów, Itkinów, Lewishonów, Litwinów, Rywinów, Wittkindów, a także Woskindów⁹⁰.

Podsumowując rozważania na temat napływu do Łodzi ludności żydowskiej w latach 1793–1914, trzeba podkreślić, iż głównym powodem wzmożonej imigracji Żydów był niezwykle dynamiczny rozwój miasta, jako ośrodka włókienniczego, w okresie po 1823 r., a szczególnie w latach 1864–1914. Zdecydowana większość Żydów przybywających do Łodzi pochodziła z obszaru Królestwa Polskiego. Natomiast w okresie po 1890 r. znaczną grupę żydowskich imigrantów, liczącą ponad 10 tys. osób stanowili Żydzi – tzw. litwacy.

Przyrost liczby mieszkańców Łodzi żydowskiego pochodzenia w całym badanym okresie był nierównomierny. W latach 1793–1823, a więc jeszcze przed po-

⁸⁵ Alperin, *op. cit.*, s. 11–15.

⁸⁶ Tamże, s. 27.

⁸⁷ Tamże, s. 28–32.

⁸⁸ APŁ, AMmŁ, Akta dotyczące certyfikatów na obranie nazwiska przez Żydów, sygn. 588, k. 35, 37–45, 54–56, 159.

⁸⁹ M. Mieses, *Polacy–chrześcijanie żydowskiego pochodzenia*, t. II, Warszawa 1938, s. 313–320.

⁹⁰ APŁ, ŁGWŻ, sygn. 486, k. nlb; Friedman, *Uprzemysłowienie...*, s. 4.

wstaniem osady fabrycznej, liczba Żydów w Łodzi zwiększyła się ponad 26 razy, co stanowiło 36% ogółu mieszkańców miasta. Natomiast w okresie wzmożonej imigracji rękodzielników, głównie z krajów niemieckich, w latach 1823–1841 przyrost mieszkańców żydowskiego pochodzenia uległ wyraźnemu zahamowaniu i był zaledwie pięciokrotny, a ich udział w ogólnej liczbie ludności Łodzi obniżył się do 8,3%. Po ogólnej stagnacji w latach czterdziestych XIX w., kiedy notujemy minimalny przyrost liczby Żydów, a jednocześnie ze względu na sytuację kryzysową spadek ogólnej liczby mieszkańców miasta o ponad 14%, w latach następnych trwał systematyczny przyrost ludności żydowskiej, podobnie jak ogółu mieszkańców Łodzi. Należy jednak zaznaczyć, że w okresie 1864–1914, a więc w latach najbardziej burzliwego rozwoju polskiego Manchesteru, kiedy odnotowano ponad trzynastokrotny przyrost ogółu Łódzian, liczba łódzkich Żydów zwiększyła się dziewiętnaście razy, a ich udział wśród ogólnej liczby mieszkańców wzrósł do 34%. Należy również zaznaczyć, że w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej łódzcy Żydzi stanowili drugą po Żydach warszawskich pod względem liczebności zbiorowość tej grupy narodowościowej na ziemiach polskich i jedną z największych w Europie.

W strukturze zawodowej ludności Łodzi Żydzi dominowali w całym okresie w grupie zajęć związanych z handlem i działalnością finansową, gdzie ponad 74% ogółu utrzymujących się z tego rodzaju zawodów stanowiła ludność żydowska. Z kolei w strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców żydowskiego pochodzenia, charakterystyczna była przewaga drobnomieszczaństwa obejmująca około 40% ogółu łódzkich Żydów, na drugim miejscu plasowała się ludność robotnicza (pracownicy fizyczni rzemiosła, przemysłu i handlu oraz służba), która stanowiła około 35% zbiorowości żydowskiej, dalej burżuazja – około 12–14%, inteligencja – 10%.

Rozmieszczenie przestrzenne ludności żydowskiej w Łodzi w okresie do 1914 r. w poważnym stopniu było następstwem utworzenia na obszarze Starego Miasta (decyzją władz Królestwa Polskiego z 1825 r. – realizacja nastąpiła od 1827 r.), tzw. rewiru, który funkcjonował do 1862 r., kiedy ukaz carski wprowadzający równouprawnienie Żydów likwidował tego rodzaju „dzielnice żydowskie”. Jednakże fakt funkcjonowania rewiru żydowskiego przez ponad 35 lat decydował o tym, że w całym badanym okresie większość mieszkańców Starego Miasta i ulic przyległych stanowili Żydzi, w tym głównie proletariats żydowski. Natomiast zamożniejsza część ludności żydowskiej po 1862 r. zamieszkiwała (jako właściciele posesji, jak również lokatorzy), głównie na obszarze kształtującego się śródmieścia (ul. Piotrkowska na przestrzeni od Nowego Rynku do ul. Przejazd oraz przy ul. Włodzkiej, ul. Południowej, ul. Średniej, ul. Północnej, ul. Ogrodowej, ul. Cegielnianej, ul. Dzielnej, ul. Zielonej, ul. Spacerowej i ul. Zachodniej). Ogółem w latach 1864–1913 należy odnotować ekspansję Żydów łódzkich w obrocie nieruchomości. Otóż w tym czasie liczba domów będących własnością rodzin żydowskich zwiększyła się szesnastokrotnie, a udział właścicieli żydowskich nieruchomości w ogólnej liczbie kamieniczników wzrósł z 10,5% w 1864 r. do 31% w 1914 r.

ROZDZIAŁ II ŻYDZI A ROZWÓJ GOSPODARCZY MIASTA

Gospodarka Łodzi w okresie do 1914 r. rozwijała się w tempie niespotykanym w innych ośrodkach miejskich na ziemiach polskich. W okresie od 1822 r. do 1913 r. liczba zatrudnionych w wytwórczości tekstylnej zwiększyła się z 2 osób do 94 tys. robotników. Liczba zakładów włókienniczych (licząc także w latach dwudziestych XIX w. firmy rękodzielnicze) wzrosła w tym czasie z 2 do ponad 570 firm. W wytwórczości rzemieślniczej liczba zakładów w latach 1821–1913 zwiększyła się z 47 do około 1500. Natomiast w handlu i usługach liczba firm i sklepów wzrosła w tym okresie z 26 do 4050. Łódź w latach szybkiego rozwoju gospodarczego stała się także ważnym centrum finansowym Królestwa Polskiego. Pierwsze domy bankowe i inne instytucje finansowe pojawiły się tutaj dość późno (dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w.), jak podaje F. Friedman, już w końcu lat pięćdziesiątych XIX w. niektórzy Żydzi nielegalnie trudnili się lichwą, jednak w okresie do 1914 r. liczba banków, domów bankowych oraz towarzystw kredytowych osiągnęła liczbę 37 firm. Warto dodać, jak obliczył K. Badziak, iż łódzkie instytucje kredytowe dysponowały około 18% środków pieniężnych, będących w dyspozycji banków i innych firm finansowych Królestwa Polskiego⁹¹.

Na początku XX w. Łódź stała się największym ośrodkiem przemysłowym na ziemiach polskich. Biorąc pod uwagę wytwórczość wszystkich gałęzi przemysłu Królestwa Polskiego, w 1913 r. przedsiębiorstwa łódzkie skupiały ponad 30% globalnej wartości produkcji⁹². Ten burzliwy rozwój ekonomiczny Łodzi był niewątpliwie następstwem wielu czynników natury politycznej, gospodarczej i społecznej. Wśród najważniejszych, wielokrotnie już wymienianych w literaturze historycznej, należy podać: protekcyjno-prohibicyjną politykę rządu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, imigrację rękodzielników i tkaczy z zagranicy, politykę celną Rosji, szczególnie po 1851 r. i 1877 r., import techniki i technologii z Zachodniej Europy, chłonne rynki rosyjskie, jak również przedsiębiorczość wielonarodowej społeczności Łodzi⁹³. Wśród tej społeczności, jak wykazano w poprzednim rozdziale, pod względem liczebności ważną pozycję zajmowali Żydzi. Warto więc podjąć próbę przedstawienia ich roli w życiu gospodarczym miasta, a przede wszystkim w handlu, rzemiośle, przemyśle i finansach.

1. Handel

W okresie przed przekształceniem Łodzi w osadę fabryczną, zajęcia handlowe ograniczały się do szynkarstwa, handlu tzw. kramarszczyzną, handlu korzennego, łokciowego, wyszynku soli oraz handlu żelazem. W 1793 r. wśród trzech rodzin żydowskich zamieszkujących w Łodzi, jedna zajmowała się prowadzeniem karczmy dworskiej⁹⁴. Z kolei według spisu mieszkańców miasta z 1810 r., spośród czter-

⁹¹ W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] Łódź. *Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. I. red. B. Baranowski, J. Fijałek, Łódź-Warszawa 1980, s. 223, 285, 296; F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935, s. 27, 179–180; W. Puś, *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914*, Łódź 1984, s. 190–191; K. Badziak, *Instytucje finansowo-kredytowe w Łodzi do I wojny światowej*, „Rocznik Łódzki”, 1976, t. XXV, s. 106–107; „Czas”. *Kalendarz na rok 1914*, Łódź 1913, s. 102–254.

⁹² Puś, *Przemysł Królestwa...*, s. 71, tab. 13.

⁹³ Tenże, *Warunki i czynniki rozwoju Łodzi (1820–1939)*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 9–29.

⁹⁴ A. Stebelski, *Łódź i klucz łódzki u schyłku Rzeczypospolitej*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego PTH”, t. II, Łódź 1929–1930, s. 94, 101.

nastu rodzin żydowskich jedenaście zajmowało się handlem. Najzamożniejszymi wśród kupców i handlarzy żydowskich w ówczesnej Łodzi byli: szynkarze – Mendel Moszkowicz, Lewek Jakubowicz, Mortche Boruch oraz kramarz i solarz Szymon Moszkowicz⁹⁵.

W 1821 r. Żydzi skupiali w swoim ręku ponad 88% firm handlowych funkcjonujących w mieście. Były to przede wszystkim szynki, których właścicielami byli (poza wymienionymi wyżej): Lewek Heber, Pinkus Sonenberg, Wigdor Moskowicz, Szmul Litman i Moszek Herszkowicz. W handlu solą do najzamożniejszych należeli: Pinkus Zaydler, Dawid Abrahamowicz (Dobranicki) i Szymon Moszkowicz (Kochański)⁹⁶.

W latach 1836–1938 według danych władz municypalnych, wśród 23 sklepów i straganów handlu korzennego, 18 należało do handlarzy i kupców żydowskich. Handel łokciowy był wyłącznie w ręku starozakonnych, natomiast spośród 12 firm handlujących towarami wełnianymi i lnianymi, 8 należało do Żydów. Kupcy chrześcijańscy mieli przewagę jedynie w handlu artykułami spożywczymi. Największe obroty w końcu lat trzydziestych i czterdziestych XIX w. miały firmy kupieckie zajmujące się handlem surowcami i wyrobami włókienniczymi (wełną, bawełną i lnem), wśród których zdecydowanie przodowały przedsiębiorstwa Ludwika Mamrotha i Dawida Lande z Kalisza – 200 tys. złp, Icka Seidmana – 36 tys. złp, Abrama Bronowskiego – 30 tys. złp. Spośród firm chrześcijańskich, jedynie przedsiębiorstwo Karola Traenklera uzyskało obrót 50 tys. złp, a Tytusa Kopischa – 24 tys. złp⁹⁷.

W okresie od lat dwudziestych do pięćdziesiątych XIX w. wielu kupców żydowskich zmonopolizowało na obszarze województw kaliskiego i mazowieckiego handel przędzą bawełnianą i wełnianą. Zakładali oni składy przędzy, uzależniając od siebie drobnych tkaczy, którzy zaczęli stopniowo produkować tkaniny w systemie nakładczym. System ten polegał na tym, iż tkacze w zamian za produkcję z przędzy otrzymywanej od kupca-nakładcy uzyskiwali zapłatę, natomiast składnik stawał się właścicielem finalnych wyrobów (tkanin). Prowadziło to do wielu konfliktów, często do bezpośredniego uzależnienia tkaczy od kupców-nakładców. Na terenie Łodzi w latach czterdziestych XIX w. do najbardziej aktywnych kupców-składników należeli przedsiębiorcy żydowscy, a mianowicie: Szmul Saltzman, Abram Bronowski, Icek Seidman, Dawid Lande, Ludwik Mamroth, Jakub Becharyer i Jakub Boehm⁹⁸. W 1846 r. wśród czternastu najzamożniejszych, łódzkich kupców specjalizujących się w sprzedaży tkanin bawełnianych i innych tekstyliów, dwunastu to kupcy żydowscy, poza siedmioma wymienionymi wyżej, byli to także: Icek Bławat, Icek Birencweig, Michał Bławat, Szmul Drejchorn i Abram Prussak⁹⁹.

Szybki wzrost gospodarczy Łodzi w okresie do 1865 r. był ściśle związany z rozwojem funkcji handlowych miasta. Na dynamiczny rozwój obrotu towarami na rynku miejscowym (targi, jarmarki oraz sklepy i magazyny handlowe) wskazywały dane statystyczne dotyczące liczby kupców, handlarzy, kramarzy i drobnych przekupniów. Otóż w okresie od 1832 r. do 1863 r. ich liczba wzrosła z 34 do 463 osób, a więc prawie trzynastokrotnie, a ilość szynków i restauracji zwiększyła się trzykrotnie z 30 do 85. Według F. Friedmanna w 1865 r. w Łodzi funkcjonowało 489 przedsiębiorstw handlowych, w tym 15 składów kupieckich i kantorów bankowych, 28 sklepów przy fabrykach i zakładach rzemieślniczych, 335 sklepów sprzedających szeroki asortyment towarów od artykułów spożywczych do wyro-

⁹⁵ A. Alperin, *Żydzi w Łodzi. Początki gminy żydowskiej 1780–1822*, Łódź 1928, s. 28–30.

⁹⁶ Tamże, s. 30–32.

⁹⁷ *Początki rozwoju kapitalistycznego miasta Łodzi (1820–1864)*; Źródła, opr. A. Rynkowska, Warszawa 1960, s. 252–261, nr 157.

⁹⁸ Friedman, *op. cit.*, s. 127; Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego, opr. G. Missalowa, Warszawa 1957, s. 145; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1. – *Przemysł*, Łódź 1964, s. 117.

⁹⁹ Missalowa, *Studia...*, t. III – *Burżuazja*, Łódź 1975, s. 60.

bów przemysłowych, 55 szynków, 41 restauracji, traktierni i piwiarni, 4 składy trunków krajowych, 5 cukierni i 6 hoteli¹⁰⁰.

W grupie zamożnych kupców poważną rolę odgrywali składnicy, prowadzący handel surowcami i wyrobami włókienniczymi. W 1862 r. w Łodzi było 126 znaczniejszych kupców zajmujących się handlem zagranicznym i krajowym. Kupcy żydowscy odgrywali najważniejszą rolę w ówczesnym imporcie do Łodzi surowców i materiałów farbiarskich z Europy Zachodniej, a także w eksporcie łódzkich tkanin na rynek rosyjski (po zniesieniu celi w 1851 r.). W wychodzącym w Warszawie tygodniku „Jutrzenka”, w korespondencji z Łodzi w 1862 r. pisano: „Zatrudnienie większej części Izraelitów w Łodzi jest podwójne, a mianowicie: dostarczanie materiału do roboty i eksploatacja (sprzedaż) wyrobów włókienniczych. Jest to zadanie nie małe bo do nieprzerwanego dostarczania artykułu zamorskiego (tj. bawełny) w ilości bajecznie ogromnej, nie mało potrzeba znajomości rzeczy, znajomości dalekich krajów, rozległych stosunków i obrotów rozmaitych, a przede wszystkim nieograniczonego, na zaufaniu ugruntowanego kredytu w Anglii¹⁰¹. Dalej autor zwracał uwagę na konieczność udzielania przez łódzkich kupców żydowskich kredytu dla firm kupujących tkaniny na obszarze Cesarstwa. Żydzi łódzcy już w połowie XIX w. zaczęli nabywać przędzę i surowce włókiennicze w Lipsku, Berlinie, Chemnitz i Hamburgu, a także w Anglii w Manchesterze i Liverpoolu. Dzięki kupcom żydowskim łódzki przemysł bawełniany, już po 1850 r. zdobył rynki zbytu na Podolu, Wołyniu i na Litwie. Pionierami ekspansji łódzkiego kupiectwa na rynki rosyjskie byli: Majer Berlin, pochodzący z Mińska, Mordechaj Helman i Jonasz Ginsberg. Także wspomniany już Abram Bronowski należał w tym czasie do inicjatorów eksportu wyrobów włókienniczych na rynki rosyjskie poprzez komisantów i komiwojażerów, podobnie postępował inny kupiec żydowski – Adolf Wolf Landau¹⁰².

Poza wyżej wymienionymi w latach sześćdziesiątych w Łodzi do znaczniejszych kupców żydowskich należeli: wspomniani już A. Prussak, D. Lande, Ludwik Kohn, pochodzący z Częstochowy, Moryc Zand, Kalman Poznański, Zygmunt Jarociński, Markus Bienstock i Szymon May. Niektórzy z nich obok handlu i nakładu prowadzili także własne zakłady włókiennicze (A. Prussak, D. Lande, M. Zand). Inni, jak M. Bienstock i S. May założyli już w latach pięćdziesiątych XIX w. firmy krawieckie i prowadzili na dużą skalę handel konfekcją¹⁰³.

Poza handlem tkaninami bawełnianymi i wełnianymi, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w., łódzcy Żydzi coraz częściej zakładają sklepy z wyrobami żelaznymi i jubilerskimi, a także z artykułami spożywczymi. Największe magazyny sprzedające produkty metalowe założył w Łodzi Salomon Markusfeld, pochodzący z Łasku, gdzie jeszcze w latach trzydziestych posiadał manufakturę sukienną, jak również Henryk Markusfeld wywodzący się z Kutna¹⁰⁴. Największy sklep jubilerski w mieście prowadził w tym czasie Juda Ciesielski. Znaczącym przedsiębiorcą handlowym w latach sześćdziesiątych w Łodzi był Chaim Jakub Dobranicki, który przy ul. Nowomiejskiej 19 wybudował duży dom, gdzie urządził obszerne sklepy, nazywane ówczynie „halami Dobranickiego”. Wkrótce powstała tam spółka handlowa „J. Dobranicki i H. Konstadt”. Firma ta zajmowała się zbytem tkanin włókienniczych, wytwarzanych w Łodzi, posiadała także szerokie kontakty z innymi domami kupieckimi, m. in. we Wrocławiu. Z czasem dom handlowy „J. Dobranicki i H. Konstadt” uzyskał prawo komisowej sprzedaży produktów wielkich firm łódzkich.

Między innymi sprzedawał część produkcji firmy L. Geyera, za pośrednictwem własnej sieci handlowej, jak również hurtowników z Królestwa Polskiego i Rosji. W latach siedemdziesiątych przedsiębiorstwo handlowe Dobranickiego i Konstada-

¹⁰⁰ Friedman, *op. cit.*, s. 108-109, 127; *Początki rozwoju...*, s. 103; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 40-41.

¹⁰¹ „Jutrzenka” 1862, s. 432-433.

¹⁰² APŁ, AMmŁ, sygn. 3907; Friedman, *op. cit.*, s. 148-149.

¹⁰³ Friedman, *op. cit.*, s. 251-259.

¹⁰⁴ APŁ, RGP ant., sygn. 669; Friedman, *op. cit.*, s. 128.

ta będąc komisantem zakładów Krusche i Endera w Pabianicach udzieliło tej firmie kredytu na sumę 100 tys. rb, zabezpieczonego hipotecznie¹⁰⁵.

Wskazując na szybki rozwój żydowskich firm handlowych w Łodzi od połowy XIX w., warto przypomnieć stwierdzenie F. Friedmana, iż było to następstwem – poza rosnącą koniunkturą – pewnych specyficznych cech tych przedsiębiorstw. Otóż wyróżniały się one dogodnym i stosunkowo łatwym kredytem dla klientów, stosunkowo najtaniej kalkulowały ceny (liczył się obrót, a nie najwyższe ceny), ponadto już w latach sześćdziesiątych XIX w. upowszechniły sprzedaż na raty i weksle¹⁰⁶.

Rozwój handlu żydowskiego w Królestwie Polskim, w którym bardzo aktywnie uczestniczyli łódzcy kupcy, doprowadził do sytuacji, w której na początku lat sześćdziesiątych XIX w., w Łodzi monopolistyczną pozycję w handlu zajęli Żydzi, stanowiąc prawie 74% ogółu handlarzy i kupców¹⁰⁷.

W okresie od lat sześćdziesiątych do końca XIX w. w Łodzi, podobnie jak w Warszawie, nastąpił olbrzymi rozwój handlu. Wiązało się to z niezwykle dynamicznym rozwojem produkcji przemysłowej i ekspansją łódzkich towarów na rynki rosyjskie, w tym dalekowschodnie, jak również z gwałtownym przyrostem liczby mieszkańców Łodzi, co z kolei powodowało wzmożone zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe. W końcu lat dziewięćdziesiątych XIX w. w mieście funkcjonowało ponad 620 składów handlowych wszelkiego rodzaju, a także 471 zajazdów, gospód i szynków. Sprzedaż tkanin i innych wyrobów tekstylnych prowadziło ponad 560 sklepów, z których prawie 300 znajdowało się przy ul. Piotrkowskiej. Szybko rosła sieć sklepów spożywczych, których liczba na początku XX w. sięgała ponad 550¹⁰⁸. Obok firm handlowych sprzedających różnorodne towary dla miejscowej ludności, ważną rolę w ówczesnej Łodzi spełniały agentury i przedstawicielstwa przedsiębiorstw handlowych i ubezpieczeniowych z obszaru Królestwa Polskiego i Rosji. Według danych akt Magistratu miasta Łodzi z lat 1887 i 1890 w mieście funkcjonowało ponad 100 kupców żydowskich, mających obywatelstwo niemieckie, austriackie, a także angielskie i belgijskie, którzy uzyskali zezwolenie władz rosyjskich na prowadzenie handlu w Rosji¹⁰⁹.

Według danych miejscowego kalendarza „Łodzianin” z 1892 r., na ogólną liczbę około 300 większych magazynów i sklepów różnego asortymentu, 210 należało do łódzkich Żydów. Wśród tych firm do największych należały: Herzenberga i Izraelshona sprzedający towary włókiennicze, przy ul. Piotrkowskiej; dom handlowy Braci Kiper przy ul. Cegielnianej i ul. Długiej; sklep towarów wełnianych Jakuba Klocmana przy ul. Dzielnej; skład wyrobów bawełnianych Hermana Konstada przy ul. Piotrkowskiej; skład obuwia Leizermana przy ul. Piotrkowskiej; pasmanteria i konfekcja Izydora Littauera przy ul. Piotrkowskiej; wyroby tabaczne Rosenbluma przy Nowym Rynku; skład wyrobów włókienniczych Izaaka Wiesela przy ul. Cegielnianej oraz skład przędzy Chaima Wintera przy ul. Piotrkowskiej¹¹⁰.

Jak już wspomniano istotną rolę w handlu łódzkimi wyrobami tekstylnymi odgrywały rosyjskie firmy handlowe, w tym przedsiębiorstwa należące do Żydów. Otóż w okresie kryzysu, jaki miał miejsce w latach 1889–1892, wiele tych firm było niewypłacalnych. W związku z czym łódzki kalendarz informacyjny „Łodzianin” z 1892 r. podał ich nazwy. I tak niewypłacalne były następujące przedsiębiorstwa handlowe żydowskie z obszaru Rosji: Brenner i Goldberg z Charkowa, S. S. Rosenman i D. S. Einsenberg z Połtawy, J. Horowitz z Odessy, M. Kaufman, M. Rosenfeld z Kijowa, I. M. Sałganik z Rygi, B. Blumenau z Rostowa nad Donem, B. M. Lewi-

¹⁰⁵ *Stary cmentarz żydowski Łodzi. Dzieje i zabytki*, Łódź 1938, s. 50–59, 280; K. Badziak, *Herman Kosntadt i jego fundacje. Przyczynek do dziejów filantropii w Łodzi*, „Kronika m. Łodzi” 1994, nr 1, s. 129–130, 141.

¹⁰⁶ Friedman, *op. cit.*, s. 323–324.

¹⁰⁷ Tamże, s. 109.

¹⁰⁸ Rynkowska, *op. cit.*, s. 154–155; „Łodzianin”. *Kalendarz informacyjno-adresowy na 1897 r.*, Łódź 1897, s. 340; F. Friedman, *Rozwój gospodarczy Łodzi do 1914 r.*, „Ekonomista” 1938, t. XXXVIII, z. 1, s. 100.

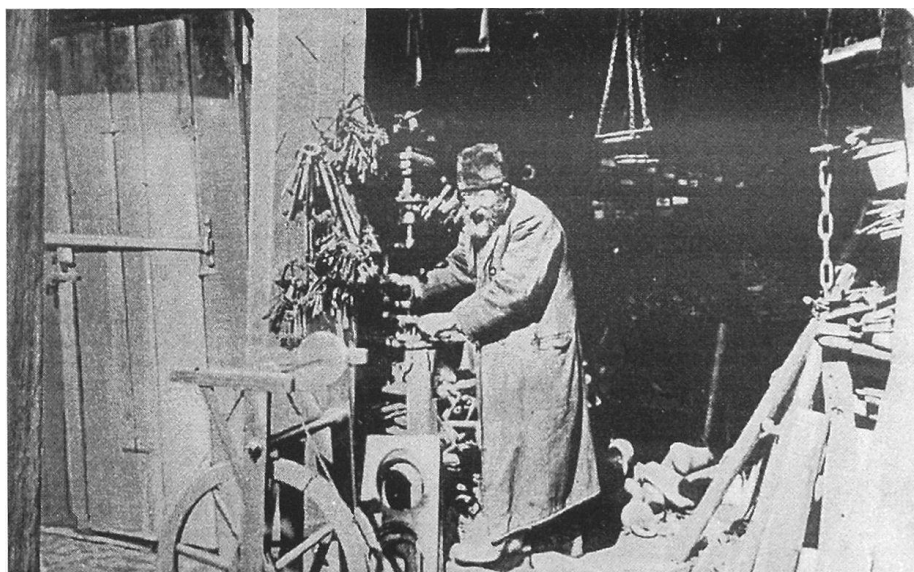
¹⁰⁹ APŁ, AMmŁ, sygn. 3904, sygn. 3907.

¹¹⁰ *Łodzianin”. Kalendarz informacyjno-adresowy na 1892 r.*, Łódź 1892, s. 30–35.

shon z Kiszyniowa, S. L. Frank z Kowna, Leiter Katz z Białegostoku, M. Grünberg z Saratowa, I. Fenter z Elizawetgradu¹¹¹.



Żydzi na rynku w Łodzi.



Ślusarz żydowski na rynku.

¹¹¹ Tamże, s. 163.



Dzieci żydowskie na rynku.



Żydzi na rynku w Łodzi.

Istotną rolę w rozwoju handlu z obszarami Cesarstwa odegrali w ostatnim dzie-
sięcioleciu XIX w. Żydzi-litwacy pochodzący z zachodnich guberni Rosji, a także
z regionu moskiewskiego i petersburskiego, którzy przybywali do Królestwa Pol-
skiego, głównie do Warszawy i Łodzi. Jak pisał S. A. Kempner - „Przybyli oni tu
ze znajomością rynków rosyjskich i wschodnich, a skutkiem tego zaczęli niejako
monopolizować różne działy handlu. Przyczynili się do rozszerzonego zbytu w ce-
sarstwie tzw. manufaktury, ale zarazem do przywozu towarów rosyjskich na nasz

rynek. Zakładali składy i domy komisowe firm rosyjskich w Warszawie oraz w Łodzi¹¹².

Kupcy żydowscy rekrutujący się z litwaków, jak również Żydzi polscy z Królestwa, według I. Schipera odegrali wybitną rolę w zdobywaniu dla łódzkich towarów rosyjskich rynków dalekowschodnich, a także Kaukazu, Persji i Chin¹¹³. W Łodzi w końcu XIX w. organizatorami handlu dalekowschodniego byli m. in. litwacy – Meir Bejlin, Mordechaj Helman oraz bracia Ruper¹¹⁴.

Na początku XX w. nastąpił dalszy rozwój instytucji handlowych w Łodzi. Miasto przekształciło się w wielki ośrodek handlu wyrobami tekstylnymi pochodzącymi z fabryk łódzkich, jak również z innych ośrodków okręgu łódzkiego, a także z regionu sosnowiecko-częstochowskiego. Poza handlem wyrobami gotowymi w Łodzi zawierano także transakcje zakupu surowców włókienniczych (bawełny rosyjskiej i zagranicznej, jak również wełny). Funkcjonowało tutaj wiele firm handlowych i przedstawicielstwa przedsiębiorstw transportowych rosyjskich, m. in. „Kaukaz i Merkury” przy ul. Piotrkowskiej; Rusko-Wschodnie Azjatyckie Tow. Żeglugi, także przy ul. Piotrkowskiej; Braci Zezinowych, przy ul. Dzielnej; Lubimowa i Spółki, przy ul. Mikołajewskiej i wiele innych. Ważną rolę w handlu zagranicznym, jak również w dostarczaniu surowców dla przedsiębiorstw w okręgu łódzkim odgrywały miejscowe firmy ekspedycyjne. Wśród dwudziestu takich firm w 1913 r. ponad połowa należała do łódzkich Żydów. Warto tutaj wymienić następujące przedsiębiorstwa żydowskie: Eljasza Feigenbauma przy ul. Wólczańskiej, Finkensteina i Heimana przy ul. Przejazd, Goldberga i Litauera przy ul. Zachodniej, A. Hamburgera przy ul. Pańskiej, M. Kaleckiego przy ul. Widzewskiej, S. Kuznitskiego i Ski przy ul. Cegielnianej, Leopolda Landaua przy ul. Piotrkowskiej, L. Mendelshona i Ski przy ul. Zachodniej, A. Oppenheima przy ul. Widzewskiej i Leona Rappaporta i Ski przy ul. Południowej¹¹⁵.

W handlu krajowym i zagranicznym poważną rolę odgrywały także tzw. domy agenturowe firm handlowych. Wśród 27 takich przedstawicielstw funkcjonujących w Łodzi do 1914 r. 20 należało do Żydów, m. in. Leona Blumenfelda przy ul. Piotrkowskiej, G. Drabkina także przy ul. Piotrkowskiej, Chaima Frischberga przy ul. Zielonej, H. Poznańskiego przy ul. Dzielnej, G. Rosenthala przy ul. Mikołajewskiej, S. Saltzmana przy Pasażu Szulca, B. Sapiro przy ul. Cegielnianej oraz Izaaka Trauba przy ul. Olgińskiej¹¹⁶.

Niezwykle dynamiczny rozwój Łodzi na początku XX w. był czynnikiem przyspieszającym zakładanie wielu instytucji handlowych o znaczeniu lokalnym. Według K. Badziaka w latach 1901–1905 liczba wszelkiego rodzaju sklepów, składów, aptek, magazynów, hoteli i kantorów bankierskich wzrosła z 2580 do 2808. W tej liczbie najliczniejszą grupę stanowiły sklepy różnego asortymentu – około 60%¹¹⁷. W okresie do 1913 r. liczba wszystkich firm handlowych w Łodzi wzrosła do 4050 zakładów. Według danych zebranych na podstawie spisu jednostkowego zawartego w *Kalendarzu „Czas”* z 1913 r., jak również wykazu firm w wydawnictwie *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, możemy w przybliżeniu określić, iż wśród zakładów transportowych i ekspedycyjnych do Żydów należało około 80% firm, tzw. domy agenturowe w ponad 74% znajdowały się w rękach żydowskich. Właścicielami większości sklepów i magazynów z wyrobami włókienniczymi byli Żydzi – około 60%. Także ponad 50% sklepów sprzedających artykuły papiernicze i techniczne należało do Żydów¹¹⁸. Podobne proporcje udziału Żydów Królestwa Polskiego w ważniejszych działach handlu podaje I. Schiper. Według tych danych

¹¹² S. A. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej*, t. II, Warszawa 1922, s. 304.

¹¹³ I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 510–511.

¹¹⁴ F. Friedman, *Uprzemysłowienie i proletaryzację łódzkich Żydów w latach 1860–1914* (maszynopis tłumaczony przez A. Szajna), s. 21.

¹¹⁵ *Czas*. *Kalendarz...*, 1914, s. 27.

¹¹⁶ *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, opr. A. R. Sroka, Warszawa 1914, nr 23 905–23 926.

¹¹⁷ Puś, Badziak, *op. cit.*, s. 293–295.

¹¹⁸ APL, AMmŁ, sygn. 5890, sygn. 5897; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 57, 102–254; *Przemysł i handel...*, nr 23 001–23 927.

transport w 81% należał do Żydów, przedsiębiorstwa agenturowe – 79%, handel manufakturą – 63,4%, sprzedaż artykułów papierniczych – 57%, sklepy i magazyny z wyrobami technicznymi – 55,2%, handel artykułami spożywczymi – 46%, a produktami chemiczno-kosmetycznymi – w 30%¹¹⁹.

Pośród większych składów i sklepów należących w 1913 r. do Żydów należy wymienić: N. Cukiermana – hurtowy skład cukru i towarów kolonialnych przy ul. Zawadzkiej, Artura Arnsteina – skład metali przy ul. Widzewskiej, Daniela Berkowicza – skład wyrobów wełnianych przy ul. Nowomiejskiej, sklep przetworów chemicznych Bluma i Monitza przy ul. Piotrkowskiej, dom agenturowo-komisowy – hurtowa sprzedaż bawełny środkowo-azjatyckiej i kaukazkiej Bornsteina i Grossbarda przy ul. Południowej, skład wyrobów jedwabnych Samuela Czamańskiego przy ul. Przejazd, skład wyrobów bawełnianych Dobranickich przy ul. Cegielnianej, skład chemiczny Artura Goldstadta przy ul. Zachodniej, sprzedaż przędzy szewiotowej Natana Kopia przy ul. Dzielnej, skład tekstylny Hugo Mannaberga przy ul. Wólczańskiej, dom agenturowy Emila Pfeiffra i Ski przy ul. Andrzeja 14, Bracia Rappaport, skład dywanów i firanek przy ul. Piotrkowskiej; Emanuel Sieradzki, skład futer i kapeluszy przy ul. Piotrkowskiej; skład wyrobów metalowych Henocha Warszawskiego przy ul. Spacerowej; skład towarów wełnianych Weissa i Poznńskiego przy ul. Piotrkowskiej¹²⁰.

Pozycja kupców żydowskich w Łodzi w całym okresie od końca XVIII w. do 1914 r. była dominująca. Należy zaznaczyć, że żydowskie instytucje handlowe odgrywały pierwszoplanową rolę nie tylko na terenie miasta, ale co było szczególnie istotne, w sprzedaży wyrobów łódzkiego przemysłu na obszarze Królestwa Polskiego oraz w Rosji. Wydaje się, że obok przedsiębiorców niemieckich, którzy przybyli do Łodzi w okresie od lat dwudziestych do pięćdziesiątych XIX w. i organizowali tutaj produkcję tekstylną, to właśnie kupcy żydowscy poprzez zorganizowanie handlu wyrobami włókienniczymi, w tym szczególnie po 1851 r. i 1877 r. na niezwykle chłonnym rynku rosyjskim (Daleki Wschód, Kaukaz), w równym stopniu zasłużyli się dla powstania i rozwoju największego ośrodka przemysłowego na ziemiach polskich.

2. Finanse

W Łodzi instytucje finansowe (banki i tow. kredytowe), pomijając filię Banku Polskiego istniejącą od 1858 r. do 1885 r., a także kantor Banku Państwa funkcjonujący od 1885 r. do 1914 r., zaczęły powstawać dopiero po 1870 r. Wcześniej, jak stwierdzał F. Friedman, funkcjonowały nielegalne operacje finansowe w postaci lichwy, w czym aktywnie działali kupcy żydowscy¹²¹. Istotną sferą działalności ekonomicznej, przynoszącą znaczne zyski, była dzierżawa monopolu, podatków i dochodów publicznych. Jak wiadomo na dzierżawie monopolu (tabacznego i spirytusowego) wyrosły fortuny Żydów warszawskich, m. in. Newachowiczów, Koniara i Kronenbergów¹²². W Łodzi od początku lat trzydziestych XIX w. szczególnie zyskownym przedsięwzięciem była dzierżawa dochodów konsumpcyjnych (dochody skarbowe z podatku konsumpcyjnego). Dzierżawca, który otrzymywał prawo pobierania podatku konsumpcyjnego, miał na okres trzech lat ustalony z góry czynsz dzierżawy, który musiał wpłacać na rzecz skarbu. W Łodzi w sytuacji szybkiego przyrostu liczby ludności, dzierżawa taka była niezwykle dochodowa, bowiem w okresie kolejnych trzech lat liczba łódzian zwiększała się niekiedy o kilka tysięcy

¹¹⁹ Schiper, *op. cit.*, s. 519.

¹²⁰ *Czas*”. *Kalendarz...*, 1914, s. 105-244.

¹²¹ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 179.

¹²² M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1992, s. 120-129; A. Peretz, *Żydzi w bankowości polskiej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftk, t. II, Warszawa 1934, s. 434-440.

osób. Według ustaleń F. Friedmana dzierżawcami dochodów konsumpcyjnych byli wyłącznie Żydzi. Pierwszym dzierżawcą był znany łódzki kupiec Szmul Chaskiel Saltzman, który opłacał skarbowi roczny czynsz w wysokości ponad 28 tys. złp. Kolejnym od połowy lat trzydziestych był Chaim Tykociner, którego plenipotentami w Łodzi byli Lejzer Grynberg, a następnie Hersz Igelberg. W okresie do końca lat sześćdziesiątych XIX w. dzierżawa dochodów konsumpcyjnych znajdowała się kolejno w rękach następujących przedstawicieli kupiectwa żydowskiego: ponownie Sz. Saltzman, Icek Fajgin z Nowego Dworu, którego plenipotentem w Łodzi był Chaim Seidenschaft, następnie Markus Łaski, Meier Dyljon ze Zgierza oraz Natan Safir z Lublina. Warto zaznaczyć, że w latach sześćdziesiątych roczny czynsz dzierżawny dla skarbu przekraczał 290 tys. złp (ponad 43 tys. rbs)¹²³.

Znaczne zyski przynosiła także dzierżawa podatków od propinacji. W Łodzi w okresie od końca XVIII w. do lat sześćdziesiątych XIX w. dzierżawcami byli wyłącznie Żydzi. I tak w latach 1798–1801 pierwszym znanym dzierżawcą był kupiec Daniel Markus za roczny czynsz ponad 84 talarów. Kolejnym w okresie od 1817–1820 był kupiec Pinkus Sonenberg za sumę ponad 573 złp. W następnych latach dochody z propinacji dzierżawili: Szymon Kochański, Lipman Weichselfisz, Mejer Saltzman, Lejzer Krhon, znany już z dzierżawy dochodu konsumpcyjnego Szmul Saltzman oraz Icek Fajgin. Warto dodać, że dzierżawa dochodów z propinacji nie przynosiła tak dużych zysków jak od dochodu konsumpcyjnego, jednak roczny czynsz w latach pięćdziesiątych wynosił już ponad 24 tys. złp. Żydzi byli także dzierżawcami innych dochodów publicznych w mieście. Dla przykładu w latach trzydziestych XIX w. Boruch Szejnbok dzierżawił dochody od tzw. szlachtuza (rzeźni), dochód od stemplowania miar i wag kolejno dzierżawili: Boruch Berger, Lajzer Berger, Daniel Kochański; dochód mostowy dzierżawili Lewek Mendel i Mendel Moszkowicz. Kupcy żydowscy prowadzili także loterię państwową, jednym z pierwszych kolektorów był znany kupiec Abram Bronowski w latach trzydziestych. W latach czterdziestych XIX w. w Łodzi dwie kolektury prowadzili kupcy żydowscy – Salomon Markusfeld z Łasku oraz Dawid Dembiński. Na początku lat pięćdziesiątych XIX w. otworzył kantor loteryjny Jasek Abram Dobrzyński, który był subkolektorem warszawskiej kolektury Nusbauma.

Znaczne dochody osiągalni także dzierżawcy państwowego podatku od mięsa koszerne. Także w tym wypadku dzierżawcami byli prawie wyłącznie Żydzi. Należy jednak pamiętać, że dzierżawa podatku od mięsa koszerne wymagała znacznego kapitału, ponieważ czynsze były stosunkowo wysokie. W okresie od początku XIX w. do 1863 r. podatek koszerne dzierżawili: Mojżesz Fajtlowicz, Szymon Moszkowicz, Abram Bronowski, Szmul Saltzman, Wolf Silberman z Ozorkowa, Lipman Weichselfisch, chrześcijanin Edward Zachert wraz z Żydem Lewkiem Warszawskim współdzierżawili ten podatek w latach 1854–1856, następnie Mosiek Berger i Izrael Taglicht. Z kolei w latach 1857–1859 dzierżawcą podatku koszerne w powiecie łęczyckim był Icek Fajgin, a w latach 1861–1863 Seidenschaft, natomiast w tym czasie w Łodzi Orbach¹²⁴.

Powyższe dochody obok zysków z handlu pozwoliły środowisku kupców żydowskich już w latach czterdziestych, a przede wszystkim pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. na inwestowanie w produkcję przemysłową, a także umożliwiały działalność finansową. Jak już wspomniano w Łodzi pierwsze prywatne banki zaczęły powstawać dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. Jednakże, jak wynika z materiałów źródłowych, pierwsza instytucja finansowa powstała w 1851 r., była to Łódzka Kasa Oszczędnościowa, która jednak ze względu na niewielki kapitał nie odegrała ważnej roli w gospodarce miasta¹²⁵. Natomiast pierwszą instytucją finansową o pewnym znaczeniu dla łódzkiego przemysłu, jak twierdzi K. Badziak, była filia Banku Polskiego, a raczej skład towarów, który utworzono na prośbę łódzkich przedsiębiorców i prezydenta F. Traegera w 1860 r. Powyższy skład miał

¹²³ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 171–172.

¹²⁴ Tamże, s. 173–175.

¹²⁵ APŁ, AMmŁ, sygn. 145; Friedman, *Rozwój gospodarczy...*, s. 96.

prawo udzielania kredytów pod zastaw towarów (wełny, bawełny, półfabrykatów, wyrobów lnianych i materiałów farbiarskich). Jednak w 1863 r. (w nocy z 31 stycznia na 1 lutego) powstańcy zarekwirowali fundusze znajdujące się w kasie. Mimo że skład ten funkcjonował do 1885 r., to jednak w niewielkim stopniu wspomagał łódzkich przedsiębiorców. Po likwidacji Banku Polskiego jego interesy przejął rosyjski Bank Państwa, którego oddział założono w Łodzi. Jak wynika z badań K. Badziaka w okresie do 1914 r. bank ten prowadził głównie operacje wekslowe (kredyt krótkoterminowy) oraz udzielał pożyczek pod zastaw. Spośród przedsiębiorców żydowskich kredyty z oddziału Banku Państwa otrzymali: Adam Osser na sumę 1000 tys. rb, firma Hirszberg i Wilczyński do 200 tys. rb, a także Tow. Akc. S. Rosenblatta – 200 tys. rb¹²⁶.

Pierwszy bank akcyjny w Łodzi powstał z inicjatywy kupców i bankierów warszawskich Dawida Rosenbluma i Ludwika Starkmana, którzy w 1871 r. wystąpili z propozycją popartą przez przemysłowców łódzkich na czele z K. Scheiblerem. Po zatwierdzeniu ustawy Banku Handlowego w Łodzi w dniu 19 sierpnia 1872 r. w skład zarządu weszli także przedstawiciele przedsiębiorców żydowskich z Łodzi. Byli to Wilhelm Ginsberg i Herman Konstadt, obok inicjatorów z Warszawy D. Rosenbluma i L. Starkmana, a także przedstawiciele przemysłowców niemieckich. W skład Rady Banku Handlowego w okresie do 1914 r. wchodził m. in. przemysłowiec żydowski M. Wulfson. Natomiast wśród dyrektorów znaleźli się także Żydzi, a mianowicie Izidor Zand, R. Neuman i M. Tauber. Wśród akcjonariuszy Banku Handlowego w Łodzi zdecydowanie przeważali przedsiębiorcy miejscowi niemieckiego pochodzenia, szczególnie rodziny Scheiblerów, Herbstów, Grohmanów, Heinzlów, Schlösserów, Richterów, Steinertów, Kunitzerów i Kindermanów. Natomiast spośród rodzin żydowskich około 8% akcji (w 1897 r.) posiadały rodziny Starkmanów, Jarocińskich, Goldfederów, Wulfsohnów i Kernbaumów¹²⁷.

Kolejny bank akcyjny powstał w Łodzi z inicjatywy przemysłowców łódzkich z rodziny Geyerów, O. Kindlera, jak również L. Landaua. Ustawa Banku Kupieckiego została zatwierdzona 2 stycznia 1897 r. Bank ten przejął interesy żydowskich domów bankierskich z Warszawy – Szymona Neumana i Dawida Maliniaka oraz L. Landaua w Łodzi. We władzach Banku Kupieckiego w okresie do 1914 r. brali udział przedsiębiorcy żydowscy: w Radzie Nadzorczej – Leopold Landau, Maks Fischer, Szymon Neuman; z kolei w Zarządzie byli – Maks Kernbaum, Alfred Landau i Zenon Kon, natomiast w Komisji Rewizyjnej – Bernard Dobranicki¹²⁸.

Istotną rolę w działalności finansowej w Łodzi odgrywały także filie banków rosyjskich oraz warszawskiego Banku Handlowego. W 1893 r. powstała pierwsza filia Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego, w którym prokurentem był Hipolit Wolberg. W 1896 r. otwarto filię warszawskiego Banku Handlowego. Warto dodać, że z kredytów tegoż banku korzystali m. in. przemysłowcy żydowscy, a mianowicie Tow. Akc. I. K. Poznański oraz firma S. Barcińskiego i Tow. Akc. M. Kohn. Wieloletnim dyrektorem łódzkiego oddziału warszawskiego Banku Handlowego był żydowski finansista Zygmunt Weinreb, a prokurentem Maurycy Lauterbach.

W 1897 r. powstał kolejny oddział Ryskiego Banku Handlowego, którym kierował m. in. P. Pinkas, a prokurentem był A. Meyershon¹²⁹.

Ważną rolę w kredytowaniu średniego i drobnego przemysłu, a także handlu, odgrywały domy i filie domów bankierskich. Pierwszą tego typu instytucją był oddział warszawskiego domu bankierskiego Wilhelma Landaua – znanego finansisty żydowskiego, który powstał w 1870 r. Wkrótce inny warszawski dom bankowy Adolfa Goldfedera założył swój oddział w Łodzi. W okresie od 1883 r. do 1903 r. powstało ogółem 11 domów bankowych lub filii warszawskich domów bankowych. Warto dodać, że wszystkie tego typu instytucje były zakładane przez przedsiębiorców żydowskich. I tak poza wyżej wymienionymi funkcjonowały w okresie do wy-

¹²⁶ Badziak, *Instytucje...*, s. 82–83.

¹²⁷ Tamże, s. 86–87; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 20; Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 101–102.

¹²⁸ Badziak, *Instytucje...*, s. 92.

¹²⁹ Tamże, s. 95.

darzeń rewolucyjnych 1905–1907 r.: domy i kantory bankowe – J. Dobranickiego, Synów J. Dabranickiego, Wolnera i Bielschowskiego, Landaua i Ski, L. Luri i Ski, Nelkena i Ski, J. Rabinowicza, A. Tykocinera oraz H. Szyffa. W 1908 r. pozostały jedynie 3 domy bankowe, a w 1913 r. funkcjonowało ich pięć, a wśród nich A. Golfedera. M. Goldfedera, W. Landaua i Hieronima Szyffa¹³⁰.

Wraz z powstaniem w 1872 r. Banku Handlowego w Łodzi, tutejsi przemysłowcy założyli Towarzystwo Kredytowe Miejskie. Wśród założycieli pierwszoplanową rolę odgrywali przedsiębiorcy niemieckiego pochodzenia, tacy jak K. Scheibler, L. Grohman, E. Herbst, a także przemysłowcy żydowscy – I. K. Poznański, M. Łaski, J. Hertz i A. Dobranicki. W latach następnych w okresie do 1914 r. w składzie Zarządu oraz Rady Nadzorczej znajdowali się także: Szaja Rosenblatt, Hugo Wulfshon, Zygmunt Jarociński, Ignacy Poznański, J. Hirsberg, D. Lande, A. Walfisch, S. Danziger, Herman Konstadt, a więc elita żydowskich przedsiębiorców w Łodzi¹³¹. Według A. Rynkowskiej, członkami Tow. Kredytowego Miejskiego była większość właścicieli nieruchomości, w tym ponad 60% właścicieli posesji przy ul. Piotrkowskiej¹³². Warto także podać za S. Pytłasem, że wśród kredytobiorców zaciągających większe pożyczki w Tow. Kredytowym Miejskim w latach 1895–1912, ponad połowę stanowili przedsiębiorcy żydowscy: Chaim Bławat, Izidor Birnbaum, Hirsberg i Wilczyński, Oskar Kohn, Rosenblattowie, Teodor Seiler, Warchiwkerowie, Sz. Wiślicki, Chaim M. Wiślicki i Maurycy i Paweł Wienerowie¹³³.

W okresie od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. z pewnym natężeniem na przełomie XIX i XX w. oraz po 1907 r. w łonie Tow. Kredytowego Miejskiego zaistniały pewne konflikty między środowiskiem udziałowców żydowskich (w tym litwaków), a resztą, w kwestii polityki kredytowej tej instytucji. Żydzi zabiegali o możliwość uzyskiwania wyższych pożyczek, a także o obniżenie kapitału rezerwowego¹³⁴. Konflikt ten został bezboleśnie rozwiązany, ale przyczynił się do założenia przez przedsiębiorców żydowskich w 1897 r. Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu, które powstało głównie dla realizacji interesów udziałowców żydowskich. Wśród założycieli na 12 członków kierownictwa Tow. 9 było Żydami. Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej był wielki potentat przemysłowy Izrael K. Poznański, prezesem Zarządu J. Hertz, członkami natomiast Zygmunt i Albert Jarocińscy, Markus Kohn, Szaja Rosenblatt, Hugo Wulfshon. W latach późniejszych Maurycy i Ignacy Poznańscy, J. Bielschowsky, Stefan Barciński, A. Stiller, Mieczysław Hertz, Juliusz Ascher, a także Maks Kernbaum. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny Światowej członkami Zarządu tej instytucji byli także: Natan Bukiet, S. Danziger, M. Loewenstein, L. Margolis, Maks Wilczyński i B. M. Perelstein. Spośród przedsiębiorców pochodzenia niemieckiego do założycieli oraz członków Zarządu należeli jedynie Gustaw Lorentz i Józef Richter¹³⁵.

Według wyliczeń dokonanych przez K. Badziaka na podstawie sprawozdań Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu początkowy wkład w wysokości 4 mln rb w okresie do 1913 r. wzrósł 22-krotnie, a suma zysków wynosiła ponad 1,3 mln rb. Powyższe Tow. służyło prawie wyłącznie klienteli żydowskiej. Otóż w 1913 r. skład społeczno-zawodowy członków Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu przedstawiał się następująco: 73,6% to przemysłowcy i kupcy, 12,5% kamienicznicy, 6,8% urzędnicy, 4,5% przedstawiciele wolnych zawodów, 2,6% rzemieślnicy¹³⁶. Tak więc zdecydowanie przeważali przedstawiciele żydowskiej burżuazji, stano-

¹³⁰ Tamże, s. 96; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 26.

¹³¹ Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, „Łódzianin”. *Kalendarz informacyjno-adresowy na 1890 r.*, Łódź 1889, s. 29; B. Birenweig, *Tow. Kredytowe m. Łodzi dziś i przed 20 laty*, „Dziennik Łódzki”, 30 XI 1892, s. 1; L. Gajewicz, *Tow. Kredytowe miasta Łodzi*, Łódź 1913, s. 13–17, 27–28; M. Jaskulski, *Zarys dziejów kredytu przemysłowo-handlowego i instytucji finansowo-kredytowych w Łodzi do 1914 r.*, [w:] *Z dziejów łódzkich instytucji finansowo-kredytowych*, Łódź 1985, s. 26; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 19; Badziak, *Instytucje...*, s. 97–98; Peretz, *op. cit.*, s. 453.

¹³² Rynkowska, *op. cit.*, s. 115–116.

¹³³ Pytłas, *op. cit.*, s. 107, tab. 15.

¹³⁴ *Dziennik Łódzki* 1890, nr 69; 1891, nr 63, 80; „Rozwój” 1913, nr 87; Pytłas, *op. cit.*, s. 106–107.

¹³⁵ Badziak, *Instytucje...*, s. 101; Pytłas, *op. cit.*, s. 108; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 21.

¹³⁶ Badziak, *Instytucje...*, s. 102.

więc łącznie (przemysłowcy, kupcy i kamienicznicy) ponad 86% ogólnej liczby członków.

Powstałe wcześniej, w 1883 r., najpierw jako Kasa Pożyczkowa Łódzkich Przemysłowców, przemianowane w 1900 r. na Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, zdecydowanie grupowało burżuazję niemiecką i nielicznych Polaków¹³⁷.

Następne towarzystwa kredytowe powstawały w Łodzi po 1907 r., w związku z potrzebami ze strony przemysłu, handlu i rzemiosła, a także z powodu liberalizacji przepisów prawnych. W okresie do 1913 r. powstało siedem nowych towarzystw, tak więc z dwoma omówionymi wyżej, funkcjonowało wtedy w mieście 9 tow. kredytowych. Pierwszym z nich było powstałe w 1904 r. Łódzkie Handlowo-Przemysłowe Tow. Wzajemnego Kredytu, w którym przeważały sfery chrześcijańskie, a wśród członków władz znaleźli się przemysłowcy o orientacji narodowej (Józef Arkuszewski¹³⁸). W 1907 r. sfery przemysłowe i kupieckie społeczności żydowskiej założyły Tow. Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców, które obsługiwało głównie średniozamożnych kupców i przemysłowców. We władzach tegoż towarzystwa znaleźli się m. in. znani żydowscy przedsiębiorcy: Teodor Karsch (prezes), Stefan Barciński, Stanisław Silberstein, Dawid Bukiet, Józef Sachs, Roman Oberfeld, S. Silberblatt, Maurycy Witkind i Natan Lewinshon. Powyższe towarzystwo w okresie do 1913 r. liczyło ponad tysiąc członków i dysponowało udziałami w kwocie ponad 380 tys. rb¹³⁹.

W 1908 r. przedstawiciele żydowskiego kupiectwa i sfer przemysłowych założyli z kolei II Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu. W okresie do 1913 r. liczyło ponad 780 członków, a suma wkładów przekroczyła 1,1 mln rb. W 1913 r. prezesem Rady II ŁTWK był Michał Prussak, a członkami S. Eisner, L. Banasch, Maurycy Bauer, I. Margulies, B. Wiener. Zarządem kierowali: Aleksander Walfisz, Józef Rosenblatt, Herman Neumark. W komisji rewizyjnej zasiadali adwokat Paweł Rosenthal, H. Jahrbium i M. Lauterbach¹⁴⁰.

Przedsiębiorcy żydowscy w 1910 r. powołali następne III Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu, które w 1912 r. miało 912 członków, a suma wkładów 232 tys. rb. Jego założycielami byli żydowscy przemysłowcy: Jakub Wojdysławski, Tobiasz Bialer, Otto Bernhardt i Stanisław Dobranicki¹⁴¹.

W następnych latach powstały następne trzy towarzystwa kredytowe, a mianowicie IV Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu, gdzie przewagę mieli przedstawiciele sfer niemieckich i polskich, jednak warto odnotować, że w 1913 r. we władzach tegoż towarzystwa zasiadali: Emanuel Hamburski, Eliaż Lipszyc, Jerzy Stiller, Emanuel Szykier i Dawid Reichman. Kolejne Bałuckie Tow. Wzajemnego Kredytu, powstało głównie z inicjatywy Polaków i przedsiębiorców niemieckiego pochodzenia. Natomiast ostatnie – Żubardzkie Tow. Wzajemnego Kredytu miało skład mieszany, w 1913 r. obok przedsiębiorców polskich i niemieckich w składzie władz tej instytucji znaleźli się także: Szaja Koller i R. Israel i J. Saltzman¹⁴².

Istotną rolę, szczególnie dla drobnego przemysłu, rzemiosła, handlu, a także innych grup zawodowych w Łodzi odgrywały tworzone na przełomie XIX i XX w. ze szczególnym natężeniem po 1907 r. towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe. Otóż wliczając przedmieścia Łodzi (Bałuty, Chojny, Radogoszcz) w 1913 r. funkcjonowało tutaj 17 towarzystw tego typu. Szczególnie po rewolucji 1905–1907 r., powstające towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe były tworzone „na bazie istniejących podziałów religijnych, narodowościowych i społecznych”¹⁴³. Niewątpliwie środowiska chrześcijańskie, szczególnie Polacy zdominowali większość tych instytucji. Pod wpływami katolików funkcjonowało VII Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe,

¹³⁷ Pytlas, *op. cit.*, s. 108.

¹³⁸ Badziak, *Instytucje...*, s. 103.

¹³⁹ Pytlas, *op. cit.*, s. 112; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, *op. cit.*, s. 22.

¹⁴⁰ Pytlas, *op. cit.*, s. 112–113.

¹⁴¹ Tamże, s. 112.

¹⁴² „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 22–23.

¹⁴³ Badziak, *Instytucje...*, s. 106.

którego prezesem był ksiądz J. Albrecht. Podobnie zdominowane przez Polaków były: Łódzkie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, którego prezesem był Edward Filipkowski, podobnie Drugie Łódzkie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, kierowane przez Włodzimierza Wyganowskiego, także Trzecie ŁTPO, Piąte ŁTPO, Szóste ŁTPO, Łódzkie Rzemieślnicze Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Łódzkie Mariawickie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, jak również Bałuckie, Chojeńskie i Radogoskie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, a także Łódzka Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa oraz Łódzkie Popularne Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe. Natomiast społeczność żydowska dominowała w Czwartym Łódzkim Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowym, które zdaniem K. Badziaka było instytucją oszczędnościową dla Żydów-litwaków. Wśród członków kierownictwa tegoż towarzystwa pierwszoplanową rolę odgrywali: Jakub Warchiwker (prezes), fabrykant wyrobów wełnianych, adwokat J. Łaski, J. Rosenthal, Tobiasz Bialer, Natan Kopel, L. Rosen, A. Wallach, J. Lubiński, S. Budzyner, G. Neuman, A. Cygelberg, J. Pfeffer, Szymon Landau, K. Lewinton, I. Szwarcman, M. Tempelhof, F. Kołtoński, M. Praszker i B. Marymont.

Łódzcy Żydzi założyli także Łódzkie Żydowskie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, które skupiało elementy umiarkowane i asymilackie środowiska żydowskiego, na czele z J. Hertzem. W 1913 r. prezesem tej instytucji był Michał Rundstein, a członkami kierownictwa: K. Gilwan, A. M. Kaplan, L. Margolis, A. I. Salomonowicz, B. A. Glücksmann, L. Jaffe, Szymon Szurek, I. Tennenbaum, L. Habergrütz, M. Oppenheim, Samuel Herszberg (prezes Zarządu), Szymon Cynamon, Chaim Galewski, L. Rozenberg, A. Baum i I. Lichtenstein.

Trzecim towarzystwem założonym przez Żydów (miejscowych i litwaków) było Drugie Łódzkie Żydowskie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe, którego prezesem w 1913 r. był Jerzy Stiller, a członkami kierownictwa: Jakub Hufnagiel, D. Sumeraj, G. Rubin, A. W. Handels, B. Eitingon, S. Fryde, J. Krakowski, J. Lichtenberg, K. Rubinstein (prezes Zarządu), A. Lipschitz, L. Margulies, Daniel Berkowicz, A. Jakubowicz, S. Lewishon, K. Lange i H. Schwartz.

Poza tymi wyłącznie żydowskimi towarzystwami pożyczkowymi przedstawiciele społeczności żydowskiej uczestniczyli we władzach Piątego ŁTPO – Izak Bronstein oraz Łódzkiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej – P. Katz, J. Silberman i H. Kohn¹⁴⁴. Ogółem na 37 instytucji kredytowo-finansowych, które funkcjonowały w Łodzi w 1913 r. w 22, w tym w najważniejszych (banki i tow. kredytowe) społeczność żydowska miała swoich przedstawicieli w radach nadzorczych, zarządach i komisjach rewizyjnych, z tego 11 instytucji było wyłącznie w rękach przedsiębiorców żydowskich.

Poza miejscowymi instytucjami bankowymi i kredytowymi, najzamożniejsza rodzina żydowskich przedsiębiorców w Łodzi, a mianowicie Poznańscy mieli znaczne udziały w Banku Dyskontowym w Warszawie. W okresie od lat dziewięćdziesiątych XIX w. Poznańscy (z Z. Lewińskim i Jakubem Hertzem) posiadali od 30-31% kapitału akcyjnego tegoż banku, w około 4800 akcji. Ponadto spośród żydowskich przemysłowców z Łodzi akcje warszawskiego Banku Dyskontowego posiadali także Adam Osser (50 akcji) oraz Szymon Krotoszyński (41 akcji). Należy dodać, że od 1900 r. Herman Poznański był prezesem Zarządu Banku Dyskontowego, a jego członkiem Jakub Hertz, natomiast bracia Karol i Ignacy Poznańscy byli członkami Rady Nadzorczej tegoż Banku¹⁴⁵.

¹⁴⁴ *Czas*. Kalendarz..., 1914, s. 22-26.

¹⁴⁵ Peretz, *op. cit.*, s. 451-452; Ignotus (A. Peretz), *Finansjera warszawska 1870-1925 (z osobistych wspomnień)*, Warszawa 1926, s. 72; Pytlas, *op. cit.*, s. 113-114; *Ukazatel diejstwujuuszczich w Impierii akcyoniernych priedpriatij*, opr. W. A. Dimitriew-Mamonow, S. Peterburg 1905, s. 1775, nr 1282.

3. Rzemiosło

W odróżnieniu od handlu i instytucji finansowych udział Żydów w zawodach rzemieślniczych był stosunkowo niższy. Jak wynika z danych statystycznych za lata 1861 i 1897 sięgał on nieco ponad 22% i 20% (w 1897 r. wraz z przemysłem) – tab. 4 i tab. 5. Pierwszymi rzemieślnikami żydowskimi, którzy zamieszkiwali w Łodzi już od 1785 r. byli: piekarz Daniel Leyzerowicz przybyły z Łęczycy oraz krawiec Abram Lewkowicz (vel Abram Mendlowicz), syn Lewina Mojżesza z Łodzi. W 1791 r. osiedlił się w mieście następny krawiec żydowski, a mianowicie Mojżesz Pryntz z Lutomska. Według danych z lat 1821–1822, wśród 58 rodzin żydowskich w Łodzi, różnego rodzaju rzemiosłem zajmowało się: 9 krawiectwem (Leyzer Jakubowicz, Abraham Faytlowicz, Abraham Lewkowicz, Jakub Zołkiewicz, Mojżesz Pryntz, Szmul Szwarc, Sadek Izraelowicz i Hersz Orgynans); 7 piekarnictwem (Mojżesz Faytlowicz, Dawid Abrahamowicz, Jude Koplowicz, Icek Lewkowicz, Moszek Janasiewicz, Zolna Danielewicz, Josek Jakubowicz); 2 rzeźnictwem (Dawid Zeligman i Hersz Szmulowicz); 3 garbarstwem (Jakub Lewkowicz, I. Lewkowicz i Kiwe Abrahamowicz); 1 szklarstwem (M. Szmulowicz)¹⁴⁶.

Istotne znaczenie dla rozwoju rzemiosła, a także produkcji przemysłowej w Królestwie Polskim po 1815 r., miały nowe rozwiązania prawne, które wprowadził namiestnik J. Zajączek dekretem z 31 XII 1816 r. Otóż w miejsce funkcjonujących dotychczas cechów wprowadzano nową organizację zawodowych zrzeszeń rzemieślników, tzw. zgromadzenia rzemieślnicze. Organizacje te w odróżnieniu od cechów nie miały monopolu na organizowanie i wykonywanie określonego zawodu rzemieślniczego. Urząd starszych odpowiedniego zgromadzenia rzemieślniczego miał jedynie uprawnienia do sporządzania wykazu jego członków wraz z czeladnikami i uczniami, miał czuwać nad realizacją przepisów obejmujących wzajemne stosunki między majstrami czeladzią i uczniami, a także przestrzegać porządku i „spokojności”. Warto natomiast dodać, że władze zgromadzenia nie mogły odmawiać „nikomu pod żadnym pozorem przyjęcia na majstra”. Ponadto, co było szczególnie istotne dla rzemieślników Żydów, w myśl art. 146 mieli oni pełne prawo do uprawiania produkcji rzemieślniczej i fabrycznej, jak również prawo przynależności do zgromadzeń rzemieślniczych¹⁴⁷. Należy jednak dodać, iż wyżej prezentowane przepisy nie zezwalały na piastowanie przez Żydów funkcji starszego lub podstarszego odpowiedniego zgromadzenia.

W Łodzi pierwsze zgromadzenia rzemieślnicze powstały w 1818 r., grupowały one krawców, rzeźników i szewców¹⁴⁸. Zgromadzenie krawców obejmowało 11 majstrów, w tym 9 Żydów (wspomnianych wyżej). Stanowiska starszego i podstarszego objęli majstrowie chrześcijańscy – Szymon Depczyński i Roch Rosiński. Wkrótce jednak ze względu na fakt, iż w mieście było poniżej 10 majstrów krawieckich, zgromadzenie to zostało rozwiązane. Dopiero w 1825 r. ponownie zorganizowano zgromadzenie krawców, do którego należało 10 majstrów (w tym 8 Żydów), 20 czeladników i 8 uczniów. Podobnie jak poprzednio, funkcje starszych piastowali majstrowie Polacy – Stanisław Skalski i Fryderyk Tym¹⁴⁹.

W okresie do połowy lat sześćdziesiątych XIX w. liczba zgromadzeń rzemieślniczych w Łodzi wzrosła do 25. Były to kolejno, powstałe do 1830 r. zgromadzenia: krawców, szewców, garncarzy, stolarzy, kowali i ślusarzy, tkaczy, sukienników, pończoszników i postrzygaczy oraz zorganizowane w latach następnych: bednarzy, blacharzy, cieśli, farbiarzy, felcerów, kamieniarzy, kapeluszników, kołodziejów, koszykarzy, kuśnierzy, młynarzy, murarzy, mydlarzy, piwowarów, powroźni-

¹⁴⁶ Alperin, *op. cit.*, s. 8–9, 28–32.

¹⁴⁷ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. IV, s. 114–118.

¹⁴⁸ APŁ, AMmŁ, sygn. 30, sygn. 47, sygn. 54.

¹⁴⁹ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 188.

ków, rymarzy i siodlarzy, szklarzy, tokarzy. Ogółem w 1859 r. w Łodzi funkcjonowało 629 zakładów rzemieślniczych różnych branż¹⁵⁰.

Niestety brak jest wiarygodnych materiałów na temat struktury narodowościowej łódzkiego rzemiosła w tym okresie. Na podstawie badań F. Friedmana można stwierdzić, że wśród krawców, także w całym okresie do połowy lat sześćdziesiątych XIX w., dominowali Żydzi, chociaż szczególnie w latach trzydziestych i czterdziestych miała miejsce silna konkurencja ze strony Polaków i Niemców¹⁵¹. W 1866 r. największy zakład krawiecki w Łodzi prowadził Szymon Maj (May) pochodzący z Poznańskiego, który zatrudniał 13 czeladników i 2 robotników. Ponadto Michał Salomon Haber, zatrudniający 3 czeladników oraz Markus Tobias, w którego zakładzie pracowało również 3 czeladników¹⁵². Spośród innych rzemiosł, w latach dwudziestych XIX w. Żydzi mieli zdecydowaną przewagę w garbarstwie, bowiem na 6 garbarzy przypadało 4 rzemieślników żydowskich oraz dwóch Niemców. W 1863 r. jedną z największych garbarni w Łodzi był zakład Szlomy Rosenbauma¹⁵³. Rzemiosłem zdecydowanie żydowskim było także kuśnierstwo i czapnictwo. W latach pięćdziesiątych XIX w., kiedy tworzone zgromadzenie kuśnierzy, ogółem na 11 majstrów tegoż zawodu było 10 Żydów, wśród których wyróżniał się zakład Mordechaja Czośniaka. Warto dodać, że kuśnierstwo było pierwszym rzemiosłem, w którym po równouprawnieniu Żydów w 1862 r. starszymi tegoż zgromadzenia rzemieślniczego zostali Żydzi, a mianowicie Abram Mularski i Abram Mrzygłód. W 1866 r. zakład kuśnierski A. Mularskiego należał do największych, bowiem zatrudniał w nim 6 czeladników i jednego ucznia, natomiast A. Mrzygłód 2 czeladników. Poza wyżej wymienionymi znaczny zakład kuśnierski i jednocześnie wyrobu czapek posiadał w 1866 r. Dawid Izraelowicz pochodzący z Krzepic, a zatrudniający 3 czeladników, podobnej wielkości zakład kuśniersko-czapniczy posiadał także Lewek Kopel¹⁵⁴.

W okresie do lat sześćdziesiątych XIX w. w rzemiośle łódzkim Żydzi wyróżniali się także w produkcji rękawiczek skórzanych. Na uwagę zasługiwały zakłady Lejba Nadia oraz przedsiębiorcy warszawskiego Samuela Zyfferbalta, funkcjonujący przy ul. Średniej. Wyroby tego ostatniego były nagradzane na wystawie przemysłowej w Warszawie w 1845 r.¹⁵⁵

Wśród rzemiosł wytwarzających produkty spożywcze udział Żydów był stosunkowo niewielki. W okresie po 1821 r. w związku z zakazem uprawiania przez Żydów szynkarstwa i gorzelnictwa w Łodzi zniknęły istniejące dotąd w liczbie 7 gorzelnie żydowskie. W piekarnictwie w końcu lat pięćdziesiątych oficjalnie funkcjonowały tylko trzy piekarnie żydowskie, a 21 chrześcijańskich. Jak stwierdzał F. Friedman znaczna liczba piekarzy żydowskich prowadziła nielegalny wypiek pieczywa „po domach”, czemu zdecydowanie przeciwstawiało się zgromadzenie piekarzy. Niektórzy piekarze żydowscy, jak np. Kopel Wiązowski byli jednocześnie właścicielami młynów lub wiatraków. Ogółem w 1864 r. kiedy w Łodzi czynne były 44 wiatraki i młyny, tylko 3 należały do Żydów, z tej liczby jeden był własnością Icka Wiązowskiego, a dwa Barucha Bergera. Nieco większy udział mieli rzemieślnicy żydowscy wśród rzeźników, bowiem w 1859 r. na ogólną liczbę 27 jatek rzeźniczych 12 należało do Żydów. Spośród rzeźników żydowskich w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. na szczególne wyróżnienie zasługiwała rodzina Kalińskich, bowiem pięciu jej członków, a mianowicie Lewek, Hersz, Wołek, Moszek i Szmul zajmowali się rzeźnictwem i sprzedażą mięsa¹⁵⁶.

¹⁵⁰ *Początki rozwoju...*, s. 102, nr 73; W. Zajączkowska, *Z dziejów zgromadzeń rzemieślniczych w Łodzi w XIX wieku*, „Rocznik Łódzki” 1966, t. XIV, s. 151-158; Puś, Badziak, *op. cit.*, s. 232-246.

¹⁵¹ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 189-194.

¹⁵² *Źródła do historii przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego w XIX w.*, opr. M. Bandurka, M. Kołodziejczak, J. Treła, Warszawa 1966, s. 489, 495, nr 245.

¹⁵³ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 194.

¹⁵⁴ *Źródła do historii przemysłu...*, s. 490-491, 494.

¹⁵⁵ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 195.

¹⁵⁶ Tamże, s. 196-198.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. w Łodzi powstała duża wytwórnia mydła i świec, którą założył Arnold Edward Redlich – żydowski przedsiębiorca z Kalisza. W swoim zakładzie zatrudniał on 4 czeladników i 2 robotników¹⁵⁷.



Reklama sklepu B. Dobrzyńskiego (1913 r.).



Zakłady Tow. Akc. I. K. Pznańskiego przy ulicy Ogrodowej wraz z pałacem i domami dla robotników (początek XX w.).

Interesujący jest także udział Żydów w produkcji tkackiej w Łodzi w początkowym stadium rozwoju tego ośrodka, kiedy to w okresie od lat dwudziestych do lat sześćdziesiątych XIX w. dominowała produkcja rękodzielnicza. Pierwsi Żydzi w produkcji włókienniczej pojawili się już w latach trzydziestych, początkowo jednak jako organizatorzy nakładu. Natomiast pierwszymi samodzielnymi tkaczami byli: Henryk (Enoch) Goldberg, który w 1839 r. zabiegał o pozwolenie uruchomienia produkcji, Aron Gerszon (Gerson przybyły z Chodcza na Kujawach, który również w 1839 r. założył tkalnię bawełny), Adolf (Abram) Likiernik zabiegający

¹⁵⁷ Źródła do historii przemysłu..., s. 491; Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 198-199 – autor myli się twierdząc, że A. E. Redlich nie założył planowanej firmy. Tymczasem w 1866 r. w *Wykazie fabryk i zakładów rzemieślniczych w Łodzi* – przedsiębiorstwo to figuruje pod nr 285.

w 1841 r. o pozwolenie na założenie warsztatu farbiarskiego oraz Abram Friedman z Sempolna, tkacz bawełny, który w 1842 r. usiłował założyć w Łodzi zakład tkacki. Jednakże ze względu na ogromną niechęć ze strony tkaczy-Niemców, którzy odgrywali pierwszoplanową rolę w zgromadzeniu tkackim, Żydzi nie mogli być przyjęci do tegoż cechu, a ponadto władze miasta pod naciskiem rękodzielników niemieckich niechętnie udzielały zezwolenia na otwarcie warsztatów przez Żydów. Mimo to w okresie do 1864 r. już 50 samodzielnych tkaczy żydowskich funkcjonowało w Łodzi. Natomiast w 1866 r. według danych urzędowych, wśród około 600 zakładów rzemieślniczych tkackich, manufaktur i zakładów przemysłowych 97 należało do Żydów¹⁵⁸. Wkrótce jednak rzemiosła tekstylne zaczęły zanikać przekształcając się w przedsiębiorstwa fabryczne lub funkcjonując głównie w systemie produkcji chałupniczej bezpośrednio związanej z wytwórczością przemysłową. Wśród wymienionych wyżej 97 zakładów żydowskich funkcjonujących w 1866 r. w Łodzi do największych należały: Moryca Zanda zatrudniający 50 czeladników (robotników); Lewka Morgensterna, gdzie pracowało 25 osób; Henocha Goldberga z 40 czeladnikami, 15 robotnikami i 5 uczniami; Izraela Poznańskiego z Aleksandrowa zatrudniający 50 czeladników i 18 robotników; Pinkusa Landaua, gdzie pracowało 25 czeladników, 5 uczniów i 7 robotników; Fajbusia Grynberga zatrudniającego 17 czeladników, 4 uczniów i 4 robotników; Moszka Szoela Epszajna, gdzie pracowało 27 czeladników; Abrama Prussaka z 45 czeladnikami oraz Moszka Orbacha zatrudniającego 42 czeladników¹⁵⁹. Jak wskazują dane w odniesieniu do liczby zatrudnionych, wyżej wymienione zakłady niewiele już miały wspólnego z rzemiosłem, były to raczej manufaktury związane także z produkcją nakładczą.

W okresie ostatniego trzydziestolecia XIX w., kiedy Łódź rozwijała się niezwykle dynamicznie, przede wszystkim jako ośrodek przemysłu tekstylnego, wytwórczość rzemieślnicza ograniczała się głównie do rzemiosł usługowych. Mimo ciągle wzrastającej liczby rzemieślników, szacowanej w 1884 r. na 3 tys. osób, a w 1900 r. na około 5 tys., zmniejszyła się w stosunku do lat sześćdziesiątych ilość zgromadzeń rzemieślniczych z 25 do 15. W 1900 r. funkcjonowały w Łodzi następujące zgromadzenia: bednarzy, cieśli, felczerów, kowali, krawców, malarzy, murarzy, powroźników, rzeźników, ślusarzy, stolarzy, szewców, tkaczy, tokarzy i zdunów. Poza nimi pracowało także wielu rzemieślników innych specjalności niezrzeszonych w cechach. Byli to blacharze, tapicerzy, fryzjerzy, a także fotografowie¹⁶⁰.

Na początku XX w., w okresie do 1914 r. mimo niesprzyjającej koniunktury gospodarczej (kryzysy lat 1900–1903, lata wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905, a także wydarzenia rewolucyjne 1905–1907), rzemiosła usługowe w Łodzi rozwijały się dość intensywnie. Liczba zgromadzeń rzemieślniczych wzrosła w tym czasie do 30, a ilość zakładów wahała się od 2 tys. w 1902 r. do 1500 w 1913 r. Zatrudnienie w łódzkim rzemiosle obejmowało liczbę od 5 tys. do około 6 tys. majstrów i około 15 tys. pracowników, łącznie ponad 20 tys. rzemieślników¹⁶¹.

W omawianym okresie, podobnie jak w pierwszej połowie XIX w., rzemieślnicy żydowscy dominowali głównie w krawiectwie, ponadto mieli znaczny udział w piekarnictwie, rzeźnictwie oraz w stolarstwie. W okresie napięć społecznych w latach rewolucji 1905–1907, a także w latach późniejszych, właściciele zakładów rzemieślniczych tworzyli stowarzyszenia pracodawców. Pierwszym stowarzyszeniem założonym przez Żydów było utworzone w 1907 r. Żydowskie Stowarzyszenie Zawodowe Właścicieli Piekarni, do którego należało 120 majstrów. Kolejnym było powstałe w 1908 r. Żydowskie Stowarzyszenie Zawodowe Właścicieli Zakła-

¹⁵⁸ F. Friedman, *Żydzi w łódzkim przemyśle włókienniczym w początkowych stadiach jego rozwoju*, Łódź 1930, s. 16–24.

¹⁵⁹ APŁ, AMmŁ, sygn. 6256, sygn. 6257, sygn. 6258; APŁ, SFIGP, sygn. 2343; *Źródła do historii przemysłu...*, s. 484–497.

¹⁶⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884, s. 678; Rynkowska, *op. cit.*, s. 129; Puś, Badziak, *op. cit.*, s. 266–267.

¹⁶¹ APŁ, AMmŁ, sygn. 6265, sygn. 6267–6268; „Rozwój” 30 maja 1914, s. 5; Puś, Badziak, *op. cit.*, s. 295–297.

dów Stolarskich, skupiające 57 majstrów. Rzeźnicy żydowscy utworzyli Stowarzyszenie Rzeźników Żydów w Łodzi w 1907 r., do którego należało 140 majstrów. W rzemiośle krawieckim powstało w 1910 r. Łódzkie Żydowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Właścicieli Pracowni Krawieckich „Hewart-Hcitin”, niestety liczba członków jest nie znana. Ostatnim stowarzyszeniem tego typu było założone w 1913 r. Łódzkie Żydowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Jubilerów, Zegarmistrzów i Grawerów „Mlechos Zuow”, którego liczba członków także jest nie znana. Pośrednio jednak można uzyskać przybliżoną liczbę rzemieślników żydowskich (majstrów i pracowników zakładów rzemieślniczych) bowiem od 1905 r. powstawały i funkcjonowały do 1914 r. żydowskie związki zawodowe tworzone przez Bund. Otóż w 1906–1907 r. skupiały one około 1800 członków. W tej liczbie 478 krawców i czapników, 400 piekarzy, 243 rzeźników. Jeśli przyjmiemy, iż członkami związków zawodowych była najczęściej trzecia część rzemieślników danego zawodu, możemy przyjąć, że w Łodzi przed 1914 r. liczba krawców żydowskich sięgała 1500 osób, rzeźników ponad 500, szewców i kamaszników ponad 1000 osób. Łącznie we wszystkich specjalnościach rzemieślniczych na! ogólną liczbę około 20 tys. rzemieślników Żydów było około 6000 osób¹⁶². Warto dodać, że 1913 r. na ogólną liczbę 250 zakładów krawieckich, funkcjonujących wtedy w Łodzi, 100 należało do Żydów. Wśród tych firm na wyróżnienie zasługują pracownie krawieckie przy ul. Piotrkowskiej, a więc, K. Abramshona, A. Bergbauma, Chaima Besse-
ra, Hersza Dobroszyckiego, L. Dobroszyckiego, Sz. Goldfedera, A. Goldfedera, J. Jakubowicza, S. Lasmana, Sz. Lewkowicza, I. S. Oppenheima, J. Rosenblatta, S. Rosenfarba, jak również J. Berlińskiego przy ul. Zgierskiej, F. Bestermana przy ul. Cegielnianej, I. H. Cukiermana przy Pasażu Szulca, P. Joskowicza przy ul. Dzielnej oraz Icka Podgórskiego przy ul. Nawrot¹⁶³.

Wśród 24 zakładów jubilerskich i złotniczych ponad połowę, tj. 13 należało do rzemieślników żydowskich. Podobnie na 55 zakładów produkujących czapki i inne nakrycia głowy 31 prowadzili Żydzi¹⁶⁴. Ogółem w okresie do 1914 r. udział ludności żydowskiej w produkcji rzemieślniczej Łodzi, biorąc pod uwagę liczbę zatrudnionych majstrów i innych pracowników (czeladników i uczniów), która w ostatnich latach przed wybuchem wojny określana była na 20 tys. osób we wszystkich branżach i zakładach rzemieślniczych, wynosił około 30% (6 tys. rzemieślników Żydów). W porównaniu więc z rolą społeczności żydowskiej w handlu i finansach, w rzemiośle łódzkim byli grupą mniejszościową w stosunku do Polaków i Niemców.

4. Przemysł

Problem udziału Żydów w powstawaniu i rozbudowie przemysłu w Królestwie Polskim w okresie do 1914 r., jak również w Łodzi i regionie łódzkim w dotychczasowej literaturze historycznej był już przedmiotem badań w okresie przed 1939 r., a także współcześnie. W okresie międzywojennym zagadnienie aktywności Żydów w procesie industrializacji na ziemiach polskich, w tym w Królestwie Polskim opracowali I. Schiper i A. Hafftki, publikując je w zbiorowej pracy pt. *Żydzi w Polsce odrodzonej*. Należy dodać, że autorzy tegoż opracowania obok wielu szczegółowych informacji na temat firm przemysłowych założonych lub wykupionych przez przedsiębiorców żydowskich, popełniali także błędy. I tak pisząc o łódzkich przedsiębiorcach żydowskich zaliczyli do tego grona znanego przemysłowca niemieckiego pochodzenia Juliusza Kunitzera. Ponadto autorzy przedstawili jedynie infor-

¹⁶² W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia przemysłowców w Łodzi (do roku 1914)*, Łódź 1972, s. 67–70, 145–146, 349–350, 414–416 – obliczenia własne.

¹⁶³ *Czas”. Kalendarz...*, 1914, , s. 316–319; W Królestwie Polskim w 1897 r. krawcy Żydzi stanowili 27,7% ogółu krawców – zob. J. Bornstein, *Rzemiosło żydowskie w Polsce*, Warszawa 1936, s. 23.

¹⁶⁴ Tamże, s. 309–310.

macje jednostkowe, natomiast w odniesieniu do problemu udziału Żydów w przemyśle posługiwali się danymi spisu z 1897 r., które odnosiły się do zagadnienia ludności „czynnej zawodowo”, a więc obejmowały właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych oraz pracowników¹⁶⁵. Wiele cennego materiału na temat roli ludności żydowskiej w rozwoju przemysłu łódzkiego wniosły prace F. Friedmana, obejmujące one jednak głównie okres do lat sześćdziesiątych XIX w.¹⁶⁶ Pewne informacje na temat aktywności przedsiębiorców żydowskich w regionie łódzkim w okresie do początku lat siedemdziesiątych XIX w. zawierają także prace G. Missalowej, jednakże mimo wysiłków nie udało się autorce opracować struktury narodowościowej przemysłowców Łodzi i okręgu łódzkiego¹⁶⁷. Interesującą próbą był także artykuł A. Słoniowej z 1983 r., poświęcony m. in. strukturze narodowościowej burżuazji łódzkiej w II połowie XIX w.¹⁶⁸ Jak dotąd jedynie prace S. Pytłasa poświęcone burżuazji przemysłowej Łodzi przyniosły precyzyjne określenie struktury narodowościowej przedsiębiorców łódzkich w latach 1865-1914. Prace te dały także pełny obraz aktywności w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym burżuazji łódzkiej, w tym przemysłowców Żydów¹⁶⁹. Wydaje się jednak, że problematyka udziału przedsiębiorców żydowskich w rozwoju przemysłu Łodzi winna być uzupełniona o zagadnienie roli zakładów żydowskich w produkcji i zatrudnieniu tegoż ośrodka.

Napływ Żydów do przemysłu włókienniczego Łodzi, jak już zaznaczono wyżej, w pierwszej połowie XIX w. był nieznaczny i odbywał się głównie poprzez organizowanie przez kupców żydowskich systemu nakładczego, albo za pośrednictwem produkcji rzemieślniczej – tkackiej. Jak wiadomo w tym okresie pierwszoplanową rolę w produkcji wełnianej i bawełnianej odgrywali przedsiębiorcy i rękodzielnicy niemieccy. Otóż pierwszym żydowskim nakładcą w Łodzi był Hersz Reinhertz, kupiec z miasteczka Kalwaria w obwodzie augustowskim, który 17 lutego 1825 r. zawarł umowę z 12 tkaczami-sukiennikami z Nowego Miasta, w której zobowiązywał się dostarczać łódzkim rękodzielnikom przędzę wełnianą, oni zaś produkować z niej sukno, za które otrzymywali odpowiednią zapłatę od nakładcy¹⁷⁰. Kolejnym żydowskim nakładcą w Łodzi był Lejzer Berger, który będąc kupcem przędzy i tkanin bawełnianych w końcu 1830 r. zatrudnił w systemie nakładczym łódzkich tkaczy. Warto wspomnieć, że L. Berger został przyjęty do zgromadzenia tkackiego jako majster. Jednakże po dwóch latach działalności, kiedy na jego rachunek pracowały już 34 warsztaty, władze woj. mazowieckiego bez konkretnego uzasadnienia podjęły decyzję o skreśleniu Bergera z listy członków zgromadzenia tkaczy i zakazały „dalszej fabrykacji”¹⁷¹.

System nakładczy w kształtującym się łódzkim regionie włókienniczym rozwinął się na ogromną skalę w latach czterdziestych XIX w. W Łodzi w 1844 r. wśród 8 zarejestrowanych przez władze miejskie nakładców 7 było Żydami. W związku z kryzysem, jaki w tym czasie panował w produkcji włókienniczej, chałupnicy pracujący w nakładzie popadali w długi. W Łodzi 800 tkaczy zadłużyło się u 8 nakładców, a mianowicie u Karola Traenklera – Niemca i 7 żydowskich składników przędzy – Abrama Bronowskiego, Dawida Lande, Jakuba Becharyera, Jakuba Boehma, Icka Seidemana, Szmula Saltzmana i Ludwika Mamrotha¹⁷². Stopniowo składnicy przędzy, którzy najczęściej organizowali nakład, zakładali pierwsze firmy przemysłowe.

¹⁶⁵ I. Schiper, A. Haftka, *Żydzi w przemyśle polskim*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, op. cit., s. 491-492. – Na temat pochodzenia Juliusza Kunitzera por. K. Badziak, *Juliusz Kunilzer – symbol Łodzi wielonarodowościowej i wieloprzemysłowej*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 192-228.

¹⁶⁶ Friedman, *Dzieje Żydów...; tenże, Żydzi w łódzkim...; tenże, Rozwój ekonomiczny...; tenże, Uprzemysłowienie i proletaryzacja*.

¹⁶⁷ Missalowa, *Studia...*, t. I – *Przemysł*, s. 85-88; t. III – *Burżuazja*, s. 115-119.

¹⁶⁸ A. Słoniowa, *Problemy liczebności, narodowości i wewnętrznego zróżnicowania burżuazji łódzkiej w drugiej połowie XIX w.*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce*, red. R. Kołodziejczyk, t. III, Warszawa 1983, s. 121-144.

¹⁶⁹ S. Pytłas, *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 r.*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi*, s. 55-78; tenże, *Łódzka burżuazja...*, s. 42-55.

¹⁷⁰ *Źródła do historii klasy robotniczej w okręgu łódzkim*, opr. G. Missalowa, Warszawa 1957, s. 96-97.

¹⁷¹ Friedman, *Żydzi w łódzkim...*, s. 6-7.

¹⁷² *Źródła do historii klasy...*, s. 145, 153-154.

słowe w postaci manufaktury lub fabryki. Jednym z pierwszych przedsiębiorców żydowskich, który w latach 1846–1847 założył zmechanizowaną przędzalnię bawełny (drugą co do wielkości po firmie L. Geyera), był wspomniany już kaliski kupiec i nakładca – Dawid Lande. Zakład D. Landego wyposażony był w maszynę parową o sile 30 KM i od 1847 r. zatrudniał 112 robotników. Mimo kłopotów w 1848 r. (zadłużenie firmy) przędzalnia użytkowana w latach następnych przez Samuela Lande (syna założyciela), znakomicie się rozwijała i w 1862 r. zatrudniała już 170 pracowników. Jednakże po śmierci Dawida Lande na początku lat sześćdziesiątych XIX w. firma przestała funkcjonować, a następnie spadkobiercy odsprzedali ją wraz z całą nieruchomością przy zbiegu ul. Katnej i ul. Wólczańskiej, bankierowi żydowskiemu z Prus Emanuelowi Lohnsteinowi¹⁷³.

Kolejnym przedsiębiorstwem tekstylnym założonym przez kupca żydowskiego Abrama Mojżesza Prussaka, pochodzącego z Drobina w pow. plockim, była przędzalnia i tkalnia wełny. Zakład ten w latach 1849–1862 zatrudniał od 23 do 92 robotników. Trzecim znacznie większym przedsiębiorstwem włókienniczym należącym do kupca żydowskiego, była założona w 1858 r. przędzalnia wełny Moryca Zanda. W zakładzie tym w okresie do 1862 r. pracowało od 40 do 50 robotników. Ogółem według badań F. Friedmana w 1867 r. w Łodzi na ogólną liczbę 473 przedsiębiorstw tekstylnych (wyłączając 414 pojedynczych tkaczy) 56 zakładów należało do Żydów, a więc tylko 11,8%. Żydowskie fabryki zatrudniały 757 pracowników z ogólnej liczby 6617 osób w całym łódzkim przemyśle włókienniczym, co stanowiło 11,5%. Jeszcze niższy udział posiadały zakłady żydowskie w globalnej wartości produkcji, a mianowicie 9,3%¹⁷⁴. Należy jednak dodać, że w latach następnych przedsiębiorcy żydowscy podjęli na wielką skalę inwestycje w łódzkim przemyśle tekstylnym.

Wspomniane wyżej badania S. Pytłasa nad łódzką burżuazją przemysłową wykazały, że w latach 1865–1914 nastąpiły zdecydowane zmiany w składzie narodowościowym tej grupy społecznej. Otóż kiedy w 1865 r. wśród 385 właścicieli firm tekstylnych Niemcy stanowili ponad 62,3%, a Żydzi ponad 21,6% ogółu, to w 1913 r. proporcje te zmieniły się na korzyść przedsiębiorców żydowskich, którzy na ogólną liczbę 829 właścicieli zakładów włókienniczych stanowili ponad 39,1%, a Niemcy ponad 24,5% ogółu. Tak więc w okresie prawie półwiecza, kiedy Łódź rozwijała się najbardziej dynamicznie w swoich dziejach, kapitał żydowski wyraźnie zdystansował inne nacje, przede wszystkim Niemców, którzy przeważali we włókiennictwie do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. Mimo że przedsiębiorcy niemieccy przez cały okres do 1914 r. zdecydowanie przeważali w pozostałych gałęziach przemysłu łódzkiego (należy dodać, że w strukturze gałęziowej przemysłu łódzkiego w latach 1866–1914 dominowało włókiennictwo, którego udział w globalnej produkcji zwiększył się z 87% do 94%), to jednak na początku XX w. łącznie w całym przemyśle Łodzi burżuazja żydowska stanowiła ponad 47%, natomiast Niemcy prawie 44%, reszta, tj. prawie 9% ogółu, to przemysłowcy różnych nacji, w tym Polacy, Austriacy, Czesi, Francuzi¹⁷⁵.

W swoich badaniach nad liczebnością i strukturą narodowościową burżuazji przemysłowej Łodzi, S. Pytłas podjął ciekawą próbę określenia udziału przedstawicieli poszczególnych narodowości w czterech grupach wielkościowych, przy czym kryterium wydzielenia grup była wielkość zatrudnienia w zakładach przemysłowych. Grupy te, to burżuazja drobna, średnia, duża i wielka, którym odpowiadali właściciele przedsiębiorstw zatrudniający odpowiednio: 5–50 osób, 51–200, 201–300 oraz powyżej 300 robotników. W analizie szczegółowej autor dodatkowo podzielił wyżej wymienione cztery grupy na 7 podgrup, wyodrębniając m. in. tzw. elitę, którą stanowili przemysłowcy zatrudniający powyżej 1000 robotników¹⁷⁶. Rezultat tych bardzo interesujących badań jest następujący: otóż okazało się, że przemysłowcy niemieccy w całym badanym okresie między rokiem 1869 a 1913

¹⁷³ Friedman, *Dzieje Żydów...*, s. 253–256.

¹⁷⁴ Tamże, s. 257–258, 266.

¹⁷⁵ Pytłas, *Łódzka burżuazja...*, s. 43, tab. 6, 52, tab. 9.

¹⁷⁶ Tamże, s. 21–22.

mieli zdecydowaną przewagę w grupach burżuazji dużej i wielkiej (powyżej 200 zatrudnionych). Przeważali także w grupie tzw. średniej w okresie do połowy lat osiemdziesiątych XIX w. Żydzi natomiast już od końca lat siedemdziesiątych zajmowali pierwszą pozycję wśród burżuazji drobnej, a od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. także w grupie średniej. Wśród wspomnianej elity Żydzi pojawili się dopiero w latach osiemdziesiątych i w okresie do 1913 r. ich udział w tej grupie systematycznie rósł (w przemyśle włókienniczym) z około 40% w 1893 r. do 44,4% w ostatnim roku przed wybuchem I wojny światowej¹⁷⁷. Tak więc mimo dynamicznej ekspansji kapitału żydowskiego, szczególnie od lat osiemdziesiątych XIX w., co doprowadziło w Łodzi w przemyśle tekstylnym na początku XX w. do liczebnego zdystansowania burżuazji niemieckiej przez żydowską, to jednak elitę tej grupy społecznej do 1914 r. w ponad 55% stanowili Niemcy, w większości wywodzący się z rodzin imigrantów niemieckich z pierwszej połowy XIX w.

W rozważaniach nad udziałem Żydów w procesie industrializacji w Łodzi w latach 1869–1913 brano pod uwagę trzy mierniki analizy tego problemu, a mianowicie liczbę zakładów, wartość produkcji oraz liczbę robotników. W odróżnieniu od S. Pytłasa, uwzględniono przedsiębiorstwa będące własnością Żydów, a nie liczbę właścicieli każdego zakładu z osobna. Tak więc interesuje nas przede wszystkim rola firm żydowskich w rozwoju przemysłu łódzkiego, jak również przemysłu Królestwa Polskiego. W związku z tym, że w przemyśle Łodzi przez cały okres od lat sześćdziesiątych XIX w. do 1914 r. dominującą gałęzią produkcji było włókiennictwo, którego udział w globalnej produkcji i zatrudnieniu wynosił od 92% do 85%, szczegółową analizę statystyczną przeprowadzono w odniesieniu do przemysłu tekstylnego. Analiza objęła w okresie od 1869 r. do 1913 r. następujące problemy: liczbę zakładów, wartość produkcji i liczbę zatrudnionych. Zagadnienia te prześledzono w 6 przekrojach chronologicznych – 1869, 1879, 1884, 1893, 1900 i 1913. Podstawowym źródłem były spisy i skorowidze przedsiębiorstw przemysłowych w cesarstwie rosyjskim oraz wykazy urzędowe. Materiały te umożliwiły zebranie w miarę pełnych informacji na temat wszystkich zakładów włókienniczych w Łodzi w badanym okresie. Otóż jak wynika z danych statystycznych zebranych w tab. 8 w okresie od końca lat sześćdziesiątych XIX w. obserwujemy niezwykle dynamiczny rozwój przemysłu tekstylnego. Wartość produkcji wszystkich przedsiębiorstw łódzkich wzrosła w tym czasie 43 razy, a liczba zatrudnionych 17 razy. W Łodzi, która była największym ośrodkiem włókienniczym w Królestwie Polskim od połowy XIX w., w 1913 r. skoncentrowanych było 56% wszystkich przedsiębiorstw tekstylnych, które skupiały ponad 65% globalnej wartości produkcji oraz zatrudniały ponad 55% ogółu włóknarzy¹⁷⁸. W tym czasie wartość produkcji łódzkich zakładów żydowskich wzrosła ponad 108 razy, natomiast zatrudnienie w tych przedsiębiorstwach ponad 39 razy. W całym badanym okresie lat 1869–1913 wzrosły zdecydowanie wszystkie wskaźniki udziału firm żydowskich w przemyśle tekstylnym Łodzi. I tak liczba zakładów (liczono tylko firmy zatrudniające od 5 robotników) będących własnością Żydów zwiększyła się z 39 do 201, a ich udział w ogólnej ilości przedsiębiorstw włókienniczych wzrósł z 13,4% do prawie 52%. Z kolei wskaźnik udziału w globalnej wartości produkcji zwiększył się z 16,4% do ponad 41%, natomiast w zatrudnieniu odpowiednio z około 17% do prawie 40% (tab. 8).

Tabela 8

¹⁷⁷ Tamże, s. 50, tab. 8; tenże, *Skład narodowościowy...*, s. 66–67.

¹⁷⁸ W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim, Łódź 1997*, s. 181, tab. 53.

Udział przedsiębiorstw żydowskich w przemyśle tekstylnym Łodzi w latach 1869–1913

Lata	Zakłady		%	Produkcja w tys. rb		%	Robotnicy		%
	ogółem	żydowskie		ogółem	żydowskie		ogółem	żydowskie	
1869	290	39	13,4	5 366	980	16,4	5 378	912	16,9
1879	292	80	27,4	27 323	7413	27,1	14457	3 608	24,9
1884	195	60	30,8	51 520	11 005	21,4	19 235	5510	28,6
1893	266	112	42,1	58 930	20 504	34,8	32 201	12 325	38,3
1900	315	125	39,7	104917	37 002	35,3	51816	18623	35,9
1913	388	201	51,8	232 137	95 687	41,2	91 536	36 173	39,5/

Źródło: *Statystyczny opis przemysłu włókienniczego w guberni piotrkowskiej w 1869r.*, sporządzony przez gubernatora I. S. Kochanowa, [w:] *Źródła do historii przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego w XIX w.*, opr. **M. Bandurka, M. Kołodziejczak, J. Trela**, Warszawa 1966, s. 542–563; *Ukazatel fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii s Carstwom Polskim i Wielikim Kniazestwom Finlandskim*, opr. P. A. **Orłow**, S. Peterburg 1881; *Ukazatel fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii i Carstwa Polskiego*, opr. P. A. **Orłow**, S. Peterburg 1887; *Ukazatel fabrik i zawodow okrain Rosii, Carstwa Polskiego, Kawkaza, Sibiri i sriednieazjatskix władienij*, opr. P. A. **Orłow**, S. Peterburg 1895; *Spisok fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii*, opr. W. E. **Warzar**, S. Peterburg 1903; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, opr. A. R. **Sroka**, Warszawa 1914; *Fabriczno-zawodskije priedprijatija Rossijskoj Impierii*, opr. D. P. **Kandaurow**, Piotrograd 1914.

Interesująco kształtował się udział przedsiębiorstw żydowskich w produkcji tekstylnej Łodzi w poszczególnych grupach wielkości. Dla lepszego zobrazowania procesu koncentracji przyjęto podział na cztery grupy zakładów, a mianowicie: 1) firmy zatrudniające 5–15 robotników, 2) 16–100 osób, 3) 101–500 oraz 4) ponad 500 pracowników. Należy przypomnieć, że powyższy podział strukturalny był stosowany w literaturze historycznej od 1967 r.¹⁷⁹ Otóż w 1869 r., kiedy przemysł włókienniczy Łodzi stopniowo wychodził z systemu manufakturowego, ponad 75% wszystkich firm zatrudniających przeciętnie ponad 5 robotników plasowało się w grupie najniższej (5–15 osób). Podobnie przedsiębiorstwa żydowskie, w dużej części posługujące się pracą ręczną, prawie w 70% należały do grupy firm drobnych. Wśród ogółu zakładów włókienniczych tej grupy, żydowskie manufaktury stanowiły 12,4%, a ich udział w produkcji wynosił 15%, natomiast w zatrudnieniu 11,5%. W grupie przedsiębiorstw średnich (16–100 robotników) w 1869 r. firmy żydowskie stanowiły 16,4% ogólnej ilości zakładów, osiągnęły ponad piątą część globalnej produkcji i prawie 16% ogółu zatrudnionych. Natomiast wśród przedsiębiorstw dużych (do 500 osób) znajdowała się tylko jedna fabryka żydowska zatrudniająca ponad 400 robotników. Warto dodać, że przedsiębiorstwo należało do braci Ginsbergów, którzy dzierżawili podupadłą wtedy firmę niemieckiego fabrykanta Ludwika Geyera. Ten jeden zakład skupiał prawie czwartą część wartości produkcji zakładów dużych oraz prawie 39% zatrudnionych. W końcu lat sześćdziesiątych XIX w. przedsiębiorcy żydowscy nie posiadali zakładów wielkich (powyżej 500 osób), a w ówczesnym przemyśle tekstylnym Łodzi funkcjonowała tylko jedna taka firma, była to fabryka niemieckiego przedsiębiorcy Karola Scheiblera, późniejszego potentata w przemyśle tekstylnym Królestwa Polskiego i Rosji¹⁸⁰ (tab. 9).

Tabela 9

¹⁷⁹ Zob. – *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1967; *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970.

¹⁸⁰ *Źródła do historii przemysłu...*, s. 548–549, 558–559.

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1869 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	218	27	12,4	1 476	222	15,0	1975	227	11,5
2	67	11	16,4	1813	395	21,8	1785	281	15,7
3	4	1	25,0	1092	263	24,0	1038	404	38,9
4	1	-	-	984	-	-	576	-	-

Źródło:por. tab. 8.

W końcu lat siedemdziesiątych XIX w. w związku ze zmianami w polityce gospodarczej państwa rosyjskiego (wprowadzenie tzw. „złotych cel” w 1877 r.) nastąpiły korzystne warunki dla intensywnej industrializacji w Królestwie Polskim. W Łodzi produkcja zakładów tekstylnych wzrosła pięciokrotnie w stosunku do 1896 r., a liczba zatrudnionych prawie trzykrotnie (tab. 8). Rosło także zaangażowanie żydowskiego kapitału handlowego w inwestycje przemysłowe.

Tabela 10

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1879 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	174	45	25,9	1 516	525	34,6	1536	402	26,2
2	89	28	31,5	3 753	2147	57,6	2079	1184	56,9
3	26	6	23,1	7 083	1897	26,8	4040	896	28,2
4	3	1	33,3	14 972	2843	18,9	6802	1126	16,5

Źródło:por. tab. 8.

W 1879 r. zdecydowanie wzrosła w stosunku do 1869 r. liczba przedsiębiorstw dużych w łódzkim włókiennictwie, ponad sześciokrotnie. Obok zakładu K. Scheiblera (4876 robotników) pojawiły się także dwa następne wielkie kombinaty, w przemyśle bawełnianym żydowskiego fabrykanta Izraela Poznańskiego, w którym pracowało 1126 osób oraz niemieckiego przedsiębiorcy w przemyśle wełnianym Juliusza Heinzla, gdzie było zatrudnionych 800 robotników¹⁸¹. Wśród zakładów tej grupy firma I. K. Poznańskiego skupiała prawie 19% ogólnej produkcji oraz 16,5% zatrudnionych. Udział firm żydowskich znacznie wzrósł w grupie pierwszej, gdzie stanowiły one prawie 26% wszystkich zakładów, skupiając ponad 34% produkcji oraz ponad 26% ogółu robotników. Jeszcze poważniejszy wzrost można odnotować w grupie drugiej, firm średniej wielkości, otóż kapitał żydowski posiadał tutaj ponad 31% fabryk, których produkcja przekroczyła 57% wartości globalnej tej grupy oraz zatrudniały prawie 57% robotników. W trzeciej grupie przedsiębiorstw dużych, firmy żydowskie skupiały ponad piątą część wartości produkcji oraz ponad 28% ogółu pracowników (tab. 10). Wśród 6 żydowskich zakładów należących do tej grupy warto wymienić powstałą w 1859 r. firmę Szaji Rosenblatta, gdzie pracowało w 1879 r. 186 robotników, firmę Adolfa Dobranickiego, zatrudniającą 152 osoby, zakład Markusa Silbersteina powstały w 1863 r., w którym pracowało 150 robotników oraz zakład wełniany Izzydora Birnbauma ze 113 pracownikami¹⁸².

¹⁸¹ APŁ, AMmŁ, sygn. 3989, sygn. 3990; *Ukazatiel fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii s Carstwom Polskim i Wielikim Kniażestwom Finlandzkim*, opr. P. A. Orłow, S. Peterburg 1881, s. 588, 592-593; Na temat kariery Izraela K. Poznańskiego zob. K. Badziak, *Wielkość i upadek fortuny Poznańskich*, [w:] *Dzieje Żydów...*, s. 79-113.

¹⁸² *Ukazatiel fabrik i zawodow...* [za 1879 r.], s. 583, 584, 586-588.

W okresie od 1883 r. w przemyśle tekstylnym Królestwa Polskiego nastąpiło wyraźne załamanie koniunktury. W Łodzi w produkcji wełny w 1884 r. zatrudnienie spadło prawie o 46% w stosunku do 1880 r. Ograniczenie możliwości sprzedaży na rynku wewnętrznym, a także w Rosji spowodowało masowe bankructwa, przede wszystkim zakładów małych, w których produkcja oparta była na pracy ręcznej. Ogółem między 1880 r. a 1884 r. liczba łódzkich firm wełnianych spadła o ponad 40%¹⁸³. W całym przemyśle tekstylnym Łodzi w 1884 r. w stosunku do 1879 r. liczba przedsiębiorstw zmniejszyła się z 292 do 195, natomiast firm żydowskich z 80 do 60 (tab. 8). Największy spadek ilości zakładów nastąpił w grupie pierwszej (5-15 robotników), ogółem ze 174 do 76, natomiast żydowskich z 45 do 23 firm (tab. 10 i tab. 11).

Tabela 11

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1884 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	76	23	30,2	1 002	320	32,0	686	210	30,6
2	82	28	34,1	5 099	1820	35,7	3226	1140	35,3
3	29	8	27,6	16333	4505	27,6	5655	1560	27,6
4	8	1	12,5	29 086	4360	15,0	9668	2600	26,9

Źródło:por. tab. 8.

Udział zakładów żydowskich w produkcji i zatrudnieniu w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1884 r., w zasadzie we wszystkich czterech grupach utrzymał się na podobnym poziomie, jak w 1879 r. Odnotowano jedynie wyraźny spadek udziału w produkcji w grupie firm średnich z 57,6% do 35,7%, a także w zatrudnieniu z 56,9% do 35,3%. Zwiększyła się natomiast ilość zakładów dużych do 8 firm, jednak udział tych przedsiębiorstw w zatrudnieniu i produkcji pozostał na poziomie 1879 r. (tab. 11). W grupie zakładów wielkich w dalszym ciągu funkcjonowała jedynie firma I. K. Poznańskiego, w której w 1884 r. pracowało już 2600 osób. Spośród przedsiębiorstw grupy trzeciej wyróżniały się następujące zakłady żydowskie: M. Silbersteina, w którym pracowało 385 osób, Sz. Rosenblatta – 192 robotników, Stillera i Bielschowskiego – 319 osób, Hirszberga i Wilczyńskiego – 126 robotników, Natana Kopela – 110 osób oraz Izydora Birnbauma 107 robotników¹⁸⁴.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. miał miejsce kolejny kryzys w przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego. Przyczyną ostrego kryzysu w produkcji tekstylnej w Łodzi w latach 1890-1891, jak informowała ówczesna prasa, były głównie trudności w zbyciu towarów. W 1890 r. rynek rosyjski nie przyjmował łódzkich wyrobów, większość towarów pozostawała w składach fabrycznych. Masowo bankrutowały firmy handlowe w Rosji, m. in. moskiewskie: „Issakow i Blumenau”, „Tereszczenko” oraz dom handlowy „G et B”. Szczególnie dotkliwie producenci łódzcy odczuli upadek wielkiej firmy handlowej Woskobojsnikowa w Odesie¹⁸⁵. Kryzys początku lat dziewięćdziesiątych zakończył się jednak dość szybko, bowiem już w 1892 r. zanotowano wyraźne ożywienie w produkcji. W okresie 1892-1899 przemysł tekstylny Królestwa Polskiego przeżywał lata wielkiej pro-

¹⁸³ Dziennik Łódzki” 1884, nr 5; W. Puś, *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870-1900*, Łódź 1976, s. 93-94; M. Wałęska, *Kryzysy w przemyśle włókienniczym w Łodzi w latach osiemdziesiątych XIX w.* (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ), Łódź 1968, s. 40, tab. 18.

¹⁸⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 4407, sygn. 3969, sygn. 4088.

¹⁸⁵ Dziennik Łódzki” 1890, nr 87, 293; 1892, nr 26 i 34; „Przegląd Tygodniowy” 1890, nr 8.

sperity. Globalna produkcja wzrosła w tym czasie o ponad 79%, natomiast liczba zatrudnionych prawie o 50%¹⁸⁶.

W przemyśle łódzkim w 1893 r. odnotowano wyraźny wzrost w stosunku do 1884 r. liczby zakładów o ponad 36%, globalnej produkcji o ponad 14% i zatrudnienia o 67%. Zdecydowanie wyższe wskaźniki wzrostu osiągnęły przedsiębiorstwa żydowskie, otóż liczba firm zwiększyła się o ponad 86%, wartość produkcji również o 86%, natomiast liczba robotników o ponad 123% (tab. 8). Powyższe dane świadczą o wzmoczonych inwestycjach w produkcji włókienniczej przynoszącej wtedy największe zyski, dokonywanych przez kapitał żydowski. Rola zakładów żydowskich wyraźnie wzrosła w stosunku do poprzedniego okresu. W 1893 r. zdecydowanie zwiększył się ich udział w grupie firm małych, gdzie stanowiły one ponad 40% ogółu, natomiast w globalnej produkcji przekroczyły 52%, a w ogólnej liczbie robotników powyżej 50%. Podobnie w grupie zakładów średnich, firmy żydowskie zatrudniały ponad 50% robotników oraz stanowiły ponad 51% przedsiębiorstw. W grupie zakładów dużych mimo wzrostu liczby firm żydowskich utrzymały one poziom udziału w produkcji i zatrudnieniu z 1884 r. Zdecydowanie natomiast wzrosło znaczenie zakładów żydowskich w grupie wielkich przedsiębiorstw. Otóż poza Tow. Akc. „I. K. Poznański” (firma ta w 1889 r. została przekształcona w spółkę akcyjną), w tej grupie znalazły się: przedsiębiorstwo M. Silbersteina, zatrudniające 997 osób, spółka Szwarz, Birnbaum, Löwe – 730 robotników, fabryka tkanin wełnianych Sz. Rosenblatta – 636 osób, zakład produkujący tkaniny mieszane Judy Lewina Bary – 593 robotników. Wspomniane wyżej Tow. Akc. „I. K. Poznański” zatrudniało w 1893 r. 3664 osoby¹⁸⁷. Powyższe firmy żydowskie na ogólną liczbę 21 wielkich przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi skupiały ponad 40% produkcji tej grupy oraz zatrudniały prawie 40% ogółu robotników (tab. 12).

Tabela 12

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1893 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	72	29	40,3	1 018	530	52,6	763	385	50,4
2	126	65	51,6	9 877	2950	29,9	5 575	2800	50,2
3	47	13	27,6	14 739	3 570	24,2	9 122	2520	27,6
4	21	5	23,8	33 296	13454	40,4	16741	6620	39,5

Źródło:por. tab. 8.

Po okresie dynamicznej rozbudowy przemysłu włókienniczego w latach 1892–1899, w Łodzi nastąpił w 1900 r. znaczny przyrost zakładów o ponad 18% w stosunku do 1893 r., niezwykle dynamiczny przyrost wartości produkcji o ponad 78%, jak również duży wzrost zatrudnienia, wynoszący 60% w stosunku do stanu z 1893 r. W tym czasie rozwijały się w podobnym tempie przedsiębiorstwa żydowskie, chociaż ich liczna wzrosła jedynie o ponad 11%, a liczba robotników o 51%, to jednak w produkcji zanotowano skok ponad 80% (tab. 8). W 1900 r. wyraźnie wzrosła rola firm żydowskich w grupie zakładów małych. Stanowiły one bowiem ponad 67% ogółu przedsiębiorstw, ich udział w globalnej produkcji tej grupy przekroczył 83%, natomiast w zatrudnieniu powyżej 63%. W grupie zakładów średnich, których liczba w stosunku do 1893 r. zwiększyła się o ponad 55%, udział firm żydowskich spadł do 39%, ale zwiększył się ich udział w produkcji, prawie do 47%, w zatrudnieniu wskaźnik udziału także się nieco obniżył w porównaniu

¹⁸⁶ Puś, *Przemysł włókienniczy...*, s. 100–101.

¹⁸⁷ *Ukazatel fabrik i zawodow okrain Rossii, Carstwa Polskiego, Kawkaza, Sibiri i srednioazjatskich wladienij*, opr. P. A. Orłow, S. Peterburg 1895, s. 10, 17, 19.

do 1893 r. do 41%. Z kolei w grupie przedsiębiorstw dużych, wyraźnie zwiększyła się liczba zakładów żydowskich, o ponad 46% w stosunku do 1893 r. W związku z tym ich udział w ogólnej liczbie firm tej grupy wzrósł do ponad 31%. Zdecydowanie zwiększyła się ich partycypacja w globalnej produkcji, prawie do 47% oraz w zatrudnieniu powyżej 34%. Mimo wzrostu liczby wielkich przedsiębiorstw żydowskich w 1900 r. do 6, to jednak spadł ich udział w globalnej produkcji o 10 punktów do 30%, a także w zatrudnieniu poniżej 35% (tab. 13).

Tabela 13

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1900 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	34	23	67,6	399	332	83,2	388	245	63,1
2	196	77	39,3	10 167	4 752	46,7	8 155	3 371	41,3
3	61	19	31,1	20 209	9 438	46,7	11 307	3916	34,6
4	24	6	25,0	74 141	22480	30,3	31 966	11 091	34,7

Źródło:por. tab. 8.

Początek XX w. przyniósł wyraźne zmiany w sytuacji gospodarczej państwa rosyjskiego, w latach 1900–1903 ogólnoswiatowy spadek koniunktury, oddziałował także na sytuację w przemyśle rosyjskim, a w związku z tym również na położenie przedsiębiorstw tekstylnych w Królestwie Polskim. Kryzys światowy na rynku rosyjskim został pogłębiony spadkiem siły nabywczej ludności wiejskiej po okresie nieurodzajów w latach dziewięćdziesiątych oraz w 1901 r. W produkcji bawełnianej dodatkowym problemem stała się niespotykana podwyżka cen bawełny surowej o ponad 30%. W Łodzi już w 1900 r. wielkie firmy przędzalnicze ograniczyły produkcję o 20%. Stopniowe wychodzenie z kryzysu następowało od 1902 r., kiedy w Rosji wzrósł popyt na tkaniny bawełniane. Natomiast kryzys w wytwórczości wełny, zdaniem K. Badziaka, był bardziej długotrwały, bowiem w latach 1900–1908 produkcja tkanin wełnianych zwiększyła się zaledwie o 0,7%. Należy dodać, że po pewnym ożywieniu w latach 1902–1903 w 1904 r. ponownie w gospodarce rosyjskiej nastąpiła depresja, która trwała do 1905 r. Spadek koniunktury wywołany był przede wszystkim wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej. Przemysł łódzki ze względu na trudności komunikacyjne utracił wiele zamówień ze strony rosyjskich firm handlowych. Ogółem w 1904 r. wywóz towarów z Królestwa Polskiego do Rosji spadł o 50%. W latach 1905–1907 mimo wypadków rewolucyjnych, a w związku z tym wielu przerw w produkcji wywołanych strajkami, miało miejsce wyraźne ożywienie koniunktury w produkcji i zbycie towarów włókienniczych. W okresie po 1907 r. przemysł tekstylny Królestwa Polskiego, a przede wszystkim Łódź przeżywał krótkie okresy załamań produkcji w latach 1908–1909, 1911–1913 oraz ożywienia w latach 1909–1911 i 1913–1914. Należy jednak zaznaczyć, że dla włókiennictwa łódzkiego nie wrócił już okres boomu inwestycyjnego z lat dziewięćdziesiątych XIX w. Na pełnych obrotach trwała produkcja w łódzkich fabrykach tekstylnych dopiero od początku 1914 r., głównie w związku z zamówieniami ze strony armii rosyjskiej¹⁸⁸.

Kłopoty rynkowe, wzrost cen surowca oraz innych materiałów niezbędnych w procesie produkcji, doprowadziły do pierwszych porozumień monopolistycznych. W czasie wspomnianego kryzysu 1900–1903, powstał (2 II 1901 r.) kartel przędzalni bawełny, którego inicjatorami byli przemysłowcy pochodzenia niemieckiego, L. Geyer, A. Biedermann i J. Kunitzer. Spośród łódzkich firm żydowskich do tegoż porozumienia należały: Tow. Akc. „I. K. Poznański”, Tow. Akc. „Sz. Ro-

¹⁸⁸ K. Badziak, *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, Łódź 1979, s. 28–47.

senblatt" i Tow. Akc. „M. Silberstein”. Mimo iż powyższe porozumienie trwało krótko, podwyższone o 25% ceny wszystkich wyrobów bawełnianych. W 1902 r. kartel wznowił działalność, a w 1904 r., ze względu na kolejną depresję wprowadzono ograniczenie tygodnia pracy do 4 dni. W sierpniu członkowie kartelu, w tym wymienione wyżej firmy żydowskie powołał Łódzki Związek Eksportowy, którego działalność w latach 1904–1905 polegała na wyprzedaży zapasów przędzy na rynku niemieckim i austriackim po cenach dumpingowych (poniżej kosztów produkcji). Związek ten w okresie do 1910 r. przerywał i wznowiał swoją działalność w zależności od koniunktury na rynku. Najczęściej reaktywacja jego funkcjonowania następowała w okresach nadprodukcji przędzy bawełnianej. Kiedy w 1912 r. ponownie wystąpił kryzys nadprodukcji przędzy bawełnianej na rynku Królestwa Polskiego, wtedy największe firmy bawełniane, w tym łódzkie, powołały Związek Wytwórców Przędzy Bawełnianej, który na początku 1913 r. ograniczył czas pracy w przędzalniach. Po pewnym wahaniu niektórych spółek akcyjnych (m. in. Tow. Akc. „Sz. Rosenblatt”), powołano w kwietniu 1913 r. syndykat eksportowy, który posiadał kontakty handlowe z firmami w Trieście, Bremie i Dusseldorfie, jednak jego działalność została zaniechana w końcu 1913 r.

W związku z ciągle powtarzającymi się kłopotami ze zbytem wyrobów włókienniczych, wielkie firmy z Łodzi i innych ośrodków Królestwa Polskiego próbowały powołać porozumienie w postaci trustu bawełnianego. Obok towarzystw akcyjnych „K. Scheibler”, „L. Geyer”, „L. Grohman”, „Krusche i Ender”, akces zgłosiła także największa firma żydowska w Królestwie Polskim „I. K. Poznański”. Jednakże wybuch I wojny światowej przerwał powyższe działania¹⁸⁹.

W latach 1900–1913 mimo powtarzających się kłopotów rynkowych, łódzki przemysł włókienniczy w dalszym ciągu dynamicznie się rozwijał. Liczba przedsiębiorstw tekstylnych zwiększyła się o ponad 23%, wartość globalnej produkcji między 1900 r., a 1913 r. wzrosła o ponad 120%, natomiast zatrudnienie o ponad 76% (tab. 8). W tym czasie liczba firm żydowskich zwiększyła się o ponad 60%, ich wartość produkcji wzrosła o ponad 158%, a liczba zatrudnionych robotników prawie podwoiła się wzrastając o ponad 94%. Tak więc w ostatnich trzynastu latach przed wybuchem I wojny światowej kapitał żydowski w Łodzi lokował swoje inwestycje w przemyśle tekstylnym, wyprzedzając przemysłowców niemieckich (tab. 8).

W 1913 r. nastąpiła dalsza koncentracja produkcji, tak w całym włókiennictwie łódzkim, jak również w przedsiębiorstwach żydowskich. Zdecydowanie spadła liczba zakładów drobnych, wśród których firmy żydowskie stanowiły 50% ogółu, a ich udział w produkcji ponad 60%, natomiast w zatrudnieniu prawie 49%. Wyraźnie wzrosła liczba zakładów średnich w stosunku do 1900 r., ogółem o ponad 22%, natomiast żydowskie o ponad 75%. Średnie firmy żydowskie stanowiły w 1913 r. ponad 56% ogółu zakładów, a ich udział w produkcji przekraczał 60%, natomiast w zatrudnieniu 57%. Z kolei w grupie przedsiębiorstw dużych nastąpił wzrost ogółu zakładów w stosunku do 1900 r. o ponad 54%, zaś ilość firm żydowskich wzrosła prawie dwa i pół raza o 142%. W grupie tej stanowiły one w 1913 r. prawie 49% zakładów, a ich udział w produkcji przekraczał 53%, natomiast w zatrudnieniu sięgał 46%. Powyższe dane świadczą o tym, że w 1913 r. w trzech pierwszych grupach przedsiębiorstw tekstylnych w Łodzi, zatrudniających przeciętnie od 5–500 robotników rolę pierwszoplanową odgrywały zakłady żydowskie, skupiając ponad 55% produkcji (tab. 14).

W grupie zakładów wielkich nastąpił także zdecydowany przyrost ogółu przedsiębiorstw o ponad 54%, liczba wielkich firm żydowskich w okresie 1900–1913 zwiększyła się dwukrotnie (z 6 do 12), a ich udział w ogólnej ilości zakładów wzrósł do ponad 32%. Odnotowano również przyrost udziału przedsiębiorstw żydowskich tej grupy w globalnej wartości produkcji prawie do 33% oraz w zatrudnieniu, gdzie udział ten przekraczał 33% (tab. 14).

¹⁸⁹ Tamże, s. 113–121; tenże, *Z dziejów monopolizacji w przemyśle bawełnianym Królestwa Polskiego w latach 1900–1904*, ZNUŁ 1973, t. I, z. 96, s. 37–53.

Tabela 14

Zakłady właścicieli żydowskich w strukturze wielkościowej przemysłu włókienniczego w Łodzi w 1913 r.

Grupy wielkości	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1	16	8	50,0	421	275	65,3	217	106	48,8
2	241	135	56,0	26 030	15 707	60,3	11 490	6 580	57,3
3	94	46	48,9	60 086	31 955	53,2	23 474	10 807	46,0
4	37	12	32,4	145 600	47 750	32,8	56 355	18 680	33,1

Źródło:por. tab. 8.

Wśród 12 największych firm żydowskich pierwszą pozycję niezmiennie od lat siedemdziesiątych XIX w. zajmowały zakłady bawełniane Tow. Akc. „I. K. Poznański”, funkcjonujące przy ul. Ogrodowej, które zatrudniało w 1913 r. 7000 robotników i w Łodzi ustępowały jedynie Tow. Akc. „K. Scheibler” zatrudniającemu 7500 osób, największemu przedsiębiorstwu, bawełnianemu w Królestwie Polskim. Firma Tow. Akc. „I. K. Poznański” w skali Królestwa Polskiego w przemyśle włókienniczym ustępowała jedynie wspomnianym zakładom „K. Scheibler” oraz Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich, które zatrudniały 9000 robotników, a wytwarzały głównie tkaniny lniarskie i bawełniane¹⁹⁰. Według danych archiwalnych w 1913 r. Tow. Akc. „I. K. Poznański”, zatrudniało ogółem 7254 robotników, w tej liczbie 508 chałupników¹⁹¹.

Drugim pod względem liczby zatrudnionych oraz wartości produkcji, żydowskim przedsiębiorstwem tekstylnym w Łodzi w 1913 r. było Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych „Sz. Rosenblatt”, utworzone w 1893 r. Początki tej firmy sięgają 1858 r., kiedy młody kupiec Szaja Rosenblatt założył ręczną przędzalnię wełny¹⁹². W okresie do lat dziewięćdziesiątych XIX w. firma ta rozwijała się wytwarzając tkaniny wełniane, w okresie od 1893 r. stopniowo zmieniano asortyment produkcji na wełnianą i bawełnianą. Natomiast w okresie od 1900 r., po wielkim pożarze tegoż zakładu przy ul. Długiej (obecnie ul. Gdańska), przedsiębiorstwo wytwarzało wyłącznie przędzę i tkaniny bawełniane. W 1913 r. w firmie Rosenblattów pracowało 3000 robotników, co dawało jej 5 miejsce wśród wielkich zakładów tekstylnych Łodzi¹⁹³.

Trzecim wielkim przedsiębiorstwem żydowskim w przemyśle tekstylnym Łodzi w 1913 r. było Tow. Akc. „M. Silberstein”. Firma ta powstała w 1863 r., początkowo, jako fabryka wyrobów wełnianych i bawełnianych. W 1891 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną, podobnie jak większość łódzkich towarzystw akcyjnych miała ona charakter rodzinny. Obok głównego zakładu, który mieścił się przy ul. Piotrkowskiej 240/242, w latach 1898–1900 powstała nowa firma rodziny Silbersteinów, a mianowicie we wsi Dąbrówka pod Łodzią Tow. Akc. Przędzalni Wełny Czesankowej „Dąbrówka”, którego biura mieściły się przy ul. Piotrkowskiej 260. Ponadto w 1911 r. akcjonariusze firmy, m. in. Stanisław Silberstein i Maurycy Poznański, wykupili i następnie uruchomili w Piotrkowie Tow. Akc. „Piotrkowska Manufaktura”. W związku z powyższym w 1913 r. rodzina Silbersteinów dysponowała trzema przedsiębiorstwami, w których łącznie zatrudniano 2010 robotników¹⁹⁴.

¹⁹⁰ *Fabricno-zawodskieje priedprijatija rossijskoj Impierii*, opr. D. P. Kandaurov, Piotrograd 1914; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, opr. A. R. Sroka, Warszawa 1914.

¹⁹¹ APŁ, SFIGP, sygn. 798.

¹⁹² *Dziennik Łódzki* 1886, nr 178.

¹⁹³ APŁ, SFIGP, sygn. 2328.

¹⁹⁴ APŁ, Statuty Spółki Akcyjnej „M. Silberstein”, sygn. 117; K. Badziak, J. Strzałkowski, *Silbersteinowie*, Łódź 1994, s. 10–17.

Kolejnym wielkim przedsiębiorstwem żydowskim były zakłady wełniane Moszka Arona Wienera, przekształcone w 1908 r. w Tow. Akc. „M. A. Wiener”, które powstały w 1869 r. w Zduńskiej Woli. Akcjonariuszami firmy funkcjonującej w Zduńskiej Woli i w Łodzi przy ul. Cegielnianej (obecnie ul. Jaracza) byli członkowie rodziny Wienerów Moszek Aron, Benjamin Chaim, Mendel i Dawid oraz Salomon Bialer. W 1913 r. przedsiębiorstwo Wienerów zatrudniało łącznie 1200 robotników¹⁹⁵.

Na piątej pozycji pod względem zatrudnienia, wśród żydowskich zakładów tekstylnych znalazły się trzy firmy, w których w 1913 r. pracowało po 1000 robotników. Pierwszą było Tow. Akc. „Jakub Wojdysławski”, produkujące wełnę zgrzebną. Przedsiębiorstwo funkcjonowało przy ul. Długiej (obecnie ul. Gdańska) i ul. Piotrkowskiej. Początki zakładu sięgają 1860 r., kiedy J. Wojdysławski założył niewielką firmę zatrudniającą 4 robotników. W 1910 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną.

Następnym wielkim zakładem było Tow. Akc. „Markus Kohn”, wytwarzające towary wełniane (sukna, szewioty, korthy), które zostało założone w 1862 r., początkowo jako niewielka tkalnia ręczna. W 1899 r. zakład został przekształcony w spółkę akcyjną, która mieściła się przy ul. Łąkowej.

Trzecią firmą żydowską zatrudniającą w 1913 r. 1000 robotników, były zakłady Jakuba Hirszberga i Maksa Wilczyńskiego, produkujące trykotaże i wełnę czesankową. Początkiem tego przedsiębiorstwa była niewielka tkalnia, założona w 1871 r. przy ul. Spacerowej (obecnie al. Kościuszki) oraz przędzalnia wełny czesankowej, założona przez wspólników w 1899 r. przy ul. Widzewskiej (obecnie ul. Kilińskiego)¹⁹⁶.

Wśród pozostałych wielkich przedsiębiorstw należy wymienić założoną na początku XX w. (1903 r.) przędzalnię bawełny przy ul. Widzewskiej, przez Adama Ossera, warszawskiego kupca, m. in. udziałowca Banku Dyskontowego oraz łódzkiego fabrykanta Alberta Jarocińskiego. Firma A. Ossera w 1913 r. zatrudniała 750 robotników. Ponadto znacznym przedsiębiorstwem były zakłady wełniane S. Barcińskiego i Ski, założone w 1883 r. przez Salomona Barcińskiego i Edmunda Gustawa Schwarza, przy ul. Tylnej. W 1913 r. w firmie tej pracowało 600 robotników. Zakładem tej samej wielkości była przędzalnia i tkalnia wełny, założona w 1888 r. przy ul. Targowej przez kupca i finansistę żydowskiego Zygmunta Jarocińskiego, który po przybyciu do Łodzi z Kalisza w 1848 r. (pochodził z zamożnej rodziny Żydów z Łasku), początkowo kierował składem handlowym znanego kupca i przedsiębiorcy Ludwika Mamrotha. Podobnie wielkim przedsiębiorstwem wełnianym były zakłady Tow. Akc. „Stiller i Bielszowsky”, mieszczące się przy ul. Cegielnianej. Firma ta została założona przez Arnolda Stillera i Juliusza Bielschowsky, Żydów pochodzących z ziem zaboru pruskiego, w 1875 r. W 1913 r. zatrudniała ona 600 robotników, jako spółka akcyjna funkcjonowała od 1894 r.¹⁹⁷

Spośród pozostałych wielkich przedsiębiorstw tekstylnych, które były własnością Żydów, należy wymienić: zakłady Jakuba Kestenberga, funkcjonujące od 1875 r. przy ul. Cegielnianej, wytwarzające chustki i tkaniny wełniane i półwełniane, gdzie w 1913 r. pracowało 580 osób; zakłady wyrobów wełnianych i półwełnianych Henryka Hirszberga i Edwarda Birnbauma, przy ul. Wodnej, założone w 1889 r., gdzie w 1913 r. było zatrudnionych 500 robotników; fabryka wełny zgrzebnej Borysa Wachsa, założona w 1882 r. przez Mojżesza Wachsa (Waksa) przy ul. Długiej, w której w 1913 r. zatrudniano 500 osób; przedsiębiorstwo wełniane Jakuba Szmu-

¹⁹⁵ J. Śmiałowski, *Zduńska Wola. Monografia miasta do 1914 r.*, Łódź 1974, s. 62–63; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, opr. L. Jeziorański, Warszawa 1906, nr 3486; *Przemysł i handel...*, nr 11 408.

¹⁹⁶ *Ukazateli diejstwujuuszczich...*, s. 686–687.

¹⁹⁷ APŁ, AMmŁ, sygn. 3990; *Ukazateli diejstwujuuszczich...*, s. 964; M. Oracz, *Działalność rodziny Jarocińskich w Łodzi do 1914 r.*, (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ), Łódź 1994, s. 21, 38; *Spisok fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii*, opr. W. E. Warzar, S. Peterburg 1903, s. 63, 72; *Przemysł i handel...*, nr 11 116, 11 238; Pytłas, *Łódzka burżuazja...*, s. 46, 114; E. Skoneczna, *Dzieje rodziny Osserów w Łodzi* (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Polski Najnowszej), Łódź 1995, s. 18–21.

lowicza, założone w 1889 r. przy ul. Piotrkowskiej, także zatrudniające w 1913 r. 500 robotników¹⁹⁸. Ponadto w Łodzi w 1913 r. funkcjonowały trzy przedsiębiorstwa żydowskie, w których pracowało po 400 robotników. Były to: jedna z pierwszych fabryk żydowskich, a mianowicie manufaktura wełniana Abrama Prusaka, mieszcząca się przy ul. Długiej; zakład produkcji pluszu i chustek wełnianych Mendla L. Briska, założony przy ul. Piotrkowskiej w 1894 r. oraz fabryka przędzy bawełnianej Rosyjskiego Tow. Bezimiennego Przemysłowo-Handlowego, dawniej Emila Haeblera, założone w 1900 r. przy ul. Karola (obecnie Żwirki)¹⁹⁹.

Interesującym problemem był proces koncentracji produkcji w przemyśle włókienniczym Łodzi z podziałem na zakłady żydowskie i przedsiębiorstwa tekstylne ogółem. W dotychczasowych pracach historyków żydowskich I. Schipera i A. Hafftki oraz F. Friedmana zwracano uwagę na przewagę przemysłu żydowskiego w Łodzi, gdzie, jak podawano w końcu XIX w., przeciętnie na jedną fabrykę żydowską przypadało 2827 robotników, a na nieżydowską 1520. Powyższe dane F. Friedman odnosił do przemysłu bawełnianego²⁰⁰.

Szczegółowe wyliczenia koncentracji zatrudnienia i wartości produkcji, w przeliczeniu na jeden zakład w łódzkim przemyśle włókienniczym w latach 1869–1913, dają obraz zgoła inny. Otóż poza niewielką przewagą zakładów żydowskich w 1869 r., kiedy wynosiła ona w przeciętnej wartości produkcji w przeliczeniu na jedną firmę około 21%, a w zatrudnieniu ponad 27%, w pozostałych przekrojach chronologicznych wyraźnie przeważała koncentracja tak w produkcji, jak również w zatrudnieniu w całym łódzkim przemyśle tekstylnym. W 1913 r. w zakładach żydowskich przeciętna wartość produkcji była niższa od przeciętnej w przemyśle włókienniczym ogółem o ponad 20%, natomiast przeciętnej ilości robotników o ponad 23% (tab. 15).

Tabela 15

Zatrudnienie i wartość produkcji w przeliczeniu na 1 zakład w przemyśle tekstylnym Łodzi ogółem oraz w zakładach właścicieli żydowskich w latach 1869–1913

Lata	Wartość produkcji na 1 zakład w tys. rb		Zatrudnienie na 1 zakład	
	ogółem	żydowskie	ogółem	żydowskie
1869	18 500	22 564	18	23
1879	93 572	92 660	49	45
1884	264 205	183 416	99	92
1893	221 541	183 071	121	110
1900	333 070	296 016	164	149
1913	5 986 219	476 054	236	180

Źródło:por. tab. 8 – obliczenia własne.

Powyższe dane potwierdzają wyliczenia tempa przyrostu przeciętnej wartości produkcji i zatrudnienia w latach 1869–1913. W całym łódzkim włókiennictwie w tym czasie produkcja na jeden zakład zwiększyła się średnio ponad 32 razy, w zatrudnieniu ponad 13 razy, natomiast w przedsiębiorstwach żydowskich odpowiednio: w produkcji 21 razy, a w przeciętnej liczbie robotników prawie 8 razy (tab. 15).

Niższa koncentracja produkcji i zatrudnienia w zakładach żydowskich była następstwem późniejszej ekspansji, w porównaniu z przedsiębiorstwami niemieckimi, kapitału żydowskiego w Łodzi w produkcję tekstylną. Potwierdzają to badania F. Friedmana, który obliczył, że w okresie do 1880 r. powstało prawie 28% fabryk nieżydowskich, natomiast tylko ponad 10% żydowskich. W latach 1881–1900 powstaje ponad 66% firm żydowskich, a innych ponad 51%. Z kolei na początku XX w.

¹⁹⁸ APŁ, SFIGP, sygn. 2328; *Przemysł i handel...*, nr 11 225, nr 11 393, nr 11 400.

¹⁹⁹ *Przemysł i handel...*, nr 11 354, nr 12011, nr 11029.

²⁰⁰ Schiper, Hafftki, *op. cit.*, s. 491–492; Friedman, *Uprzemysłowienie i proletaryzacja...*, s. 16–17.

założono prawie 23% zakładów żydowskich i 20% nieżydowskich²⁰¹. Mimo wyraźnego przyspieszenia inwestycji żydowskich po 1880 r., należy pamiętać, że jeszcze w 1913 r. firmy będące własnością Żydów dominują jedynie wśród zakładów drobnych i średnich, w grupie dużych mają niewielką przewagę w produkcji, natomiast wśród przedsiębiorstw wielkich ich udział sięga niespełna trzeciej części wszystkich firm i globalnej produkcji oraz nieco ponad trzecią część zatrudnienia (tab. 14).

W produkcji tekstylnej w całym okresie od lat dwudziestych XIX w. do 1914 r., istotną rolę obok przemysłu, odgrywał nakład. System nakładu nie był zjawiskiem charakterystycznym jedynie dla stosunków polskich. Podobna sytuacja istniała także w innych krajach europejskich. W ojczyźnie rewolucji przemysłowej – w Anglii obok zmechanizowanych fabryk funkcjonował nakład oparty na ręcznej produkcji chałupniczej²⁰².

W drugiej połowie XIX w. i na początku XX w., w odróżnieniu od sytuacji wcześniejszej, kiedy nakładcami byli głównie kupcy-składnicy przędzy (np. L. Mamroth, A. Bronowski, D. Lande i inni), nakład był organizowany także przez firmy przemysłowe, często poprzez tzw. podnakładców²⁰³. Najczęściej właściciel zakładu przemysłowego nie wydawał przędzy bezpośrednio chałupnikowi, ale za pośrednictwem tzw. kantorów rozdzielczych, prowadzonych najczęściej przez kupców żydowskich. Także poprzez właściciela kantoru chałupnik otrzymywał zapłatę za wyprodukowany towar.

Według informacji urzędowych w 1881 r. na obszarze guberni piotrkowskiej w wytwórczości nakładczej (tkaniny wełniane i bawełniane) zatrudnionych było 3753 chałupników, którzy pracowali głównie na rzecz przemysłu łódzkiego²⁰⁴. W 1893 r. 154 kantory rozdzielcze w tej guberni zatrudniały z kolei 5300 chałupników-włókienników²⁰⁵. Na obszarze pobliskiej guberni kaliskiej w 1892 r. w okolicach Zduńskiej Woli, Ozorkowa i Turku funkcjonowało od 8-10 tys. warsztatów chałupniczych²⁰⁶. Według badań B. Sygulskiego centrum dyspozycyjnym dla chałupnictwa wełnianego i bawełnianego w okręgu łódzkim była Łódź. „Na potrzeby jej przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw produkowały powiązane chałupniczo z nimi podłódzkie gminy rolnicze, jak: Radogoszcz, Nowosolna, Brużyc Wielka, Rszew, Chojny, Lutomiersk i Widzew”²⁰⁷. J. Żółtaszek, badający zagadnienie chałupnictwa w latach międzywojennych, stwierdził, że w okręgu łódzkim w 1914 r. funkcjonowało około 18 tys. chałupników²⁰⁸.

Informacje jednostkowe odnoszące się do niektórych przedsiębiorstw łódzkich pozwalają stwierdzić, że bez względu na ich wielkość, posługiwały się one także produkcją chałupniczą. Otóż w 1882 r. w Łodzi, spółka wełniana Stiller i Belschowsky obok 100 robotników w zakładzie zatrudniała 50 chałupników, firma wełniana Dawida Dobranickiego, obok 24 robotników także 14 chałupników, podobnie zakład trykotaży Hersza Bławata zatrudniał 40 robotników i 21 chałupników²⁰⁹. Obok tych średniej wielkości przedsiębiorstw chałupnicy pracowali także

²⁰¹ Tamże, s. 19 – obliczenia własne.

²⁰² M. Dobb, *Studia o rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1964, s. 273-274.

²⁰³ Missalowa, *Studia...*, t. I – *Przemysł*, Łódź 1964, s. 112; J. Śmiałowski, *Początki ruchu robotniczego w Zduńskiej Woli*, „Rocznik Łódzki” 1967, t. XII, s. 221-244; B. Sygulski, *Przemysł gminy Brużyc Wielka jako przykład rozwoju ośrodka satelitarnego w stosunku do Łodzi w latach 1864-1914* (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ), Łódź 1973, s. 73-74.

²⁰⁴ *Sprawocznaja książka Piotrkowskiej guberni na 1883 god*, Piotrkow 1882, s. 1-2; *Obzor Piotrkowskiej guberni za 1881 god*, Piotrkow 1882, prołożenia, wiadomost 2.

²⁰⁵ APŁ, SFIGP, sygn. 4103.

²⁰⁶ Śmiałowski, *Początki ruchu...*, s. 226; tenże, *Zduńska Wola...*, s. 70; tenże, *Głos w dyskusji*, [w:] *Tradycje i nowoczesność wsi kapitalistycznej w przemysłowych rejonach Polski Środkowej*, ZNUŁ 1979, t. I, nr 43, s. 241-242. Natomiast według danych – AGAD, KGGW, sygn. 6427 – w okolicach Zduńskiej Woli, Turku w 1892 r. było 7500 chałupników.

²⁰⁷ B. Sygulski, *Nakład i chałupnictwo tkackie w Królestwie Polskim w latach 1815-1914* (mpis pracy doktorskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ), Łódź 1996, s. 56, 65-66, 118-140; tenże, *Głos w dyskusji*, [w:] *Tradycje...*, s. 237-238.

²⁰⁸ J. Żółtaszek, *Chałupniczy przemysł tkacki w okręgu łódzkim*, „*Ekonomista*” 1928, nr 1, s. 105-140.

²⁰⁹ APŁ, PIS, sygn. 4602.

na rzecz wielkich fabryk. I tak w 1891/1892 r. właściciel kantoru nakładczego w Żelowie Majer Liberman zatrudniał 83 chałupników, którzy wytwarzali tkaniny bawełniane dla firmy „I. K. Poznański” w Łodzi. Wiele lat później w 1913 r. zakłady Tow. Akc. „I. K. Poznański” zatrudniały obok 6746 robotników, także 508 chałupników²¹⁰. Głównym powodem wykorzystywania produkcji chałupniczej, szczególnie w okresach dobrej koniunktury, była chęć obniżenia kosztów produkcji w wielkich fabrykach, bowiem płace chałupników były niższe w stosunku do zarobków robotników fabrycznych²¹¹.

Jak już wspomniano organizacją chałupniczej produkcji nakładczej zajmowali się głównie kupcy żydowscy, którzy prowadzili tzw. kantory rozdzielcze (rozdawnicze). I tak w 1891 r. w Żelowie dla łódzkich firm organizowali pracę nakładczą: Abram Lubiński, wspomniany już Majer Liberman, Kaima Lipszyc i Mendel Wiadrowicz. Podobnie dla zakładów łódzkich w 1892 r. produkcję chałupniczą w Bełchatowie prowadzili: Natan Warszawski, Chaim Mendel Wiślicki, Macheł Lejb, Aron Lejb, Abram Lejb, Chil Morgenstern, Jakub Huberman, Mendel Działowski, Szaja Szmulowicz, Lejb Bentkowski, Szlama Fajbisz, Mendel Wolfowicz, Moszek Grynberg. Podobnie w Pabianicach, w 1891 r. funkcjonowały 43 kantory rozdzielcze, które zatrudniały ponad 1000 chałupników. W połowie pracowały one na rzecz Łodzi, a właścicielami tych kantorów byli wyłącznie Żydzi, m. in. Joel Poznański, Moszek Poznański, Hersz Raust, Moszek Joskowicz, Ber Baruch, Załma Rotberg, Zelek Działoszyński, Uszer Urbach, Mendel Rubinstein, Szlama Białek, Lejzor Praszker, Jankiel Zysman, Ber Zawadzki. Także w pow. brzezińskim w 1892 r. funkcjonowało 57 kantorów rozdzielczych, które zatrudniały około 400 chałupników. Zdecydowana większość tych kantorów pracowała na rzecz zakładów w Tomaszowie Mazowieckim, ale trzy również dla Łodzi, były to firmy: Szmula Brennera, Rafaela Lejzerowicza i Berka Hirszbaua²¹².

W Łodzi w latach 1904/1905 tzw. przemysł rozdawniczy obejmował w produkcji bawełnianej 29 firm, które zatrudniały 527 tkaczy, a w produkcji wełnianej 128 firm, zatrudniających ponad 5000 tkaczy. Należy dodać, że powyższe zakłady rozdawnicze były prowadzone wyłącznie przez Żydów. Wśród firm rozdawniczych bawełnianych do największych należały: Samuela Bornsteina, Jakuba Cohna, Goldinera i Kronenberga, Lejba Lautenberga, Tobiasza Warchiwkera, a także Berka Wilnera. Natomiast duże firmy rozdawnicze wełniane posiadali: Naum Eitingon i Ska (w okresie międzywojennym wielki przemysłowiec), Chaim Felman i Ska, Chaim P. Grosskopf, Gutman i Perlberg, Moszek Joskowicz, Herman Kahan, Moryc Krakowski, Markus Kutner, Lange i Szmulowicz, Hirsch M. Lewin, Icek M. Pilicer, Maurycy A. Prussak, Markus Rauter, Bernard Scherer, Howsy Silberbratt, Jakub Szmulowicz, Eliaz Tepler, Samuel D. Uryshon, Jakub Warchiwker, Aron M. Warszawski, Weinritter i Teitelbaum, Dawid Weyland i Moszek Ch. Zemach²¹³.

Na podstawie powyższych informacji można postawić tezę, że organizację wytwórczości chałupniczej w łódzkim włókiennictwie całkowicie opanowali przedsiębiorcy żydowscy. Odnosi się to także do tzw. firm rozdawniczych. Warto przypomnieć, że według badań B. Sygulskiego, nakładcy żydowscy w okręgu łódzkim skupiali ponad 80% wytwórczości chałupniczej, w tkactwie bawełnianym i wełnianym w okresie do 1914 r.²¹⁴

W pozawłókienniczych gałęziach produkcji przemysłowej, rola kapitału żydowskiego była stosunkowo niewielka. Należy ponadto pamiętać, że wytwórczość innych gałęzi przemysłu łódzkiego, w globalnej wartości stanowiła zaledwie w 1870 r. – 11,9%, w 1885 r. – 10,9%, w 1900 r. – 5,9%, natomiast w 1913 r. – 14,1%²¹⁵.

²¹⁰ APŁ, SFIGP, sygn. 2315, sygn. 798 a.

²¹¹ Puś, *Przemysł włókienniczy...*, s. 62.

²¹² APŁ, SFIGP, sygn. 2315, sygn. 4037.

²¹³ APŁ, SFIGP, sygn. 2328; *Księga adresowa...*, nr 3994–4023; nr 4032–4160.

²¹⁴ B. Sygulski, *Żydowscy organizatorzy nakładu w okręgu łódzkim w latach 1815–1914* (maszynopis), s. 13.

²¹⁵ Por. I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860–1900*, Wrocław 1965, s. 97, tab. 31; Puś, *Badziak, op. cit.*, s. 285, tab. 12.

W 1879 r. poza włókiennictwem, w Łodzi możemy wyróżnić jedynie przemysł metalowo-maszynowy, w którym funkcjonowały zakłady zatrudniające powyżej 5 robotników, a także kilka firm spożywczych i kilka chemicznych. Ogółem w 1879 r. w Łodzi na 16 zakładów metalowych, spożywczych i chemicznych funkcjonowały tylko 3 firmy żydowskie, spośród których największą był przyfabryczny warsztat naprawiający maszyny włókiennicze w przedsiębiorstwie bawełnianym Izraela K. Poznańskiego, gdzie pracowało 26 robotników²¹⁶. Zakłady żydowskie posiadały 6,1% udziału w globalnej produkcji firm pozawłókienniczych oraz 4,4% zatrudnienia (tab. 16).

Tabela 16

Udział zakładów właścicieli żydowskich w pozawłókienniczych gałęziach produkcji w Łodzi w latach 1879–1913

Lata	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1879	16	3	18,7	1 068	62	6,1	959	42	4,4
1900	92	15	16,3	10 800	1090	10,0	5 820	720	12,4
1913	196	23	11,7	38 163	3587	9,4	11 721	1032	8,8

Źródło:por. tab. 8.

W 1900 r. poza przemysłem tekstylnym funkcjonowały zakłady 6 innych gałęzi produkcji, a mianowicie: przemysł chemiczny, maszynowo-metalowy, papierniczo-poligraficzny, drzewny, mineralny oraz spożywczy. Większość spośród 92 firm tych 6 gałęzi przemysłu należała do grupy zakładów drobnych i średnich. Jedynie kilka przedsiębiorstw w przemyśle maszynowym (Johna, Goldammera i Arkuszewskich, a także żydowska fabryka zegarów ściennych Lejba Chmielewskiego), w przemyśle spożywczym (browar Anstadta), drzewnym (Otto Gehliga), chemicznym (Gazownia Łódzka) i papierniczym (L. Tepffera) należało do grupy zakładów dużych. Ogółem 15 firm żydowskich skupiało 10% produkcji i ponad 12% zatrudnionych w tych gałęziach przemysłu (tab. 16).

W 1913 r. poza włókiennictwem funkcjonowało w Łodzi 8 innych gałęzi produkcji, przemysł chemiczny, drzewny, konfekcyjny, metalowo-maszynowy, papierniczo-poligraficzny, mineralny, spożywczy oraz tzw. przemysł różny (firmy produkujące instrumenty muzyczne, pojazdy i inne). Wśród 196 zakładów tych 8 gałęzi produkcji funkcjonowały jedynie 2 wielkie przedsiębiorstwa w przemyśle maszynowym, a mianowicie zakłady Tow. Akc. „J. John” oraz Braci Lange. Spośród firm żydowskich, których było ogółem 23, wyróżniała się jedynie fabryka zegarów Natana Chmielewskiego (sukcesor Lejba), gdzie pracowało 110 robotników. Wszystkie zakłady żydowskie w niewłókienniczych gałęziach produkcji w 1913 r. skupiały ponad 11% przedsiębiorstw, powyżej 9% globalnej produkcji oraz prawie 9% ogólnej liczby zatrudnionych (tab. 16).

Powyższe dane wskazują, że jedynie w przemyśle włókienniczym kapitał żydowski odegrał w Łodzi istotną rolę w niezwykle dynamicznym rozwoju tej gałęzi produkcji (tab. 8). Warto przy tej okazji podjąć próbę określenia udziału łódzkich przedsiębiorstw żydowskich w produkcji tekstylnej Królestwa Polskiego. Otóż w dotychczasowej literaturze historycznej nie opracowano zagadnienia roli zakładów żydowskich w produkcji i zatrudnieniu przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim. Próby I. Schipera i A. Hafftki nie dały odpowiedzi na to pytanie, wspomniani autorzy traktowali powyższe zagadnienie wybiórczo, pisząc głównie o Łodzi. Natomiast w odniesieniu do Królestwa Polskiego podali jedynie liczbę zakładów włókienniczych za 1867 r. ogółem i w tym liczbę firm żydowskich²¹⁷. Należy dodać, że precyzyjne określenie liczby zakładów żydowskich w przemy-

²¹⁶ *Ukazatiel fabrik i zawodow...*, [za 1879 r.], s. 623.

²¹⁷ Schiper, Hafftki, *op. cit.*, s. 487, 489–492.

śle włókienniczym Królestwa Polskiego do 1914 r. jest niezwykle trudne i wymagałoby wieloletnich badań, w związku z tym, a także naszymi zainteresowaniami rolą Żydów w rozwoju Łodzi i przemysłu łódzkiego, spróbujemy określić udział żydowskich przedsiębiorstw tekstylnych funkcjonujących w największym ośrodku włókienniczym na ziemiach polskich, w produkcji i zatrudnieniu tej gałęzi przemysłu w Królestwie Polskim w latach 1869–1913. Otóż w tym czasie udział firm żydowskich w ogólnej liczbie przedsiębiorstw tekstylnych Królestwa wzrósł z 7,5% do ponad 29%. Natomiast w globalnej wartości produkcji przemysłu włókienniczego tego obszaru, udział zakładów żydowskich, funkcjonujących w Łodzi wzrastał bardzo szybko z około 6% do prawie 27%. Z kolei w ogólnej liczbie zatrudnionych robotników przyrost udziału zwiększył się z 4,5% do ponad 22% (tab. 17). Prawie czterokrotny wzrost udziału procentowego łódzkich firm żydowskich w ogólnej ilości przedsiębiorstw tekstylnych Królestwa Polskiego, prawie pięciokrotny wzrost udziału w globalnej produkcji i zatrudnieniu tej gałęzi wytwórczości świadczy o ogromnej roli kapitału żydowskiego nie tylko w skali Łodzi, ale także na obszarze tzw. Kongresówki. Warto także dodać, że w 1913 r. niektóre przedsiębiorstwa żydowskie w Łodzi zajmowały czołowe pozycje wśród firm włókienniczych Królestwa Polskiego. I tak w produkcji bawełnianej zakłady Tow. Akc. „I. K. Poznański”, tak pod względem liczby zatrudnionych (7000 osób), jak również wielkości produkcji, zajęły drugie miejsce po Tow. Akc. „K. Scheibler”. Z kolei w tej samej branży firma Tow. Akc. „Sz. Rosenblatt” była siódma w skali Królestwa. W produkcji bawełnianej zakłady Tow. Akc. „M. Silberstein”, łącznie z Tow. Akc. „Dąbrówka”, zajmowały w 1913 r. 4 pozycję w tej branży, wyprzedzały tę firmę jedynie przedsiębiorstwa Tow. Akc. „Allart i Ska” w Łodzi, Tow. Akc. „R. Kindler” w Pabianicach oraz C. G. Schöna w Sosnowcu. Natomiast wśród zakładów jedwabniczych Tow. Akc. „S. Czamański”, zajmowało w skali Królestwa 3 miejsce, zatrudniając 260 robotników. Wyprzedzały je jedynie firmy warszawskie – Tow. Akc. Rosyjsko-Włoskie oraz zakład Braci Reicher²¹⁸.

Tabela 17

Udział zakładów tekstylnych Łodzi właścicieli żydowskich w przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego w latach 1869–1913

Lata	Liczba zakładów			Wartość produkcji w tys. rb			Liczba robotników		
	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%	ogółem	żydowskie	%
1869	520	39	7,5	15 400	880	5,7	20 200	912	4,5
1879	474	80	16,8	49 600	7415	14,9	29 500	3 608	12,2
1884	420	60	14,3	72 200	11 005	15,0	43 700	5510	12,6
1893	533	112	21,0	100 500	20 504	20,4	65 500	12 325	18,8
1900	592	125	21,1	181 500	37 002	20,3	113 800	18 623	16,4
1913	689	201	29,2	356 900	95 687	26,8	163 600	36 173	22,1

Źródło: por. tab. 8 oraz W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997, s. 171, tab. 53.

Podsumowując rozważania na temat udziału i roli społeczności żydowskiej w rozwoju gospodarczym Łodzi, należy podkreślić szczególny wkład tej grupy narodowościowej w zorganizowanie i rozbudowę handlu wewnętrznego, jak również międzynarodowego. Wydaje się, że bez niezwyklej sprawności kupców żydowskich, trudno byłoby wyobrazić sobie dynamiczny rozwój produkcji tekstylnej w Łodzi. Handel wyrobami przemysłowymi na obszarze Królestwa Polskiego oraz Cesarstwa Rosyjskiego, jak również zaopatrywanie przemysłu łódzkiego w niezbędne surowce i materiały, w zdecydowanej części organizowały żydowskie firmy handlowe. Żydzi zdominowali także handel w mieście artykułami spożywczymi i inny-

²¹⁸ *Fabriczno-zawodskije..., Przemysł i handel...*, nr 11669, 11670, 11676.

mi konsumpcyjnymi, organizując dziesiątki, a następnie setki magazynów, sklepów i sklepików, które zaopatrywały ludność Łodzi.

W całym badanym okresie znaczny był udział Żydów oraz żydowskich instytucji finansowych zwłaszcza w kredytowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych w budownictwie, przemyśle oraz handlu.

Początkowo niewielki, ale systematycznie wzrastający od lat siedemdziesiątych XIX w., był wkład Żydów w rozbudowę łódzkiego przemysłu. Kiedy w latach dwudziestych, trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w. imigranci niemieccy w Łodzi zakładali pierwsze manufaktury i fabryki, kupcy żydowscy organizowali produkcję nakładczą. Jednakże od lat siedemdziesiątych wyrastają także żydowskie fabryki (Poznański, Silberstein, Rosenblatt i inni), które z biegiem lat zajmują czołowe pozycje nie tylko w Łodzi, ale także w skali Królestwa Polskiego. W okresie do 1913 r., udział żydowskich firm tekstylnych w globalnej produkcji włókiennictwa Łodzi przekroczył 41%, a w zatrudnieniu osiągnął prawie 40%²¹⁹. Można więc stwierdzić, że przemysłowcy żydowscy obok przedsiębiorców niemieckiego pochodzenia, odegrali decydującą rolę w rozbudowie łódzkiego przemysłu.

Jedynie w produkcji rzemieślniczej Żydzi mieli nieco niższy wkład, bowiem w ostatnich latach przed I wojną światową skupiali oni około 30% ogólnej liczby majstrów i czeladników wszystkich rodzajów rzemiosł w Łodzi.

²¹⁹ Według danych za 1910 r., zawartych w opracowaniu – *Jewriejskaja Encyklopedija*, red. A. Harkaw, L. Kacnelson, t. X, S. Petersburg 1913, s. 329–330; udział przedsiębiorstw żydowskich w przemyśle tekstylnym Łodzi w globalnej produkcji wynosił prawie 35%, a w zatrudnieniu 34,5%.

ROZDZIAŁ III W KRĘGU KULTURY I OŚWIATY

W dotychczasowych opracowaniach na temat historii Łodzi, wielokrotnie już zwracano uwagę na specyfikę rozwoju życia kulturalnego w tym mieście²²⁰. Wynikała ona z gwałtownych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, które powodowały, że wśród mieszkańców Łodzi w całym badanym okresie (do 1914 r.) pierwszoplanową rolę odgrywały grupy zawodowe i społeczne bezpośrednio związane z procesem industrializacji (burżuazja – fabrykanci i kupcy oraz rzemieślnicy i robotnicy). Natomiast inteligencja (urzędnicy, nauczyciele, ludzie wolnych zawodów), będąca ze swej natury inicjatorem i organizatorem życia kulturalnego, zaczyna odgrywać znaczącą rolę dopiero na przełomie XIX i XX w. Istotnym czynnikiem utrudniającym proces kształtowania się jednolitej kultury Łodzi przemysłowej w XIX w. była struktura narodowościowa mieszkańców tego ośrodka. Przybywający do Łodzi w pierwszej połowie XIX w. osadnicy niemieccy (najczęściej tkacze i rękodzielnicy, rzadziej przemysłowcy), kupcy i rzemieślnicy żydowscy, a także, początkowo nieliczni, polscy wyrobnicy i robotnicy, najczęściej skłaniali się do kontynuowania tradycyjnych upodobań i nawyków, wyniesionych ze swoich środowisk narodowych i społecznych. Organizatorami pierwszych publicznych imprez kulturalnych w mieście były głównie zgromadzenia rzemieślnicze, a także zamożni imigranci pozacechowi, głównie niemieckiego pochodzenia, którzy przywieźli ze sobą nowe, nieznane miejscowej ludności obyczaje i formy spędzania wolnego czasu. Przykładem tego rodzaju inicjatyw było powołane w 1824 r. przez Niemców Towarzystwo Strzeleckie – Lodzer Burger-Schützengilde, którego członkami byli rzemieślnicy, fabrykanci i niektórzy przedstawiciele miejscowej inteligencji. Organizowany przez powyższe towarzystwo coroczny, dwudniowy konkurs strzelecki o miano tzw. króla kurkowego, cieszył się popularnością wśród łodzian. W latach czterdziestych XIX w. zaczęły do Łodzi coraz częściej przybywać wędrownie trupy teatralne. Początkowo występy tych zespołów odbywały się w szopie zajazdu przy ul. Zgierskiej na rogu pl. Kościelnego (Stare Miasto), a następnie (lata pięćdziesiąte) na scenie w restauracji ogrodowej zajazdu Paradyz (paradis – raj) przy ul. Piotrkowskiej 175. Stały teatr „Victoria” powstaje w Łodzi dopiero w końcu lat osiemdziesiątych XIX w., w budynku W. Kerna przy ul. Piotrkowskiej 67²²¹.

Rozwój różnorodnych form życia kulturalnego w Łodzi nastąpił więc dopiero w drugiej połowie XIX w. Natomiast w połowie tego stulecia opinie współczesnych na temat wielonarodowej społeczności ówczesnych łodzian były jednoznaczne. Najdobitniej wyraził tę opinię autor pierwszego opisu Łodzi z 1853 r. – Oskar Flatt, który stwierdzał, że ludność niemiecka nadawała temu ośrodkowi „wydatne piętno”²²². Wpływ imigrantów niemieckich na życie mieszkańców miasta zauważalny był przede wszystkim w ich dominacji w dynamicznie rozwijającym się przemyśle. Natomiast pozostałe, najliczniejsze grupy narodowościowe, Polacy i Żydzi, także były bezpośrednio związane z produkcją w niemieckich manufakturach i fabrykach, pierwsi jako robotnicy, a drudzy w charakterze organizatorów handlu tekstyliami. Na temat łódzkich Żydów korespondent „Izraelity” w 1876 r. pisał następująco: „Żydzi choć krajowcy, nie tutaj ujrzeli światło dzienne. Każdy tu przybył z myślą wzbogacenia się. [...] Życie towarzyskie – ono... wcale nie istnieje”²²³.

²²⁰ A. Barszczewska, *Kultura i oświata. Rodowód oraz drogi rozwoju kultury i oświaty w Łodzi*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. I, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa 1980, s. 480–486; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987, s. 31–32; J. Zawadzki, *Mecenat kulturalny burżuazji łódzkiej na przykładzie działalności rodziny Poznańskich*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 117.

²²¹ Puś, *op. cit.*, s. 32–33, 65–66.

²²² O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 119.

²²³ „Izraelita” 1876, nr 11.

Krytyczne opinie na temat negatywnego czy obojętnego stosunku mieszkańców Łodzi do literatury i sztuki prezentowała prasa warszawska i łódzka także w końcu XIX w. i na początku XX stulecia. „Kurier Codzienny” w 1893 r. określił Łódź miastem „odgraniczonym tajemnicą kupieckich interesów i finansowych kombinacji, dalekie od celów wzniosłych”²²⁴. Z kolei wydawnictwo informacyjne o Warszawie i Łodzi z 1897 r., stwierdzało, że „w szalonym iście rozwoju swym Łódź złożyła cały zapas żywotnych swych sił w troskę o kołomaterialnego, a nie intelektualnego bytu”²²⁵. Zawadzki przypomina opinie z początku XX w., iż w Łodzi pogoń za pieniądzem zrodziła obojętność tutejszego społeczeństwa dla literatury i sztuki²²⁶. Podobnie w 1903 r. miejscowy „Rozwój”, przy okazji omawiania wystawy plastycznej, kpił z niskiego poziomu łódzkiej publiczności, która jego zdaniem, bardziej sobie ceniła „łokieć płótna”, aniżeli dzieło malarskie²²⁷. Niezwykle krytycznie na temat zainteresowań i poziomu umysłowego przedstawicieli łódzkiej burżuazji wypowiedział się autor opisu Łodzi z 1909 r., Jacques Leonard de Verdmont: „Żadnych zabaw, żadnych przyjęć. W dziennikach obchodzą ich tylko sprawy dotyczące interesów przemysłowo-handlowych, a literatura może dla nich nie jest istnieć”²²⁸. Inni autorzy z początku XX w., zdecydowanie krytycznie odnosili się do ogółu społeczeństwa łódzkiego. Stefan Gorski pisał, że „w Łodzi uderza przede wszystkim brak kultury [...] na sztuce Łódź zna się bardzo mało”. Zygmunt Bartkiewicz, pisarz, dziennikarz, a także organizator pierwszej galerii sztuki w Łodzi, pisał w wydanej w 1911 r. w swej powieści *Złe miasto*, poświęconej Łodzi, „[...] a niech tutaj nawet Wenus z Milo się zjawi, to ją wezmą za gips. I nawet nie trzeba się dziwić, bo tu prosty lud [...] i czasu im brak i wreszcie, tak dobrze, jak jest”. Jednakże ten sam autor, co było znamienne, pisał dalej, „Malarstwo cokolwiek lepszej zażywało doli, bo wspierali je Żydzi”²²⁹.

Wiele lat wcześniej w 1880 r. korespondent „Izraelity” pozytywnie oceniał uczestnictwo przedstawicieli łódzkich Żydów w organizowanych w mieście przedstawieniach teatralnych. Pisał on, „Jeśli kto w Łodzi popiera ojczyzną scenę, miejscowe talenta, to właśnie tylko Żydzi. Zapytajcie się Teksla, Rapackiego, Derynga i innych dyrektorów trup dramatycznych polskich, a oni sami wam powiedzą, że prawie wyłączny kontyngens publiczności uczęszczającej na ich widowiska, stanowią Żydzi”²³⁰.

Powyższe, krytyczne opinie współczesnych o marazmie w rozwoju życia kulturalnego w Łodzi, w okresie do 1914 r., jak wykazują dotychczasowe badania historyków, historyków sztuki i historyków literatury były na pewno przesadne²³¹. Warto więc prześledzić aktywność w organizowaniu, a także uczestnictwie w kształtującej się kulturze przemysłowego miasta, społeczności żydowskiej.

1. Księgarnie i wydawcy

Pierwsza księgarnia powstała w Łodzi dopiero w 1848 r., kiedy miasto liczyło już ponad 15 tys. mieszkańców. Jej założycielem był kupiec żydowski, pochodzący z Drobina koło Płocka, Jankiel Gutsztadt. Księgarnia J. Gutsztadta funkcjonowała przy ul. Piotrkowskiej 75, jak informował w 1850 r. prezydent Łodzi Franciszek Traeger, była „od rządu upoważniona”, i dysponowała dziełami klasycznymi „i do

²²⁴ „Kurier Codzienny” 1893, nr 138.

²²⁵ *Przewodnik ilustrowany po Warszawie i Łodzi*, Warszawa 1897, s. 378.

²²⁶ Zawadzki, *op. cit.*, s. 118.

²²⁷ „Rozwój” 1903, nr 46.

²²⁸ L. J. Verdmont, *Łódź (w dwóch odczytach)*, Warszawa 1909, s. 52.

²²⁹ S. Gorski, *Łódź społeczna*, Łódź 1904, s. 40; Z. Bartkiewicz, *Złe miasto. Obrazy z 1907 roku*, Warszawa 1911, s. 40–41, 62.

²³⁰ „Izraelita” 1880, nr 36.

²³¹ *Łódź. Dzieje miasta ...*, s. 480–624.

czytania” w liczbie 310²³². Kolejnymi księgarniami prowadzonymi przez Żydów były: powstała w 1878 r. przy ul. Nowomiejskiej 31, prowadzona przez Fajwela Bornsteina oraz założona w 1883 r. przez Abrama Bedera przy ul. Piotrkowskiej 22. W tym samym roku następną księgarnię przy ul. Nowomiejskiej otworzył Mordka Kalenberg, który sprzedawał książki żydowskie. Ogółem w okresie do 1914 r. w Łodzi funkcjonowały (w różnych okresach) 54 księgarnie żydowskie, które sprzedawały książki polskie, niemieckie, rosyjskie, a także w języku jidysz i hebrajskim. Wśród tych firm 11 łączyło sprzedaż książek z jednoczesnym prowadzeniem drukarni lub litografii. Według szczegółowych badań J. Strzałkowskiego, w całym badanym okresie spośród firm zajmujących się handlem książkami i innymi wydawnictwami ponad 80% należało do Żydów²³³.

Wśród żydowskich firm księgarskich i jednocześnie wydawniczych (drukarnie lub litografie) na uwagę zasługują: księgarnia i drukarnia Chaji R. Dawidson przy ul. Piotrkowskiej 162, założona w 1901 r.; Moszka Habergrütza powstała w 1913 r. przy ul. Piotrkowskiej 167; Szaji Hamburgskiego, działająca od 1900 r. przy ul. Piotrkowskiej 178; Gedalego Kona, założona w 1906 r. przy ul. Benedykta 7 (obecnie ul. 6 Sierpnia); Abrama Fajwela Mittlera, funkcjonująca od 1901 r. przy ul. Piotrkowskiej 16 i Główniej 18; Abrama I. Ostrowskiego, założona także w 1901 r.; Abła Słomnickiego, powstała w 1899 r.; Moszka Szwarca uruchomiona w 1911 r.; Dawida M. Wienera, założona przy ul. Południowej 42 w 1906 r. oraz Icchaka Henocha Zonenberga, przy ul. Starowiejskiej 33, funkcjonująca od 1901 r.²³⁴

Niektóre księgarnie, obok książek, sprzedawały także nuty, materiały piśmienne oraz prowadziły antykwariat. Wśród tego typu firm znalazły się: Lejba Icka Kamienieckiego, założona w 1903 r. przy ul. Piotrkowskiej 120 i ul. Główniej 35; Mordki Luksemburga, która istniała w latach 1885–1890; Abła Tuwima, założona w 1890 r., przy ul. Piotrkowskiej 36 i ul. Zawadzkiej 6 (obecnie ul. Próchnika); Lejba Warsztodri, powstała w 1900 r. przy ul. Piotrkowskiej 23 oraz sklep Wolfa Zylberszanca²³⁵.

W okresie od lat osiemdziesiątych XIX w. mieszkańcy Łodzi, w sytuacji funkcjonowania nielicznych jeszcze bibliotek publicznych, mogli korzystać z wypożyczalni książek organizowanych przy księgarniach. Obok wielkich księgarni Ludwika Fiszera i Cezara Richtera, także mniejsze księgarnie żydowskie Salomona Strakuna przy ul. Piotrkowskiej 27 od 1890 r. oraz Abrama Mittlera przy ul. Piotrkowskiej 16 od 1901 r., prowadziły niewielkie biblioteki. Z kolei w 1907 r. wypożyczalnię książek uruchomiła księgarnia Michała Frenkla, jak również Michała Dawida Etingera przy ul. Piotrkowskiej 50.

Ciekawą inicjatywę w zakresie upowszechnienia czytelnictwa podjął w 1885 r. adwokat i dziennikarz, współtwórca „Dziennika Łódzkiego”, Henryk Elzenberg (Żyd, pochodzący ze znakomitej rodziny warszawskiej, zwolennik asymilacji i polonizacji). Otóż uruchomił on bibliotekę, która miała utrzymywać się z opłat od czytelników. Niestety wypożyczalnia ta posiadała niewielki księgozbiór i wkrótce przestała istnieć. Mimo prób kontynuowania tego pomysłu, podjętych przez adwokata Emila Holca, który otworzył w 1887 r., przy ul. Piotrkowskiej 265 tzw. Czytelnię Łódzką, a następnie po przejęciu tej placówki w 1888 r. przez kolejnego adwokata Adolfa Kona, który przeniósł ją do własnego mieszkania, przy ul. Piotrkowskiej 273, przestała ona wkrótce funkcjonować²³⁶.

W 1898 r. własną bibliotekę założyło Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycieli Wyznania Mojżeszowego. W latach wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 biblioteki tworzyły organizacje polityczne i związki zawodowe oraz stowarzyszenia oświatowe. Poza polskimi i niemieckimi, także żydowskie organizacje przystą-

²³² *Początki rozwoju kapitalistycznego miasta Łodzi*, opr. A. Rynkowska, Warszawa 1960, s. 434–435, nr 272, 273.

²³³ J. Strzałkowski, *Drukarnie i księgarnie w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1994, s. 22.

²³⁴ Tamże, s. 45, 59–60, 65, 70, 83, 89, 107, 115, 126.

²³⁵ Tamże, s. 45, 65, 77, 118, 121, 127.

²³⁶ J. Jaworska, *Biblioteki*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 564; J. Konieczna, *Przyczynek do dziejów bibliotek łódzkich w latach 1898–1901*, „Listy Bibliofilskie” 1974, t. III, s. 16–24.

piły do zakładania czytelni i bibliotek. I tak w 1905 r. Stowarzyszenie Zawodowe Pracowników Zakładów Przemysłowo-Handlowych, związane z organizacją Poalej Syjon, powołało sekcję biblioteki związkowej. Z kolei w 1912 r. Stowarzyszenie Pracowników Handlowych Żydów zorganizowało własną bibliotekę, której księgozbiór w 1913 r. liczył ponad 1500 tomów. Podobnie utworzone w 1908 r. z inicjatywy związków zawodowych bundowskich, Żydowskie Towarzystwo Dramatyczno-Muzyczne „Harfa”, założyło własną bibliotekę, która w kilka lat później liczyła ponad 4000 tomów²³⁷.

W 1905 r., kiedy środowiska postępowej inteligencji łódzkiej powołały do życia Towarzystwo Krzewienia Oświaty (zarejestrowane przez władze dopiero 29 lipca 1906 r.), wśród działających tam sekcji (bibliotecznej, walki z analfabetyzmem i uniwersytetu powszechnego) grupa działaczy żydowskich powołała w maju 1907 r. sekcję żargonową (jidysz), która organizowała wykłady w języku jidysz oraz założyła dwie biblioteki z księgozbiorem w tym języku²³⁸. Z kolei Towarzystwo „Ibri-jah”, związane z kręgami syjonistycznymi, założyło w 1909 r. własną bibliotekę złożoną z książek w języku hebrajskim. Czytelnicy tej biblioteki, to głównie żydowska inteligencja oraz młodzież szkolna²³⁹.

W Łodzi w okresie od lat sześćdziesiątych XIX w. powstawały drukarnie i firmy wydawnicze. Pierwszą była drukarnia Jana Petersilge, wydawcy pierwszych gazet łódzkich – „Lodzer Anzeiger” i „Lodzer Zeitung”, która należała do największych i funkcjonowała w latach 1860–1915. Wśród pozostałych poważną rolę odgrywały drukarnie prasowe „Dziennika Łódzkiego”, „Neue Lodzer Zeitung” Leopolda Zonera, Resigera i Muellera oraz Władysława Wścieklicy²⁴⁰. Drukarnie i firmy wydawnicze żydowskie, powstawały w Łodzi od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. Ogółem w okresie do 1914 r., w krótszym lub dłuższym czasie, funkcjonowały 93 żydowskie firmy drukarskie i poligraficzne. Według badań J. Strzałkowskiego, kilka rodzin żydowskich, dzięki małżeństwom ich członków, potrafiło funkcjonować w rzemiośle drukarskim przez kilka pokoleń. Były to rodziny Bleiweisów, Gutsztadtów, Hamburskich, Orbachów i Szczecińskich²⁴¹.

Pierwszą drukarnię żydowską uruchomił w 1876 r. Lejzor Gutsztadt, przy ul. Piotrkowskiej 10. Następną była jedna z większych firm funkcjonujących w Łodzi, a mianowicie powstała w 1878 r., drukarnia Lejba (Leona) Izraela Krukowskiego przy ul. Cegielnianej 29. Po 1907 r. zakład L. Krukowskiego przejął Herman Czerniaków, który wcześniej był właścicielem drukarni przy ul. Piotrkowskiej 107. Następną, trzecią z kolei, drukarnię żydowską założył w 1880 r. przy ul. Piotrkowskiej 17, również członek rodu Gutsztadtów, Abram Majer. Warto zaznaczyć, że jego zakład w 1913 r. zatrudniał 10 pracowników²⁴². Wśród pozostałych firm drukarskich i litograficznych, będących własnością Żydów, na uwagę zasługiwały: drukarnia Eliasza Abkina przy ul. Cegielnianej 20; Hersza Miszondzika i Hersza Auerbacha przy ul. Południowej 18 (obecnie ul. Rewolucji 1905 r.); drukarnie i litografia Pinkusa i Dawida Bleiweisów przy ul. Piotrkowskiej 59 oraz ul. Dzielnej 10 (obecnie ul. Narutowicza); typolitografia Hersza i Józefa Eliaszon przy ul. Piotrkowskiej 9; litografia i drukarnia Icchaka Grynberga przy ul. Wschodniej 50; drukarnia Emanuela Hamburskiego od 1894 r., a następnie Mendla Hamburskiego przy ul. Ogrodowej 3 oraz drukarnia Szaji Hamburskiego przy ul. Piotrkowskiej 178; drukarnia funkcjonująca pod nazwą Zakłady Graficzne – bracia Abram Herszon i Izrael Hersz Holcmanowie (przy ul. Zawadzkiej 7); drukarnia i litografia Fiszela Klepfisza przy ul. Wschodniej 39; drukarnia braci Fajwela i Moszka Kogane przy ul. Piotrkowskiej

²³⁷ „Rozwój” 1908, nr 101, 104; *Ilustrowany przewodnik po Łodzi i okolicy*, Łódź 1912, s. 124–127, 130–134; Konieczna, *op. cit.*, s. 64; Jaworska, *op. cit.*, s. 567–568.

²³⁸ W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905–1907*, Łódź 1975, s. 302.

²³⁹ J. Konieczna, *Biblioteki łódzkie przełomu XIX i XX wieku (1890–1918)*, Łódź 1989, s. 190–198 – autorka wymienia do 1918 r. 52 biblioteki żydowskie, najwięcej jednak powstało podczas I wojny światowej; Jaworska, *op. cit.*, s. 568–569.

²⁴⁰ J. Jaworska, *Ruch wydawniczy*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 55; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, opr. A. R. Sroka, Warszawa 1914, nr 10609–10633.

²⁴¹ Strzałkowski, *op. cit.*, s. 21.

²⁴² *Przemysł i handel...*, nr 10611–10615.

28; litografia i drukarnia Lejba Libermana przy ul. Piotrkowskiej 58 i 60; drukarnia Berka Lubelskiego vel Lubińskiego przy ul. Zawadzkiej 19; drukarnia Berka Nasielskiego przy ul. Piotrkowskiej 27; drukarnia wraz z rytownictwem Dawida Orbacha przy ul. Wschodniej 49; litografia, drukarnia i introligatornia Mojżesza Pomeranza przy ul. Piotrkowskiej 92; drukarnia, litografia i introligatornia Abrama Rundsteina przy ul. Dzielnej 22; drukarnia Abrama Mendla Szczecińskiego przy ul. Dzielnej 11; drukarnia Abła Sachsa przy ul. Piotrkowskiej 9 oraz zakład drukarski Szmula Lejba Wertheima przy ul. Zawadzkiej²⁴³.

Wszystkie wyżej wymienione drukarnie i litografie pracowały głównie na użytek łódzkiego przemysłu i handlu, a także urzędów, wytwarzając wszelkiego rodzaju druki urzędowe, księgi handlowe, koperty, plakaty reklamowe, etykiety, cenniki, opakowania, ponadto wiele z nich świadczyło usługi introligatorskie. Jednakże w okresie od lat osiemdziesiątych XIX w., wraz ze wzrostem zainteresowania społeczności łódzkiej książką, zakłady te drukowały beletrystykę, kalendarze i informatory oraz prasę.

2. Prasa

W okresie do 1904 r. łódzkie środowisko żydowskie nie wydawało własnego czasopisma. Jak wiadomo w Królestwie Polskim w okresie od połowy lat pięćdziesiątych wychodziły w Warszawie czasopisma w języku hebrajskim, m. in. tygodniki „Ha-Maggid” oraz „Hakarmel”. Od 1862 r. zaczął ukazywać się postępowy tygodnik „Hacefirah” (Świt), także w języku hebrajskim, redagowany przez Chaima Zeliga Słonimskiego, który między innymi propagował nauki przyrodnicze i matematyczne. Także w latach sześćdziesiątych XIX w. zaczęły wychodzić w Warszawie tygodniki żydowskie w języku polskim – „Jutrzenka”, redagowana przez Daniela Neufelda (od 1861 r.) oraz „Izraelita”, redagowany przez Samuela Cwi Peltyna (od 1865 r.).

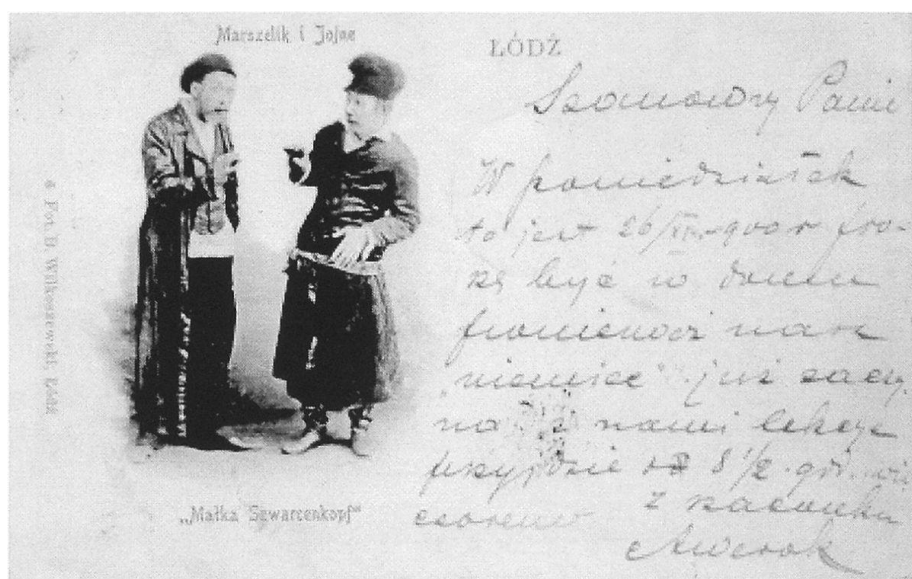
²⁴³ Strzałkowski, *op. cit.*, s. 37-125; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego Królestwa Polskiego*, opr. L. Jeziorański, Warszawa 1906, nr 3292-3390.



Redakcja Łódź Nachrichten (1907 r.).



Prasa żargonowa (jidysz).



Pocztówka B. Wilkoszewskiego z 1900 r.

Te ostatnie propagując wśród Żydów kulturę polską, były organami szerzącymi wśród ludności żydowskiej hasła asymilacji. Poza prasą żydowską w języku hebrajskim i polskim, już od lat dwudziestych XIX w. podejmowano próby wydawania czasopisma w języku jidysz, którym na co dzień posługiwali się Żydzi na ziemiach polskich. W końcu 1823 r. w Warszawie za zgodą władz Królestwa Polskiego, Antoni Eisenbaum – dyrektor Szkoły Rabinów – zaczął wydawać tygodnik polsko-żydowski „Dostrzegacz Nadwiślański” („Der Beobachter an der Weichsel”), który posiadał podwójny tekst w języku polskim i jidysz. Niestety, powyższe czasopismo zostało źle przyjęte przez środowisko żydowskie, ponieważ, jak stwierdzał A. Hafftki, strony pisma drukowane w jidysz były niezrozumiałe dla przeciętnego Żyda, bowiem był to raczej język niemiecki drukowany czcionkami hebrajskimi²⁴⁴. Kolejną próbą było założenie w Warszawie w styczniu 1867 r. tygodnika żargonowego (jidysz) „Warszojer Jidisze Cajtung”, którego redaktorem został współpracownik

²⁴⁴ A. Hafftki, *Prasa żydowska w Polsce (do 1918) r.*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftki, t. II, Warszawa 1934, s. 152.

polskojęzycznych czasopism żydowskich – „Jutrzenki” i „Izraelity” – Hilary Gładsztern. Okazało się jednak, że także ten tygodnik nie zyskał czytelników i po roku w styczniu 1868 r., przestał się ukazywać. Jak stwierdzał M. Fuks, powodem małej popularności „Warszajer Jidisze Cajtung”, był fakt, że Żydzi „posługujący się na co dzień językiem żydowskim nie mieli nawyku do czytania w tym języku”²⁴⁵. Rozwój prasy żydowskiej, wydawanej w języku jidysz w Królestwie Polskim, jak również w Rosji nastąpił dopiero na początku XX w. W okresie do 1914 r., najpopularniejszymi czasopismami żydowskimi (jidysz) w Królestwie Polskim były wychodzące w Warszawie: „Warszewer Frajnd”, „Der Weg”, „Jidiszes Togblat” oraz „Hajnt”²⁴⁶.

Niewątpliwie na aktywizację społeczno-polityczną Żydów, a tym samym na przyspieszenie działań zmierzających do zakładania czasopism żydowskich (w języku jidysz), miało powstanie idei syjonizmu, a także ideologii socjalistycznej. Warto przypomnieć, że powstały w 1897 r. Ogólnożydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i w Rosji, zwany „Bundem”, zaczął wydawać nielegalne czasopismo „Di Arbajter Sztime” (Głos Robotniczy) w języku jidysz. Poważne znaczenie miał także ukazujący się w Warszawie organ syjonistyczny „Di Jidisze Woch” (Żydowski Tydzień). Należy dodać, iż program pierwszego światowego kongresu syjonistycznego, który odbył się w 1897 r. w Bazylei i przyjął program Teodora Herzla postulujący dążenie do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, bardzo silnie oddziaływał na umacnianie odrębności społeczności żydowskiej poprzez rozbudzanie patriotyzmu. Na tym polu żydowska prasa „żargonowa” odegrała wybitną rolę²⁴⁷.

Jak już wspomniano wyżej, w Łodzi w okresie do 1904 r. nie wydawano czasopism żydowskich. Jest oczywiste, że łódzkie środowisko żydowskie prenumerowało pisma wychodzące w Warszawie. Potwierdzał to „Dziennik Łódzki” w 1886 r., informując, że 200 łódzkich Żydów prenumerowało „Hacefire”, Ch. Z. Słomskiego²⁴⁸.

Pierwszym łódzkim pismem żydowskim (w jidysz) był „Łódzier Wicblat” (Łódzkie Pismo Humorystyczne lub Łódzka Gazeta Humorystyczna). Pierwszy, inauguracyjny numer tegoż pisma ukazał się 12 stycznia 1904 r. Redaktorem „Łódzier Wicblat” był nie znany z imienia Perlmutter, być może, iż był to syn znakomitego kantora łódzkiej gminy żydowskiej w latach 1851–1887, Lejzera Perlmuttera²⁴⁹. Niestety brak jakichkolwiek wiadomości na temat dalszego losu wyżej wymienionego tygodnika.

Kolejną próbę wydawania pisma żargonowego, w tym wypadku, gazety codziennej podjął Saul Tewi Hochberg. Pochodził on z Rosji, a do Królestwa Polskiego przybył w końcu XIX w. Kiedy w lutym 1904 r. zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego o zezwolenie na wydawanie dziennika „Di Warhajt” (Prawda), był pracownikiem oddziału łódzkiego Rosyjskiej Agencji Telegraficznej, a także inspektorem w towarzystwie ubezpieczeniowym „Rossija”. Kiedy okazało się, że nie uzyskał zezwolenia, wystąpił z następną propozycją w dniu 27 marca 1905 r., prosząc o koncesję na wydawanie gazety „Di Cajt” (Czas). Podobnie, jak w wypadku pierwszej inicjatywy S. I. Hochberg swoje propozycje uzasadniał koniecznością dotarcia do szerokich, nieświadomych mas żydowskich, w celu uodpornienia ich na propagandę podejrzanym sił wobec „działań rządu”. Mimo takiej argumentacji, jak również poparcia policmajstra m. Łodzi, S. T. Hochberg nie uzyskał zgody władz na wydawanie gazety. Najprawdopodobniej decyzja ta wynikała z ogólnej niechęci władz rosyjskich do prasy w ówczesnej sytuacji politycznej, a także obawa

²⁴⁵ M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1922, s. 181.

²⁴⁶ Hafftki, *op. cit.*, s. 155–159.

²⁴⁷ P. Czaykowski, *Prasa żydowska w Polsce*, „Przegląd Judaistyczny” 1922, nr 3, s. 198.

²⁴⁸ *Dziennik Łódzki* 1886, nr 173.

²⁴⁹ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967, s. 126, poz. 425; M. Fuks, *Żydowska prasa humorystyczno-satyryczna*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1980, nr 114, 115, s. 53.

przed trudnościami związanymi z cenzurowaniem pisma żargonowego²⁵⁰. Po tym niepowodzeniu S. T. Hochberg przeniósł się do Warszawy, gdzie redagował i wydawał tygodnik „Frajtag”, a od 1912 r. dziennik „Unser Leben”. Od 1913 r. osiadł w Odessie, gdzie również zajmował się redagowaniem czasopism żydowskich²⁵¹.

Wybuch rewolucji 1905 r., a w jego następstwie ogłoszenie przez cara Mikołaja 11 manifestu 30 października 1905 r., zapowiadającego nadanie pewnych swobód demokratycznych, w tym powołanie Dumy Państwowej z uprawnieniami ustawodawczymi, doprowadził także do zmiany przepisów o cenzurze. Ukazem z 24 listopada 1905 r. (7 grudnia 1905 r.) zniesiono cenzurę prewencyjną, wprowadzając w jej miejsce cenzurę represyjną, polegającą na kontrolowaniu wydawnictw po ich wydrukowaniu. Groziło to oczywiście konfiskatami, karami grzywny, a także zamykaniem wydawnictw i drukarni oraz umożliwiało wytaczanie procesów redaktorom i wydawcom, w wypadku nieprawomyślnych, krytycznych wobec caratu publikacji. Jednakże ta nowa sytuacja ułatwiała starania o uzyskanie zezwolenia na wydawanie nowych tytułów prasowych. Zmienił się także tryb uzyskiwania zgody władz na wydawanie nowego czasopisma. Należało złożyć odpowiednią deklarację obejmującą charakterystykę proponowanego tytułu, jego wydawcy i redaktora. Władze po stwierdzeniu braku okoliczności (politycznych) uniemożliwiających wyrażenie zgody, wydawały zezwolenie²⁵².

W tej nowej sytuacji z inicjatywą wydawania czasopisma w języku żydowskim (jidysz) wystąpił (prawdopodobnie w 1906 r.), jeden z łódzkich księgarzy żydowskich Abram Baruch Kassman. Nowe pismo miało się nazywać „Łodzier Nachrichten” (Wiadomości Łódzkie), a jego redaktorem miał być współpracujący dotąd od 1902 r. z niemiecką gazetą „Handels und Industrieblatt Neue Lodzer Zeitung” – Isajasz Uger. Pierwszy numer „Łodzier Nachrichten” ukazał się 29 stycznia 1907 r. Gazeta była drukowana w typografiach Alexisa Drewinga, Wiktora Czajewskiego (wydawcy „Rozwoju”) oraz Stanisława Książka. Redakcja gazety mieściła się przy ul. Benedykta 1 (obecnie ul. 6 Sierpnia). Dziennik, jak wynika to ze szczegółowych badań L. Olejnika, zawierał wiadomości krajowe i zagraniczne, przedruki artykułów z innych czasopism, listy korespondentów, felietony, powieści, komunikaty Rosyjskiej Agencji Telegraficznej, kronikę miejską i sądową, recenzje teatralne i wszelkiego rodzaju ogłoszenia, zawierał także ilustracje²⁵³. W lutym 1908 r. nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora odpowiedzialnego, które po I. Ugerze objął wydawca „Łodzier Nachrichten”, A. B. Kassman. Nie wiadomo jak długo ukazywała się ta pierwsza gazeta łódzka drukowana w języku jidysz, warto dodać, że był to pierwszy pozawarszawski dziennik wydawany w języku żydowskim w Królestwie Polskim. W zbiorach archiwalnych w Łodzi zachował się piąty numer tego pisma z 19 stycznia 1908 r., można przypuszczać, że po zmianie redaktora mogło ukazywać się ono jeszcze przez kilka miesięcy²⁵⁴.

Postacią, której warto poświęcić nieco uwagi, był Isajasz Uger pierwszy redaktor „Łodzier Nachrichten”. Otóż pochodził z Wołynia, gdzie urodził się w 1875 r. W wieku kilkunastu lat zdobywał wykształcenie w Europie Zachodniej (Niemczech, Belgii i Anglii), gdzie podobno nawiązał kontakty z prasą. W 1893 r. przybył do Łodzi, gdzie osiadł na stałe (podobnie jak wielu litwaków). Tutaj poświęcił się dziennikarstwu, pisał korespondencje do wielu gazet rosyjskich, polskich i niemieckich. W okresie od 1907 r. stał się redaktorem i współwydawcą gazet i czasopism żydowskich, był także działaczem społecznym i politycznym. W 1912 r. kan-

²⁵⁰ L. Olejnik, *Z dziejów prasy żydowskiej w Łodzi w latach 1904-1918*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi...*, s. 143-144; J. Jaworska, *Uwagi do Dziejów czasopiśmiennictwa łódzkiego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, z. 1, s. 159.

²⁵¹ M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Warszawa 1979, s. 138-139; tenże, *Prasa*, [w:] M. Fuks, Z. Hoffman, M. Horn, J. Tomaszewski, *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 79.

²⁵² S. Godlewski, *Reforma konstytucyjna w państwie rosyjskim*, Warszawa 1906, s. 78-87.

²⁵³ APŁ, KGP, sygn. 1571a; Olejnik, *op. cit.*, s. 145-146.

²⁵⁴ APŁ, KGP, sygn. 1665.

dydował, bez sukcesu, do IV Dumy. W latach I wojny światowej był działaczem syjonistycznym, m. in. był członkiem Rady Miejskiej Łodzi w 1917r.²⁵⁵

W końcu 1907 r. kolejną inicjatywę wydawania gazety żydowskiej w Łodzi podjął wspomniany już wyżej, właściciel drukarni i litografii Emanuel Hamburski. Stosunkowo szybko uzyskał zezwolenie władz gubernialnych, po czym 24 stycznia 1908 r. ukazał się pierwszy numer „Łodzier Togblatu”. Wspólnikiem E. Hamburskiego w tym przedsięwzięciu był Abram Tenenbaum. Natomiast redaktorem odpowiedzialnym został I. Uger, który wcześniej opuścił redakcję „Łodzier Nachrichten”. W skład redakcji „Łodzier Togblatu” obok I. Ugera wchodził także, wspomniany już A. Tenenbaum oraz Julian Lewi. Warto wspomnieć, że Abram Tenenbaum, którego rodzice pochodzący z Mławy, zajmowali się produkcją wyrobów kamgarnowych (przędzy wełnianej), był autorem pierwszej monografii historycznej obejmującej dzieje Łodzi i Żydów łódzkich, która została opublikowana w 1909 r. w języku żydowskim pt. *Geszichte fun Łodz um łodzer Jidn* (Historia Łodzi i Żydów łódzkich)²⁵⁶.

Niewątpliwie powstanie „Łodzier Togblatu”, gazety która ukazywała się, z niewielką przerwą w czasie I wojny światowej, do 1936 r., należy zawdzięczać przede wszystkim rodzinie Hamburskich. Jak już wspomniano, trzech bracia: Emanuel, Mendel i Szaja Hamburscy prowadzili zakłady drukarskie i litograficzne przy ul. Ogrodowej 3 i 5 oraz przy ul. Piotrkowskiej 178. W odróżnieniu od wielu rodzin żydowskich, przybyłych do Łodzi w drugiej połowie XIX w., należeli oni do najstarszych rodów żydowskich w mieście. Ich dziad Elchanan Jakub Herszkowicz (syn lub wnuk Hersza) przybył do Łodzi wraz z rodziną w 1813 r. z Przedborza. Żoną Jakuba była Jutele, córka kupca Pinkasa Sonenberga. Jak podano w wykazie rodzin żydowskich z 1821 r., „cała familia nosiła się po żydowsku”, zaś dzieci nie były posyłane do szkoły publicznej. W 1821 r. w związku z zaleceniem dekrety namiestnika J. Zajączka z 27 marca 1821 r., zobowiązującym Żydów do przyjęcia stałych nazwisk, rodzina Jakuba Herszkowicza przyjęła nazwisko Hamburski²⁵⁷. Jakub Hamburski był skromnym kupcem, warto jednak wspomnieć, że w latach 1833-1834 był członkiem Bractwa Pogrzebowego – Chewra Kadisza, a w latach 1837-1838 starszym Dozoru Bożniczego w Łodzi²⁵⁸. Syn Jakuba, Mojżesz (Moszek) Hamburski, był już znacznie większym kupcem, jego żoną została Perła Prusinska. Małżeństwo to miało kilkoro dzieci, w tym znanych nam już: Emanuela, Mendla i Szaję²⁵⁹.

Zdaniem L. Olejnika, analiza poczyniń wydawniczych E. Hamburskiego oraz osób z nim związanych, pozwala przyjąć tezę, że już od 1908 r. zaczął kształtować się w Łodzi, żydowski koncern edytorski, który obejmował „Łodzier Togblat”, drukarnię i biuro ogłoszeń. Wśród udziałowców byli wspomniani już A. Tenenbaum, A. B. Kassman oraz Mendel Hamburski. A. B. Kassman założył w 1909 r. „Łódzkie Biuro Ogłoszeń”, które następnie weszło w skład spółki z braćmi Hamburskimi. W związku z tym powołano przedsiębiorstwo pod nazwą „Mendel Hamburski i Ska”, z kapitałem 16 tys. rb. To pozwoliło w 1911 r. przenieść wydawnictwo „Łodzier Togblatu” wraz z drukarnią z ul. Ogrodowej do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 16²⁶⁰.

W 1908 r. M. Hamburski otrzymał zezwolenie na wydawanie następnego dziennika „Łodzier Łebn” (Życie Łódzkie), a I. Uger i A. Tenenbaum tygodnika „Der Telegraf”. Tytuły te jednak nie ukazały się, być może członkowie spółki „M. Hamburski i Ska”, traktowali je jako zastępcze, w wypadku zawieszenia przez cenzurę aktualnie wychodzącego „Łodzier Togblatu”, albo chcieli w ten sposób przeciwstawić się ewentualnej konkurencji²⁶¹.

²⁵⁵ Olejnik, *op. cit.*, s. 147.

²⁵⁶ A. Kempa, *Zatrzymane podczas przemijania*, [w:] *Żydzi w Łodzi*, Łódź 1990, s. 26.

²⁵⁷ A. Alperin, *Żydzi w Łodzi. Początki gminy żydowskiej 1780-1822*, Łódź 1928, s. 27-28.

²⁵⁸ *Stary cmentarz żydowski w Łodzi. Dzieje i zabytki*, Łódź 1938, s. 185.

²⁵⁹ APŁ, *Księgi ludności stałej m. Łodzi*, t. 126, s. 138-146.

²⁶⁰ Olejnik, *op. cit.*, s. 148; „Czas”. *Kalendarz na rok 1914*, Łódź 1913, s. 143.

²⁶¹ Olejnik, *op. cit.*, s. 140.

W latach 1910–1911 jeden z członków redakcji „Łodzier Togblatu”, Lejzor (Lazar) Kahan, wydawał samodzielnie kolejno dwa dzienniki, „Di Nachricht” (Wiadomości) oraz „Łodzier Idisze Cajtung” (Łódzka Gazeta Żydowska). L. Kahan pochodził z rodziny litwaków, którzy do Łodzi przybyli z miejscowości Goldingen w guberni kurlandzkiej. Należał on w okresie do 1914 r. do najwybitniejszych dziennikarzy i literatów w Łodzi, a następnie w Warszawie²⁶². Gazety wydawane przez L. Kahana miały krótki żywot, już bowiem w 1911 r. przeszedł on na stanowisko redaktora dziennika wydawanego przez spółkę Hamburgskich „Najes Łodzier Togblat” (Nowy Dziennik Łódzki). Jak się jednak wkrótce okazało, także ta inicjatywa trwała krótko. Jeszcze w 1912 r. L. Kahan ponownie usamodzielniał się i uzyskał zgodę władz na wydawanie „Łodzier Morgenblatu” (Łódzkiej Gazety Porannej), brak jednak informacji źródłowych potwierdzających ukazanie się tego dziennika.

W drugiej połowie 1911 r. samodzielną inicjatywę wydawania gazety podjął Abram Izaak Ostrowski, właściciel sklepu z przyborami papierniczymi oraz typografii przy ul. Piotrkowskiej 66²⁶³. Był on także litwakiem, którego rodzice przybyli do Łodzi w końcu lat osiemdziesiątych XIX w. z okręgu nowogródzkiego w guberni wileńskiej. W październiku 1911 r. A. I. Ostrowski uzyskał zgodę na wydawanie dziennika „Warhajt” (Prawda), jednakże brak śladów potwierdzających ukazanie się tej gazety. Wiadomo natomiast, że we wrześniu 1912 r. A. I. Ostrowski zaczął wydawać „Najes Łodzier Morgenblat” (Nową Łódzką Gazetę Poranną). W tej sytuacji E. Hamburgski zaczął wydawać nowy dziennik „Łodzier Fołksblat” (Łódzki Dziennik Ludowy), który był pewnego rodzaju mutacją ukazującą się przez cały czas „Łodzier Togblatu”. Redaktorem naczelnym tej nowej gazety był także I. Uger. Wśród współpracowników, poza L. Kahanem, dominowali młodzi dziennikarze, Hersz Kon, Chil Majer Pelc, Icek Majer Poznański i Moszek Pejsach Słomiński²⁶⁴.

W okresie do 1914 r., mimo różnorodnych inicjatyw, najważniejszą rolę na łódzkim rynku prasowym, w odniesieniu do gazet żydowskich, odgrywało wydawnictwo Hamburgskich. Najbardziej liczącym się dziennikiem żargonowym był „Łodzier Togblat”, który ukazywał się bez przerwy. Był on popularny także w środowisku żydowskim poza Łodzią, a nakład przekraczał 20 tys. egzemplarzy²⁶⁵.

W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej zaczęły ukazywać się w Łodzi żydowskie czasopisma sportowe. Pierwszym był dwutygodnik „Erste Idische Szachcajtung” (Pierwsza Żydowska Gazeta Szachowa), którego wydawcą był Michał Kryszek. Pismo to było redagowane przez znanego szachistę Mejelecha Hersza Salwę, który obok sławnego arcymistrza Akiby Rubinsteina, reprezentował barwy łódzkiego Klubu Szachowego. Powyższe czasopismo, obok artykułów na tematy ogólne, zamieszczało informacje na temat sztuki szachowej, konkursy, zagadki, felietony na temat szachów, dowcipy oraz ogłoszenia drobne. Pismo to było drukowane w zakładzie typograficznym Abrama Majera Gutsztadta przy ul. Piotrkowskiej 17, a jego pierwszy numer ukazał się w październiku 1913 r.²⁶⁶

W listopadzie 1913 r. Abram Icek Morgernstern uzyskał z kolei zezwolenie na wydawanie pisma sportowego „Erste Idische Sportcajtung” (Pierwsza Żydowska Gazeta Sportowa), która miała propagować rozwój kultury fizycznej wśród młodzieży żydowskiej. Pismo miało być drukowane w zakładzie typograficznym Mendla Hamburgskiego. Brak jednak informacji, czy ujrzało ono światło dzienne. Według informacji łódzkiej prasy niemieckiej w drugiej połowie 1913 r. ukazał się pierwszy numer żydowskiego tygodnika humorystycznego „Der Lustige Vogel” (Wesoły Ptak)²⁶⁷.

Mimo żywiołowego rozwoju prasy żydowskiej w Łodzi w latach 1904–1914, były to dopiero początki kształtowania się środowiska dziennikarskiego, jak rów-

²⁶² *Czas*. Kalendarz na rok 1912, Łódź 1911, s. 84.

²⁶³ *Czas*. Kalendarz..., 1914, s. 333.

²⁶⁴ Olejnik, *op. cit.*, s. 150.

²⁶⁵ Hafftk, *op. cit.*, s. 158.

²⁶⁶ *Neue Lodzer Zeitung* 1913, nr 296; „Czas”. Kalendarz..., 1914, s. 142.

²⁶⁷ Olejnik, *op. cit.*, s. 152.

niez rynku odbiorców prasy żargonowej. Bujny rozwój prasy żydowskiej w Łodzi nastąpił dopiero w końcowym etapie okupacji niemieckiej (1917–1918), a przede wszystkim w okresie międzywojennym.

Pisząc na temat prasy żydowskiej, jej wydawcach i dziennikarzach, warto także zwrócić uwagę na grupę zasymilowanych Żydów, którzy w okresie do 1914 r. uczestniczyli w tworzeniu prasy polskiej w Łodzi jako redaktorzy i dziennikarze. Niewątpliwie najwybitniejszym spośród nich był Henryk Elzenberg, współtwórca pierwszej polskiej gazety w Łodzi „Dziennika Łódzkiego”. H. Elzenberg urodził się w 1849 r. (lub w 1845 r.) w Warszawie w zasymilowanej rodzinie żydowskiej (był katolikiem). Jego ojciec Jakub był znanym autorem podręczników szkolnych dla młodzieży żydowskiej, publikowanych w języku polskim. H. Elzenberg ukończył Szkołę Główną i należał do propagatorów pozytywizmu. Był m. in. współzałożycielem „Niwy”, gdzie opublikował wiele artykułów na temat mieszczaństwa²⁶⁸. W 1879 r. przybył do Łodzi, gdzie przyjął pracę, jako doradca prawny w firmie K. Scheiblera. W ukazującym się w latach 1884–1892 „Dzienniku Łódzkim”, w okresie do 1889 r., H. Elzenberg współpracował z tym czasopismem, a nawet można powiedzieć, iż decydował o kierunku programowym pisma. Głównym zagadnieniem poruszonym w szeregu artykułów była kwestia asymilacji Żydów. Należy jednak dodać, że H. Elzenberg był zwolennikiem asymilacji umiarkowanej. Na łamach „Dziennika” nie żądano bowiem od Żydów wyrzeczenia się ich korzeni, zerwania kontaktów ze społecznością wyznania mojżeszowego, deklarowano oddzielenie kwestii religii od sprawy przynależności narodowej. Pisano w „Dzienniku”: „Nie chcemy bynajmniej i to w najdrobniejszej części naruszyć odrębności Izraelitów na jednym polu, na którym jest usprawiedliwioną, tj. na polu religii”²⁶⁹. Wydaje się, że H. Elzenberg próbował połączyć poglądy asymilatorów umiarkowanych zgrupowanych wokół hebrajskiej „Hacefiry” Ch. Z. Słonimskiego z poglądami środowiska Polaków wyznania mojżeszowego skupionych wokół „Izraelity”²⁷⁰. Jednakże musiał własną wizję asymilacji przystosować do warunków łódzkich. Miał bowiem na względzie zarówno wrażliwość społeczności żydowskiej, jak również po części antysemicką postawę nielicznej jeszcze inteligencji polskiej, musiał także liczyć się z interesami środowiska niemieckiego. Mimo kilku lat wyteżonej pracy publicystycznej na polu asymilacji, akcja ta jednak nie przyniosła oczekiwanych przez H. Elzenberga rezultatów²⁷¹.

Następnym dziennikarzem polskim pochodzenia żydowskiego był Feliks Halpern, który należał do zespołu redagującego w latach 1898–1906, założonego przez hr. Henryka Łubieńskiego, dziennik „Goniec Łódzki”. W latach 1911–1912 F. Halpern współpracował z „Nowym Kurierem Łódzkim”, gdzie prowadził dział muzyczny, jak również z „Tygodnikiem Łódzkim Ilustrowanym”²⁷².

Podobnie jak w wypadku F. Halperna, z „Gońcem Łódzkim” związani byli bracia Paweł i Mieczysław Hertzowie. Ten ostatni był m. in. autorem sztuki scenicznej *Ananke*, wyróżnionej na konkursie dramatycznym im. Henryka Sienkiewicza, który był zorganizowany w 1903 r. Jak wiadomo M. Hertz opublikował już w okresie międzywojennym pracę o charakterze historycznym i wspomnieniowym, *Łódź w czasie wielkiej wojny*²⁷³.

Kolejnym dziennikarzem pochodzenia żydowskiego, który współpracował z „Gońcem Łódzkim”, a w latach 1912–1913 z „Gazetą Łódzką”, gdzie pisywał felietony, był Henryk Frenkiel. Wsławił się on niezwykle odważnymi artykułami, które zamieszczał w „Gońcu Łódzkim” w latach 1905 i 1906. Jego artykuł pt. *Dziesięć*

²⁶⁸ Z. Gostkowski, „Dziennik Łódzki” w latach 1884–1892. Studia nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym, Łódź 1963, s. 15, 62; R. Kaczmarek, *Elzenberg Henryk*, PSB, t. VI, 1948, s. 238.

²⁶⁹ *Dziennik Łódzki* 1887, nr 11.

²⁷⁰ A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897)*, Warszawa 1989, s. 33–48, 49–86.

²⁷¹ Zob. m. in. „Dziennik Łódzki” 1884, nr 177; 1885, nr 65; 1886, nr 173; 1887, nr 31, 48; 1889, nr 264.

²⁷² A. Kempa, *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*, Łódź 1991, s. 7.

²⁷³ Gorski, *op. cit.*, s. 70–71; J. Tynecki, *Życie literackie*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 545.

dni na Pawiaku wydrukowany jesienią 1905 r. wywołał interwencję cenzora, który stwierdzał, że tekst ten „zawiera w sobie nadzwyczaj obraźliwe wyrażenia pod adresem rządu”²⁷⁴. Kolejny artykuł H. Frenkla opublikowany w formie polemiki z publikacją „Kuriera Warszawskiego” na temat burżuazji, wskazywał na radykalizację gazety, co jak wiadomo zakończyło się likwidacją pisma²⁷⁵.

Następnym dziennikarzem „Gońca Łódzkiego” pochodzenia żydowskiego był Mieczysław Guranowski. Pochodził z Warszawy, gdzie urodził się w 1882 r. w rodzinie agenta handlowego. Jego matka pochodziła z kupieckiej rodziny Goldbergów. W Łodzi mieszkał w latach 1904–1906 i przez cały czas współpracował z „Gońcem Łódzkim”, gdzie zamieszczał m. in. recenzje teatralne²⁷⁶.

We wspomnianej już „Gazecie Łódzkiej”, którą od lutego 1912 r. wydawał Jan Grodek, dział literacki prowadził Marceli Sachs, a dział popularnonaukowy jego żona Maria. M. Sachs był pisarzem polskim pochodzenia żydowskiego, napisał szereg powieści, nowel i szkiców. Był m. in. autorem studiów krytycznych na temat *Płomieni* Stanisława Brzozowskiego²⁷⁷.

Pisząc o ludziach pióra, nie sposób pominąć łodzianina z pochodzenia, jednego z największych poetów polskich – Juliana Tuwima, którego kariera rozkwitła, co prawda, w Warszawie, warto jednak wiedzieć, iż zanim debiutował w „Kurjerze Warszawskim”, w 1913 r. wierszem *Prośba*, jego pierwsze próby poetyckie były zamieszczane w „Nowym Kurjerze Łódzkim”, który wychodził od 1911 r.²⁷⁸

3. Życie artystyczne

Początki teatru w Łodzi sięgają, według badaczy tego problemu, lat czterdziestych XIX w. Przez wiele lat jednak życie teatralne miasta ograniczało się do przedstawień organizowanych przez przyjezdne trupy teatralne. Stałe teatry powstają później, jako pierwszy powstał stały teatr niemiecki w maju 1867 r. W okresie do 1882 r., występy tego teatru organizowane były głównie w sali teatralnej hotelu „Paradyz”, Augusta Hentschla, przy ul. Piotrkowskiej 175, a od 1882 r. w nowo wybudowanym gmachu teatru „Thalia” przy ul. Dzielnej 18 (obecnie ul. Narutowicza)²⁷⁹.

Natomiast stały teatr polski powstał w Łodzi dopiero w 1888 r., dzięki inicjatywie Łucjana Kościeleckiego, ówczesnie sekretarza redakcji „Dziennika Łódzkiego”, który dzięki otrzymanemu kredytowi przebudował salę teatru „Victoria”, mieszczącego się w budynku Wilhelma Kerna, przy ul. Piotrkowskiej 67²⁸⁰.

Stały teatr żydowski powstał w Łodzi dopiero na początku XX w. Jednakże pierwsze występy zespołów żydowskich sięgają lat sześćdziesiątych XIX w. Otóż wiosną 1868 r. występował w Łodzi w ogrodzie właściciela szynku Andreasa Fischera, przy ul. Średniej, zespół pięciu śpiewaków żydowskich z Brodów²⁸¹. Kolejny występ trupy aktorów żydowskich z warszawskiego Muranowa, odnotował „Ku-

²⁷⁴ APŁ, KGP, sygn. 1528.

²⁷⁵ „Goniec Łódzki” 1906, nr 26; J. Jaworska, „Goniec Łódzki” (1898–1906) wobec rosyjskiej cenzury, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, z. 3/4, s. 363–393.

²⁷⁶ M. Walicka-Plachta, *Inteligencja żydowska w Łodzi na przełomie XIX i XX w.*, Łódź 1992, s. 53 (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ).

²⁷⁷ W. Fallek, *Twórczość Żydów na polu literatury polskiej (do 1918 r.)*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, s. 89.

²⁷⁸ *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa 1985, s. 506; Tynecki, *op. cit.*, s. 546; W. A. Kempa, *Tuwimiana łódzkie. Szkic biograficzno-literacki*, „Prace Polonistyczne” 1966, ser. XXII, s. 128–139.

²⁷⁹ „Lodzer Zeitung” 1867, nr 43; *Jubiläumsschrift der „Lodzer Zeitung” 1863–1913*, Łódź 1913, s. 35; A. Kuligowska, *Teatr*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 538.

²⁸⁰ Tamże, s. 587.

²⁸¹ A. Kuligowska, *Pierwsze przedstawienia żydowskie w Łodzi*, „Pamiętnik Teatralny” 1992, R. XLI, z. 1–4, s. 391–392.

rier Warszawski” w styczniu 1869 r. Grupa ta dała dwa przedstawienia, pierwsze: *Zbawienie Izraelitów z niewoli egipskiej czyli Mojżesz*, natomiast drugie: *Jakub i jego synowie*²⁸². Jak pisała A. Kuligowska dla występujących w Łodzi w latach siedemdziesiątych XIX w. trup teatralnych polskich, niemieckich i oczywiście żydowskich niezwykle ważną kwestią była obecność na przedstawieniach widowni żydowskiej, która według opinii ówczesnych miała szczególnie rozwinięte zamiłowania teatralne. Między innymi znakomity aktor Ludwik Solski, po latach, wspominał, że w 1876/1877 r. podczas występów w Łodzi zespołu Anastazego Trapszy, przedstawienia celowo rozpoczynano dopiero o dziewiątej wieczorem, „aby plutokracja żydowska mogła po pracy w bankach, fabrykach i przedsiębiorstwach, zjeść kolację i dopiero w sytości ciała zażywać strawy duchowej”²⁸³. W 1887 r., wspomniany już późniejszy twórca stałego teatru polskiego Ł. Kościelecki, pisał w „Dzienniku Łódzkim”, że „Teatr polski w Łodzi, jeśli jeszcze wegetuje jako tako od sezonu do sezonu, zawdzięcza to wyłącznie inteligencji żydowskiej”²⁸⁴.

W końcu 1877 r. w teatrze Fryderyka Sellina przy ul. Konstantynowskiej 16 (obecnie ul. Legionów), występował warszawski nadkantor J. L. Weiss z zespołem śpiewaków prezentując śpiewy synagogalne oraz utwory Haydna, Haendla, Beethovena i Mendelsohna. Występ ten spowodował, iż od tego czasu zespoły żydowskie najczęściej organizowały własne przedstawienia w teatrze Sellina, tym bardziej, że zespoły polskie występowały w niedawno zbudowanym teatrze W. Kerna przy ul. Piotrkowskiej 67.

W następnych latach w teatrze Sellina, znalazł miejsce teatr Variété, który najczęściej prezentował niezbyt wyszukane programy z udziałem szansonistów, komików treserów, akrobatów oraz tancerzy. Występowały tutaj „polsko-niemieckie kwartety żydowskie z Warszawy”, lub „niemiecko-żydowskie sekstety”²⁸⁵.

Na początku lat osiemdziesiątych XIX w., w teatrze „Victoria” gościła trupa teatralna żydowska, którą kierowali Jakub Spiwakowski i Jakub Adler. Prezentowali oni sztuki Abrahama Goldfadena (m. in. *Kapryśna córka*) w języku jidysz. Sam A. Goldfaden był w Łodzi z własnym zespołem w latach 1885 i 1886. Ponadto w tym czasie gościły w Łodzi inne żydowskie trupy teatralne, m. in. Józefa Wajnsztoka, Jakuba Adlera, Grodnera i Abrahama Izaaka Tancmana. Niestety od sierpnia 1883 r. wprowadzono na terenie Cesarstwa Rosyjskiego zakaz wystawiania spektakli żydowskich²⁸⁶. Mimo tego zakazu w latach następnych żydowskie zespoły teatralne organizowały występy w Łodzi. Wśród wielu z nich warto odnotować występ w 1887 r. operetki żargonowej pod dyktando Grodnera, który spotkał się z ostrą krytyką recenzenta „Dziennika Łódzkiego”²⁸⁷. Niezwykłą popularnością cieszyły się spektakle organizowane jesienią 1888 r. w teatrze „Victoria” przez zespół żydowski kierowany przez J. Adlera i A. I. Tancmana. Przedstawienia *Ahaszwerusa* Goldfadena, *Katorschnik* Szajkiewicza, czy *Uriel Acosta* Karla Gutzkowa oraz gra aktorów żydowskich – Anety Grodner, Abrahama Fiszkinda, Berty Tancman spotkały się z dużym uznaniem recenzenta niemieckiej gazety „Lodzer Tageblatt”²⁸⁸. W końcu 1888 r. po raz kolejny władze rosyjskie wprowadziły zakaz wystawiania sztuk teatralnych w języku jidysz. Jak się jednak okazało i ten zakaz nie był przestrzegany, bowiem w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w Łodzi dość często występowały żydowskie zespoły teatralne.

²⁸² Kurier Warszawski” 1879, nr 16, 53.

²⁸³ Kuligowska, *Pierwsze przedstawienia...*, s. 394.

²⁸⁴ Dziennik Łódzki” 1887, nr 217; por. A. Kuligowska, *Łódzka publiczność teatralna w XIX wieku*, [w:] *Sto lat sceny polskiej w Łodzi 1888-1988*, red. A. Kuligowska, Łódź 1993, s. 191-193; też, *Łódź teatralna: polska, niemiecka i żydowska. Współpraca i rywalizacja*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi w Łodzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 246.

²⁸⁵ Kuligowska, *Pierwsze przedstawienia...*, s. 394; „Kurier Codzienny” 1879, nr 20; „Lodzer Zeitung” 1881, nr 14.

²⁸⁶ Kuligowska, *Łódź teatralna...*, s. 245-246; też, *Pierwsze przedstawienia...*, s. 397.

²⁸⁷ Dziennik Łódzki” 1887, nr 8.

²⁸⁸ Lodzer Tageblatt” 1888, nr 220, 221, 229, 232, 243, 249; Kuligowska, *Pierwsze przedstawienia...*, s. 413.

Pisząc na temat teatru żydowskiego w Łodzi, warto zwrócić uwagę na duże zaangażowanie przedstawicieli elity społeczności żydowskiej w subsydiowanie sceny polskiej w mieście. Otóż po otwarciu w 1901 r. Teatru Wielkiego F. Sellina przy ul. Konstantynowskiej 14–16 (w uroczystości wzięli udział Henryk Sienkiewicz i Henryk Siemiradzki), kiedy w 1903 r. powstało Polskie Towarzystwo Teatralne, jego członkami zostali przedstawiciele wybitnych rodów burżuazyjnych pochodzenia niemieckiego, jak również żydowskiego. I tak obok pierwszego prezesa tegoż towarzystwa Emila Geyera, wiceprezesem był Maurycy Poznański. Poza nim w składzie znaleźli się także następujący przedstawiciele rodzin żydowskich: Stanisław Silberstein, Zygmunt Weinreb, Dawid Lande i Józef Rappaport. Z kolei w 1913 r. prezesem został Leon Golc, sekretarzem Marceli Barciński, członkami natomiast byli: Henryk Barciński, Bolesław Feinstein, Mieczysław Hertz, Roman Oberfeld²⁸⁹.

Stały teatr żydowski powstał w Łodzi w 1905 r. dzięki inicjatywie Icchaka Zandberga, który utworzył własny zespół, korzystając z faktu, iż sala Teatru Wielkiego F. Sellina była wolna, bowiem okazała się za duża (1250 miejsc) dla teatru polskiego, który wrócił do sali „Victorii”. W latach 1905–1914 Teatr Wielki nieprzerwanie był stałą sceną dla żydowskiego zespołu I. Zandberga. Repertuar teatru żydowskiego był bardzo urozmaicony, obok żydowskich operetek i melodramatów, autorstwa A. Goldfadena, wystawiano także operetki amerykańskie, francuskie i niemieckie. Ponadto, co świadczyło o wysokim poziomie zespołu, wystawiano również dzieła klasyczne takie jak: *Dama kameliowa* Aleksandra Dumasa-syna, *Żywy trup* Lwa Tołstoja, czy *Medea* w tłumaczeniu Jakuba Gordina. Warto zaznaczyć, że w teatrze I. Zandberga gościnnie występowali najwybitniejsi ówczesnie aktorzy żydowscy, a mianowicie: Fanny Blumentall, Klara Jong, Ester Rachel Kamińska i Borys Tomaszewski. Już w latach I wojny światowej żydowski zespół w Teatrze Wielkim prowadził Morris Waksman. Należy dodać, że poważną rolę w rozwoju teatru żydowskiego odegrało utworzone w 1907 r. Żydowskie Tow. Dramatyczne „Kunst”²⁹⁰.

W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej powstał w Łodzi drugi stały teatr żydowski. Otóż otwarty we wrześniu 1912 r. teatr „Scala” przy ul. Cegielnianej 18 (obecnie ul. Więckowskiego 15) stał się stałą sceną dla żydowskiej operetki i rewii, jak również przedstawień dramatycznych. Teatrem „Scala” kierowali Juliusz Adler i Herman Sierocki²⁹¹. Świadczyło to o dużej aktywności żydowskiego środowiska artystycznego w porównaniu do polskiego i niemieckiego, jak również o dużej popularności przedstawień żydowskich, a także o zapotrzebowaniu w środowisku żydowskiej inteligencji oraz innych grup społeczno-zawodowych na teatr. Warto więc odnotować, że na początku XX w. w Łodzi funkcjonowały: dwa teatry stałe polskie kierowane przez Aleksandra Zelwerowicza („Teatr Polski”), i Andrzeja Mielewskiego („Popularny”), jeden niemiecki „Thalia”, gdzie dyrektorem był Adolf Klein oraz dwa żydowskie: Teatr Wielki kierowany przez Icchaka Zandberga i teatr „Scala” z Juliuszem Adlerem i Hermanem Sierockim²⁹².

Początki życia muzycznego w Łodzi związane są przede wszystkim z przyjezdnymi orkiestrami niemieckimi, które odwiedzały miasto w okresie od lat czterdziestych XIX w. W tym czasie powstają także niemieckie chóry kościelne, a w 1846 r. pierwszy świecki chór męski – Lodzer Männer-Gesang-Verein, którego patronem był znany przemysłowiec Ludwik Geyer. W latach sześćdziesiątych XIX w. powstała w Łodzi miejscowa orkiestra symfoniczna, której organizatorem i dyrygentem był August Heinrich, miejscowy tkacz. W latach siedemdziesiątych tzw. orkiestrą miejską kierowali także dyrygenci niemieccy, m. in. S. Steinhauer. Orkiestra ta występowała najczęściej w teatrze F. Sellina przy ul. Konstantynowskiej

²⁸⁹ A. Kuligowska-Korzeniewska, *Scena obiecana. Teatr polski w Łodzi 1844–1918*, Łódź 1995, s. 102–111; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 93; „Rozwój” 1903, nr 129.

²⁹⁰ Kuligowska, *Pierwsze przedstawienia...*, s. 413–414.

²⁹¹ Taż, *Łódź teatralna...*, s. 256.

²⁹² W. Lipiec, *Zelwerowicz i scena łódzka*, Łódź 1960, s. 16–36; M. Kaczorowska-Herman, *Andrzej Mielewskiego Teatr Popularny w Łodzi*, Łódź 1970, s. 31–40; Kuligowska, *Teatr...*, s. 591–592; Puś, *op. cit.*, s. 67.

14. Warto wspomnieć, że w 1872 r. jej kierownictwo, w związku z wyjazdem S. Steinhauera do Kijowa, przejął żydowski dyrygent i skrzypek Maurycy (Moszek) Wiesenberg²⁹³.

Żydowskie stowarzyszenia muzyczne, a także zespoły powstały stosunkowo późno. Pierwszym była orkiestra Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych, powstała w 1900 r., w której występowali m. in. Julian i Henryk Birnbaumowie, Feliks Halpern i Jakub Rosenthal. Zespół ten organizował także koncerty dla środowiska robotniczego w latach rewolucji 1905–1907, prezentując często bardzo ambitny program, m. in. wykonywano dzieła Beethovena i Mendelssohna²⁹⁴.

Orkiestra oraz chór istniały także przy utworzonym w 1901 r. Łódzkim Żydowskim Towarzystwie Muzycznym i Literackim „Hazomir”. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej w skład zarządu tego towarzystwa wchodził: J. Rosenblatt – prezes, H. Jarblum – wiceprezes, M. Krenicki – sekretarz, S. Fin – skarbnik, B. Joffe, dr Markus Braude, M. Brisk, dr Leon Prybulski, L. Pines, Samuel Rosenblatt. W 1913 r. do „Hazomiru” należało 385 osób²⁹⁵.

W okresie wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907, kiedy szczególną aktywność przejawiały organizacje polityczne oraz związki zawodowe, z inicjatywy Bundu zostało utworzone Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Harfa”. Statut towarzystwa zatwierdzony przez władze 4 stycznia 1908 r. przewidywał założenie orkiestry, chórów, zespołów amatorskich, a także szkoły muzycznej, biblioteki i czytelnicy²⁹⁶. Jak stwierdził W. L. Karwacki, towarzystwo „Harfa” zawdzięczało swoje powstanie istniejącemu wcześniej amatorskiemu zespołowi teatralnemu, który utworzyły żydowskie – bundowskie związki zawodowe²⁹⁷. Towarzystwo „Harfa” rozpoczęło działalność w marcu 1908 r., jednakże ze względu na wzmagające się represje wobec związków zawodowych, utworzono jedynie zespół muzyczny i zorganizowano akcję odczytową. W 1910 r. stowarzyszenie „Harfa” liczyło około 150 członków. Mimo prób rozszerzenia działalności w 1911 r., ze względu na zakaz używania języka jidysz na zebraniach „Harfy”, wprowadzony przez policję, w okresie do 1914 r. towarzystwo to ograniczyło swoją aktywność jedynie do akcji odczytowej i prób założenia biblioteki²⁹⁸.

Środowisko żydowskie odegrało istotną rolę w utworzeniu w Łodzi w 1899 r. Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego. Już w końcu lat osiemdziesiątych, kiedy podjęto pierwszą próbę założenia tegoż towarzystwa, aktywnie uczestniczyli w tej akcji Izrael, Herman i Ignacy Poznańscy, a także Jakub Hertz. Z kolei w 1899 r. w skład zarządu ŁTM weszli m. in. Józef Birnbaum, J. Rosenblatt, Oskar Bielschowsky, Maurycy Poznański i Teresa Silberstein²⁹⁹. Łódzkie Towarzystwo Muzyczne było instytucją, gdzie współpracowali ze sobą miłośnicy muzyki rekrutujący się spośród Polaków, Żydów i Niemców. Warto wspomnieć, że dyrektorem artystycznym i twórcą orkiestry symfonicznej ŁTM, był w latach 1899–1902 wybitny pianista i kompozytor żydowskiego pochodzenia Henryk Melcer³⁰⁰.

²⁹³ A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994, s. 40–65; tenże, *Muzyka*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 597.

²⁹⁴ *Rozwój* 1907, nr 7, 13.

²⁹⁵ APŁ, KPRGP, sygn. 301; „Czas”. *Kalendarz... 1914*, s. 93; Pellowski, *Muzyka...*, s. 602; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 243.

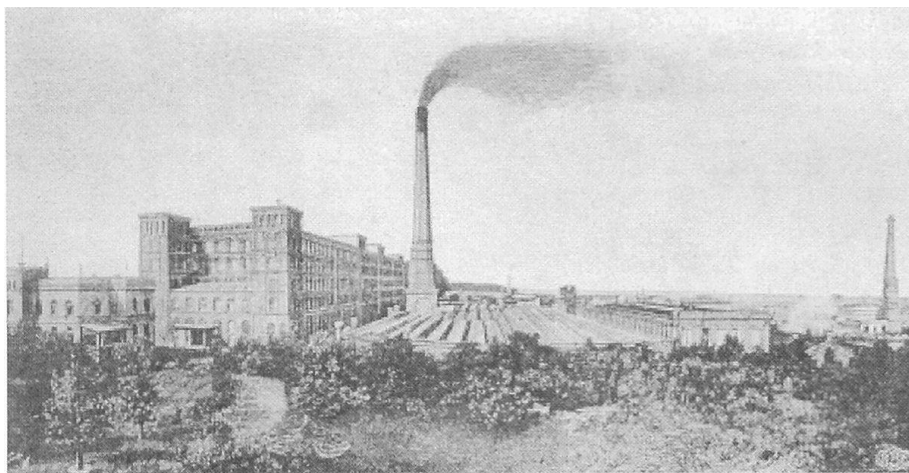
²⁹⁶ APŁ, KPRGP, sygn. 547.

²⁹⁷ W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi do roku 1914*, Łódź 1972, s. 307.

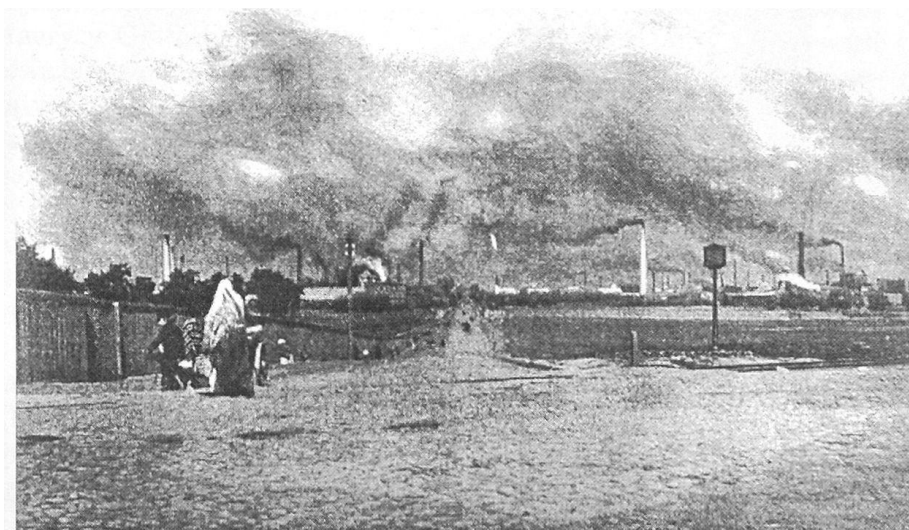
²⁹⁸ J. S. Herc, *Die geschichte fun Bund in Łódź*, New York 1958, s. 209; Karwacki, *Związki...*, s. 394, 514.

²⁹⁹ *Rozwój* 1899, nr 35, 49; „Goniec Łódzki” 1899, nr 68, 100; R. Iżykowski, *Nauczanie muzyki w Łodzi 1866–1918*, cz. I, *Zeszyty Naukowe PWSM*, 1978, t. VI, s. 11–20; Pytlaś, *op. cit.*, s. 244.

³⁰⁰ I. Schiper, *Żydzi polscy a sztuki piękne*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, s. 118; A. Pellowski, *Kultura muzyczna*, s. 225–226.



Ogólny widok zakładów I. K. Poznańskiego.



Panorama Łodzi z szosy Pabianickiej (1911 r.).



Ulica Piotrkowska (1897 r.).



Pałac I. K. Poznańskiego przy ulicy Długiej (obecnie Akademia Muzyczna).

W okresie od lat dziewięćdziesiątych XIX w. w Łodzi powstawały prywatne szkoły muzyczne. Spośród szkół żydowskich na uwagę zasługuje funkcjonująca w latach 1903–1914 szkoła Nauma S. Podkaminera przy ul. Zawadzkiej 6 (obecnie ul. Próchnika), także istniejąca w latach 1913–1914 szkoła muzyczna Abrama Helfgata przy ul. Dzielnej 14 (obecnie ul. Narutowicza). W okresie wcześniejszym młodzież łódzka uczyła się muzyki także u prywatnych nauczycieli. Najczęściej byli nimi wybitni muzycy, wśród których trzeba wymienić znakomitego skrzypka Jeremiasza Wiesenberg, udzielającego lekcji muzyki przy ul. Średniej 51 (obecnie ul. Pomorska). Ogółem w 1913 r., kiedy w mieście funkcjonowało siedem prywatnych szkół muzycznych, lekcje muzyki można było pobierać u 54 nauczycieli. W tej liczbie poza wspomnianym już J. Wiesenbergiem, należy wymienić także innych nauczycieli-muzyków pochodzenia żydowskiego, a mianowicie: Gustawa Baumgartena – skrzypce, Helenę Bornsteinową – fortepian, Feliksa Halperna – fortepian, T. Kon-Epstein – fortepian, Zofię Kronenberg – fortepian, G. Landau –

skrzypce, A. Mendelson-Weinreich – fortepian, Leopolda Nassberga – fortepian, Stanisław Nirnstein – fortepian, Staszauer – mandolina oraz Dawid Woronowiecki – skrzypce³⁰¹.

W życiu artystycznym Łodzi na przełomie XIX i XX w. na szczególną uwagę zasługują żydowscy malarze i rzeźbiarze. Według J. Malinowskiego łódzcy twórcy związani byli „ze starszym i silniejszym, pobliskim środowiskiem Warszawy”. Niewątpliwie podejmujący od lat sześćdziesiątych XIX w. w swej twórczości tematykę historii Żydów polskich, tacy artyści warszawscy, jak: Maksymilian Fajans, Henryk Redlich, Leopold Horowitz, a przede wszystkim Maurycy Gottlieb oraz Stanisław Heyman i Edmund Perle, wywarli poważny wpływ na środowisko łódzkie. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. warszawscy twórcy żydowscy zrzeszeni w Spółce Artystycznej Malarzy, Rzeźbiarzy i Budowniczych Polskich S. Heyman, E. Perle, Maurycy Sztencel i Jan Moniuszko, za pośrednictwem reprezentanta tej spółki Nirsteina, szukali w Łodzi zamówień na portrety. W 1887 r. czasowo malował portrety w Łodzi Dawid Modenstein, a w następnym 1888 r. Maurycy Trębacz. W 1889 r. warszawska spółka zorganizowała w Grand Hotelu wystawę prac S. Heymana, E. Perlego i M. Sztencla, pod nazwą Warszawski Salon Artystyczny³⁰². Jednakże już w latach dziewięćdziesiątych XIX w., w Łodzi powstaje rodzime środowisko malarzy i rzeźbiarzy żydowskich, które silnie zaznaczy swoją obecność także w skali ogólnopolskiej. Wśród tych artystów na szczególną uwagę zasługują: Samuel Hirszenberg, Natan Altman, Leopold Pilichowski, Dawid Modenstein, Jakub Katzenbogen, Henryk Glicenstein, Stanisław Bender, Maurycy Trębacz i Leon Hirszenberg. Wyżej wymienieni twórcy żydowscy zdominowali sztuki plastyczne w Łodzi w okresie do 1914 r. Należy więc zgodzić się z J. Strzałkowskim, że sztuka łódzka na początku XX w. była wyłącznie żydowska³⁰³.

Pośród wyżej wymienionych artystów na szczególne wyróżnienie zasługuje Samuel Hirszenberg, który uznany został za najwybitniejszego malarza żydowskiego na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.³⁰⁴ S. Hirszenberg urodził się 22 lutego 1865 r., istnieje jednak rozbieżność co do miejsca urodzenia, część autorów podaje Drohobycz³⁰⁵, inni natomiast Łódź³⁰⁶, panuje zgodność co do zawodu ojca, który był tkaczem i młody Samuel początkowo musiał kontynuować tradycję rodzinne uczęszczając do szkoły tkackiej. Po ukończeniu tej szkoły w 1880 r. talentem plastycznym chłopca zainteresował się znany łódzki lekarz Maksymilian Kohn (Cohn). Dzięki M. Kohnowi, który wraz z rodzinami fabrykanckimi Poznańskich i Silbersteinów ufundował skromne miesięczne stypendium w kwocie 25 rb, młody Samuel mógł odbyć studia malarskie w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych w latach 1881–1883. W okresie dwóch lat ukończył trzy kursy przewidywane na trzy lata, pod kierunkiem Feliksa Szynalewskiego, Izidora Jabłońskiego i Władysława Łuszczkiewicza. Podczas studiów w Krakowie w 1882 r. uzyskał nagrodę za rysunek głowy, zajmując w konkursie studenckim I miejsce. W latach 1883–1887 S. Hirszenberg studiował w Akademii Monachijskiej m. in. pod kierunkiem Aleksandra Wagnera³⁰⁷. Podczas pobytu w Monachium, koszty jego studiów pokrywali zapewne wspomniani wyżej łódzcy przemysłowcy żydowscy. Często formą pomocy był zakup jego prac, np. w 1885 r. obraz S. Hirszenberga *Babunia* nabył za sumę 500 rb nie znany z nazwiska łódzki przemysłowiec. Natomiast w 1886

³⁰¹ Czar”. *Kalendarz...* 1914, op. cit., s. 38–39.

³⁰² J. Malinowski, *Żydowskie środowisko artystyczne w Łodzi*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi...*, s. 294.

³⁰³ J. Strzałkowski, *Artyści, obrazy i zbieracze w Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1991, s. 5.

³⁰⁴ *Almanach żydowski*, red. L. Reich, Lwów 1910, s. 73–77; J. Malinowski, op. cit., s. 296; J. Zagrodzki, *Tradycja i nowoczesność w twórczości Samuela Hirszenberga*, [w:] *Sztuka łódzka. Materiały sesji naukowej Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. J. Ojrzynski, Warszawa-Łódź 1977, s. 93–97; Niektórzy specjaliści dość surowo oceniali twórczość S. Hirszenberga – por. T. Dobrowolski, *Współczesne malarstwo polskie*, t. VI, Wrocław 1960, s. 189.

³⁰⁵ J. Sandel, *Samuel Hirszenberg*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1 (3), s. 187; PSB, t. IX, 1960–1961, s. 531–532.

³⁰⁶ Zagrodzki, op. cit., s. 94; H. Zawilska, *Plastyka*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 610.

³⁰⁷ Zawadzki, op. cit., s. 134; Strzałkowski, *Artyści...*, s. 33; Ładnowska, *Żydowska kultura plastyczna w Łodzi*, [w:] *Żydzi w Łodzi*, s. 31.

r. przy okazji wystawy w warszawskiej Zachęcie, Leonia Poznańska wylosowała obraz S. Hirszenberga i przy tej okazji, jak pisał „Dziennik Łódzki”, ofiarowała 75 rb na rzecz autora³⁰⁸.

W czasie studiów w Monachium Hirszenberg poza malarstwem przejawiał głębokie zainteresowania filozofią i współczesnymi osiągnięciami nauki. Fascynacja życiem i postawą wybitnych filozofów żydowskiego pochodzenia – Uriela Acosty oraz Barucha Spinozy, stała się impulsem do namalowania wysoko ocenianych obrazów *Uriel Acosta i młodzińczy Spinoza*, a następnie *Szkoła talmudystów* (inaczej Talmudysta). Ten ostatni obraz był wystawiany w 1887 r. w Monachium i Krakowie na Wielkiej Wystawie Sztuki Polskiej, a w 1888 r. w Warszawie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie otrzymał list pochwalny. W 1889 r. na wystawie w Paryżu obraz ten został wyróżniony srebrnym medalem. W 1889 r. S. Hirszenberg odbywał roczne studia w Akademii Filippo Colarossiego w Paryżu, gdzie przyswoił sobie technikę impresjonistyczną. Namalował tam kilka obrazów tą techniką, m. in. płótno *Ester i Haman* oraz *Dama z czerwoną parasolką*³⁰⁹.

W 1891 r. wrócił z Paryża do Monachium, tam wystawiał swoje obrazy w monachijskiej galerii w nowo utworzonym dziale polskim, gdzie uzyskał wyróżnienie. Według A. Wojciechowskiego, w maju 1891 r. prace S. Hirszenberga znalazły się na międzynarodowej wystawie w galerii berlińskiej, gdzie były prezentowane obok obrazów ponad osiemdziesięciu polskich artystów. Organizatorami wystawy sztuki polskiej w Berlinie były: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych z Warszawy oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych z Krakowa. S. Hirszenberg otrzymał na tej wystawie wyróżnienie³¹⁰.

W 1892 r. S. Hirszenberg wrócił na stałe do Łodzi, gdzie zamieszkał i otworzył pracownię w domu Mieczysława Pinkusa przy ul. Spacerowej 1. Tutaj poznał kilku młodych artystów, którzy tworzyli tzw. kolonię, m. in. młodego rzeźbiarza Henryka (Enocha) Glicensteina, malarzy Leopolda Pilichowskiego i Natana Altamana. W Łodzi w latach dziewięćdziesiątych XIX w. S. Hirszenberg niezwykle intensywnie pracował. Brał udział w wielu wystawach, corocznie w latach 1892–1897 wystawiał swoje prace w warszawskiej Zachęcie. W 1894 r. w łódzkim Grand Hotelu, w tym samym roku na międzynarodowej wystawie secesji w Monachium. W maju 1895 r. brał udział w wystawie malarstwa polskiego w Berlinie, w dziale zorganizowanym przez Juliana Fałata i Wojciecha Kossaka. Na wystawie tej znalazł się obraz Hirszenberga *Sjesta sobotnia*. Brał także udział w wystawie paryskiej w 1895 r. na Polach Elizejskich. W tym samym roku na konkursie malarskim Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie zdobył, obok Olgi Boznańskiej, drugie miejsce za wspomnianą już *Sjestrę sobotnią*. Także w 1895 r. otrzymał drugą nagrodę na wystawie w Krakowie³¹¹.

W czasie pobytu w Łodzi do 1904 r. S. Hirszenberg wystawiał także swoje obrazy na sprzedaż, m. in. w księgarni Ludwika Fischera przy ul. Piotrkowskiej 48. W latach 1896–1903, latem wielokrotnie przebywał w majątku Silbersteinów w Lisowicach k. Koluszek, gdzie malował najczęściej pejzaże. Najbardziej znany z tego okresu jest jego obraz *Staw w Lisowicach*. W 1898 r. na wystawie zorganizowanej w Łodzi w Salonie Artystycznym Zygmunta Bartkiewicza, gdzie prezentowano dzieła sztuki ze zbiorów prywatnych, znalazło się 50 prac S. Hirszenberga, 35 L. Pilichowskiego, 7 Maurycego Trębacza oraz kilka rzeźb H. Glicensteina. Ogółem na tej wystawie zaprezentowano 220 obrazów i 24 rzeźby, głównie malarzy polskich³¹².

W 1901 r. S. Hirszenberg wyjechał do Rzymu na zaproszenie przebywającego tam H. Glicensteina. Powstały wtedy pejzaże z okolic Rzymu, Tivoli i innych miejscowości włoskich. W styczniu 1902 r. w salonie artystycznym Aleksandra

³⁰⁸ Zawilska, *op. cit.*, s. 610; Zawadzki, *op. cit.*, s. 134; Strzałkowski, *Artyści...*, s. 5; „Dziennik Łódzki” 1886, nr 41.

³⁰⁹ PSB, t. IX, s. 532; Zagrodzki, *op. cit.*, s. 96.

³¹⁰ A. Wojciechowski, *Polskie życie artystyczne w latach 1890–1914*, Wrocław 1967, s. 42.

³¹¹ Zagrodzki, *op. cit.*, s. 95; Wojciechowski, *op. cit.*, s. 54, 87.

³¹² Zawilska, *op. cit.*, s. 614.

Krywulta w Warszawie zorganizowano wystawę 100 prac S. Hirszenberga. W latach 1902–1903 w Łodzi i Monachium pracował nad zamówieniem rodziny Poznańskich. Malował mianowicie 4 dekoracyjne *panneaux* do sali reprezentacyjnej przebudowanego pałacu przy ul. Ogrodowej (obecnie Muzeum m. Łodzi)³¹³. W lutym 1903 r. S. Hirszenberg wraz z L. Pilichowskim brał udział w ekspozycji „łódzian” towarzyszącej tzw. wystawie „okrężnej”, na której prezentowano najwybitniejsze dzieła polskich malarzy. Wystawa ta w Łodzi odbywała się w budynku L. Geyera na rogu ul. Piotrkowskiej i Pasażu Meyera³¹⁴. Z kolei w listopadzie 1903 r. S. Hirszenberg wszedł w skład komitetu organizacyjnego wystawy plastycznej, której celem było zebranie funduszy na rzecz „towarzystwa przeciwżebraczego”. Odbyła się ona w lokalu przy ul. Spacerowej I³¹⁵.

W końcu 1904 r. S. Hirszenberg przeniósł się do Krakowa i zamieszkał w domu przy ul. Smoleńsk 26. Tam brał aktywny udział w życiu artystycznym, w 1904 i 1905 r. wystawiał swoje obrazy w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W latach 1905–1906 podczas pobytu w Rytrze nad Popradem powstały znakomite pastelowe portrety i pejzaże. W lutym 1907 r. został wyróżniony indywidualną wystawą w Krakowie. W tym czasie otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora Szkoły Sztuk i Rzemiosł „Bezalel” w Jerozolimie. W połowie 1907 r. wyjechał do Palestyny z zamiarem powrotu za dwa lata. W czasie pobytu w Jerozolimie powstało wiele pejzaży i rysunków o tematyce żydowskiej i arabskiej. Niestety, po krótkotrwałej chorobie zmarł we wrześniu 1908 r. i został pochowany w Jerozolimie³¹⁶. Na wieść o jego śmierci łódzki „Rozwój” pisał: „Nazwisko Hirszenberga znane jest dobrze w świecie artystycznym, jako obdarzonego wybitnym talentem artysty-malarza, którego prace wielokrotnie spotkały się z zaszczytnym odznaczeniem. Był to istotnie artysta wyróżniający się pośród młodszej generacji niezwykłym uzdolnieniem”³¹⁷.

Ocena twórczości S. Hirszenberga przez historyków sztuki nie była jednoznacznie pozytywna. Zarzucano mu, iż był kontynuatorem symbolistycznych obrazów o tematyce żydowskiej Maurycego Gottlieba, przypisywano mu konserwatyzm i uznawano za epigona³¹⁸. Wydaje się jednak, na co zwrócił uwagę J. Malinowski, że nie doceniono w jego obrazach symbolicznych *Sądny dzień*, *O zmroku w synagodze* czy *Odwiedziny na grobach ojców* metafory wyrażającej żydowski los, prześladowania w przeszłości i niepewną przyszłość. Z kolei jego obrazy przedstawiające żydowskich myślicieli – *Uriel Acosta i młodzińczy Spinoza*, *Głowa Chrystusa* i *Spinoza*, były wyrazem nowych sił i możliwości drzemiących w narodzie żydowskim. Ideowo bliskie żydowskiej tradycji religijnej były obrazy *Żyd-Wieczny Tułacz*, *Golus* i *Czarny sztandar*, poprzez które artysta tworzył nowy styl narodowy – żydowski, odmienny od europejskiego³¹⁹. O popularności malarstwa S. Hirszenberga w Łodzi, już po jego śmierci, może świadczyć ogłoszenie zamieszczone w „Nowej Gazecie Łódzkiej” 30 marca 1914 r. – „Kupię obraz z motywów żydowskich artysty malarza S. Hirszenberga”³²⁰.

Innym artystą żydowskim, który tworzył w Łodzi do 1904 r. był Leopold Pilichowski, pochodzący z miejscowości Piła w pow. sieradzkim. Podobnie jak S. Hirszenberg w końcu lat osiemdziesiątych uzyskał pomoc finansową ze strony żydowskich fabrykantów i kupców. Dzięki temu poza lekcjami rysunku, których udzielał mu S. Hirszenberg, studiował także w Warszawie, Monachium i Paryżu. Wielokrotnie był gościem rodziny Silbersteinów w Lisowicach, najczęściej razem z Hirszenbergiem. W jego obrazach z lat dziewięćdziesiątych znalazły odbicie obyczaje i święta żydowskie, szczególnie w *Sukkot* i *Jom Kippur*. Po osiedleniu się w Paryżu

³¹³ „Rozwój” 1902, nr 259; Zawadzki, *op. cit.*, s. 135.

³¹⁴ Strzałkowski, *Artyści...*, s. 14.

³¹⁵ „Rozwój” 1903, nr 245.

³¹⁶ Zagrodzki, *op. cit.*, s. 95; Wojciechowski, *op. cit.*, s. 118.

³¹⁷ „Rozwój” 1908, nr 250.

³¹⁸ Dobrowolski, *op. cit.*, s. 189.

³¹⁹ Malinowski, *op. cit.*, s. 296.

³²⁰ Podaję za: Strzałkowski, *Artyści...*, s. 6 – „Nowa Gazeta Łódzka” 1914, nr 75.

w 1904 r. (wraz z młodszym Hirszenbergiem – Leonem), artysta zaangażował się w działalność polityczną syjonizmu. Brał udział w kongresach tej organizacji, malował portrety przywódców – Teodora Herzla i Nachuma Sokołowa. Szczególnie charakterystycznym obrazem z tego okresu jest *Drzewo Wolności*, przedstawiające grupę Żydów powracających z diaspory, skupionych wokół drzewa posadzonego w Jerozolimie³²¹.

W 1909 r. osiedlił się w Łodzi znany już w Warszawie malarz żydowski – Maurycy Trębacz, wcześniej przebywał czasowo w Łodzi malując portrety na zamówienie. M. Trębacz, urodzony w 1861 r. w rodzinie kupieckiej w Warszawie, studiował malarstwo u Wojciecha Gersona, a także Jana Matejki. Odbывał studia malarskie także w Monachium, gdzie w 1886 r. zdobył na wystawie srebrny medal. Spośród najbardziej znanych jego obrazów, warto wymienić: płótna rodzajowo-historyczne *Cymbalista*, pejzaże – *Pejzaż z Kazimierza*, czy o treści biblijnej – *Salome*. Na początku XX w. silnie zaczęła oddziaływać na M. Trębacz ideology syjonistyczna. W 1902 r. namalował tryptyk *Izrael*, w którym przedstawił: w części pierwszej – przeszłość *Przeszłość-Jeremiasz oplakujący zniszczenie Jerozolimy*, w drugiej – teraźniejszość Żydów *Teraźniejszość-Pokuta* oraz w trzeciej – przyszłość – *Przyszłość-Sen*; ten ostatni obraz anioła z palmą miał symbolizować powrót Żydów do Palestyny. M. Trębacz osiadł na stałe w Łodzi, gdzie brał udział w wielu wystawach, a także nauczał rysunku i malarstwa³²².

Bliskie stylem S. Hirszenbergowi było malarstwo Stanisława Bendera, który urodził się w Łodzi w 1882 r., mieszkał tutaj i malował od 1909 r., później przebywał w Niemczech. Najciekawsze jego obrazy to *Bezdomni* – o tematyce społecznej, a także typowo żydowskie – *Simchas-Tora* i *Ocalenie Tory*, malował także pejzaże. Autorem scen rodzajowych oraz pejzaży był także młodszy brat Samuela Leon Hirszenberg, urodzony w Łodzi około 1870 r., który w 1904 r. wyjechał na stałe do Paryża wraz z L. Pilichowskim i tam zmarł w 1912 r. Spośród jego prac warto wymienić *Głowę dziewczyny*, *Wparku*, *Słomianka*, *Praczkę*, czy *W kuchni*. Wśród pozostałych na uwagę zasługuje, wspomniany już, Dawid Modenstein – portrecista, zmarły w Łodzi w 1912 r., z jego prac można wymienić portret *Zadumany*. W Łodzi tworzył również Natan Altman, który w 1896 r. przebywał (może studiował) w Monachium wraz z Maurycym Trębaczem i Henrykiem Glicensteinem, o czym świadczy grafika Jakuba Weinlesa, reprodukowana w 1938 r. N. Altman był m. in. autorem portretu Leona Hertza, zmarłego syna Anny z Poznańskich i Jakuba Hertza, który wykonał w 1902 r. Ponadto był on autorem *Pejzażu*, *Portretu panny S.*, *W lesie* oraz *W ogrodzie*, ten ostatni obraz był wystawiany w salonie Z. Bartkiewicza w 1898 r.³²³

Odmierna była droga życiowa Jakuba Kacenboga (Katzenboga lub Kacenboga), który ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu, gdzie w czasie studiów zdobywał wiele wyróżnień i medali. W Łodzi znalazł się w latach dziewięćdziesiątych XIX w. i tutaj całkowicie poświęcił się nauczaniu rysunku i malarstwa. W 1896 r. założył własną szkołę przy ul. Promenada 27, którą następnie przeniósł na ul. Piotrkowską 82. Warto zaznaczyć, że w szkole Kacenboga, gdzie nauka trwała cztery lata, pobierali nauki sławni później – Icchak (Vincent) Brauner (1903–1907), Artur Szyk (1899–1901) oraz Henryk Barciński (1912–1914). Uczniami Kacenboga w większości byli Żydzi, których kształcił bezpłatnie, otrzymując zapewne pomoc finansową od przemysłowców żydowskich³²⁴.

Interesująco przebiegała także kariera jednego z największych rzeźbiarzy żydowskich – Henryka (Enocha) Glicensteina. Urodził się w 1870 r. w rodzinie mełameda (nauczyciela w chederze) w Turku. W wieku 17 lat przybył do Łodzi, gdzie

³²¹ Malinowski, *op. cit.*, s. 296; W. Jordan, *Katalog wystawy „Decorum łódzkiego fabrykanta”*, Łódź 1986, s. 9–10.

³²² Ładnowska, *op. cit.*, s. 32; Malinowski, *op. cit.*, s. 295–296.

³²³ Strzałkowski, *Artyści...*, s. 24, 28–37; J. Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987, s. 5; „Rozwój” 1902, nr 18; „Nasz Przegląd Ilustrowany” 1938, nr 29.

³²⁴ Strzałkowski, *Artyści...*, s. 60.

dał się poznać jako zdolny, początkujący rzeźbiarz. Otóż jak donosił „Dziennik Łódzki”, w końcu sierpnia 1887 r. przyniósł do redakcji swoją rzeźbę w związku z czym zespół „Dziennika” wzywał do zainteresowania się talentem chłopca przez zamożnych sponsorów. Jak się wkrótce okazało dzięki pomocy żydowskich kupców, H. Glicenstein już od 1889 r. podjął studia w Monachium, a w latach 1890–1892 odbywał praktykę w zakładzie rzeźbiarskim Ludomira Wąsowskiego w Łodzi. W czasie studiów w Monachium otrzymał nagrodę za rzeźbę *Mnich*. W latach 1892–1895 otrzymał kilka międzynarodowych nagród, m. in. tzw. nagrodę rzymską Akademii berlińskiej. Prawdopodobnie był autorem kilku rzeźb w sali reprezentacyjnej pałacu Poznańskich przy ul. Ogrodowej. W okresie od 1895 r. zamieszkał w Rzymie, po krótkim pobycie w Warszawie, w 1911 r., gdzie powołano go na profesora tamtejszej Akademii, wrócił do Włoch, a po 1928 r. mieszkał i tworzył w Stanach Zjednoczonych. Spośród jego dzieł do najwybitniejszych należą: *Melancholia*, *Pieśń nad pieśniami*, *Wschód* i *Mojżesz*. W Łodzi w posiadaniu bogatych kolekcjonerów przed 1918 r. znajdowały się następujące rzeźby: *Mnich*, *Słowianin* – obydwa prace były prezentowane na wystawie w salonie Z. Bartkiewicza w 1898 r., ponadto *Mandolinista* i *Portret dziecka*³²⁵.

Na podstawie szczegółowych badań J. Strzałkowskiego możemy określić, że w latach 1886–1914 na różnego rodzaju wystawach, a także ekspozycjach, również w witrynach księgarń, na ogółem 85 tego typu prezentacjach w dwudziestu wystawach brały udział prace siedmiu wyżej wymienionych artystów żydowskich. Natomiast w posiadaniu zamożnych łódzian w okresie do 1918 r. znajdowały się 53 obrazy S. Hirszenberga, 35 L. Pilichowskiego, 14 M. Trębacza, 6 L. Hirszenberga, 5 rzeźb H. Glicensteina, 4 obrazy N. Altmana i 2 D. Modensteina³²⁶.

Około 1910 r. grupa młodych żydowskich artystów, w tym pochodzący z Łodzi Marek Szwarc i Icchak Lichtenstein, w czasie pobytu w Paryżu, podjęła dyskusję na temat narodowego – żydowskiego stylu w sztuce. W Łodzi w tym czasie zaczął wystawiać młody malarz Icchak (Vincent) Brauner i jego siostra Ida Brauner, którzy już po wojnie w latach 1918–1919, wraz z pochodzącymi z Łodzi Henrykiem Barcińskim, Mojżeszem Brodersonem (literat i grafik urodzony w Moskwie), Jankiem Adlerem (urodzony w Tusznynie), Polą Lindenfeld z Łodzi, Zofią Gutentag także z Łodzi, wspomnianymi wyżej M. Szwarcem i I. Lichtensteinem oraz literatami Icchakiem Kacenelsonem i Jecheskielem Mojżeszem Neumanem, utworzą znaną grupę „Jung Idysz”³²⁷.

W sztuce architektonicznej Łodzi oraz w planowaniu rozwoju przestrzennego miasta i jego poszczególnych fragmentów, mieli także udział architekci i budowniczowie pochodzenia żydowskiego, jak również firmy planistyczne i budowlane – żydowskie. Jak wynika z badań historyków sztuki, w Łodzi w okresie do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w., architektami byli głównie Niemcy i Polacy³²⁸. Natomiast w latach następnych, do 1914 r., pojawiła się znaczna grupa inżynierów architektów pochodzenia żydowskiego, najczęściej, jak pisze K. Stefański, byli to łódzianie, absolwenci miejscowej tzw. Wyższej Szkoły Rzemieślniczej, studiujący następnie w Instytucie Inżynierów Cywilnych w Petersburgu. Wśród tych ostatnich na szczególne wyróżnienie zasługują – Gustaw Landau-Gutenteger, Dawid Lande i Adolf Zeligson (Seligshon)³²⁹.

³²⁵ „Dziennik Łódzki” 1887, nr 190, 196; 1888, nr 223; 1892, nr 100; „Kurier Codzienny” 1893, nr 21; Schiper, *op. cit.*, s. 144–145; Zawilska, *op. cit.*, s. 612; Ładnowska, *op. cit.*, s. 32; Strzałkowski, *Artyści...*, s. 6, 27, 29.

³²⁶ Obliczono na podstawie – Strzałkowski, *Artyści...*, s. 49–53.

³²⁷ Malinowski, *Grupa „Jung Idysz”...*, s. 5–26.

³²⁸ I. Popławska, *Dawna Łódź w obrazach*, Łódź 1965; też, *Architektura przemysłowa Łodzi w XIX w.*, Warszawa 1973; też, *Architektura mieszkaniowa Łodzi w XIX w.*, Warszawa 1992; K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995; tenże, *Jedność i różnorodność – wątki polskie, niemieckie i żydowskie w sztuce Łodzi przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi...*, 282–293; M. Laurentowicz-Granias, J. Manžett-Kubiak, *Pałace „Ziemi obiecanej”*, Łódź 1997; A. Majer, *Architekci łódzcy – Dawid Lande i Gustaw Landau-Gutenteger*, [w:] *Sztuka łódzka...*, s. 43–50.

³²⁹ Stefański, *Jedność i różnorodność...*, s. 287.

Gustaw Landau-Gutenteger urodzony w Łodzi w 1860 r., był absolwentem łódzkiej Szkoły Rzemieślników, a następnie Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu, który ukończył w 1884 r. W Łodzi od początku lat dziewięćdziesiątych projektował wiele budynków, w tym głównie kamienice, wille i niewielkie budowle fabryczne. Był on autorem projektów kamienic przy ul. Piotrkowskiej pod nr nr 31, 37, 99, 120, 128, przy ul. Spacerowej (obecnie al. Kościuszki) nr nr 21 i 93, przy ul. Dzielnej (obecnie ul. Narutowicza) nr nr 30, 32 i pięknego pałacyku pod nr 48, nawiązującego do charakterystycznego w tym czasie w Łodzi modelu neorenesansowej willi, którą projektował dla przemysłowca Gustawa Schreera. Jednakże najważniejszym i najciekawszym projektem G. Landaua-Gutentegera była secesyjna willa zrealizowana dla przemysłowca Leopolda Rudolfa Kindermana w 1902 r., przy ul. Wólczańskiej 31/33. Był on ponadto uczestnikiem wielu konkursów architektonicznych organizowanych w Warszawie, m. in. wygrał konkurs w 1901 r. na projekt gmachu Domu Bankowego Wilhelma Landaua. G. Landau-Gutenteger umarł w 1917 r. w Monachium³³⁰.

Dawid Lande urodził się w Łodzi w 1868 r., podobnie jak poprzednik, po ukończeniu Szkoły Rzemieślniczej w Łodzi studiował w petersburskim Instytucie Inżynierów Cywilnych, który ukończył w 1892 r. Po studiach przez pewien czas pracował w Berlinie w biurze architektonicznym „Kaiser und Grossheim”. Zapewne jego jedną z pierwszych realizacji w Łodzi był projekt magazynu z 1894 r. wykonany dla firmy włókienniczej Stiller i Bielschowsky. Był autorem projektów kamienic przy ul. Spacerowej 21 i ul. Piotrkowskiej 123, gmachu poczty w Łodzi. Ponadto D. Lande projektował wiele budynków w Warszawie, m. in. był autorem domu rodziny Spokornych w Alejach Ujazdowskich, domów czynszowych przy ul. Sienkiewicza i kamieniczek przy zbiegu ul. Bielańskiej i ul. Długiej. W Łodzi D. Lande projektował w 1911 r. przebudowę Grand Hotelu. Zmarł w Karlovych Varach w 1928 r.³³¹

Adolf Zeligson urodził się w Łodzi w 1867 r. i podobnie, jak D. Lande i G. Landau-Gutenteger uczył się w Szkole Rzemieślniczej w Łodzi, a następnie studiował w Instytucie Inżynierów Cywilnych w Petersburgu, który ukończył w 1890 r. Po studiach A. Zeligson pracował w zakładach Tow. Akc. „I. K. Poznański”. Wśród wielu jego dokonań architektonicznych należy wymienić – projekt przebudowy synagogi przy ul. Wolborskiej, który ukończył w 1895 r., projekt pałacu Karola Poznańskiego przy ul. Długiej 32 (obecnie ul. Gdańska) z 1904 r., ponadto projekt układu przestrzennego cmentarza żydowskiego w latach 1892–1893. A. Zeligson zmarł w Łodzi w 1919 r.³³²

Poza wyżej omówionymi sylwetkami architektów żydowskiego pochodzenia, którzy zaznaczyli swoją obecność w Łodzi wieloma ciekawymi dokonaniem projektowymi, funkcjonowało w mieście jeszcze dwadzieścia firm projektowych i przedsiębiorstw budowlanych oraz konstrukcyjnych, które należały do Żydów. Spośród pozostałych architektów i inżynierów budownictwa na uwagę zasługują: Edward (Dawid) Rosenthal, który był współprojektantem przebudowy (w 1898 r.) pałacu I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 15; Edward Banasz, Moryc (Maurycy) Bornstein, Herszlik Bilefeld, Lewi Doński, technik Majer Fajn, Henryk Goldberg, Izrael Hersz Hirszenberg – brat malarzy Samuela i Leona, Stanisław Józef Landau, Lew Lubotynowicz, który był autorem wzniesionej w 1910 r. oranżerii na tyłach posesji Juliusza Roberta Kindermana przy ul. Piotrkowskiej 137/139, Witold Sierszewski (Szerszewski) i Adam Totenberg. Większość spośród wymienionych architektów i inżynierów budownictwa prowadziło własne firmy. Ponadto funkcjonowały

³³⁰ Majer, *op. cit.*, s. 44–47; I. Popławska, *Architektura Łodzi około 1900 r.*, [w:] *Sztuka około 1900. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1969, s. 118; Stefański, *Architektura sakralna...*, s. 149.

³³¹ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 52–53, 169; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 180; M. Rudowska, *Warszawskie konkursy architektoniczne w latach 1864–1898*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki PAN-KAU”, Warszawa 1972, s. 38, 52, 58, 180.

³³² Stefański, *Architektura sakralna...*, s. 154; tenże, *Jedność i różnorodność...*, s. 288; B. Podgrabi, *Cmentarz żydowski w Łodzi*, Łódź 1990, s. 13.

następujące żydowskie przedsiębiorstwa budowlano-techniczne: Szymche Kaca, Stefana Feinkinda, Lewi Pawła Lande, Jakuba Milmana, Izaaka Olschera, A. J. Olschera, Dawida Pruszyńskiego, Mordechaja Tenera i Chaima I. Tyllera³³³.

4. Fotografia i film

Pierwsze stałe zakłady fotograficzne pojawiły się w Łodzi dopiero na początku lat sześćdziesiątych XIX w., a więc ponad dwadzieścia lat po ukazaniu się w Warszawie pierwszych dagerotypów. Pierwszym stałym fotografem w Łodzi był Dominik Zoner, który 15 czerwca 1861 r. otworzył własny zakład przy ul. Konstantynowskiej 3 (obecnie ul. Legionów). Drugim Józef Zajączkowski, wcześniej od 1858 r. prowadzący zakład fotograficzny w Zgierzu, który otworzył zakład w Łodzi w połowie 1862 r. przy Nowym Rynku 8, a następnie przy ul. Konstantynowskiej 5. Warto dodać, że w dotychczasowej literaturze, J. Zajączkowski był niesłusznie, jak udowodnił to J. Strzałkowski, uważany za pierwszego łódzkiego fotografa. Ze względu na zaangażowanie polityczne J. Zajączkowski (był, jak wiadomo naczelnikiem powstańczym w 1863 r. w Łodzi), jego zakład przestał funkcjonować jesienią 1863 r.³³⁴

Pierwszym fotografem żydowskiego pochodzenia był Elias Stummann, który uzyskał zezwolenie na prowadzenie zakładu w Łodzi w listopadzie 1871 r. E. Stummann prawdopodobnie pochodził z Poznańskiego, gdzie rozpoczął praktykę w zawodzie fotografa już w 1851 r., natomiast w 1856 r. miał już własny zakład. W okresie do 1903 r., prowadził działalność fotograficzną przy ul. Piotrkowskiej 17, a także pod nr 16, natomiast od 1891 r. jego zakład funkcjonował przy ul. Piotrkowskiej 20. E. Stummann był autorem pierwszego cyklu fotografii z widokami budynków Łodzi. Pierwsze fotografie z tego cyklu wykonał w 1872 r., natomiast ostatnie w 1890 r. Zdjęcia te posłużyły do wydania w Dreźnie w 1888 r. albumu z widokami znaczących gmachów i fabryk Łodzi. Warto także wspomnieć, że E. Stummann był pierwszym autorem fotograficznej panoramy miasta. Fotografie tę wykonał z kolumny farbiarni przy ul. Widzewskiej 56 (obecnie ul. Kilińskiego). Wiadomo także, że 110 fotografii E. Stumanna wykorzystał Johann Petersilge w jubileuszowym wydawnictwie z okazji 25-lecia gazety „Lodzer Zeitung” w 1888 r. E. Stummann był także autorem serii zdjęć zakładów K. Scheiblera, wykonanych w latach osiemdziesiątych. W 1885 r. wykonał m. in. zbiorowe zdjęcie członków scheiblerowskiej straży pożarnej. W 1895 r. w czasie „pierwszej wystawy przemysłowej” w Łodzi w parku Helenowskim, E. Stummann miał własne stoisko, na którym zaprezentował swój dyplom mistrzowski, cztery duże portrety oraz 27 dużych zdjęć. Pod koniec życia zakład przy ul. Piotrkowskiej 20 przejął jego syn Adolf Stummann. E. Stummann zmarł w maju 1903 r., wydaje się, że obok Dominika i Leopolda Zonerów oraz Bronisława Wilkoszewskiego, należał on do fotografów, którzy pozostawili najwięcej prac prezentujących Łódź i łódzian na przełomie XIX i XX w.³³⁵

W latach 1861–1914 w Łodzi funkcjonowało ogółem (krócej lub dłużej) 112 zakładów fotograficznych. W tej liczbie 31 firm należało do Żydów, co stanowiło 27,7%, natomiast w rękach Polaków było 60 zakładów, a właścicielami 21 firm byli fotografowie niemieckiego pochodzenia³³⁶.

Wśród pozostałych zakładów żydowskich, drugim chronologicznie po firmie E. Stumanna, był czynny od 1888 r. (przy ul. Nowomiejskiej) zakład fotograficzny

³³³ J. Strzałkowski, *Architekci i budowniczowie w Łodzi do roku 1944*, Łódź 1997, s. 45–136; „Czas”. *Kalendarz...* 1914, s. 45, 297.

³³⁴ J. Strzałkowski, *Historia fotografii w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1996, s. 10–11, 108–109; A. Barszczewska, *Życie polityczno-społeczne. Łódź w latach 1820/1823–1865*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 373, 378.

³³⁵ Strzałkowski, *Historia fotografii...*, s. 90–95.

³³⁶ Obliczono na podstawie danych: Strzałkowski, *Historia fotografii...*, s. 50–111.

Chaima Arbuza. Poza Łodzią Ch. Arbus posiadał także swój zakład w Częstochowie. Musiał dobrze wykonywać swój zawód, bowiem w 1902 r., kiedy starał się o otwarcie drugiego zakładu w Łodzi, przedstawił zaświadczenie wydane w listopadzie 1900 r., przez kancelarię cesarzowej Marii Fiedorowny, które upoważniało go do rozpowszechniania zdjęcia Wielkiego Ks. Michała Aleksandrowicza, które wykonał podczas jego pobytu w Ostrowach. Kolejnym, trzecim fotografem pochodzenia żydowskiego w Łodzi był Jakub Sandmeer, który rozpoczął działalność w lutym 1890 r. przy ul. Konstancyńskiej 3. Zasłynął on w 1895 r. fotografiami wykonanymi na porcelanie, które oglądane w sztucznym świetle sprawiały wrażenie barwnych. Czwartym fotografem żydowskim był Abram Roman Arbus pochodzący z Turku, który prowadził dwa zakłady. Pierwszy przy ul. Piotrkowskiej 97 uruchomił w 1897 r. (w 1910 r. przeniesiony do lokalu przy ul. Widzewskiej 145), drugi w 1900 r. przy ul. Nowomiejskiej 8. Zakłady A. R. Arbuza nosiły interesujące nazwy, pierwszy „Rembrant”, a drugi „Victoria”. W okresie do 1914 r. funkcjonowały ponadto następujące zakłady fotograficzne prowadzone przez Żydów: Hipolita Jakubowicza przy ul. Zawadzkiej 4 (obecnie ul. Próchnika) od 1899 r. Szlomy Karpenszteina – zakład o nazwie „Stanisław” (od 1902 r.), Wolfa Rolanda zakład „American Photographie” przy ul. Piotrkowskiej 20 (od 1902 r.), Szmula Ferdmana zakład „Bernardii” przy ul. Piotrkowskiej 17, czynny od 1906 r.; Mowszy Kaleckiego przy ul. Piotrkowskiej 17, czynny od 1906 r.; Lewka Marschaka, czynny od 1907 r.; Szmula Glika przy ul. Główniej 5, czynny od 1906 r.; Marcelego Ludwika Gincburga pochodzącego z Piotrkowa przy ul. Średniej 7 (obecnie ul. Pomorska), czynny od 1902 r.; Chany Danzyngier zakład „Rubens”, czynny od 1910 r.; Zygfryda (Zelika) Franka przy ul. Piotrkowskiej 71, czynny od 1910 r.; Jachwela Goldberga, zakład czynny od 1911 r.; Celela Monszajna przy Nowym Rynku 2, czynny od 1911 r.; Abrama Jakuba Szenfelda przy ul. Piotrkowskiej 82, czynny od 1913 r. oraz kilka innych³³⁷.

Początki kina sięgają w Łodzi końca XIX w., pierwsze krótkie filmy pokazano tutaj w niecały rok po historycznym pokazie filmu braci Lumière w grudniu 1895 r. w paryskim Grand Café. Projekcje te miały miejsce w sierpniu 1896 r. w parku helenowskim. Jednakże pierwsze prawdziwe kino uruchomili w Łodzi bracia Władysław i Antoni Krzemińscy w 1899 r. (było to pierwsze kino na ziemiach polskich), wcześniej od 1888 r. właściciele „Gabinetu Iluzji” przy ul. Piotrkowskiej 17³³⁸. Przedsiębiorcy żydowscy zakładają pierwsze kina od 1907 r. Właśnie w styczniu tegoż roku Mani Hendlisz założył kino o nazwie „Theatre Optique Parisien” przy ul. Piotrkowskiej 15. We wrześniu 1908 r. Albert Hoffman i Dawid Bernstein uruchomił następne kino o nazwie „Arkadia”, mieszczące się także przy ul. Piotrkowskiej 22. Z kolei w październiku 1908 r. żydowscy udziałowcy Towarzystwa „Odeon”, uruchomili kino przy ul. Przejazd 2 (obecnie ul. Tuwima). Wśród członków Tow. „Odeon” byli m. in.: Edward Babiacki, Leonid Rosenbaum, Aleksander Czamański, Wohl i Wohlberg. W końcu 1908 r. powstały jeszcze dwa kina prowadzone przez Żydów. Jednym z nich było założone przez wujka Juliana Tuwima przy ul. Zielonej 2 o angielskiej nazwie „The Bio-Expres”. Natomiast kinematograf „Oaza” przy ul. Główniej 1 (obecnie J. Piłsudskiego) prowadził Hersz Schönwitz. Największe i najlepiej urządzone kino należało do Maksa Glicensteina i Anglika Franciszka Frezera, przy ul. Piotrkowskiej 67, funkcjonowało ono pod nazwą „Casino”. W 1913 r. jego właściciele kupili kino „Odeon”, a następnie na początku 1914 r. „Sfinks” – dawniej „The Bio-Expres”. Glicenstein i Frezer tuż przed wybuchem I wojny światowej wraz z Aleksandrem Hertzem z Warszawy i rosyjskimi przedsiębiorcami Aleksandrem Chanżonkowem i Aleksandrem Drankowem, utworzyli Tow. Akcyjne o kapitale 100 tys. rb, które miało budować atelier filmowe, a także rozbudowywać i budować nowe kina. Niestety mimo zatwierdzenia przez władze

³³⁷ Tamże, s. 50–99.

³³⁸ H. Krajewska, *Życie filmowe w wielonarodowej Łodzi (1895–1939). Kina i ich właściciele*, [w:] *Polacy–Niemcy–Żydzi*, s. 308; Puś, *op. cit.*, s. 67.

petersburskie statutu towarzystwa w lipcu 1914 r., wybuch wojny przekreślił te plany.

Ponadto przed 1914 r. Żydzi prowadzili jeszcze dwa kina, od 1913 r. Samuel Rubaszkin – „Théâtre Moderne” w Grand Hotelu oraz od 1909 r. kino „Kassandra” przy ul. Aleksandrowskiej 37, kolejno prowadzili: Szulem Dębiński, Moszek Pakuła i Mendel Szoska. Na ogólną liczbę 29 kin, które pojawiły się w Łodzi przed 1914 r. (część z nich to efemerydy), 8 było w rękach Żydów. W 1913 r. na 8 czynnych kin, 6 należało do przedsiębiorców żydowskich³³⁹.

5. Szkolnictwo

W interesującym nas okresie, od końca XVIII w. do 1914 r., w systemie kształcenia dzieci i młodzieży żydowskiej na ziemiach polskich, podstawową rolę odgrywały chedery – elementarne szkoły żydowskie o charakterze religijnym. W chederach uczyli mełamedowie (nauczyciele małych dzieci), wyłącznie chłopców w wieku od 4 lub 5 roku życia. Nauka w chederach trwała 9 lat i obejmowała czytanie po hebrajsku Tory, zapoznanie się z częścią Talmudu, jak również tłumaczenie z hebrajskiego na jidysz, czasami uczono czytania i pisania po niemiecku, po polsku i później po rosyjsku. W chederach uczono także arytmetyki. W Łodzi pierwszymi nauczycielami byli na początku XIX w. rzeźnicy rytualni. Pierwszym rzeźnikiem rytualnym, a jednocześnie nauczycielem był w 1807 r. Lewek Heber, a jego zastępcą Pinkus Sonenberg. Wkrótce okazało się jednak, że zdaniem członków łódzkiej gminy żydowskiej obaj rzeźnicy rytualni zaniedbywali nauczanie dzieci, zajmując się handlem. W związku z powyższym władze administracyjne w 1810 r. podjęły decyzję o zmianie na stanowisku rzeźnika, którym został Dawid Herszkowicz, pełniący jednocześnie funkcję kantora w miejscowej bożnicy, był on także nauczycielem³⁴⁰. Nie posiadamy jednak informacji, czy w tym czasie funkcjonował w Łodzi cheder, czy raczej mełamed uczył dzieci w synagodze przy okazji sprawowania funkcji kantora.

W spisie ludności żydowskiej z 1821 r., sporządzonym przy okazji przyjmowania przez rodziny żydowskie stałych nazwisk, wśród zawodów, które reprezentowali poszczególni przedstawiciele tej społeczności, spotykamy jednego nauczyciela. Był nim przybyły w 1820 r. z Uniejowa Szmul Jakubowicz, który przyjął nazwisko Grynshajn³⁴¹. Podobnie jak w poprzednim przypadku, nie wiemy, czy prowadził cheder. Wydaje się jednak, że w tym czasie, kiedy ludność żydowska Łodzi liczyła już ponad 260 osób (por. tab. 1), potrzeba istnienia chederu była oczywista, można mniemać, że przybycie w 1820 r. nauczyciela z Uniejowa było następstwem zabiegów ze strony łódzkiej gminy żydowskiej.

Nie posiadamy bezpośrednich informacji na temat liczby chederów. Pierwsze dane na ten temat pochodzą z 1861 r., kiedy w Łodzi było 22 mełamedów. Z kolei według informacji ukazującego się od 1884 r. „Dziennika Łódzkiego”, w 1885 r. władze miejskie (prezydent miasta, policmajster i lekarz miejski), na podstawie decyzji gubernatora piotrkowskiego, były zobowiązane do przeprowadzenia kontroli funkcjonujących w Łodzi chederów. Kontrola miała obejmować głównie warunki higieniczne lokali szkolnych (wielkość, meble, oświetlenie). W okresie od kwietnia 1885 r. do sierpnia tegoż roku komisja powołana przez władze miejskie skontrolowała 107 chederów, w których uczyło się 1510 chłopców³⁴². Warto do-

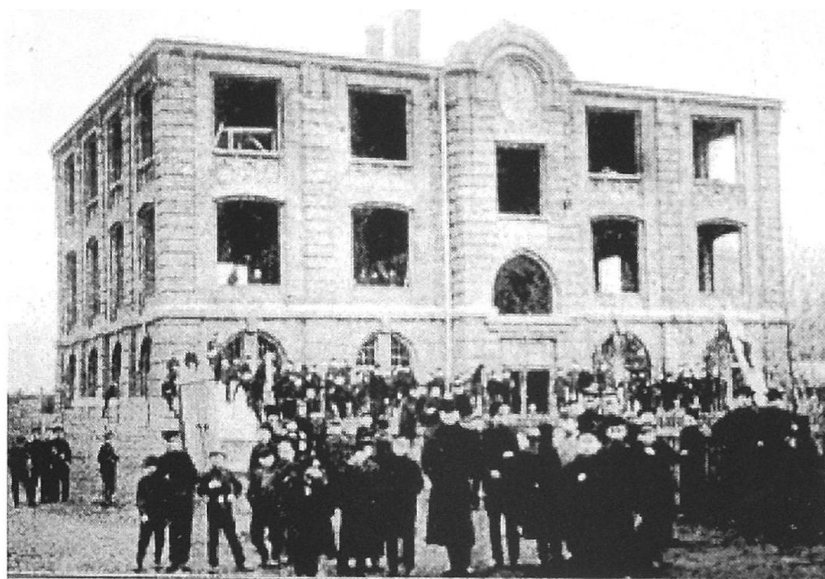
³³⁹ Krajewska, *op. cit.*, s. 311–312; „Czas”. *Kalendarz...* 1914, s. 103.

³⁴⁰ Alperin, *op. cit.*, s. 16–17.

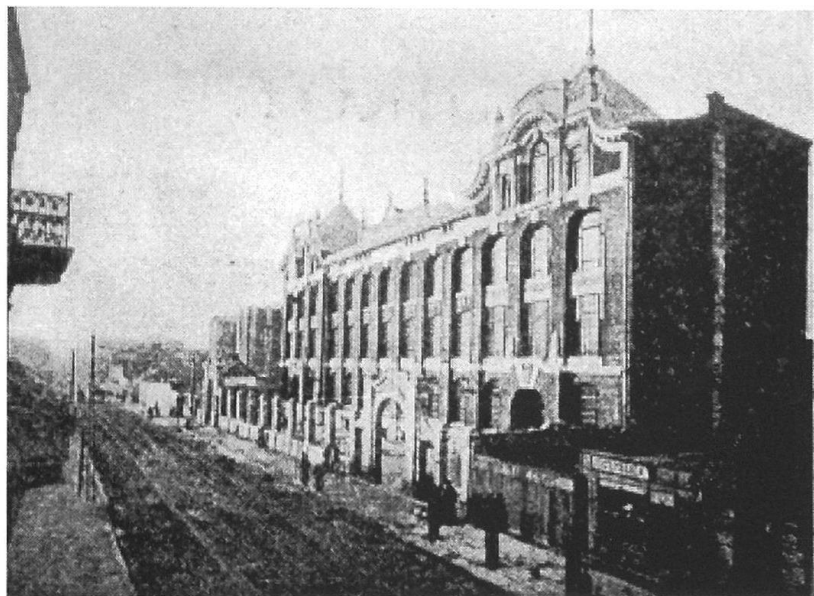
³⁴¹ Tamże, s. 31; Z. Ellenberg, *Żydzi i początki szkolnictwa powszechnego w Łodzi (1806–1864). Przyczynek do dziejów szkolnictwa oraz ludności żydowskiej w Łodzi*, Łódź 1929/30, s. 8.

³⁴² „Dziennik Łódzki” 1885, nr 181.

dać, że wcześniej „Dziennik Łódzki” podawał, że w Łodzi ogółem funkcjonuje 230 chederów (w Warszawie w tym czasie czynne były 234 chedery)³⁴³.

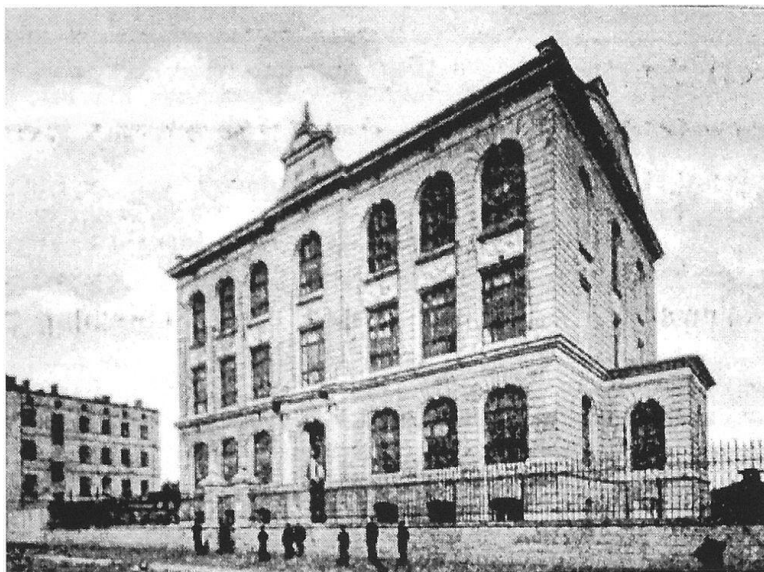


Nowo wznoszony budynek szkoły Talmud Tory (1906 r.).

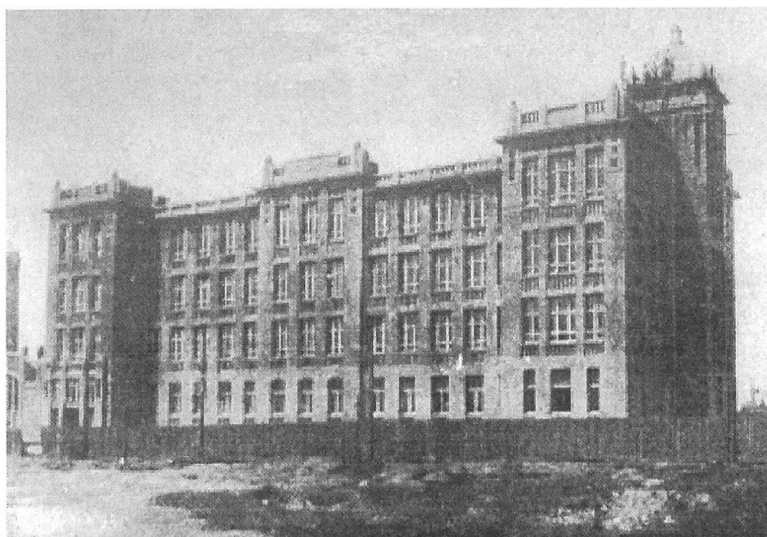


Talmud Tora, ul. Średnia (1906 r.).

³⁴³ „Dziennik Łódzki” 1885, nr 81, nr 92; F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935, s. 270.



Gmach Szkoły Rzemiosł w Łodzi, ul. Pańska (1906 r.).



Szkoła Zgromadzenia Kupców w Łodzi, ul. Dzielna (1911 r.).

Według danych urzędowych w 1895 r. wśród wielu chederów funkcjonujących w Łodzi na uwagę zasługiwało 15 szkólek religijnych, były to: Abrama Bara przy ul. Rzgowskiej, Szmula Ferenbacha przy ul. Wschodniej 64, Szymona Freindlicha przy ul. Wolborskiej 18, Szlomy Gutmana przy ul. Piotrkowskiej 69, Icka Kona przy ul. Północnej, Markusa Krula przy ul. Średniej, Tobiasza Kleczewskiego przy ul. Cegielnianej 56, Manasse Kryńskiego przy ul. Piotrkowskiej 19, Szlomy Majzela przy ul. Zachodniej 54, Icka Płockiego przy ul. Wschodniej 16, Jankiela Sybirskiego przy ul. Kamiennej 13, Abrama Szapiro przy Nowym Rynku 11, Natana Taube przy ul. Zarzewskiej, Gedani Wąsowicza przy ul. Nowomiejskiej 6 oraz Mendla Wunte przy ul. Kamiennej 14³⁴⁴.

Mimo że chedery spełniały głównie rolę szkół religijnych, to jednak w życiu społeczności żydowskiej odgrywały istotną rolę kształcącą. Kiedy bowiem w 1846 r. sporządzono w Łodzi wykaz umiejących czytać i pisać oraz analfabetów, okazało

³⁴⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 2677; E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808-1914*, Łódź 1966, s. 116.

się że wśród chrześcijan tylko 16% potrafiło czytać, a 10% pisać i czytać, natomiast liczba analfabetów przekraczała 74%. Z kolei wśród Żydów łódzkich 56% potrafiło czytać, a 25% pisać i czytać, analfabeci stanowili poniżej 20% ogółu starozakonnych³⁴⁵. Jest oczywiste, że na taki stan rzeczy poważny wpływ miało nauczanie chłopców żydowskich w chederach, ponieważ w tym czasie niewielka liczba dzieci żydowskich uczęszczała do państwowych szkół elementarnych. Według danych z lat dwudziestych XIX w. w jedynej wówczas szkole elementarnej w 1820 r. na ogólną liczbę 11 uczniów uczęszczało 3 Żydów, w 1821 r. wśród 47 uczniów tej szkoły, dzieci żydowskich było 9. W 1825 r. kiedy liczba uczniów wzrosła do 108 osób, już połowę stanowili uczniowie Żydzi, w tym 30 chłopców i 24 dziewczęta³⁴⁶. Jednakże w latach trzydziestych i czterdziestych mimo stałego przyrostu liczby ludności żydowskiej, liczba dzieci tej narodowości, uczęszczających do szkoły elementarnej, zdecydowanie spada. W roku szkolnym 1839/1840 wśród 55 uczniów szkoły elementarnej był tylko jeden z rodziny żydowskiej. W 1843/1844 uczęszczało tylko 3 Żydów na ogólną liczbę 90 uczniów. W 1848/1849 r. – 9 Żydów, w 1851/1852 – 4 uczniów żydowskich, w 1855/1856 tylko 3 Żydów, natomiast w 1859/1860 r. jedynie 7 uczniów żydowskich na ogólną liczbę 92 uczniów³⁴⁷. Wydaje się, że główną przyczyną spadku liczby uczniów żydowskiego pochodzenia w państwowej szkole elementarnej, było przywiązanie większości społeczności żydowskiej do wychowania religijnego i pobierania nauki w chederze, natomiast grupa zamożnych Żydów tzw. reformowanych, lub „postępowców”, przedkładała kształcenie prywatne nad nauką w szkołach elementarnych.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. istotną rolę wśród społeczności żydowskiej w Łodzi zaczyna odgrywać grupa zamożnych reformowanych Żydów, którzy założyli Towarzystwo Izraelitów Niemieckiego Rytuau. Jak podaje François Guesnet byli to zamożni kupcy pochodzący z pogranicza pruskiego, ich liczebność wynosiła około 1500 osób (150 rodzin). Posiadali oni własny dom modlitwy, gdzie występował kaznodzieja głoszący „zakon Boży” w języku niemieckim³⁴⁸. W grupie tej znajdowali się Majer i Bernard Ginsbergowie, Adolf (Abram) Likiernik oraz Izrael Kalmanowicz Poznański, późniejszy potentat przemysłowy. Warto także dodać, że Adolf Likiernik, Izidor Kempniński i Bernard Ginsberg w 1861 r. zostali wybrani do rady miejskiej m. Łodzi.

Z inicjatywy postępowych Żydów w czerwcu 1861 r. gmina żydowska w Łodzi wystąpiła z wnioskiem o utworzenie w Łodzi rządowej szkoły elementarnej dla dzieci żydowskich. W imieniu gminy uzasadniał taką potrzebę w piśmie do władz gubernialnych w Warszawie Samuel Kochański. Mimo poparcia ze strony władz miejskich, w lutym 1862 r. ze względu na wybuch powstania styczniowego w 1863 r., sprawa ta została odłożona³⁴⁹. W listopadzie 1863 r. w tej sprawie znaczniejsi Żydzi wystosowali odpowiednie pismo do płk Aleksandra Broemse na naczelnika wojennego m. Łodzi. W styczniu 1864 r. otrzymali zezwolenie na tworzenie elementarnej szkoły rządowej dla dzieci wyznania mojżeszowego³⁵⁰. Jednakże szkoła ta zaczęła funkcjonować dopiero w 1865 r.³⁵¹ Wcześniej w 1862 r. powstała w Łodzi prywatna szkoła elementarna dla dzieci żydowskich, którą prowadził Adolf Szarlam przy ul. Średniej. Warto dodać, że A. Szarlam poszukiwał poprzez ogłoszenie w „Jutrzence” w 1862 r. nauczyciela, „który posiada gruntownie i gramatycznie język polski i hebrajski i który by był zdolny przedmioty hebrajskie wykładać po polsku”³⁵². W szkole Szarlama, gdzie uczyło się 40 dzieci żydowskich, pracował także Moryc Süß z Częstochowy, który miał być kierownikiem pierwszej

³⁴⁵ Ellenberg, *op. cit.*, s. 9.

³⁴⁶ Tamże, s. 12–15.

³⁴⁷ Podgórska, *op. cit.*, s. 44; *Początki rozwoju kapitalistycznego Łodzi*, nr 256, 258 – w żeńskiej szkole elementarnej rządowej w 1850 r. na 112 uczennic tylko 10 było pochodzenia żydowskiego.

³⁴⁸ F. Guesnet, *Żydowskie i niemieckie organizacje w Łodzi XIX wieku, Typy i stosunki*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi*, s. 163–164.

³⁴⁹ APŁ, AMmŁ, sygn. 2411.

³⁵⁰ APŁ, AMmŁ, sygn. 2417, sygn. 2418a, sygn. 2419a.

³⁵¹ Podgórska, *op. cit.*, s. 54.

³⁵² Friedman, *op. cit.*, s. 271; „Jutrzenka” 1862, nr 16, 39, 44.

żydowskiej szkoły rządowej, prawdopodobnie w 1864 r. stał się on właścicielem wspomnianej szkoły prywatnej³⁵³.

Na początku lat sześćdziesiątych działało w Łodzi w środowisku żydowskim wielu nauczycieli i korepetytorów wykładających prywatnie przedmioty świeckie. Jednym z bardziej znanych był Bernard Landau z Częstochowy, który ukończył „wyższą szkołę w kraju”, wcześniej był nauczycielem we Włocławku. W Łodzi w 1861 r. założył, jak pisze F. Friedman, „pensjonat dla żydowskich uczniów szkół publicznych, udzielając równocześnie korepetycji dzieciom ucywilizowanych starozakonnych”³⁵⁴.

Wspomniana wyżej pierwsza żydowska szkoła państwowa w zamyśle inicjatorów jej utworzenia (Herman Konstadt, Jakub Dobranicki, Lejzer Berger, Henoch Goldberg) miała być 2-klasową szkołą męską, dla dzieci wyznania mojżeszowego. Na jej kuratora wyznaczono H. Konstadta, ówczesnie członka Rady Miejskiej w Łodzi. Ortodoksyjni Żydzi, po jej otwarciu w kwietniu 1865 r., organizowali protesty, nawoływali do bojkotu tej placówki. Jednakże władze oświatowe ostatecznie podjęły decyzję o uruchomieniu szkoły elementarnej męskiej, otrzymała ona jednak status szkoły 1-klasowej³⁵⁵. W okresie do 1869 r. funkcjonowała ona przy ul. św. Jakuba w budynku dzierżawionym. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, dzięki inicjatywie H. Konstadta została przeniesiona do nowych pomieszczeń przy ul. Solnej. Warto dodać, że pełniący obowiązki kuratora H. Konstadt z własnych funduszy zbudował salę gimnastyczną w tej szkole, a także przez okres 13 lat płacił pensje nauczycielom gimnastyki i śpiewu. W 1879 r. decyzją Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego omawianą szkołę elementarną żydowską przekształcono na 2-klasową. W następnych latach w wyniku zabiegów H. Konstadta i środowiska postępowych Żydów, władze wyraziły zgodę na utworzenie w Łodzi 1-klasowej szkoły elementarnej żydowskiej dla dziewcząt. Szkoła ta rozpoczęła swoją działalność w roku szkolnym 1882/1883. Już w pierwszym roku jej funkcjonowania naukę pobierało 150 dziewcząt³⁵⁶. W 1885 r. H. Konstadt przekazał szkole żeńskiej, która mieściła się także przy ul. Solnej, nowe meble, wcześniej od momentu jej uruchomienia utrzymywał ją z własnych środków³⁵⁷.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w., dzięki usilnym staraniom Dozoru Bóżniczego, powstała druga żydowska męska szkoła elementarna 1-klasowa. Rozpoczęła ona działalność w 1891 r. w budynku przy ul. Południowej³⁵⁸.

Dotychczasowy opiekun i fundator szkół elementarnych żydowskich H. Konstadt, który już wcześniej od 1881 r. założył własną fundację „Dom Ubogich w Łodzi”, w 1894 r., na rok przed śmiercią, sporządził nowy testament, w którym większość swojego majątku przeznaczył na utworzenie Fundacji Dobroczynnej im. Małżonków Konstadt (fundacja ta po wielu perturbacjach powstała dopiero w październiku 1899 r.). Istotną częścią testamentu było przeznaczenie 30 tys. rb na zakup działki i budowę pomieszczeń dla trzy- lub czteroklasowej szkoły elementarnej dla dzieci żydowskich, która miała nosić nazwę: „Szkoła Elementarna imienia Hermana i Miny Konstadt”. Po śmierci H. Konstadta, który zmarł jesienią 1895 r., już w maju 1896 r. władze oświatowe wyraziły zgodę na utworzenie planowanej szkoły, jednakże tylko 2-klasowej. H. Konstadt, poza zapisem 30 tys. rb na budowę szkoły, przeznaczył także pewne sumy na opłacenie czynszu za mieszkania dla trzech młodych nauczycieli przyszłej szkoły. Jednakże w 1897 r. zarząd Dozoru Bóżniczego w składzie – Izrael K. Poznański, Szaja Rosenblatt i Adolf Dobranicki, przeznaczył te fundusze na utworzenie klasy przygotowawczej oraz dwóch równoległych oddziałów w elementarnej szkole męskiej przy ul. Solnej³⁵⁹.

³⁵³ Ellenberg, *op. cit.*, s. 24.

³⁵⁴ Friedman, *op. cit.*, s. 270–271.

³⁵⁵ Podgórska, *op. cit.*, s. 106.

³⁵⁶ APŁ, AMmŁ, sygn. 4633, sygn. 4636, sygn. 4637; Podgórska, *op. cit.*, s. 110.

³⁵⁷ K. Badziak, *Herman Konstadt i jego fundacje. Przyczynek do dziejów filantropii w Łodzi*, „Kronika m. Łodzi” 1994, z. 1, s. 134–135.

³⁵⁸ APŁ, AMmŁ, sygn. 2595.

³⁵⁹ APŁ, ŁGWŻ, sygn. 7.

Realizacja zapisu obejmującego ufundowanie szkoły nastąpiła w latach 1898–1900. Za sumę 8 tys. rb zakupiono plac przy ul. Zawadzkiej 42 (obecnie ul. Próchnika). Najbardziej zaangażowani w proces budowy nowej szkoły byli: znany architekt Gustaw Landau–Gutenteger i kurator szkoły elementarnej przy ul. Solnej – Bernard Dobranicki. Budowę szkoły zajęła się firma budowlana „Olszer i Szczeciński”, w dniu 26 października 1900 r. budynek został przekazany do użytku. Przeniesiono tutaj męską 2-klasową szkołę elementarną z ul. Solnej. Nowa szkoła przez kilka lat była utrzymywana z funduszy Fundacji Konstadtów. Należała ona do najlepiej wyposażonych szkół elementarnych w Łodzi³⁶⁰.

W okresie do 1900 r. funkcjonowały w Łodzi dwie elementarne szkoły państwowe żydowskie męskie, w tym jedna 2-klasowa oraz cztery szkoły żeńskie. Ponadto istotną rolę zaczęły odgrywać w tym czasie szkoły prywatne. W 1892 r. istniały trzy 2-klasowe szkoły żeńskie – S. Heller przy ul. Cegielnianej, Anny Kryształ przy ul. Piotrkowskiej 28 i S. Weller, także przy ul. Cegielnianej. Funkcjonowała także jedna 1-klasowa szkoła ogólna Abrahama Jacobsona przy ul. Południowej (dom Rosena)³⁶¹.

Istotną, pozytywną zmianą w stosunku do społeczności żydowskiej, jaką władze oświatowe wprowadziły na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w., było zwolnienie Żydów z obowiązku opłacania składki szkolnej na wszystkie szkoły, w tym także na chrześcijańskie. Odtąd Żydzi płacili wyłącznie na utrzymanie żydowskich szkół elementarnych³⁶².

Badania nad szkolnictwem elementarnym w Łodzi, prowadzone przez E. Podgórką wskazują, że również w środowisku żydowskim organizowano tajne nauczanie. W latach osiemdziesiątych w Łodzi funkcjonowały trzy tajne szkoły, które prowadzili: Szulim Krul w lokalu przy ul. Północnej 312, naukę w języku żydowskim – jidysz mogło pobierać tam 40 dzieci; Eljasz Polewoda przy ul. Kościelnej, gdzie mogło uczyć się 30 dzieci; Majlich Warszawski w lokalu przy ul. Zachodniej 43, gdzie lekcje w języku jidysz pobierało 45 dzieci³⁶³.

Społeczeństwo łódzkie przejawiało szczególną aktywność w sferze oświaty w latach rewolucji 1905–1907. Po uzyskaniu w październiku 1905 r. prawa zakładania szkół prywatnych, nasiliła się akcja na rzecz zreformowania szkolnictwa. W dniu 10 grudnia 1905 r. zgromadzeni na wiecu łódzianie podjęli uchwałę o powołaniu w poszczególnych szkołach komitetów rodzicielskich oraz jednego komitetu ogólnołódzkiego, w skład którego mieli wejść przedstawiciele poszczególnych szkół. Ostatecznie w dniu 22 grudnia 1905 r. na zebraniu poświęconym sprawie budżetu łódzkich szkół powołano Radę Szkolną, przemianowaną później na Komisję Szkolną, która miała przygotować wnioski w kwestii organizacji nowych szkół i zmian w programach nauczania. Warto zaznaczyć, że w powołanej samorządnie Komisji Szkolnej znaleźli się przedstawiciele społeczności żydowskiej. Byli to – Bernard Dobranicki, Maurycy Likiernik, Leon Golc i Franciszek Hirsberg³⁶⁴.

W okresie wydarzeń rewolucyjnych dużą aktywność przejawiało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycieli Żydów, które powstało 23 października 1896 r. W końcu grudnia 1904 r. liczyło ono 326 członków, w tym nauczycieli szkół państwowych, prywatnych, jak również opiekunów i protektorów szkół. W listopadzie 1905 r. członkowie tegoż stowarzyszenia, podobnie jak miało to miejsce w stowarzyszeniu chrześcijańskim, postanowili utworzyć Związek Zawodowy Nauczycieli Żydów Proletariuszy, do którego mieli należeć wyłącznie nauczyciele szkół ludowych. Celem tego związku miało być dążenie do zdobycia prawa nauczania dzieci w języku narodowym³⁶⁵. Nie udało się jednak zarejestrować tej organizacji w grudniu 1905 r. Wtedy członkowie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Nauczyci-

³⁶⁰ Badziak, *Herman Konstadt...*, s. 141.

³⁶¹ *Łódzianin*. *Kalendarz informacyjno-adresowy na rok 1893*, Łódź 1893, s. 9.

³⁶² APŁ, AMmŁ, sygn. 2592.

³⁶³ Podgórska, *op. cit.*, s. 114.

³⁶⁴ E. Podgórska, *Szkolnictwo*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 523; „Rozwój” 1906, nr 4.

³⁶⁵ J. Dutkiewicz, *Strajk szkolny 1905 r. na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1956, t. VI, s. 132–133.

cieli Żydów, podjęli próbę w 1906 r. zarejestrowania Związku Zawodowego Nauczycieli Żydów w Łodzi, niestety także bezskutecznie. W 1907 r. u schyłku fali rewolucyjnej Stowarzyszenie liczyło około 300 członków. W całym okresie wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 organizacja ta prowadziła szeroko zakrojoną działalność oświatową. Obejmowała ona gromadzenie i udostępnianie zbiorów własnej biblioteki, która liczyła ponad 4 tys. tomów, akcję szkoleń zawodowych oraz publiczne odczyty. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycieli Żydów po rewolucji przetrwało do 1914 r., w 1913 r. liczba członków niezmiennie wynosiła około 300 osób. Także w latach 1910–1913 prowadzono szeroką akcję odczytową, organizowano szereg konferencji na tematy ogólnospołeczne i zawodowe, głównie dla działaczy oświatowych. W 1914 r. trzech przedstawicieli łódzkiego Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Nauczycieli Żydów wzięli udział w ogólnorosyjskim zjeździe nauczycieli ludowych w Petersburgu. Byli to Abraham Sz wajcer, B. Tumański i Nirenberg³⁶⁶.

W latach 1905–1907 powstało kilka elementarnych żydowskich szkół prywatnych. W 1909 r. funkcjonowało 5 takich szkół, a mianowicie, Perli Birezweig przy ul. Brzezińskiej 15, gdzie uczyło się 75 osób; Ity Kon przy ul. Widzewskiej 13, gdzie uczęszczało 160 osób; Michaliny Lewi, przy ul. Cegielnianej 28 z liczbą 40 uczniów; Estery Familier przy ul. Zawadzkiej 33, gdzie uczęszczało 88 osób oraz Motela Zeligmana przy ul. Cegielnianej 46, gdzie kształciło się 116 uczniów. W 1912 r. w szkolnictwie elementarnym Łodzi funkcjonowały ogółem 92 szkoły, w których pracowało 291 nauczycieli i kształciło się 16 211 uczniów. Były to szkoły rosyjskie, polskie, niemieckie, żydowskie, mariawickie, tzw. fabryczne (założone przez właścicieli przedsiębiorstw dla dzieci robotników), cerkiewno-parafialne. W tej liczbie szkół elementarnych żydowskich było 12, w których pracowało 44 nauczycieli i uczęszczało do nich 2156 uczniów. Wśród tych szkół były dwie 2-klasowe i dziesięć 1-klasowych³⁶⁷. Ten stan żydowskiego szkolnictwa elementarnego utrzymał się w Łodzi do 1914 r. W okresie po 1907 r. uruchomiono także przy dwóch szkołach elementarnych (przy 2-klasowej na ul. Zawadzkiej 42 i 1-klasowej przy ul. Cegielnianej 66), bezpłatne kursy wieczorowe dla dorosłych analfabetów Żydów³⁶⁸.

W końcu lat osiemdziesiątych XIX w. wśród postępowych Żydów powstał zamysł budowy szkoły rzemiosł. Inicjatywę tę podjęli Żydzi skupieni w organizacji „Talmud-Tora”, wśród których główną rolę odgrywali przemysłowcy: Izrael Poznański, Markus Silberstein, Salomon Barciński, Hugo Wulfshon, Herman Konstadt, Zygmunt Jarociński i Szaja Rosenblatt. Wykupili oni nieruchomość przy ul. Zachodniej 20, gdzie wzniesiono budynek szkolny i warsztaty. W 1890 r. szkoła Talmud-Tora została otwarta, a w 1894 r. uruchomiono warsztaty. Szkoła dzieliła się na oddziały męskie i żeńskie, miała ona charakter szkoły zawodowej, gdzie przyuczano do zawodu tkacza, ślusarza, kowala, elektrotechnika. Była ona przeznaczona dla dzieci żydowskich z biednych rodzin oraz sierot. W całym okresie do 1914 r. ponad połowę uczniów stanowiły sieroty i półsieroty. Już w latach dziewięćdziesiątych w szkole Talmud-Tora naukę pobierało 500 uczniów. Rosnąca liczba chętnych spowodowała poważne trudności lokalowe. Zostały one jednak pokonane dzięki hojności żydowskiej rodziny Jarocińskich. Fundatorami nowego gmachu przy ul. Średniej 46/48 byli małżonkowie Berta i Zygmunt Jarocińscy, którzy w ten sposób uczcili 50-lecie związku małżeńskiego. Szkoła została zbudowana według planu Gustawa Landau-Gutentegera, przez firmę „Olszer i Szczeciński”. Koszt budowy plus wyposażenie szkoły wynosił 90 tys. rb. Uroczyste otwarcie nastąpiło 10 listopada 1901 r., nowa placówka nosiła imię fundatorów „Berty i Zygmunta Jarocińskich”. Rodziny Poznańskich i Jarocińskich oraz Maurycy Frenkiel dokonali wpłat na tzw. „fundusz żelazny” szkoły, który wynosił 33 tys. rb. Prezesem Zarządu szkoły Talmud-Tora został M. Frenkiel, a kasjerem Stanisław Jarociński.

³⁶⁶ Karwacki, *Związki...*, s. 369, 439, 515, 522–525, 539.

³⁶⁷ Podgórska, *Szkolnictwo elementarne...*, s. 142, 149; też, *Szkolnictwo...*, s. 525, tab. 1.

³⁶⁸ „Czas”. *Kalendarz...* 1914, s. 32.

W 1906 r. organizację „Talmud-Tora” jej członkowie przekształcili w niezależne Towarzystwo Oświatowe „Talmud-Tora”, które w okresie do 1914 r. prowadziło dwie szkoły – ludową z kursem sześcioletnim ogólnym i rzemieślniczą. Wśród najaktywniejszych członków tego towarzystwa znaleźli się: Z. i S. Jarocińscy, Dawid Rosenblatt, Ber Wachs, Paweł Hertz, Aleksander Walfisch, Naftali Bukiet oraz Karol Poznański³⁶⁹.

W 1909 r. powstało z inicjatywy rabina Eliasza Chaima Majzela drugie Żydowskie Towarzystwo „Talmud-Tora”, w skład którego wchodził m. in. Paweł Lichtenberg jako prezes oraz Jakub Warchiwker, Jakub Wiślicki, Sender Dyszkin, Szmul Szapiro i Chaim Berman. W okresie do 1914 r. nie odegrało ono jednak tak znaczącej roli jak poprzednie. Należy jednak pamiętać, że rabin E. Ch. Majzel już w 1873 r. założył w Łodzi pierwszą szkołę Talmud-Tora, która miała charakter szkoły elementarnej i jednocześnie zawodowej. Przyjmowano do niej dzieci z biednych rodzin żydowskich oraz sieroty. Nauka była bezpłatna, uczniowie otrzymywali także bezpłatnie odzież. Budżet tej szkoły na początku XX w. wynosił 10 tys. rb rocznie i pochodził głównie z ofiar i kwest. Budynek szkoły znajdował się przy zbiegu ul. Wolborskiej i Północnej, w 1903 r. uczyło się w tej placówce w 7 klasach 700 osób³⁷⁰.

Żydowskie szkolnictwo średnie, w odróżnieniu od polskiego i niemieckiego, zaczęło powstawać dopiero w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej. Inicjatorem powołania w 1912 r. Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich był Markus Braude, przybyły do Łodzi w 1909 r. kaznodzieja w synagodze reformowanej przy ul. Spacerowej (obecnie al. Kościuszki). Obok M. Braudego w wyżej wymienionym towarzystwie istotną rolę odgrywali przemysłowcy i kupcy: M. Brisk, Ludwik Cukier, Artur Goldstadt, Jakub Hertz, Henryk Hirschberg, Natan Kopel, Mojżesz Piekliński i Adolf B. Rosenthal. Towarzystwo objęło swoim patronatem 8-klasową szkołę dra Dawida Rabinowicza, przy ul. Magistrackiej 7 (obecnie ul. Kamińskiego), która została przekształcona w pierwsze gimnazjum żydowskie. Pierwszym dyrektorem do 1914 r. był Mojżesz Zusmer (Cusmer). W 1913 r. w skład rady szkolnej tegoż gimnazjum wchodził: dr M. Braude, A. Goldstadt, dr I. Margolis, dr M. Silberstrom i M. Brisk³⁷¹.

W ostatnich latach przed I wojną światową do wyłącznie żydowskich szkół w Łodzi należały jeszcze, tzw. freblówka (przedszkole) i szkoła podstawowa hebrajska przy ul. Cegielnianej 4, prowadzone przez Szoszanę Feinstein i Icchaka Kacnelsona. Jak wiadomo już w okresie międzywojennym I. Kacnelson prowadził znakomite gimnazjum hebrajskie przy ul. Zawadzkiej 43 (obecnie ul. Próchnika). Ponadto przed 1914 r. Towarzystwo „Esras Ilmin” założyło specjalną szkołę dla głuchoniemych przy ul. Zawadzkiej 17³⁷².

Społeczność żydowska wykazywała dużą aktywność we wspieraniu inicjatyw mających na celu tworzenie i rozbudowę szkół zawodowych. Warto wspomnieć, że w okresie starań o przeniesienie do Łodzi Instytutu Politechnicznego z Puław w latach sześćdziesiątych XIX w. wśród 301 miejscowych obywateli, zobowiązujących się do udzielenia pożyczki na budowę gmachu tegoż Instytutu, było wielu Żydów. Najwyższe składki zobowiązali się wpłacać Abram Prussak, W. Ginsberg oraz Izrael Poznański. Mimo fiaska tego projektu, środowisko przedsiębiorców żydowskich angażowało się w proces uruchomienia w 1869 r. Wyższej Szkoły Rzemieślniczej, a następnie w jej przekształcenia na przełomie XIX i XX w. Obok przemysłowców niemieckich (K. Scheibler, Geyerowie) również fabrykanci żydowscy, a szczególnie Poznańscy, przyczynili się (także finansowo) do wybudowania nowego budyn-

³⁶⁹ Statut Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”, Łódź 1906, s. 5; „Rozwój” 1900, nr 60, 84, 191; 1901, nr 111; 1902, nr 15; „Goniec Łódzki” 1903, nr 115; Pytlas, *op. cit.*, s. 203-204; M. Oracz, *Działalność rodziny Jarocińskich w Łodzi do 1914 r.*, Łódź 1994, s. 57-59 (praca magisterska w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ); P. Spodenkiewicz, *Zaginiona dzielnica. Łódź żydowska - ludzie i miejsca*, Łódź 1998, s. 38.

³⁷⁰ „Rozwój” 1903, nr 125; Pytlas, *op. cit.*, s. 204.

³⁷¹ „Czas”. *Kalendarz...* 1914, s. 35, 69; Pytlas, *op. cit.*, s. 200; Spodenkiewicz, *op. cit.*, s. 41, 83-85.

³⁷² „Czas”. *Kalendarz...* 1914, s. 37, 40.

ku dla tej szkoły (nazywanej wtedy Szkołą Rękodzielniczo-Przemysłową), przy ul. Pańskiej 115 (obecnie ul. S. Żeromskiego), który oddano do użytku w 1903 r.³⁷³

Przemysłowcy żydowscy mieli poważny udział w organizowaniu oraz wspieraniu finansowym, utworzonej w 1898 r. 7-klasowej szkoły handlowej Zgromadzenia Kupców. W Radzie Opiekuńczej tej szkoły zasiadali m. in. I. K. Poznański, S. Jarociński oraz Stanisław Silberstein. Ten ostatni od 1905 r. przewodniczył Komitetowi budowy nowego gmachu tej szkoły, który oddano do użytku od 1911 r. przy ul. Dzielnej 68 (obecnie ul. Narutowicza). Kiedy w 1902 r. powstało Towarzystwo Pomocy dla Niezamożnych Uczniów Łódzkiej Szkoły Handlowej, jego prezesem został Stanisław Jarociński, a członkami byli m. in. Izidor Zand, Zygmunt Weinreb i Zenon Kon³⁷⁴.

W powstałym w 1906 r., po strajku szkolnym, Łódzkim Towarzystwie Szerzenia Wiedzy Handlowej, główną rolę odgrywali przemysłowcy żydowscy.

Towarzystwo to w 1908 r. przejęło funkcjonującą od 1900 r. 4-klasową szkołę handlową przy ul. Długiej 45 (obecnie ul. Gdańska). Radę opiekuńczą tej szkoły tworzyli wyłącznie przedstawiciele żydowskich przemysłowców i kupców. Prezesem był Ber Wachs, wiceprezesem A. Goldberg, a członkami – M. Kohn, J. Kohn, Maks Kernbaum, M. Lauterbach, L. Maybaum, I. Muszkat, L. Mendelshon, P. Rosenthal, L. Margulies, B. Ginsberg i Roman Tulin³⁷⁵.

Przedstawiciele zasymilowanych środowisk żydowskich współpracowali w tworzeniu i wspieraniu finansowym polskich stowarzyszeń oświatowych. Kiedy powstało w 1905 r. Towarzystwo Popierania Szkół Średnich „Uczelnia”, aktywnie w jego pracach uczestniczyli: Mieczysław i Paweł Hertzowie, Maksym Szyffer, Jakub Sachs i Teodor Finster. Natomiast znany przemysłowiec żydowski Edward Heiman i jego żona Helena podarowali dwa place przy zbiegu ulic Pańskiej i Nowocegielnianej (obecnie ul. Żeromskiego i ul. Więckowskiego) pod budowę nowego gmachu dla założonego w 1906 r. przez Tow. „Uczelnia”, pierwszego polskiego gimnazjum męskiego (początkowo funkcjonowało ono przy ul. Wólczańskiej 55). Poza placami Heimanowie sfinansowali (w zdecydowanej części) koszt budowy nowego gmachu, do którego gimnazjum polskie przeniosło się w 1910 r.³⁷⁶

Warto także odnotować, że inicjatorem, powstałego w 1908 r. Towarzystwa Oświatowego im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi był znany przemysłowiec żydowski Stanisław Silberstein. Poza przedstawicielami inteligencji polskiej, w skład tegoż towarzystwa wchodziło wielu znanych członków społeczności żydowskiej, a mianowicie: dr Seweryn Sterling, Helena Sterlingowa, dr Bronisław Handelsman, Paweł Rosenthal, Dawid Lande, adwokat Henryk Krukowski, Józef Hirszel, Maurycy Lauterbach i Helena Lauterbachowa. Towarzystwo im. E. Orzeszkowej prowadziło założone w 1907 r. pierwsze polskie 7-klasowe gimnazjum żeńskie przy ul. Spacerowej 21 (obecnie al. Kościuszki)³⁷⁷.

Ważnym, jednakże trudnym problemem, jest określenie poziomu wykształcenia społeczności żydowskiej w Łodzi w badanym okresie. Nie posiadamy również precyzyjnych informacji na temat składu narodowościowego uczniów łódzkich szkół średnich, dane źródłowe mają charakter wybiórczy. Jedynie w odniesieniu do rodzin przemysłowców żydowskich, dzięki badaniom S. Pytłasa, dysponujemy w miarę pełnymi informacjami. I tak wiadomo, że największy fabrykant żydowski w Łodzi Izrael Kalmanowicz Poznański był absolwentem Szkoły Powiatowej Realnej Niemiecko-Rosyjskiej w Łodzi, inaczej mówiąc ukończył progimna-

³⁷³ J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Warszawa 1966, s. 111; Pytłas, *op. cit.*, s. 201–203.

³⁷⁴ K. Głuszcz, *Zarys dziejów Szkoły Zgromadzenia Kupców (1898–1939)*, „Rocznik Łódzki” 1988, t. XXXVIII, s. 236–237; M. Szymurska, *Przemysłowa rodzina Silbersteinów w świetle prasy łódzkiej (1863–1914)*, Łódź 1990, s. 92–93 (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ).

³⁷⁵ „Czas”. *Kalendarz... 1914*, Pytłas, *op. cit.*, s. 201.

³⁷⁶ *Gimnazjum i Liceum M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł*, opr. H. W. Skorek, Łódź 1987, s. 14–24, 205–210; „Rozwój” 1907, nr 132.

³⁷⁷ *Szkolnictwo polskie w Łodzi i okolicy w r. szkolnym 1913/14*, Łódź 1914, s. 24–25; „Czas”. *Kalendarz... 1914*, s. 35, 67.

zjum³⁷⁸. Spośród jego synów Karol Poznański uzyskał już tytuł doktora filozofii z zakresu chemii. Jednak jego brat Ignacy Poznański poprzestał na tzw. domowym wykształceniu. Jednakże drugie pokolenie większych rodzin przemysłowców żydowskich w latach osiemdziesiątych XIX w., najczęściej po ukończeniu szkół średnich w Królestwie Polskim (gimnazja w Piotrkowie, Łodzi i Włocławku), studiowało w uczelniach zagranicznych, głównie w Rosji oraz w Niemczech. Synowie Izydora Birnbauma Józef i Henryk ukończyli studia w Instytucie Technologicznym w Petersburgu, pierwszy specjalność chemiczną, a drugi technologię włókien wełnianych. Natomiast ich brat Julian Birnbaum ukończył studia ekonomiczne w Akademii Handlowej w Petersburgu. Z kolei Michał i Jakub Prussakowie zdobyli dyplomy inżynierskie w politechnice w Rydze³⁷⁹.

Na przełomie XIX i XX w., w zasadzie drugie i trzecie pokolenie przemysłowców kończyło studia chemiczne w Heidelbergu (Oskar Bielschowsky), studia w Berlinie i Heidelbergu, a doktorat z chemii w Genewie (Mieczysław Silberstein), studia chemiczne w Dreźnie i Karlsruhe (Max Stiller). Wyższe uczelnie handlowe kończyli: Stanisław Silberstein w Antwerpii, Bolesław Eiger w Wiedniu, Adam Osser w Warszawie Wyższą Szkołą Handlową im. L. Kronenberga, Maurycy Poznański i Mieczysław Hertz ukończyli Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Berlinie. Z kolei studia prawnicze ukończyli: Maurycy Hertz, Zygmunt Lewiński, Stanisław Dobranicki i Aleksander Tykociner (dwaj ostatni w Uniwersytecie Warszawskim). Natomiast Alfred Poznański (syn Ignacego) studiował prawo w uniwersytecie w Montpellier we Francji do 1905 r. Jak wiadomo od 1906 r. był dość popularnym dramaturgiem francuskim, występującym pod pseudonimem Jean Savoir. Jego starszy brat Maurycy-Ignacy Poznański, zdobył doktorat z filozofii w uniwersytecie w Monachium³⁸⁰.

Jak już wspomniano wyżej wykształcenie średnie młodzież żydowska zdobywała w gimnazjach łódzkich oraz we Włocławku, Piotrkowie i Kaliszu. Znaczna grupa późniejszych studentów uczelni technicznych kształciła się w łódzkiej Wyższej Szkole Rzemieślniczej, powstałej w 1869 r., która była średnią szkołą techniczną, a na przełomie XIX i XX w. jej nazwa została zmieniona na Szkołę Rękodzielniczo-Przemysłową. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. młodzież żydowska stanowiła ponad 12% ogółu uczniów tej szkoły. W 1885 r. na ogólną liczbę 309 uczniów Szkoły Rzemieślniczej 40 uczniów pochodziło w rodzin żydowskich, natomiast w 1891 r. wśród 330 uczniów Żydów było 41³⁸¹. Według informacji „Dziennika Łódzkiego” w latach 1872–1888 86 absolwentów Wyższej Szkoły Rzemieślniczej w Łodzi pochodzenia żydowskiego podjęło studia w Petersburgu w Instytucie Inżynierów Cywilnych (ukończyli tam studia, jak podano wyżej, znakomici architekci – Gustaw Landau-Gutenteger, Dawid Lande i Adolf Seligshon) oraz w Instytucie Technologicznym na wydziałach: mechanicznym (ukończył Józef Birnbaum i Henryk Birnbaum), a także chemicznym, który ukończył m. in. Jakub Landau³⁸².

W założonych w 1886 r. gimnazjach rządowych męskim i żeńskim udział młodzieży żydowskiej był znaczny. W gimnazjum męskim, które funkcjonowało w budynku przy ul. Mikołajewskiej 44 (obecnie ul. H. Sienkiewicza), w 1890 r. na ogólną liczbę 338 uczniów 119 pochodziło z rodzin żydowskich, a więc stanowili oni ponad 35% ogółu³⁸³. W gimnazjum żeńskim, które mieściło się w budynku przy ul. Średniej 14 (obecnie ul. Pomorska), w roku szkolnym 1893/1894 wśród 600

³⁷⁸ APŁ, *Szkoła Powiatowa Niemiecko-Rosyjska*, sygn. 21; K. Badziak, *Wielkość i upadek fortuny Poznańskich*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, s. 81; Pytlas, *op. cit.*, s. 224; J. Gorgolewski, *Poznański Izrael*, PSB, t. XXVIII/2, s. 293–295.

³⁷⁹ *Dziennik Łódzki* 1889, nr 233, 235; *Stary cmentarz żydowski w Łodzi...*, s. 218.

³⁸⁰ Pytlas, *op. cit.*, s. 228; J. Gorgolewski, *Poznański Maurycy – Ignacy*, PSB, t. XXVIII/2, s. 302–303; N. Canowa, A. Rynkowska, *Poznański Alfred*, PSB, t. XXVIII/2, s. 288–289; J. Gorgolewski, *Poznański Maurycy*, PSB, t. XXVIII/2, s. 300–301.

³⁸¹ *Dziennik Łódzki* 1885, nr 243; 1891, nr 241.

³⁸² *Dziennik Łódzki* 1889, nr 235.

³⁸³ *Dziennik Łódzki* 1890, nr 139.

uczennic, dziewczęta z rodzin żydowskich stanowiły najliczniejszą grupę narodowościową, obejmującą 234 osoby, a więc 39% ogółu³⁸⁴.

Poza studiami w uczelniach zagranicznych, w Rosji oraz w krajach Europy Zachodniej, gdzie podejmowała naukę młodzież żydowska, wywodząca się głównie z zamożnych rodzin przemysłowców i kupców łódzkich, w latach 1897–1918 znaczna grupa studiowała w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ogółem w tym czasie na trzech wydziałach krakowskiej uczelni, filozoficznym, prawnym i lekarskim studiowały 62 osoby pochodzenia żydowskiego z Łodzi. Na wydziale filozoficznym studiowali: Janina Badior, Franciszka Baumgarten, Salomon Berkman, Bronisława Bezbroda, Halina Bieslauer, Gertruda Bornstein, Helena Charlak, Regina Chentow, Róża Epstein, Ginia Epstein, Anna Glicenstein, Alina Herszlik, Felicja Herszlik, Henryka Heyman, Róża Janowska, Jan Ignacy Koral, Felicja Kronsilber, Bela Niewiazka, Maurycy Osser, Maria Przedborska, Maria Rozenberg, Michalina Rosental, Estera Salomonowicz, Natan Tarłowski, Rachela Watnicka i Helena Weyland. Ogółem 26 osób odbywało studia na wydziale filozoficznym. Natomiast na wydziale prawa studiowali: Hipolit Likiernik, Mikołaj Bornstein, Aron Cyncynatus, Ludwik Gutman, Zelman Kacenberger, Jakub Kwasner, Leopold Lindenfeld, Samuel Markowicz, Stanisław Molkner, Elias Markus Nejgoldberg, Leon Rubin, Aleksander Rubinstein, Bernard Seideman i Aleksander Süskind-Rubinstein. Ogółem 14 osób. Z kolei na wydziale lekarskim studiowali: Samuel Abusch, Ewa Feferman, Noemi Goldrin, Elias Gutman, Gustawa Horowitz, Teofila Jacobi, Dawid Kleinman, Regina Kon, Henryk Kryszek, Kazimierz Makow, Ignacy Margolis, Wilhelm Molkner, Chaim Nadel, Eugenia Nowak, Jakub Oderberg, Chuna Selig Pajewski, Samuel Perlmutter, Jakub Poswolski, Jakub Rojter, Izaak Rozenfeld, Izidor Jakub Sadokierski i Mieczysław Zylbersztajn – ogółem 22 osoby. Warto dodać, że w tej zbiorowości młodzieży żydowskiej studiującej w latach 1898–1918 w Uniwersytecie Jagiellońskim, na ogólną liczbę 62 osób prawie połowę – 28 osób – stanowiły kobiety³⁸⁵. Przytoczone nazwiska wskazują, że w zdecydowanej większości łódzcy Żydzi studiujący w Krakowie pochodzili z rodzin inteligenckich oraz drobnomieszczańskich. Jedynie kilka osób mogło pochodzić z rodzin wielkiej i średniej burżuazji (Osser, Likiernik, Heyman).

Reasumując nasze rozważania na temat uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta, jak również nad rolą społeczności żydowskiej w kształtowaniu oświaty i kultury Łodzi przemysłowej, należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od obiegowych sądów upowszechnianych przez prasę warszawską i łódzką z przełomu XIX i XX w., raczej negatywnych, trzeba podkreślić poważny wpływ żydowskich elit burżuazyjnych, jak również intelektualnych, na dynamiczny rozwój różnych przejawów życia umysłowego w polskim „Manchesterze” w okresie do 1914 r. Jak wykazano wyżej w okresie od lat osiemdziesiątych XIX w. do 1914 r. zdecydowana większość księgarń i wydawnictw pozostawała w rękach żydowskich. Warto przypomnieć, że pierwszą księgarnię w Łodzi założył i prowadził Jankiel Gutsztadt, natomiast największym wydawcą prasowym w ostatnich latach przed I wojną światową była rodzina Hamburskich. Asymilowani Żydzi odegrali istotną rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu prasy polskiej. Henryk Elzenberg, praktycznie był założycielem oraz, w okresie 1884–1890, twórcą programu społecznego, pierwszej gazety polskiej – „Dziennika Łódzkiego”. Feliks Halpern, Paweł i Mieczysław Hertzowie, Henryk Frenkiel i Mieczysław Guranowski należeli do zespołu redagującego „Gońca Łódzkiego”. F. Halpern był także redaktorem „Nowego Kuriera Łódzkiego” i „Tygodnika Łódzkiego Ilustrowanego”. Znany pisarz polski pochodzenia żydowskiego Merceci Sachs i jego żona Maria prowadzili w „Gazecie Łódzkiej” dział literacki i popularnonaukowy.

Na początku XX w., po 1905 r. środowisko żydowskie, w pewnym stopniu pod wpływem organizacji syjonistycznych, zaczęło wydawać własną prasę w języku

³⁸⁴ *Kurier Codzienny* 1894, nr 179.

³⁸⁵ M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji (1867–1918)*, Kraków 1995, s. 99, 342–415 – obliczenia własne.

jidysz. Takie gazety i pisma, jak „Łódzier Nachrichten”, „Łódzier Togblat”, „Di Nachricht”, „Łódzier Idisze Cajtung”, „Łódzier Lebn” oraz „Łódzier Folksblat” i „Najes Łódzier Morgenblat”, odegrały ważną rolę w kształtowaniu poczucia odrębności kulturowej społeczności żydowskiej.

Pisząc o prasie żydowskiej w Łodzi, warto przytoczyć informację z „Dziennika Łódzkiego” z 1887 r. na temat łódzkich korespondentów i pisarzy żydowskich piszących w języku hebrajskim, których utwory i publicystykę drukowały czasopisma hebrajskie wychodzące w Warszawie. Pierwszym z nich był Hersz Perle, 60-letni łódzki mełamed, który zamieszczał swoje korespondencje w pismach hebrajskich „Hamagid” i „Hacefira”. Z kolei łódzki kupiec Abraham Besser publikował swoje nowele, także w tych czasopismach. Natomiast zaledwie 22-letni Selig Glucksman zamieszczał swoje artykuły wyłącznie w „Hamagid”. Jednym z reporterów „Hacefiry” był młody łódzianin Selig Frenkel. Artykuły i utwory literackie dla „Hacefiry”, „Hamagid”, a także polskojęzycznego „Izraelity” pisał nauczyciel Fabian Szrayber. Ostatni spośród wymienionych w „Dzienniku Łódzkim”, kupiec Mojżesz Isachor Szwarc przysyłał swoje korespondencje do „Haszanaru”, „Hamagid” i „Hamelic”³⁸⁶.

Społeczność żydowska w Łodzi odegrała pierwszoplanową rolę w rozwijaniu życia teatralnego w mieście. Warto przypomnieć, że w 1903 r., kiedy powstało Polskie Towarzystwo Teatralne, jego członkami zostali wybitni przedstawiciele żydowskiej burżuazji (m. in. Maurycy Poznański, Stanisław Silberstein, Marceł Barciński, Dawid Lande). Jak pisała ówczesna prasa na widowni teatrów polskich, niemieckich i żydowskich w okresie do 1914 r. przeważała publiczność żydowska. Podobnie jak w życiu teatralnym, także w życiu muzycznym, pierwszoplanową rolę odgrywali muzycy i zespoły żydowskie oraz stowarzyszenia. Należy także dodać, że powstałe w 1899 r. Łódzkie Towarzystwo Muzyczne przejawiało dużą aktywność dzięki uczestnictwu w nim rodzin elity żydowskiej (Poznańskich, Hertzów, Silbersteinów, Birnbaumów, Bielschowskich i Rosenblattów).

W Łodzi na przełomie XIX i XX w. powstało bardzo prężne środowisko plastyczne. Łódzcy malarze i rzeźbiarze żydowscy znani byli nie tylko w polskich środowiskach twórczych (Warszawa i Kraków), ale także w Monachium, Paryżu i Berlinie. Osiągnięcia takich artystów, jak Samuel Hirszenberg, Henryk Glicenstein i Maurycy Trębacz uznawane są także dzisiaj za wybitne. Interesująca była także twórczość takich malarzy, jak: Natan Altman, Leopold Pilichowski, Dawid Modenstein, Stanisław Bender i Leon Hirszenberg. Należy także dodać, że w większości z Łodzi wywodzili się młodzi twórcy żydowscy, niektórzy z nich uczyli się rysunku w szkole Jakuba Kacenbogena, a mianowicie założyciele w latach 1918-1919 znanej w Europie grupy artystycznej „Jung Idysz”.

Twórcy żydowscy zaznaczyli także swoją obecność w architekturze Łodzi. Z nazwiskami takich architektów, jak Dawid Lande, Gustaw Landau-Gutenteger i Adolf Zeligson związana jest historia powstania wielu budowli fabrycznych, pałaców, willi i kamienic, które do dziś wyróżniają się swoim pięknem.

Szkolnictwo żydowskie, poza chederami, zaczęło się rozwijać dopiero po równouprawnieniu Żydów w 1862 r. Warto jednak pamiętać, że dzięki nauce w chederach, wśród Żydów łódzkich już w połowie XIX w. ponad 75% ogółu potrafiło czytać. Dla rozwoju szkolnictwa pozareligijnego szczególnie zasłużyły się rodziny burżuazyjne Konstadtów i Jarocińskich, jak również rabin Eliaż Chaim Majzel. Żydowskie szkolnictwo średnie rozwinęło się dopiero w ostatnich latach przed 1 wojną światową. Przyczyniło się do tego Towarzystwo Żydowskie Szkół Średnich, którego inicjatorem był kaznodzieja Markus Braude, związany z kręgami syjonistycznymi. Młodzież żydowska zdobywała wykształcenie średnie także w miejscowych gimnazjach oraz w Szkole Rzemieślniczej, jak również w gimnazjum we Włocławku, Piotrkowie i Kaliszu. Młodzi łódzcy Żydzi, w zależności od zamożności rodziców, odbywali studia w uczelniach rosyjskich, niemieckich, francuskich, szwajcarskich, a także w Uniwersytecie Jagiellońskim.

³⁸⁶ Dziennik Łódzki” 1887, nr 219.

Wskazując na dużą aktywność społeczności żydowskiej w organizowaniu szkolnictwa, szczególnie po 1905 r., należy dodać, że wielu przedstawicieli tego środowiska angażowało się w pracach nad tworzeniem szkolnictwa polskiego. Otóż należy pamiętać, że prezesem powstałego w 1906 r. Towarzystwa Krzewienia Oświaty był dr Mieczysław Kaufman, a wiceprezesem Tow. im. Elizy Orzeszkowej Paweł Rosenthal. Obok tych osób wielu innych przedstawicieli społeczności żydowskiej działało w różnych polskich stowarzyszeniach, w Towarzystwie „Uczelnia”, dzięki któremu powstało pierwsze polskie gimnazjum, najważniejszą rolę odgrywały rodziny żydowskie Heimanów i Szyfferów. Stanisław Silberstein aktywnie działał w Polskiej Macierzy Szkolnej. Wydaje się, iż można postawić tezę, że mimo wyraźnej odrębności religijno-kulturowej społeczności żydowskiej, w sferze życia kulturalnego miasta dochodziło do daleko idącej współpracy. Środowiska Żydów częściowo zasymilowanych (określanych mianem Polaków wyznania mojżeszowego) były często inicjatorami przedsięwzięć w dziedzinie oświaty (towarzystwa oświatowe i szkoły) oraz kultury (stowarzyszenia teatralne i muzyczne), które miały służyć społeczeństwu Łodzi bez względu na przynależność narodową.

ROZDZIAŁ IV AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA I POLITYCZNA

Spółeczność żydowska Łodzi, w całym badanym okresie, poza niezwykłą aktywnością w sferze życia gospodarczego, a także w dziedzinie oświaty i kultury (głównie po 1864 r.), przejawiała również zainteresowanie działalnością społeczną i polityczną. W sferze życia społecznego aktywność Żydów, w okresie do 1862 r., obejmowała głównie działalność w różnego rodzaju stowarzyszeniach, które istniały w obrębie gminy żydowskiej. W okresie późniejszym, a szczególnie na przełomie XIX i XX w. Żydzi tworzą wiele towarzystw i związków poza sferą działania gminy, jak również angażują się w działalność stowarzyszeń ogólnołódzkich. Natomiast aktywność polityczna społeczności żydowskiej zaczyna się dopiero w końcu XIX w., a jej dynamiczny rozwój ma miejsce w okresie wydarzeń rewolucji 1905–1907 oraz w latach porewolucyjnych do 1914 r.

1. Gmina żydowska i jej działalność

Nie można określić precyzyjnie daty powstania w Łodzi gminy żydowskiej. Wiadomo natomiast, że do 1782 r. nieliczni Żydzi zamieszkali w Łodzi należeli do gminy żydowskiej w Strykowie, a następnie zostali rozporządzeniem starosty wolborskiego przydzieleni do gminy żydowskiej (kahału) w Lutomiersku³⁸⁷. Prawdopodobnie do przełomu lat 1806/1807 sytuacja nie uległa zmianie. Informacje pośrednie pozwalają przypuszczać, że około 1807 r. łódzcy Żydzi usamodzielnili się organizując własną gminę. Wiadomo bowiem, że w 1807 r. funkcjonował w Łodzi rzezak rytualny (szochet), którym był Lewek Heber, a jego zastępcą Pinkus Sonnenberg. Jak wiadomo urząd rzezaka rytualnego w gminach żydowskich odgrywał niezwykle istotną rolę. Obok bowiem właściwej funkcji zarzynania bydła i drobiu według żydowskich przepisów rytualnych, jak również uczestniczenia w obrzędach religijnych w synagodze w roli kantora, w sytuacji braku rabina był także jego zastępcą. Wkrótce jednak, w 1810 r., w związku ze skargami ze strony członków gminy łódzkiej na L. Hebera i P. Sonnenberga, że nie spełniają właściwie funkcji rzezaków, władze administracyjne podprefektury zgierskiej zarządziły wybór nowego rzezaka, którym został Dawid Herszkowicz. Obok funkcji rzezaka rytualnego był on jednocześnie kantorem bóżniczym³⁸⁸.

Istnienie kahału w Łodzi potwierdzają także informacje o pierwszych starszych kahalnych – Pinkusie Zaydlerze i Mojżesz Fajtlowiczu z 1809 r. Jednak, podobnie jak w wypadku rzezaków, doszło do konfliktu, który spowodował wybory nowych kandydatów w 1810 r. Ostatecznie starszymi kahalnymi zostali, znany już jako zastępca rzezaka Pinkus Sonnenberg i Mendel Moszkowicz. W okresie ich kadencji gmina łódzka rozrosła się, powstały obok istniejącej od 1809 r. drewnianej bóżnicy przy ul. Wolborskiej, cmentarz przy ul. Wesołej, bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza oraz szpital (przysłonek dla chorych i bezdomnych). W okresie do 1810 r. łódzcy Żydzi grzebali swoich zmarłych na cmentarzach żydowskich w Lutomiersku i Strykowie. W dniu 10 kwietnia 1811 r. gmina żydowska reprezentowana przez swoich starszych zakupiła od Stanisława Adama Lipińskiego i jego żony Magdaleny 600 m² gruntu (26 łokci x 70 łokci) za sumę 36 złp, gdzie urządzono pierwszy cmentarz żydowski w Łodzi³⁸⁹. Cmentarz ten funkcjonował do 1892

³⁸⁷ H. Banner, *Gmina żydowska w Łodzi. Krótki zarys dziejów ustrojowo-gospodarczych*, Łódź 1938, s. 9.

³⁸⁸ A. Alperin, *Żydzi w Łodzi. Początki gminy żydowskiej 1780–1822*, Łódź 1928, s. 16–17.

³⁸⁹ APŁ, AMmŁ, sygn. 1578.

r., w okresie od 1811 r. był wielokrotnie powiększany poprzez nabywanie przez gminę sąsiednich gruntów. Wraz z powstaniem cmentarza członkowie kahału łódzkiego utworzyli bractwo pogrzebowe Chewra Kadsza. Powstało ono 24 maja 1811 r., a w zebraniu założycielskim wzięło udział 39 osób. Pierwszymi przełożonymi Chewry Kadsza zostali: Szmul Litman vel Lipman (pochodzący z Nowego Miasta), Hersz Sonnenberg i Mojżesz Fajtlowicz. W 1812 r. bractwo zmieniło swoją nazwę i zadania, zajmowało się bowiem nie tylko sprawami pogrzebowymi, ale także sprawowało opiekę nad chorymi. Pełna nazwa bractwa brzmiała: Chewra Kadsza u'Bikur Cholim. Należy zaznaczyć, że odgrywało ono ważną rolę w życiu społeczności żydowskiej jako ostoja tradycji i ważny element życia religijnego³⁹⁰.

Mimo istnienia gminy żydowskiej, w której funkcjonował urząd starszych kahalnych, do 1813 r. nie było rabina. Jak już wspomniano wyżej, obowiązki rabina i zarazem kantora wykonywał rzezak rytualny. W sprawozdaniach corocznych kahału łódzkiego o przychodach i wydatkach, które od 1807 r. przedstawiano burmistrzowi Łodzi, dopiero w 1813 r. znalazła się informacja o pensji dla rabina. Jednakże już w protokole założycielskiego zebrania bractwa Chewra Kadsza z 24 maja 1811 r. wśród organizatorów bractwa pogrzebowego znajdował się „rabin, głowa sprawiedliwego naszego kahału, światłość wielka, wielki nasz Nauczyciel Jehuda Arje, syn rabina Gaona z Widawy”. W dokumentach oficjalnych z lat późniejszych, ten pierwszy rabin łódzkiej gminy figurował pod nazwiskiem Lewek Salomonowicz. Mieszkał na Starym Rynku w dwupokojowym mieszkaniu. Urząd swój pełnił do 1818 r., po jego wyjeździe z Łodzi rabinem został Pinkus Hiller pochodzący z Rospry³⁹¹.

Na początku lat dwudziestych XIX w. nastąpiły zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu instytucji gmin żydowskich. Władze Królestwa Polskiego wykorzystując skargi napływające z większości miast tego obszaru, a dotyczące działalności starszych kahalnych, którzy zdaniem skarżących popełniali nadużycia, szafując w sposób niekontrolowany pieniędzmi, pochodzącymi z podatków, dekretem królewskim z 20 grudnia 1821 r. rozwiązały dotychczasową organizację kahalną. W miejsce kahałów powołano Dozory Bóżnicze. Ich kompetencje zostały ograniczone do spraw wyłącznie religijnych i częściowo skarbowych. W następnym 1822 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzeniem z 28 marca zlikwidowała wszystkie funkcjonujące dotąd tzw. święte bractwa, które zajmowały się pogrzebami, opieką nad chorymi i biednymi, a także filantropią (były to m. in. działające w Łodzi – Chewra Kadsza i Bikur Cholim). Powyższe zadania miały odtąd przejąć Dozory Bóżnicze³⁹². Jak jednak się okazało mimo decyzji o zniesieniu bractw religijnych, nie zaprzestały one swej działalności i funkcjonowały w latach następnych³⁹³.

W związku z dekretem likwidującym kahały, 17 lutego 1822 r. adiunkt dozorca miast obwodu łęczyckiego, Zawadzki, przy udziale dotychczasowych starszych kahalnych – Szmula Lipmana i Moszka Herszkowicza oraz członków nowo powołanego Dozoru Bóżniczego – Mendla Moszkowicza, Wigdora Moszkowicza i Szmula Lipmana, a także w obecności Antoniego Czarkowskiego, burmistrza m. Łodzi – dokonał kontroli dochodów i wydatków gminy żydowskiej oraz stanu instytucji należących do gminy (bóżnica, cmentarz i szpital), jak również liczebności społeczności żydowskiej w Łodzi³⁹⁴. Warto dodać, że w tym czasie, prawdopodobnie od 1811 r., do kahału łódzkiego należeli także Żydzi z obszaru, który obejmowały parafie Bełdów i Mileszki.

³⁹⁰ Alperin, *op. cit.*, s. 19.

³⁹¹ APŁ, AMmŁ, sygn. 1568; Banner, *op. cit.*, s. 12.

³⁹² *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. VII, s. 275; I. Schiper, *Dzieje Żydów na ziemiach Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (od 1795 do 1863)*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haffka, t. I, Warszawa 1933, s. 437.

³⁹³ M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1992, s. 82–83; M. Końska, *Obyczaje żydowskie w świetle prawa obowiązującego w XIX w. w Królestwie Polskim*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe*, Wrocław 1995, s. 37–38.

³⁹⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 1568; Alperin, *op. cit.*, s. 19–26.

W związku z likwidacją kahałów i ograniczeniem funkcji Dozoru Bóżniczego, najważniejszą rolę wśród łódzkiej społeczności żydowskiej odgrywali: rabin i jego zastępcy, kantor, trzej (wybieralni) członkowie Dozoru, jak również nieoficjalnie działające bractwo Chewra Kadisza. W 1824 r., po wspomnianym już rabinie Pinkusie Hillerze z Rosprzy, funkcję tę objął Mendel Wolf Jerolimski (vel Izraelski), który prawdopodobnie po 1828 r. opuścił Łódź, a jego miejsce zajął Hillel Hakohen, syn rabina z Lutomierska. W okresie pełnienia funkcji rabina przez M. W. Jerolimskiego, założono pierwszą szkołę religijną – cheder, w której nauczycielem był Szlama Żołnierski, poza tym pełnił on także funkcje cyrulika i felczera³⁹⁵.

W okresie sprawowania funkcji rabina przez H. Hakohena zakupiono budynek przy ul. Wolborskiej 45 na szpital żydowski. Funkcje członków miejscowego Dozoru Bóżniczego pełnili wtedy Jakub Wiązowski, Szmerel Sygal i Załma Odeski. W październiku 1832 r. nastąpiła kolejna zmiana rabina, H. Hakohen opuścił Łódź, a jego miejsce zajął Chaskiel Naumberg (Nomberg), który funkcję rabina w Łodzi pełnił przez 24 lata, aż do swej śmierci 29 lipca 1856 r. Ch. Naumberg był, zdaniem F. Friedmana, potomkiem starej niemieckiej rodziny rabinackiej. Wcześniej w latach 1819–1823 był on zastępcą rabina w Lutomiersku, a w latach 1823–1832 podrabinem w pobliskim Konstancynie³⁹⁶.

Rabin Ch. Naumberg w okresie 24-letniej kadencji czterokrotnie był oskarżany o nadużycia przez członków Dozoru Bóżniczego, a także żydowskich kupców i dzierżawców dochodów konsumpcyjnych (m. in. o zagarnięcie części podatku od mięsa koszerowego, o współudział w ogłoszeniu klątwy przeciwko używaniu koszerowego mięsa wołowego, a także o nieudolność w kierowaniu gminą „w tak znacznym mieście”). Dwukrotnie władze administracyjne podjęły już wstępne decyzje o mianowaniu na jego miejsce innych kandydatów. I tak w 1835 r. władze powiatowe poleciły na miejsce Ch. Naumberga mianować rabinem łódzkim miejscowego rzeźnika i kantora Hercke Oszerowicza. Natomiast w 1842 r. obowiązki rabinackie miał przejąć szkolnik Jakub Tobiasz. Należy zgodzić się z F. Friedmanem, że powodem ataków na Ch. Naumberga były zapewne jego surowe rządy, jak również fakt, że był zwolennikiem chasydyzmu, popierał m. in. cadyka z Kocka³⁹⁷. Mimo czterokrotnego zagrożenia rabin Ch. Naumberg pozostał na swoim stanowisku. Warto zaznaczyć, że w okresie jego przywództwa w łódzkiej gminie żydowskiej liczba wyznawców religii mojżeszowej wzrosła ponad sześciokrotnie z 450 do prawie 2900 osób. W związku z tym rosły także potrzeby religijne społeczności żydowskiej. W latach trzydziestych XIX w. wybrukowano plac i ulicę przed bóżnicą przy ul. Wolborskiej. W latach 1843–1844 zakupiono plac przy ul. Wolborskiej 55 od rodziny Bronowskich (znana żydowska rodzina kupiecka), gdzie zbudowano nową łaźnię rytualną (mikwę, mykwę). Pierwszym jej dzierżawcą został Szlama Litman. Natomiast znany kupiec Szmul Saltzman zajmował się budową wspomnianej mykwy i z własnych funduszy wyłożył prawie 1700 rb, które Dozór Bóżniczy spłacał następnie w trzech rocznych ratach. Kolejną inwestycją gminy żydowskiej w czasie rabinatu Ch. Naumberga było zbudowanie parkanu wokół cmentarza przy ul. Wesolej, co nastąpiło w latach czterdziestych XIX w. W 1842 r. zakupiono także dom dla rabina, a na początku lat pięćdziesiątych XIX w. za sumę 726 rb Moryc Zand wyremontował wspomnianą wcześniej łaźnię³⁹⁸.

Po śmierci rabina Ch. Naumberga w okresie do nowych wyborów, które odbyły się na początku lutego 1857 r., zastępcą zmarłego został sprawujący dotąd funkcję podrabina Lemel Marokko. Po wyborach od 15 lutego 1857 r. rabinem łódzkiej gminy został Mojżesz Lipszyc, dotychczasowy rabin w Dobrzyniu nad Drwęcą. M. Lipszyc pochodził ze znanej rodziny rabinackiej z Warszawy. Jego dziadkiem był wybitny rabin warszawski, który należał do znanych uczonych żydowskich, był on m. in. autorem dzieła o treści religijnej – *Chemdat Szlomoh*. Zdaniem F. Friedmana do wyboru M. Lipszyc na rabina przyczynił się fakt przewagi liczebnej wśród

³⁹⁵ F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935, s. 272.

³⁹⁶ APŁ, AMmŁ, sygn. 1561; Banner, *op. cit.*, s. 16.

³⁹⁷ Friedman, *op. cit.*, s. 274.

³⁹⁸ APŁ, AMmŁ, sygn. 1561, 1566, 1569, 1578; Banner, *op. cit.*, s. 17–21.

łódzkiej społeczności żydowskiej zwolenników cadyka z Kocka, a jak wiadomo sam Lipszyc był chasydem kockim³⁹⁹.

Rabin M. Lipszyc sprawował swój urząd przewodnika duchowego Żydów łódzkich przez okres 15 lat (do 1872 r.). W tym czasie liczebność społeczności żydowskiej wzrosła ponad trzykrotnie, z około 3000 do ponad 10000 osób (tab. 1). W związku z powyższym rosły także zadania rabinatu. Już w 1858 r. obok sprawującego swoją funkcję podrabina Lemela Marokko (od 1852 r.) na pomocnika rabina powołano Judela Naumberga (syna zmarłego rabina), a w 1865 r. zaangażowano trzeciego podrabina, Mojżesza Seidla⁴⁰⁰.

W okresie kiedy rabinem gminy łódzkiej był Mojżesz Lipszyc, najważniejszym zadaniem była budowa nowej bóżnicy. Było to konieczne, bowiem istniejąca od 1809 r. drewniana bóżnica przy ul. Wolborskiej, kilkakrotnie naprawiana (m. in. w 1828 r., 1839 r. i w 1851 r.) groziła zawaleniem, według relacji z 1845 r. doszło tam do pierwszej katastrofy⁴⁰¹. W 1858 r. zakupiono plac przy ul. Wolborskiej 202 za sumę 1650 rb, projekt wraz z kosztorysem opracował w 1859 r. budowniczy powiatowy J. K. Mertsching. W tym samym roku w lipcu władze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdziły projekt i wydały zezwolenie na budowę⁴⁰². Prace nad wzniesieniem nowej synagogi trwały bardzo długo, stan surowy bez koniecznych wykończeń wewnętrznych oddano już w 1861 r. Mimo stanu surowego w latach następnych Żydzi tłumnie korzystali z nowej bóżnicy. Prowizoryczne urządzenie wnętrza (drewniana galeria dla kobiet i słabe drewniane barierki) we wrześniu 1863 r. w czasie żydowskiego święta Nowego Roku, załamały się. W wywołanej tym faktem panice zginęło 11 kobiet, a 30 innych osób zostało rannych⁴⁰³. Ostatecznie w 1871 r. nowa bóżnica została uznana za wykończoną, chociaż jeszcze w 1885 r. opisywano ją jako nie otynkowany budynek, wyposażony w drewniane, nie heblowane ławki⁴⁰⁴.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. w społeczności łódzkich Żydów dochodzi do wyraźnego zróżnicowania wewnętrznego. Nie tylko z powodu złego stanu starej drewnianej bóżnicy oraz ciągle nie wykończonej nowej synagogi, powstają coraz liczniejsze prywatne domy modlitwy. Według danych władz administracyjnych Łodzi, w 1858 r. funkcjonowało tutaj 16 żydowskich domów modlitwy. Członkowie Dozoru Bóżniczego – Jakub Dobranicki i Henoch Goldberg zwrócili się do Magistratu m. Łodzi z informacją, że „w niektórych domach pokątnie Starozakonni odprawiają nabożeństwa z użyciem Rodału, co się sprzeciwia przepisom w tej mierze wydanym przez Dozór Bóżniczy”. Dalej prosili oni o ukaranie winnych i „opieczętowanie Rodałów”, podając jednocześnie nazwiska właścicieli domów modlitwy. „Pokątne” domy modlitwy prowadzili: Izrael Moszkowicz, Mordechaj Heber, Icchak Fajtlowicz, Szulim Rubinbach, Abram Mularski, Lewi Kiepski, Mordechaj Tobiasz, Hersz Prim, Manasse Korpel, Szloma Moszkowicz, Szlama Bogusławski, Moszek Nogacz, wdowa Rosenblatt, Maier Heniksztok, Hersz Szwartz oraz „Zebranie Kockich w domu Pilgrima”⁴⁰⁵.

³⁹⁹ Friedman, *op. cit.*, s. 274.

⁴⁰⁰ APŁ, AMmŁ, sygn. 1571.

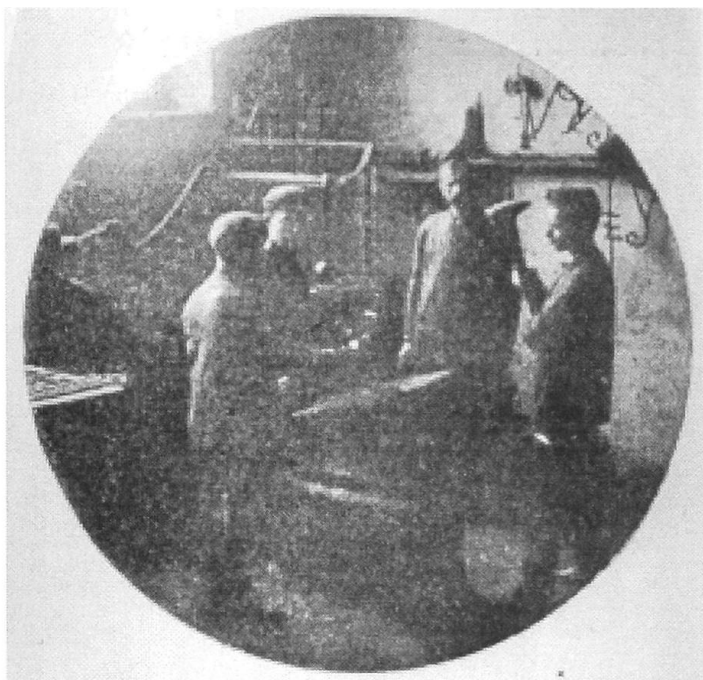
⁴⁰¹ K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995, s. 47.

⁴⁰² Banner, *op. cit.*, s. 22.

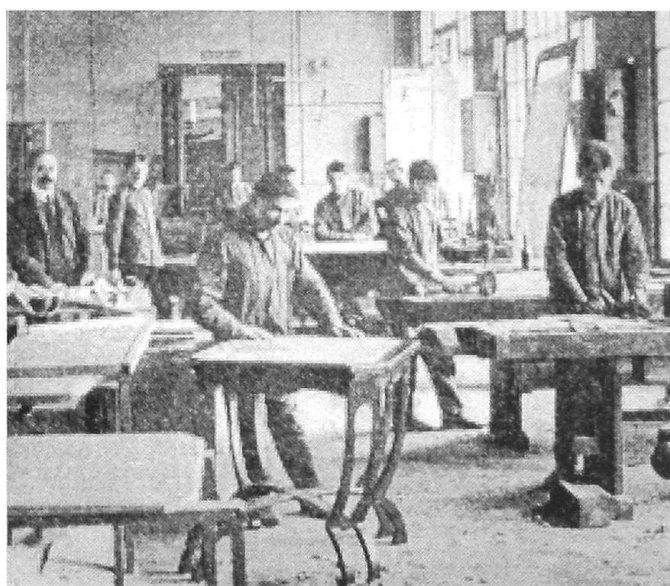
⁴⁰³ APŁ, RGP anteriora, sygn. 2535; „Jutrzenka” 1863, nr 39.

⁴⁰⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 4561; „Dziennik Łódzki” 1885, nr 200; Stefański, *op. cit.*, s. 50–52.

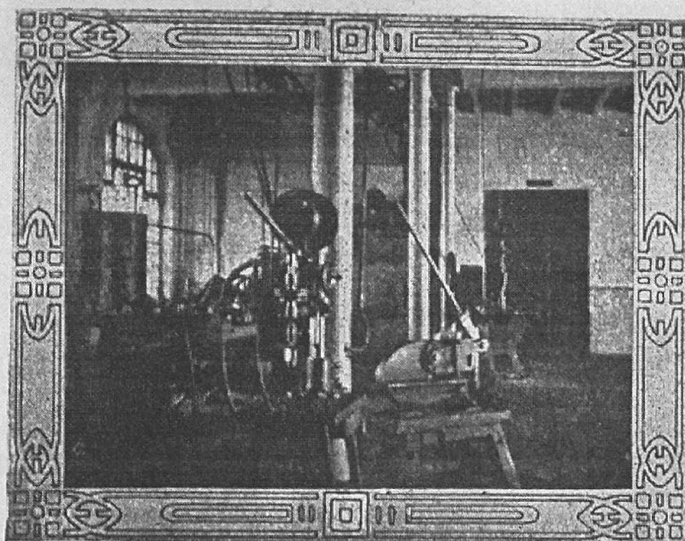
⁴⁰⁵ APŁ, AMmŁ, Domy modlitwy, sygn. 287.



Kuźnia zakładu Talmud Tory, ul. Średnia (1906 r.)



Stolarnia zakładu Talmud Tory, ul. Średnia (1906 r.).



Wnętrze warszt. mechanicznego.

**Еврейское Ремесл. Учил. Общ. „ТАЛМУДЪ-ТОРА“
въ Лодзи.**

**Żydowska Szkoła Rzemieśln. Tow. „TALMUD-TORA“
w Łodzi.**

Отдѣленія: механическое,
электротехнич. и ткацкое.
3-хъ лѣтній курсъ.

Плата 40 руб. въ годъ.

Прилежные и несостоя-
тельные ученики уволь-
няются отъ платы.

Проспекты и условія прие-
ма высылаетъ бесплатно,
канцелярія Средняя 46/48.

Oddziały: mechaniczny,
elektrotechniczny i tkacki.
Kurs 3-ch letni.

Wpis 40 rb. rocznie.

Pilni i niezamożni ucz-
niowie uwalniają się od
wpisu.

Prospekty i warunki
przyjęcia rozsyła bezpłatnie,
kancelarja Średnia 46/48.

Reklama szkoły Talmud Tora.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w., już po równouprawnieniu Żydów, część społeczności żydowskiej w Łodzi, reprezentująca nieoficjalne Towarzystwo Izraelitów Niemieckiego Rytuału, postanawia wprowadzić w swoim domu modlitwy na Nowym Mieście, odprawianie nabożeństw na wzór zreformowanych synagog warszawskich przy ul. Daniłowiczowskiej i na Nalewkach⁴⁰⁶. W kilka lat później, w 1866 r. Żydzi „postępowi” (Rytuału Niemieckiego), których liczebność sami określają na 1500 osób, na ogólną liczbę ludności żydowskiej w Łodzi sięgającej ponad 8000 osób, proszą władze miasta o przyznanie placu nr 335, przy ul. Średniej (na przestrzeni od ul. Średniej do ul. Północnej) na budowę własnego domu modlitwy. Swoją prośbę uzasadniają faktem prowadzenia własnego domu modlitwy (zapewne nie odpowiadającego potrzebom), w którym utrzymują „kaznodzieję w języku niemieckim Zakon Boży z ambony ogłaszającego”. Magistrat

⁴⁰⁶ APŁ, AMmŁ, sygn. 1561; Stefański, *op. cit.*, s. 52.

m. Łodzi przyznał Towarzystwu Rytuału Niemieckiego plac przy ul. Północnej nr 307, jednakże brak jest informacji na temat budowy ewentualnego domu modlitwy, być może wyznaczony plac nie odpowiadał aspiracjom społeczności „postępowych” Żydów⁴⁰⁷.

Powyższe informacje wskazują na wyraźny podział społeczności żydowskiej w Łodzi na zwolenników chasydyzmu, którzy zapewne w okresie do lat siedemdziesiątych XIX w. mieli zdecydowaną przewagę (świadczy o tym wybór dwóch kolejnych rabinów, zwolenników cadyka z Kocka – Naumberga i Lipszyca), a także tzw. postępowców skupionych w Tow. Rytuału Niemieckiego. Wydaje się, chociaż brak bezpośrednich dowodów, że pewna grupa łódzkich Żydów wyznawała tradycyjny judaizm.

Po powstaniu styczniowym, w ramach represji wobec Królestwa Polskiego, władze rosyjskie (Komitet Urządzający w Królestwie Polskim) wprowadził poważne ograniczenia w stosunku do gmin żydowskich, jak również ludności żydowskiej. Gminy żydowskie, które w 1821 r. utraciły swój samorządowy charakter, zostały postanowieniem Komitetu Urządzającego z lat 1867–1868 poddane wzmocnionej kontroli ze strony administracji rosyjskiej. Odtąd prawo mianowania i odwoływania rabinów, podrabinów i kantorów mieli gubernatorowie. W praktyce zatwierdzali oni kandydatów wcześniej wybranych przez społeczność żydowską, jednakże mieli prawo odrzucić proponowanych kandydatów. Poza władzami gubernialnymi prawo nadzoru w stosunku do Dozoru Bóżniczego posiadały magistraty miast. Poza wzmocnieniem nadzoru nad społecznością żydowską, władze rosyjskie wprowadziły zakaz dopuszczania Żydów do służby państwowej (z wyjątkiem lekarzy i inżynierów w ich zawodach). W okresie do rewolucji 1905 r., praktycznie zamknięto przed Żydami dostęp do zawodu adwokackiego (należało uzyskać pozwolenie od ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości), mogli oni jedynie pełnić funkcje zastępców, pomocników adwokatów przysięgłych. W okresie po 1893 r. zaostrzono przepisy w stosunku do Żydów w kwestii zmiany nazwisk, wprowadzono dla nich specjalne paszporty. Ukaz z kwietnia 1882 r. wprowadzał czasowy zakaz sporządzania aktów kupna i dzierżawy na rzecz Żydów poza granicami miast. Wprowadzono także zakaz osiedlania się Żydów na wsi, dopiero w 1905 r. złagodzono ten przepis umożliwiając osiedlanie się na wsi jedynie lekarzom, dentystom, aptekarzom, felczerom, akuszerkom, murarzom, kamieniarzom, stolarzom, robotnikom ziemnym i rzemieślnikom, ale tylko na okres wykonywania jednego z wyżej wymienionych zawodów. Zdecydowanie antysemitki charakter miała uchwała rosyjskiej Rady Ministrów z 22 sierpnia 1909 r. określająca nieprzekraczalny procent uczniów-Żydów w szkołach średnich, w tzw. „strefach osiadłości”, a więc także w Królestwie, na 15%. Wcześniej w 1908 r., wprowadzono w Królestwie Polskim, nie obowiązujący dotąd, numerus clausus dla studentów-Żydów, który wynosił 10%. Podobnie restrykcyjny charakter miały prawa wprowadzone w latach osiemdziesiątych, które dotyczyły służby wojskowej. Otóż za uchylanie się od poboru do wojska Żydzi byli karani grzywną w wysokości 300 rb, ponadto wprowadzono nagrody pieniężne w wysokości 50 rb za ujęcie Żyda ukrywającego się przed poborem do wojska⁴⁰⁸.

W okresie kierowania sprawami religijnymi przez rabina M. Lipszyca, członkami Dozoru Bóżniczego byli bogaci kupcy żydowscy – w latach 1861–1863 Lajzer Berger (warto przypomnieć, że był on dziadkiem wybitnego w okresie międzywojennym przemysłowca łódzkiego Oskara Kohna), Henoch Goldberg i Jakub Dobranicki. Skład ten utrzymał się do 1867 r., kiedy miejsce H. Goldberga zajął Jakub Braun. Natomiast po śmierci rabina M. Lipszyca w 1872 r., Dozorem Bóżniczym kierowali: Jakub Bejnik, Joachim Silberstein i Dawid Dembiński. W okresie do wy-

⁴⁰⁷ APŁ, AMmŁ, sygn. 1562; F. Guesnet, *Żydowskie i niemieckie organizacje w Łodzi w XIX w. Typy i stosunki*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi Łodzi w XIX i XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 163–164.

⁴⁰⁸ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV – *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 118–120, 136; P. Samuś, *Spółeczność żydowska w życiu politycznym Łodzi w latach 1865–1914*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 185.

boru nowego rabina, zastępcą został podrabin Lajzer Krohn. W 1873 r. nowym rabinem łódzkiej gminy został wybrany Eliasza Chaim Majzel. Pochodził on z guberni wileńskiej, gdzie urodził się w 1821 r. w Gródku, w zamożnej rodzinie kupieckiej. Był człowiekiem niezwykle uzdolnionym, bowiem w wieku 19 lat został rabinem w rodzinnym Gródku. W okresie do 1872 r. kolejno pełnił urząd rabina w Dereczynie i Prużanie na Wileńszczyźnie, a następnie w Łomży. Wszędzie odznaczał się ogromnym zaangażowaniem w sprawy działań społecznych na rzecz poprawy warunków życia, szczególnie biedoty żydowskiej. W Łodzi, mimo że był litwakiem, potrafił nawiązać dobre stosunki i współpracę ze wszystkimi grupami społeczności żydowskiej. Angażował się, będąc często inicjatorem wielu przedsięwzięć społecznych i filantropijnych na rzecz rozbudowy szkolnictwa, jak już pisano wyżej w 1873 r. założył w Łodzi pierwszą szkołę zawodową Talmud-Tora, dla biednych dzieci żydowskich. Rabin E. Majzel cieszył się dużym uznaniem nie tylko wśród wyznawców religii mojżeszowej, ale także wśród pozostałych mieszkańców Łodzi. Jak pisał „Dziennik Łódzki”, rabin E. Majzel przeciwstawiał się zdecydowanie przesądom i nietolerancji. W 1891 r., kiedy wśród miejscowych Żydów upowszechniano opinie (zapewne ze względów na konkurencję), że nie należy kupować i pić piwa z browaru „K. Anstadta” (przemysłowca pochodzenia niemieckiego), rabin E. Majzel zamieścił następujące ogłoszenie w „Dzienniku Łódzkim”: „Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy źli ludzie za pomocą bezsensownej pogłoski wywierają wpływ na miejscową ludność, aby piwa z browaru firmy „Anstadt” nie nabywała ani nie piła [...]. Wznoszę gorące modły do Ojca Niebieskiego, ażeby duchem zgody natchnął ukochanych współwyznawców moich. Upraszam ich jak najsilniej, ażeby nie dawali wiary takim nieobyczajnym, niemoralnym pogłoskom przynoszącym szkodę naszym współobywatelom”⁴⁰⁹.

Popularność rabina E. Majzla wśród łódzkich Żydów oraz autorytet, jaki osiągnął dzięki swej postawie i dużej aktywności społecznej, złożyły się na to, że swój urząd sprawował najdłużej, biorąc pod uwagę wszystkich rabinów łódzkiej gminy w latach 1811–1914, łącznie 39 lat, aż do swej śmierci w 1912 r. Okres ten był szczególnie istotny w życiu społeczności łódzkich Żydów. W latach 1873–1912 liczebność ludności żydowskiej w Łodzi zwiększyła się prawie czterynastokrotnie z około 12 tys. do ponad 167 tys. osób (por. tab. 1). Ten dynamiczny przyrost wiązał się z gwałtownym rozwojem łódzkiego przemysłu i handlu, które zdecydowanie przyspieszyły proces rozbudowy miasta. W tych procesach ludność żydowska imigrująca do Łodzi z obszaru Królestwa Polskiego, a później także z Rosji, odegrała pierwszoplanową rolę. Przyrost liczby członków gminy żydowskiej stawiał przed jej władzami wiele nowych zadań i problemów. Potrzeby religijne wymagały budowy nowych synagog, także cmentarz przy ul. Wesołej, mimo kilkakrotnego powiększania jego obszaru (ostatni raz w 1886 r., dzięki darowiźnie dla gminy żydowskiej ze strony J. Cośniaka, powiększony ponownie o około 550 m²) nadal wymagał rozbudowy lub założenia nowego w innym regionie miasta⁴¹⁰.

Poza rabinem E. Majzlem, który miał do pomocy trzech podrabinów i dwóch kantorów, niezwykle ważną rolę w działaniach gminy odgrywali członkowie Dozoru Bóżniczego. Należy zaznaczyć, że w okresie od lat siedemdziesiątych na członków Dozoru wybierano przede wszystkim wybitnych kupców i przemysłowców. W okresie od 1876 r. do 1884 r. członkami Dozoru byli: Abram Prussak, Joachim Silberstein, Jakub Dobranicki, Szymon Heyman i Moszek Weis⁴¹¹. W okresie kolejnych trzech kadencji (kadencja trwała 3 lata) w latach 1884–1892, niezmiennie wybierani byli Jakub Dobranicki, Izrael Poznański i Szaja Rosenblatt⁴¹². W dotychczasowej literaturze poświęconej łódzkiej gminie żydowskiej zwraca się uwagę na szczególne zaangażowanie w działalność społecznej i filantropijnej, największego przemysłowca żydowskiego I. Poznańskiego⁴¹³. Obok niego wybitną rolę odgry-

⁴⁰⁹ „Dziennik Łódzki” 1891, nr 143.

⁴¹⁰ „Dziennik Łódzki” 1886, nr 109.

⁴¹¹ Banner, *op. cit.*, s. 25–26.

⁴¹² „Dziennik Łódzki” 1884, nr 283; 1887, nr 235; 1890, nr 268.

⁴¹³ Banner, *op. cit.*, s. 25.

wały rodziny Prussaków, Dobranickich, Rosenblattów, Konstadtów, Birnbaumów, Heymanów, Silbersteinów, Jarocińskich, Sachsów, Weisów i Hellmanów.

Jak już wspomniano wyżej, ze względu na dynamiczny przyrost liczby członków gminy żydowskiej, niezwykle istotną sprawą była rozbudowa synagog. W latach 1876–1878 z inicjatywy Daniela Dobranickiego i Dawida Prussaka, zbudowana została synagoga przy ul. Zachodniej 56, w pewnej odległości od granicy dawnego rewiru żydowskiego. W 1903 r. rozpoczęto jej przebudowę wg projektu znanego architekta żydowskiego G. Landau-Gutentegera. Przebudowa została ukończona w 1904 r. poprzez powiększenie sali modlitw oraz zmianę wejścia głównego. Synagoga przy ul. Zachodniej była świątynią prywatną, zarządzaną przez D. Dobranickiego i D. Prussaka⁴¹⁴.

W końcu lat siedemdziesiątych XIX w. Żydzi postępowi, na czele z I. Poznańskim, powrócili do niezrealizowanego pomysłu z lat sześćdziesiątych, budowy własnej synagogi, nie podlegającej zwierzchnictwu Dozoru Bóżniczego. Wkrótce powstał Komitet Budowy na czele z I. Poznańskim, którego statut zatwierdziły w 1880 r. władze gubernialne. Początkowo planowano budowę synagogi przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Cegielnianej (obecnie ul. Więckowskiego), zakupiono nawet znajdujące się tam dwa sąsiednie place. Jednakże w związku z ogromnym poparciem (ze strony zamożnych przedsiębiorców żydowskich) idei budowy reformowanej synagogi, postanowiono ulokować projektowaną świątynię w bardziej eksponowanym miejscu, bliżej centrum miasta. W związku z powyższym zakupiono nowe place przy zbiegu ulic Zielonej i Spacerowej (obecnie al. Kościuszki). Władze miasta poparły koncepcję budowy nowej synagogi w raporcie do władz gubernialnych. Ostatecznie w maju 1880 r. władze zatwierdziły podpisany przez architekta miejskiego Hilarego Majewskiego projekt synagogi. Należy zaznaczyć, że autorem projektu był niemiecki architekt ze Stuttgartu – Adolf Wolff, który projektował m. in. synagogi w Ulm, Heilbronn, Karlsbadzie, Norymberdze, ponadto budował synagogę w Stuttgarcie⁴¹⁵. Mimo dużego zaangażowania elity łódzkiej żydowskiej burżuazji, prace trwały ponad sześć lat, ostatecznie uroczyste otwarcie nowej synagogi nastąpiło 15 września 1887 r. Poza wiernymi w uroczystości tej uczestniczyli zaproszeni oficjalni goście, a więc gubernator piotrkowski Konstanty Miller wraz ze swą żoną, władze powiatowe i miejskie. Uroczystości rozpoczęło przemówienie Izraela K. Poznańskiego, który następnie wręczył symboliczne klucze do synagogi gubernatorowi K. Millerowi. Następnie, we wnętrzu świątyni odbyło się nabożeństwo, w czasie którego rabin odmówił modlitwę w intencji „Najjaśniejszego Pana, Następcy Tronu, rodziny cesarskiej, władz gubernialnych, miejskich oraz za pomyślność miasta i za rozwój gminy izraelickiej”⁴¹⁶. W uroczystości otwarcia synagogi przy ul. Spacerowej wzięło udział, jak podawał „Dziennik Łódzki”, 180 oficjalnych gości, w tym oprócz wymienionych wyżej urzędników, także przedstawiciele redakcji postępowych czasopism żydowskich polskojęzycznego „Israelity” oraz hebrajskiej „Hacfiry”. Nowa synagoga, zdaniem współczesnych, prezentowała się niezwykle okazale. Na zewnątrz zbliżona była do stylu romańskiego, na fasadzie świątyni umieszczono napis w języku hebrajskim „Przybytek mój jest domem modlitwy wszelkich mocy”. Wystrój i architektura wnętrza przypominała styl wschodni, mauretańsko-bizantyjski. Zwracano uwagę na stosunkowo niskie koszty budowy, które ogółem wyniosły 225 tys. rb. Wśród przedstawicieli żydowskiej burżuazji największy wkład wnieśli w budowę i urządzenie „postępowej” synagogi rodziny: Poznańskich, Goldfederów, Silbersteinów, Konstadtów, Baruchów, Dobranickich, Birnbaumów, Fraenklów oraz Heymanów. Warto dodać, że w czasie prac wykończeniowych i wyposażenia wnętrza, I. Poznański ufundował oświetlenie synagogi, H. Konstadt żelazne ogrodzenie, Adolf Goldfeder z Warszawy – Arkę, natomiast Markus Silberstein – zasłonę⁴¹⁷.

⁴¹⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 7345; Stefański, *op. cit.*, s. 53, 135.

⁴¹⁵ Tamże, s. 126–127, 154.

⁴¹⁶ „Dziennik Łódzki” 1887, nr 206.

⁴¹⁷ „Dziennik Łódzki” 1887, nr 110.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. władze Dozoru Bóżniczego podjęły starania w sprawie odnowienia i ostatecznego ukończenia prac budowlanych w głównej synagodze łódzkiej gminy przy ul. Wolborskiej. Projekt remontu i rozbudowy tej synagogi opracował znany architekt żydowski Adolf Zeligson, w październiku 1895 r. W końcu 1896 r. władze gubernialne zatwierdziły plan prac. Ostatecznie dopiero w 1897 r. przystąpiono do przebudowy synagogi przy ul. Wolborskiej. W 1900 r. większość prac ukończono, jednakże wystrój i wyposażenie wnętrza synagogi trwały do 1914 r.⁴¹⁸ W odróżnieniu od „postępowej” synagogi przy ul. Spacerowej, główna świątynia gminy żydowskiej w Łodzi została zbudowana w stylu mauretańskim. W ten sposób zgodnie z poglądami ortodoksyjnej społeczności łódzkich Żydów, podkreślono przywiązanie do religijnej i kulturowej tradycji bliskowschodniej. Synagoga ta, po przebudowie, stanowiła zdaniem K. Stefańskiego, ozdobę Starego Miasta, należała także do najbardziej efektownych budowli w mieście. Należy zgodzić się z poglądem, że odmienne formy architektoniczne obydwu synagog – „starej” i „postępowej” były odbiciem i równocześnie symbolem różnic religijnych między ortodoksami, a Żydami postępowymi, naśladującymi rytuał niemiecki⁴¹⁹.

Obok trzech wyżej omówionych synagog, w latach 1899–1904 została zbudowana czwarta świątynia żydowska, przy ul. Wólczańskiej 6. Budynek ten zaprojektowany przez G. Landau-Gutentegera, został wzniesiony przez znaną, żydowską firmę budowlaną „Olszer i Szczeciński”. Podobnie jak synagoga przy ul. Spacerowej, została ona zaprojektowana i zbudowana w stylu neoromańskim. Pod względem wielkości zajmowała ona trzecią pozycję, ustępując jedynie synagogom przy ul. Wolborskiej i ul. Spacerowej. Synagoga przy ul. Wólczańskiej została zbudowana z inicjatywy Żydów-litwaków, którzy w ten sposób chcieli uniknąć nie zawsze przyjemnych kontaktów z ich łódzkimi współbraćmi⁴²⁰.

W końcu XIX w. na terenie Łodzi powstało jeszcze kilka prywatnych synagog oraz funkcjonowało od 16 do ponad 30 domów modlitwy. Spośród synagog należy wymienić zbudowaną w latach 1895–1900 świątynię przy ul. Długiej 18 (obecnie ul. Gdańska), którą projektował G. Landau-Gutenteger. Ten sam architekt był projektantem niewielkiej synagogi zbudowanej przed 1900 r. na posesji Wolfa Reichera przy ul. Południowej 28 (obecnie ul. Rewolucji 1905 r., jest to jak wiadomo jedyna synagoga, której nie zniszczyli Niemcy w latach okupacji hitlerowskiej). Ponadto do 1914 r. funkcjonowały jeszcze synagogi przy ul. Piotrkowskiej 33 i Nowym Rynku 10. Ogółem więc społeczność żydowska dysponowała ośmioma synagogami⁴²¹.

Poza budowę nowych świątyń, dla coraz liczniejszej społeczności łódzkich Żydów, jak już wspomniano wyżej, bardzo istotną kwestią była rozbudowa lub uzyskanie terenu na założenie nowego cmentarza. Oficjalnie zabiegi o urządzenie nowego cmentarza władze łódzkiego Dozoru Bóżniczego rozpoczęły we wrześniu 1888 r. Początkowo planowano założenie cmentarza na gruntach Radogoszcza, graniczącego z Łodzią, gdzie gmina żydowska nabyła 12 morgów ziemi od Karola Gaya. Sprzeciwił się jednak temu znany przemysłowiec Juliusz Heinzel, który posiadał tam rozległą posiadłość ziemską i rezydencję. Perturbacje wokół założenia nowego cmentarza żydowskiego trwały kilka lat. W tym czasie poza Radogoszczem, rozważano także inną lokalizację, m. in. na Stokach i Nowych Bałutach (Marysinie). Ostatecznie dzięki wzajemnemu ustępstwu, tak ze strony J. Heinzla, który wykupił od Żydów grunty w Radogoszczu, przeznaczając jednocześnie 18 morgów swoich gruntów w Marysinie na rzecz Dozoru Bóżniczego, jak również ze strony społeczności żydowskiej, konflikt został zakończony. Dzięki zakupowi gruntu od Alberta Cukiera w Nowych Bałutach o wielkości około 30 morgów oraz przekazaniu przez I. Poznańskiego w 1891 r. (wcześniej zakupionych) 18 mor-

⁴¹⁸ APŁ, AŁGWŻ, sygn. 4; APŁ, AMmŁ, sygn. 7344; „Rozwój” 1900, nr 4.

⁴¹⁹ Stefański, *op. cit.*, s. 133.

⁴²⁰ „Rozwój” 1899, nr 24; Stefański, *op. cit.*, s. 134.

⁴²¹ S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 363; Stefański, *op. cit.*, s. 136.

gów, które przylegały do obszaru kupionego przez Dozór od A. Cukiera. I. Poznański podarowując gminie żydowskiej ponad 10 ha gruntu przeznaczonego na cmentarz zastrzegł sobie jedynie prawo do 240 sążni powierzchni przeznaczonej na grobowiec rodzinny. Ostatecznie po wielu perturbacjach władze gubernialne w 1892 r. wyraziły zgodę na założenie nowego cmentarza żydowskiego w Łodzi. Układem przestrzennym cmentarza, wytyczeniem dróg oraz budową niezbędnych budynków gospodarczych zajmował się w latach 1893–1896 znany architekt A. Zeligson oraz geometra Zdzisław Kułakowski. W latach 1896–1898 został wzniesiony dom przedpogrzebowy, którego fundatorką była Mina Konstadt, wdowa po znanym społeczniku żydowskim Hermanie. Na ten cel M. Konstadt przeznaczyła sumę 18 tys. rb, z zastrzeżeniem, ażeby na fasadzie domu przedpogrzebowego umieścić napis w języku polskim „Fundacja H. M. Konstadtów”. W okresie do 1914 r. nowy cmentarz żydowski rozrastał się i obejmował ogółem 74 morgi, tj. ponad 41 ha⁴²². Warto podać za „Dziennik Łódzki”, że jeszcze przed ostateczną decyzją w sprawie założenia cmentarza, jesienią 1891 r. rabin E. Ch. Majzel w asyście trzech podrabinów gminy łódzkiej oraz w obecności przedstawicieli Dozoru Bóżniczego, dopełnił ceremonii założenia cmentarza, która polegała na obejściu jego granic oraz odmówieniu rytualnej modlitwy⁴²³.

W okresie do 1914 r. rolę przywódczą w gminie żydowskiej w Łodzi, poza rabinem, spełniali także członkowie Dozoru Bóżniczego. W okresie od lat osiemdziesiątych do 1900 r. decydującą rolę odgrywali w Dozorze wielcy przemysłowcy, przede wszystkim I. Poznański, Sz. Rosenblatt i A. Dobranicki. Po śmierci I. Poznańskiego, do 1905 r. członkami Dozoru byli Moszek Aron Wiener,

A. Dobranicki i Jakub Wojdyśławski. W 1905 r. podobnie jak w Warszawie zmienił nazwę Dozoru Bóżniczego na Zarząd gminy, chociaż należy przypomnieć, że już w latach osiemdziesiątych XIX w. w „Dzienniku Łódzki” używano nazwy zarząd na określenie dozoru. W okresie do 1914 r. w zarządzie gminy żydowskiej zasiadali: Adolf Dobranicki (w latach 1913–1914 był prezesem), Tobiasz Bialer, Jakub Wojdyśławski, Jakub Warchiwker, Ezra Szykier, Ch. A. Trunk, sekretarzem był I. Szwarcman, a skarbnikiem J. Monitz⁴²⁴.

W 1912 r. zmarł rabin E. Ch. Majzel, jego następcą został zwolennik chasydów z Góry Kalwarii, Lejzor Lejb Trajstman (Treistman). Na początku XX w. w Łodzi bardzo ważną rolę odgrywał także rabin Izrael S. Jelski, jeden z przywódców ruchu syjonistycznego, a jednocześnie kaznodzieja w synagodze przy ul. Spacerowej, ponadto od 1909 r., rabin Markus Braude, który był również kaznodzieją w „postępowej” synagodze. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej, obok rabina Trajstmana i jego zastępcy podrabina M. Segala (Segala) oraz kaznodziei M. Braudego, w Łodzi działało jeszcze dziesięciu rabinów: Natan Lipszyc, I. Frydel, M. Król, M. Goldman, I. Feiner, Sz. Frydershon, Sz. Justman, M. Domb, L. Totenberg i P. Weinsaft. Przy synagodze Żydów reformowanych, przy ul. Spacerowej, funkcjonował Komitet Synagogi. Po jej otwarciu w 1887 r. prezesem Komitetu był I. Poznański, następnie Markus Silberstein, Szaja Rosenblatt i w ostatnich latach przed I wojną światową Jakub Hertz. W latach 1913–1914 wraz z J. Hertzem w skład Komitetu Synagogi wchodził: Szaja Rosenblatt, Jakub Brahms, Stanisław Jarociński, J. Bielszowski, L. Cukier, Natan Kopel, R. Lipszyc, A. S. Landau, I. Monitz, Karol Poznański i Dawid Rosenblatt⁴²⁵.

W łódzkiej gminie żydowskiej, jak już zasygnalizowano wyżej, funkcjonowały bractwa o charakterze religijno-filantropijnym. Mimo zakazu działalności bractwa pogrzebowego, wydane przez władze już w 1822 r., łódzka Chewra Kadisza do-

⁴²² APŁ, AMmŁ, sygn. 6790; G. Ignatowski, *Początki i dzieje „nowego cmentarza” żydowskiego w Łodzi*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1985, nr 133/134, s. 59–69; B. Podgrabi, *Cmentarz żydowski w Łodzi*, Łódź 1990, s. 5–15; *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Łodzi*, Łódź 1997, s. 13.

⁴²³ „Dziennik Łódzki” 1891, nr 226.

⁴²⁴ APŁ, AŁGWŻ, sygn. 6; „Czas”. *Kalendarz na rok 1914*, s. 17.

⁴²⁵ „Dziennik Łódzki” 1891, nr 226; „Rozwój” 1900, nr 70; 1901, nr 164; Pytlas, *op. cit.*, s. 362; Samuś *op. cit.*, s. 192; *Żydzi w Łodzi*, Łódź 1990, s. 10.

trwała do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. Najprawdopodobniej przestała funkcjonować po zamknięciu starego cmentarza przy ul. Wesołej w 1892 r. Natomiast na nowym cmentarzu, jak twierdzi F. Guesnet, wprowadzono oficjalną służbę pogrzebową⁴²⁶. W okresie ponad osiemdziesięciu lat funkcjonowania, Chewra Kadisza powstała w 1811 r., odgrywała niezwykle istotną rolę w życiu społeczności żydowskiej i była wspierana przez najwybitniejszych członków gminy, m. in. I. Poznańskiego i M. Silbersteina⁴²⁷.

Poza wymienionymi działały także inne bractwa, a więc Chewra Nerktumet – utrzymujące lampę (wieczną) w synagodze przy ul. Wolborskiej, Chewra Bucherem – wysyłająca biednych, młodych Żydów do wyższych szkół religijnych, Chewra Szomni-Szabas, która dbała o zapalanie świec szabasowych w piątkowe wieczory w domach żydowskich. Z kolei Chewra Menarchemin wspierała biednych siedzących na tzw. pokucie. Wreszcie Chewra Cha-Nuseskate, zbierająca fundusze na posagi dla biednych dziewcząt wychodzących za mąż⁴²⁸.

2. Stowarzyszenia i organizacje społeczne

Gmina żydowska obok działalności bezpośrednio związanej z życiem religijnym, jak wykazano wyżej, poprzez bractwa religijne, spełniała także istotne funkcje społeczne. Warto zaznaczyć, że w odróżnieniu od środowisk chrześcijańskich, które podjęły w Łodzi pewne działania dobroczynne (filantropijne) dopiero w połowie lat czterdziestych XIX w. w okresie kryzysu gospodarczego⁴²⁹, to społeczność żydowska już 1812 r. obok bractwa pogrzebowego powołała do życia bractwo pielęgnowania chorych – Bikur Cholim⁴³⁰. Co prawda już od lat dwudziestych XIX w. podobnie, jak Chewra Kadisza musiało działać nieoficjalnie, ale spełniało bardzo ważną funkcję społeczną. W 1881 r. Żydzi łódzcy utworzyli Stowarzyszenie Pielęgnowania Chorych „Bikur Cholim”, którego celem było „udzielanie pomocy lekarskiej w mieszkaniu chorego i ambulatoryjnie, wydawania lekarstw, posiłków, kąpeli, a w porze zimowej i węgla”⁴³¹. Powyższe stowarzyszenie było niewątpliwie kontynuacją dawnego bractwa. Wśród założycieli i członków wspierających należy wymienić Zygmunta Lichtenfelda, Markusa Silbersteina (który był prezesem w latach osiemdziesiątych), a także I. Poznańskiego. Powstanie „Bikur Cholim” na początku lat osiemdziesiątych było następstwem narastającej nędzy w związku z kryzysem ekonomicznym, jaki miał miejsce w przemyśle łódzkim. Jak pisze F. Guesnet, można ten fakt wiązać także z utworzeniem w 1877 r. Komitetu Wsparcia Biednych, którego twórcami byli głównie przemysłowcy niemieccy. Komitet ten, jak wiadomo, w 1885 r. został przekształcony w Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności⁴³².

Stowarzyszenie „Bikur Cholim” już w latach 1885–1887 udzieliło pomocy około 13 tys. najuboższych Żydów. Po utworzeniu w 1899 r. Łódzkiego Żydowskiego Tow. Dobroczynności, w czasie kiedy stowarzyszeniu przewodniczył Zygmunt

⁴²⁶ Guesnet, *op. cit.*, s. 167.

⁴²⁷ F. Friedman, *Łódzka Chewra Kadisza i jej dzieje*, [w:] *Stary cmentarz żydowski. Dzieje i zabytki*, Łódź 1938, s. 50–61.

⁴²⁸ „Dziennik Łódzki” 1887, nr 37.

⁴²⁹ *Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego*, opr. G. Missalowa, Warszawa 1957, s. 208–334; J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962, s. 205–208; Pytlas, *op. cit.*, s. 168–169.

⁴³⁰ Alperin, *op. cit.*, s. 19.

⁴³¹ M. Broszkowski, *Żydowskie instytucje filantropijno-społeczne w Łodzi w latach 1900–1925*, Łódź 1995 (mpis pracy magisterskiej w Katedrze Historii Polski Najnowszej), s. 31; Guesnet, *op. cit.*, s. 175; Pytlas, *op. cit.*, s. 189.

⁴³² *Zarys działalności Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności za czas od r. 1877 do końca 1901 z powodu 25-letniego jubileuszu*, Łódź 1902, s. 4–5; „Dziennik Łódzki” 1885, nr 64; Pytlas, *op. cit.*, s. 170.

Lichtenfeld, stało się ono sekcją ŁŻTD. Natomiast 27 września 1908 r. ponownie się usamodzielniało pod nazwą Łódzkie Towarzystwo Pielęgnowania Chorych „Bikur Cholim”. Po Z. Lichtenfeldzie, od 1910 r. prezesem Towarzystwa został Jakub Hertz. W okresie do wybuchu I wojny światowej, siedziba „Bikur Cholim” znajdowała się przy ul. Ogrodowej 11. W okresie od 1909 r. Towarzystwo prowadziło w majątku Kały k. Łodzi, dom dla rekonwalescentów nazywamy „Uzdrowiskiem”. W latach 1913–1914 w skład zarządu „Bikur Cholim” wchodził: J. Hertz – prezes, Ezra Szykier i A. B. Rosenthal – wiceprezesi, A. Wohl – skarbnik, G. Lichtenfeld – kontroler wydatków, Stanisław Dobranicki (adwokat) i Dawid Nowiński – sekretarze, a także członkowie: Ch. I. Berman, H. Czamański, L. Flatto, N. Goldblum, H. Heller, H. Imich, Izidor Muszkat, Juliusz Rosenthal, M. A. Prussak, U. Wołczyński. Ponadto przy zarządzie działał komitet kobiet w składzie: M. Bielszowska, I. Goldblumowa, H. Lipszycowa, C. Muszkatowa, M. Prussakowa, Turkeltaubowa i Nowińska⁴³³.

Obok „Bikur Cholim” drugim stowarzyszeniem żydowskim było powstałe 1 stycznia 1884 r. Towarzystwo Niesienia Pomocy Chorym Żydom „Linas Hacholim”. Szczególnie aktywną działalność stowarzyszenie to przejawiało po 1905 r. Otóż we własnym budynku przy ul. Południowej 19, prowadziło ambulatorium dla przychodnich chorych, aptekę ambulatoryjną, organizowało pomoc dla chorych w mieście, dyżury nocne u chorych w domu, prowadziło specjalny oddział zapomóg na wypadek śmierci, kasę pożyczek bezprocentowych, klinikę ginekologiczną, pomoc dla położnic w mieście. W latach 1913–1914 prezesem „Linas Hacholim” był A. J. Salomonowicz, wiceprezesami: S. Herszberg i L. Jaffe, sekretarzem A. Jakobshon, skarbnikiem H. Weiss. W sekcji położniczej przewodniczyła Ch. Lipstein oraz B. Turkiettaubowa⁴³⁴.

W 1885 r. utworzenie Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności, przyspieszyło starania środowiska żydowskiego o powołanie własnej instytucji dobroczynnej, mającej osobowość prawną. Wniosek do władz gubernialnych w sprawie utworzenia Izraelskiego Tow. Dobroczynności w Łodzi złożyli wybitni przemysłowcy – Izrael Poznański i Szaja Rosenblatt. Jednakże władze rosyjskie odrzuciły tę prośbę, dopiero kiedy w 1897 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjęło wzorcowy regulamin organizacji pomocy ubogim, Żydzi łódzcy z inicjatywy Jakuba Hertza, Markusa Silbersteina i B. Wachsa, wystąpili w 1898 r. z ponownym wnioskiem w tej kwestii. W grudniu 1898 r. gubernator piotrkowski zatwierdził statut Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności. W związku z tym 24 maja 1899 r. odbyło się w sali Giełdy Łódzkiej, przy ul. Piotrkowskiej 96 zebranie założycielskie ŁŻTD. W skład pierwszego Zarządu weszło 18 osób, wśród których 11 pochodziło ze sfer przemysłowych. Pierwszym prezesem został wybrany Izrael Poznański, wiceprezesem Salomon Landau, sekretarzem Michał Cohn, a kasjerem Michał Kipper. Po śmierci I. Poznańskiego od maja 1900 r. do 1908 r. prezesem ŁŻTD był jego syn Ignacy Poznański, a w latach 1908–1914 Jakub Hertz⁴³⁵.

Celem ŁŻTD, podobnie jak wszystkich organizacji dobroczynnych, było niesienie pomocy biednym. Jednakże ze względu na wyraźny podział wyznaniowy dobroczynności łódzkiej, który nastąpił po 1885 r., po utworzeniu ŁChTD, w statucie żydowskiej organizacji zapisano, że głównym celem ŁŻTD było polepszenie bytu „materialnego i moralnego ubogich Żydów miasta Łodzi i jej przedmieść”⁴³⁶. Pomoc organizowana przez ŁŻTD była wielostronna, obejmowała ona dostarczanie ubogim żywności, odzieży, miejsc noclegowych, wyszukiwanie wolnych miejsc pracy, zaopatrywanie w lekarstwa, umieszczanie chorych na koszt Towarzystwa w szpitalach, dofinansowywanie kosztów pogrzebów, umieszczanie starców i kalek w szpitalach i przytułkach, dzieci w domach sierot i schroniskach, wychowywanie sierot i dzieci ubogich rodziców, dostarczanie ubogim (bezrobotnym) środ-

⁴³³ „Rozwój” 1910, nr 57; „Czas”. *Kalendarz...*, 1914, s. 76; Pytlaś, *op. cit.*, s. 189–190.

⁴³⁴ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 113.

⁴³⁵ Cz. Kępski, *Towarzystwo dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993, s. 209.

⁴³⁶ Ustawa Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, Łódź 1902, s. 3.

ków finansowych na powrót do miejsc urodzenia. W okresie do 1914 r. w ramach ŁŻTD rozpoczęły działalność sekcje i komisje zajmujące się różnorodnymi formami pomocy. I tak funkcjonowała Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa, Przysług dla Kalek i Paralityków, Komitet Tanich Mieszkań, Tania Kuchnia, Komitet Biednych Położnic, Klinika Położnicza, Komisja Wsparć, Komitet Centralny Budowy Szpitala dla Umysłowo Chorych Żydów. Ta ostatnia placówka mimo rozpoczęcia budowy szpitala na Radogoszczu, nie zdołała zrealizować swoich zamierzeń do 1914 r. Działalność ŁŻTD, podobnie jak miało to miejsce przed jego utworzeniem, opierała się głównie na dobrowolnych ofiarach ze strony zamożnych członków gminy żydowskiej. W okresie do 1914 r. najwięcej łożyła na rzecz dobroczynności rodzina Poznańskich, były to kwoty od kilku do kilkunastu tysięcy rubli rocznie. Kiedy tworzone w ramach Towarzystwa Bezprocentową Kasę Pożyczkową I. K. Poznański wyasygnował na ten cel sumę 20 tys. rb, J. Hertz i Dawid Prussak po 5 tys. rb. Na rzecz działalności ŁŻTD poza Poznańskimi znaczne sumy przeznaczały także rodziny: Silbersteinów – w 1900 r. legat w wysokości 14 tys. rb; Jarocińskich 3 tys. rb; Wienerów – 4 tys. rb; Prussaków 4 tys. rb; Ginsbergów – 10 tys. rb; Dawid i Rebeka Prussak – 19,5 tys. rb; A. Osser – 3 tys. rb; J. i F. Dobraniccy – 5 tys. rb i D. Dobranicki – 435 rb. W latach 1905–1913 dochody roczne ŁŻTD wahały się od ponad 46 tys. rb do prawie 82 tys. rb. Natomiast kapitały tej instytucji w tym czasie wzrosły z 392 500 rb do 783 000 rb. W latach 1905–1913 ŁŻTD udzielało rocznie bezprocentowych pożyczek w kwotach od 50 do 300 rb dla około 1000 – 1698 osób. Ilość obiadów wydawanych bezpłatnie lub za cenę poniżej kosztów, wynosiła rocznie od 24 736 w 1905 r. do 95 020 w 1912 r. Ilość osób otrzymujących wsparcie pieniężne od ŁŻTD, w skali jednego roku, wynosiła w tym czasie od 4702 osób do 7215 osób⁴³⁷.

Mimo iż utworzenie odrębnych towarzystw dobroczynności przez środowisko chrześcijańskie i żydowskie było wyraźnym sygnałem podkreślającym odrębność wyznaniową, to jednak wiele działań filantropijnych było wspólnych. Wspólne akcje dobroczynne Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności podejmowano w okresach kryzysów gospodarczych, kiedy obszar biedy powiększał się obejmując tysiące łodzian. Charakterystycznymi przykładami tej współpracy były akcje z lat 1903, 1905, 1911–1913. W 1903 r. w czasie kryzysu, który spowodował znaczne bezrobocie, obydwie towarzystwa powołały Komitet Obywatelski, który zajmował się zbiórką pieniędzy w gminach pow. łódzkiego. Zebrane fundusze przeznaczano na pomoc doraźną dla rodzin bezrobotnych. Z kolei w 1905 r. utworzono wspólny komitet, który organizował roboty publiczne. W jego składzie działali ze strony ŁChTD – R. Steinert, K. R. Eisert oraz E. Leonhardt, natomiast wśród przedstawicieli ŁŻTD znaleźli się: S. Silberstein, J. Sachs i E. Heiman. W 1911 r. wspólny Komitet, któremu przewodniczyły Dorota Leonhardt z ŁChTD i Anna Hertz z ŁŻTD, organizował różnego rodzaju kwesty, zabawy i sprzedaż kwiatów, w celu zebrania pieniędzy dla ubogich łodzian. W latach 1911–1913 funkcjonował wspólny Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym Robotnikom⁴³⁸.

W ramach działalności ŁŻTD niezwykle ważną kwestią była organizacja pomocy dla chorych. Wśród współzałożycieli Towarzystwa znalazła się znaczna grupa lekarzy łódzkich żydowskiego pochodzenia. W grupie tej szczególnie aktywni byli: Seweryn Sterling, Ludwik Przedborski, Władysław Pinkus, Maksymilian Kohn, Edmund Krakowski, Mieczysław Kaufman. Ponadto wyróżnili się także – A. Pański, K. Poznański, W. Littauer, J. Rosenblatt, J. Konic, J. Sachs, N. Goldblum i S. Wyszewiański. Poza wspomnianymi wyżej stowarzyszeniami pielęgnowania chorych „Bikur Cholim” oraz niesienia pomocy chorym Żydom „Linat Hacholim”, w okresie do 1914 r. powstały dalsze towarzystwa pomocy chorym, które współpracowały bezpośrednio z ŁŻTD. Wśród tych stowarzyszeń należy wymienić: Bałuckie

⁴³⁷ Cz. Kępski, *Łódzkie Żydowskie Tow. Dobroczynności w latach 1899–1918*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1990, nr 3–4, s. 90–98; tenże, *Towarzystwa...*, s. 240–241.

⁴³⁸ Pytlaś, *op. cit.*, s. 174–175.

Żydowskie Towarzystwo Pomocy Chorym „Linas Hacedek” powstałe w 1908 r.; Stowarzyszenie Pielęgowania Chorych „Miszmeres Hacholim”, założone w 1908 r. także na Bałutach; Łódzkie Towarzystwo Pomocy Chorym Żydom utworzone w 1909 r.; Żydowskie Towarzystwo Pomocy Chorym we wsi Radogoszcz założone w 1910 r. pod nazwą „Bikur Cholim”; powstałe w 1911 r. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Pomocy Chorym „Chorbas Miszmorim”; utworzone w 1911 r. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynne Wzajemnej Pomocy w Potrzebie „Gmilas Chasodim” oraz Towarzystwo Pomocy Chorym „Haszhuchas Hacholim”, które rozpoczęło działalność w 1913 r. i założone w 1914 r. Towarzystwo Dobroczynne „Linas Orhim” im. Mojżesza Dawida Szefnera⁴³⁹. Wśród towarzystw zajmujących się chorymi i niepełnosprawnymi należy wymienić jeszcze: Łódzkie Żydowskie Towarzystwo niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras Ilmim”, którego prezesem i kuratorem był Szaja Rosenblatt; stowarzyszenia wzajemnej pomocy na wypadek śmierci „Mogen Elef”, kierowane przez Tobiasza Bialera oraz Żydowskie Tow. Dobroczynności „Chesed szel Emes” (ostatnia posługa), którego prezesem do 1914 r. był J. Warchiwker⁴⁴⁰.

Poza opieką doraźną nad biednymi chorymi, którą organizowały wyżej wymienione stowarzyszenia, istotną kwestią było leczenie szpitalne. Otóż w okresie od lat czterdziestych XIX w. w Łodzi funkcjonował tylko jeden szpital miejski im. św. Aleksandra, który nie mógł zapewnić odpowiedniej pomocy lekarskiej wszystkim łodzianom. Dodatkowo istotną sprawą z punktu widzenia społeczności żydowskiej było zapewnienie opieki zgodnej z wymogami religijnymi (koszerne posiłki). W związku z powyższym najzamożniejszy członek gminy żydowskiej Izrael K. Poznański zobowiązał się na początku 1881 r. wybudować na własny koszt dwupiętrowy budynek murowany, wyposażić go w odpowiedni sprzęt szpitalny oraz pokrywać w przyszłości wydatki związane z ogrzewaniem i oświetleniem. W myśl umowy zawartej z Dozorem Bóżniczym, gmina żydowska miała ponieść wydatki zakupów żywności, lekarstw, pensji lekarzy i posługi, a także przeznaczać roczne dotacje w kwocie 5,5 tys. rb, na pokrycie kosztów leczenia najbiedniejszych Żydów. Pozostałe koszty funkcjonowania szpitala miały być pokrywane z opłat za leczenie chorych z Łodzi oraz okolicznych miast. Nowy szpital miał być wzniesiony na placu przy zbiegu ul. Północnej i Targowej (obecnie ul. S. Sterlinga). W 1883 r. przystąpiono do budowy głównego gmachu, natomiast w sierpniu 1885 r. zatwierdzono statut przyszłego szpitala. Plan i kosztorys budowy wykonał znany architekt H. Majewski, który wydatki związane z budową określił na sumę ponad 120 tys. rb⁴⁴¹.

W okresie przygotowywania planów budowy szpitala, I. K. Poznański wynajął przy ul. Drewnowskiej prywatny dwupiętrowy budynek, w którym urządzono tymczasowy szpital dla Żydów. Otwarcie tej placówki nastąpiło w końcu stycznia 1882 r. Początkowo było w nim tylko 20 łóżek, ale do 1885 r. ich liczbę zwiększono do 34. W placówce tej zatrudnionych było dwóch lekarzy – Maksymilian Kohn i Ludwik Przedborski oraz jeden felczer. Przy szpitalu funkcjonowało ambulatorium internistyczne, w którym udzielano „bezpłatnie porad lekarskich, pomocy chirurgicznej i wydawano środki farmaceutyczne wszystkim chorym bez różnicy wyznań”. Liczba porad lekarskich w tymczasowym szpitalu w latach 1882–1889 zwiększyła się z 4611 do 15 761. Jak podawał „Dziennik Łódzki”, szpital ten był bardzo dobrze wyposażony w sprzęt lekarski, leki i środki opatrunkowe. Mimo to, jak podano wyżej, że szpital czasowy przy ul. Drewnowskiej 90 przyjmował pacjentów bez względu na wyznanie, to jednak wśród ogółu pacjentów chrześcijanie stanowili zaledwie około 3% (np. w 1885 r. na 428 osób 14 chrześcijan). Warto zaznaczyć, że w placówce tej utworzono niewielki fundusz, pochodzący z ofiar zamożnych Żydów, który przeznaczano na wsparcie dla ubogich opuszczających

⁴³⁹ Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 115, tab. 10.

⁴⁴⁰ „Czas” 1914, s. 74–78.

⁴⁴¹ APŁ, Rada Dobroczynności Publicznej Guberni Piotrkowskiej, sygn. 76; APŁ, AMmŁ, sygn. 207; „Dziennik Łódzki” 1885, nr 220.

szpital. W okresie od 1884 r. Poznańscy przeznaczali na ten cel stałą kwotę 1500 rb rocznie⁴⁴².



Synagoga, ul. Spacerowa.



Brama starego cmentarza żydowskiego, ul. Wesoła.

⁴⁴² „Dziennik Łódzki” 1884, nr 210; 1885, nr 178, 220; 1890, nr 200; Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 176.



Grób rodziny Poznańskich.



Grób rodziny Konsztatów.

Otwarcie nowego szpitala budowanego przy ul. Targowej nastąpiło 17(29) października 1890 r. W uroczystości tej wzięło udział wielu oficjalnych gości, m. in. przedstawiciele władz gubernialnych z Piotrkowa. Zgodnie ze statutem zatwierdzonym jeszcze w 1885 r., nowy szpital nosił nazwę Łódzki Żydowski Szpital im. Izraela i Leony małżonków Poznańskich. Gmach szpitala, jak pisano w „Dzienniku Łódzkim” prezentował się okazale. Znajdowała się tam sala operacyjna wraz z pomieszczeniem – magazynem na narzędzia chirurgiczne, apteka przyszpitalna, sale dla chorych, wśród których były także izolatki dwuosobowe. Ponadto w budynku tym były mieszkania dla lekarzy i aptekarza oraz pomieszczenia na bieliznę szpitalną i ubrania chorych. W budynku szpitalnym znajdowała się także komora dezynfekcyjna. Początkowo szpital posiadał 50 łóżek, ale ich liczbę planowano z czasem zwiększyć do 150⁴⁴³. Szpital im. I. i L. Poznańskich w okresie do 1914 r. był uważany za wzorowy pod każdym względem. Poza wyposażeniem niezbędnym do leczenia chorych urządzono tam także bibliotekę naukową. W szpitalu tym podjęli pracę najwybitniejsi lekarze łódzcy żydowskiego pochodzenia. Naczelnym lekarzem został pracujący poprzednio w szpitalu czasowym przy ul. Drewnowskiej Maksymilian Kohn, ordynatorem był Ludwik Przedborski, felczerem szpitalnym Dawid Jakubowicz, a przeprowadzającym sekcje zmarłych Chaim Rosencwajg. Ponadto wśród wybitnych lekarzy warto wymienić Seweryna Sterlinga, który już w 1898 r. założył w tym szpitalu pierwszy pododdział w Królestwie Polskim dla chorych na gruźlicę. Z kolei dr Józef Sachs wyróżniał się w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Natomiast Józef Maybaum-Marzyński był wybitnym specjalistą w zakresie gastrologii i onkologii. Chorobami kobiecymi zajmowała się Eugenia Zeligson (Seligshon), Maurycy Likiernik – okulistyką, Ludwik Przedborski – laryngologią, Z. Prechner, Adam Maszlanka i Stanisław Gutentag – pediatrią, A. Tański

⁴⁴³ „Dziennik Łódzki” 1890, nr 245.

- neurologią, A. Goldman i I. Perlis - chirurgią oraz I. Abrutin i A. Groszlik - chorobami skórno-wenerycznymi. W okresie do 1914 r. w szpitalu im. I. i L. Poznańskich funkcjonowały cztery oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy i okulistyczny, ponadto od 1908 r. po przekształceniu istniejącego od 1898 r. pododdziału dla „piersiowo chorych”, został utworzony przez S. Sterlinga oddział przeciwgruźliczy. W związku z tym liczba łóżek szpitalnych wzrosła w 1911 r. do 106. Na początku XX w. szpital ten był największy i najlepiej wyposażony wśród szpitali publicznych, które podlegały Radzie Dobroczynności Publicznej guberni piotrkowskiej. Podobnie, jak poprzedni szpital czasowy ten również utrzymywany był z opłat od pacjentów, dobrowolnych ofiar i odsetek od kapitału⁴⁴⁴. Jak wiadomo Izrael Poznański w 1898 r. postanowił utworzyć fundację dobroczynną z kapitałem 500 tys. rb, zwiększonym w przyszłości do 1 mln rb, która miałaby utrzymywać szpital. Jednak władze nie zatwierdziły projektowanej fundacji. Wydatki na rozbudowę szpitala i jego wyposażenie do 1914 r. ze strony Poznańskich przekroczyły sumę 500 tys. rb⁴⁴⁵.

W okresie do 1914 r. bardzo ważną inicjatywą ze strony społeczności żydowskiej było przeznaczenie sumy 150 tys. rb z funduszu fundacji im. Miny i Hermana Konstadtów na rzecz budowy szpitala pediatrycznego. Jednakże zamiar ten zaczęto realizować dopiero po 1913 r., kiedy przejęto od Łódzkiego Żydowskiego Tow. Dobroczynności teren przerwanej budowy szpitala psychiatrycznego na Radogoszczu⁴⁴⁶.

Lekarze łódzcy pochodzenia żydowskiego odegrali istotną rolę w utworzeniu w Łodzi stacji Pogotowia Ratunkowego w latach 1898-1899. Inicjatorem tego zamierzenia był dr Władysław Pinkus, a w składzie komisji założycielskiej znaleźli się również następujący lekarze Żydzi: Maksymilian Kohn, Natan Goldsobel, Maurycy Likiernik i Seweryn Sterling⁴⁴⁷. Ważną inicjatywą, w której brali udział lekarze żydowscy było utworzenie w Łodzi w 1904 r. przez Łódzki Oddział Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, organizacji pod nazwą „Kropla Mleka”, która miała na celu przeciwdziałanie wysokiej śmiertelności wśród niemowląt w łódzkich rodzinach robotniczych. Wśród realizatorów tego przedsięwzięcia najważniejszą rolę odegrało małżeństwo Józef i Stefania Maybaum-Marzyńscy. S. Maybaum-Marzyńska przez wiele lat była prezesem łódzkiej stacji „Kropla Mleka”. Warto dodać, że instytucja ta miała charakter ogólnospołeczny, zajmowano się dziećmi ze wszystkich środowisk, bez względu na narodowość, wyznanie i sytuację materialną. Najważniejszym zadaniem „Kropli Mleka”, realizowanym z powodzeniem na gruncie łódzkim, było dostarczanie niemowlętom zdrowego pokarmu i zwalczanie szkodliwych dla zdrowia, przestarzałych metod odżywiania i wychowania. W okresie do 1914 r. instytucja ta stała się bardzo popularna w Łodzi, szczególnie w środowiskach robotniczych, w latach 1904-1914 liczba dzieci objętych opieką w skali jednego dnia wzrosła z 200 do 1100⁴⁴⁸.

Łódzkie środowisko lekarskie, w tym lekarze pochodzenia żydowskiego, od lat osiemdziesiątych XIX w., przejawiali dużą aktywność w zakresie tworzenia własnych stowarzyszeń zawodowych, zajmując się głównie problemami poprawy warunków sanitarnych w Łodzi, jak również propagowaniem konieczności walki z chorobami zakaźnymi. Pierwszą organizacją tego typu było powstałe 12 września 1886 r. Towarzystwo Lekarskie Łódzkie (Łódzkie Tow. Lekarskie), którego założycielami była grupa postępowych lekarzy-społeczników na czele z dr. dr. Józefem Kolińskim i Juliuszem Lohrerem. W organizacji tej wyróżniali się wspomniani już lekarze żydowskiego pochodzenia: Maurycy Likiernik, Władysław Pinkus, Maksymilian Kohn, a później także Seweryn Sterling. W okresie od 1897 r. działania nad poprawą opieki zdrowotnej w Łodzi podjął także Oddział Łódzki Warszawskiego

⁴⁴⁴ Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 178-181, tab. 26, 28.

⁴⁴⁵ Pytlas, *op. cit.*, s. 176.

⁴⁴⁶ Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 191-192; Pytlas, *op. cit.*, s. 178.

⁴⁴⁷ *Rozwój* 1899, nr 80; M. Bandurka, J. Fijałek, *Pogotowie Ratunkowe w Łodzi w latach 1899-1945*, [w:] *60 lat Łódzkiego Pogotowia Ratunkowego w służbie społeczeństwa*, Łódź 1959, s. 21.

⁴⁴⁸ *Pamiętnik Towarzystwa „Kropla Mleka” w Łodzi 1904-1926*, Łódź 1927, s. 3-47.

Towarzystwa Higienicznego, którego założycielami byli znakomici lekarze łódzcy: Stanisław Serkowski, Stanisław Skalski oraz Seweryn Sterling. Obok S. Sterlinga szczególną aktywność spośród lekarzy żydowskiego pochodzenia przejawiał w tej organizacji Józef Maybaum-Marzyński⁴⁴⁹.

Lekarze łódzcy, w tym szczególnie S. Sterling i S. Skalski wielokrotnie wypowiadali się publicznie na łamach pism lekarskich („Gazeta Lekarska”, „Zdrowie”, „Medycyna”) na temat ogromnych zaniedbań w zakresie opieki zdrowotnej w Łodzi. W 1898 r. założyli oni własne pismo medyczne wydawane w Łodzi, a mianowicie „Czasopismo Lekarskie”. Ukazywało się ono do 1908 r., kiedy to ze względu na szczególnie radykalną krytykę zaniedbań sanitarnych miasta zostało przez władze zamknięte. S. Sterling, znany już w świecie lekarskim specjalista w zakresie zwalczania gruźlicy, został przyjęty jako współredaktor do krakowskiego „Przeglądu Lekarskiego”, które to pismo przejęło idee łódzkiego „Czasopisma Lekarskiego”. Ponadto S. Sterling w 1908 r. wraz z innymi lekarzami utworzył w Łodzi stowarzyszenie społeczno-medyczne pod nazwą Liga Przeciwgruźlicza, które propagowało zakładanie oddzielnych placówek leczenia przeciwgruźliczego, miały one zajmując się leczeniem chorych i zagrożonych gruźlicą. W 1910 r. dzięki aktywności tego stowarzyszenia i akcji społecznej w celu zebrania odpowiedniej sumy pieniędzy, udało się otworzyć pierwszą przychodnię przeciwgruźliczą, która zajęła się szeroko rozumianą profilaktyką, diagnozowaniem i leczeniem. Należy podkreślić, że było to poważne osiągnięcie, bowiem Łódź, spośród wszystkich wielkich miast Europy, posiadała najwyższy wskaźnik umieralności na gruźlicę⁴⁵⁰.

Poza opieką zdrowotną ważnym problemem społecznym wśród łódzkich Żydów była organizacja opieki nad ubogimi dziećmi i sierotami, jak również nad ubogimi starcami. Już w 1883 r. powstała pierwsza inicjatywa utworzenia ochronki dla dziewcząt wyznania mojżeszowego. Pomysł zrodził się w środowisku kobiet z najuboższych rodzin kupieckich i przemysłowych, wśród których wyróżniały się Ernestyna Ginsberg, Anna Hertz i Rozalia Rosenblatt. Jak informował „Dziennik Łódzki” po uzyskaniu zezwolenia władz administracyjnych w lutym 1885 r. ochronka została otwarta, początkowo mieściła się przy ul. Długiej 15 (obecnie ul. Gdańska). Opiekunką tej instytucji została, wspomniana już, E. Ginsberg. Zatrudniano tam także nauczycielkę Felicję Jaron. Do ochronki uczęszczały dziewczęta z biednych rodzin oraz sieroty w wieku od 6–10 lat, pobyt i zajęcia odbywały się w godzinach od 800 do 1700. W ochronce dziewczęta uczyły się pisania i czytania, religii oraz tzw. robót kobiecych. Ponadto otrzymywały tam niezbędną odzież, obuwie oraz dwa posiłki – obiad i podwieczorek. Miały także zapewnioną opiekę lekarską oraz możliwość korzystania z kąpieli. W pierwszych latach funkcjonowania tej instytucji uczęszczało do niej od 40 do 50 dziewcząt⁴⁵¹.

Szczególną opieką omawianą ochronkę otaczała rodzina Hertzów, która na początku XX w. wybudowała nowy budynek dla tej instytucji przy ul. Północnej 39 (w pobliżu Szpitala im. małżonków Poznańskich). Była to okazała trzykondygnacyjna budowla, w której znalazły miejsce sale lekcyjne, pokoje służby, pokoje nauczycielek oraz kancelaria. W suterenie mieściły się – stołówka, kuchnia, spiżarnia i mieszkanie stróża. W dalszym ciągu ochronka miała charakter dzienny. W latach 1900–1914 z usług tej placówki korzystało w skali roku od 295 do 576 ubogich dziewcząt. W okresie od 1912 r. w uznaniu zasług rodziny Hertzów, przyjęto nową nazwę tej placówki – „Ochrona dla Dziewcząt Wyznania Mojżeszowego m. Łodzi im. Jakuba i Anny małżonków Hertz”⁴⁵².

⁴⁴⁹ Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 107–108.

⁴⁵⁰ J. Fijałek, *Seweryn Sterling – współtwórca ruchu lekarsko-społecznego w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi w latach 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 206–209.

⁴⁵¹ „Dziennik Łódzki” 1885, nr 24, 37, 212; 1887, nr 37.

⁴⁵² G. Jastrzębska, *Działalność łódzkich instytucji filantropijnych w latach 1870–1900*, Łódź 1980 (praca magisterska w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ), s. 76–78; Broszkowski, *op. cit.*, s. 21–23.

Kolejną instytucją opiekuńczą, która powstała w 1893 r., był Dom Sierot Wyznania Mojżeszowego, funkcjonujący przy ul. Zakątnej 25 (obecnie ul. Pogonowskiego). Głównym sponsorem tej placówki opiekuńczej była rodzina Silbersteinów. W 1899 r. z ogólnej sumy 166 tys. rb, jaką znany przemysłowiec Markus Silberstein przeznaczył na cele filantropijne, 25 tys. otrzymał Dom Sierot przy ul. Zakątnej. Fundusz ten posłużył do zakupu placu przy ul. Targowej, gdzie następnie wybudowano nowy obiekt dla omawianego sierocińca za sumę 40 tys. rb, pochodzącą także od Silbersteinów. Ponadto przeznaczyli oni sumę 50 tys. rb na kapitał żelazny tej placówki. Obok rodziny Silbersteinów również Poznańscy, w okresie do 1914 r., opiekowali się Domem Sierot⁴⁵³.

Ważną rolę odgrywał także sierociniec istniejący od 1890 r. przy szkole Talmud Tory. Początkowo ochronka ta funkcjonowała w budynku przy ul. Zachodniej 20, a następnie po wybudowaniu nowego gmachu, z funduszy Zygmunta i Bertę Jarocińskich, przy ul. Średniej 46/48. W 1914 r. tuż przed wybuchem I wojny światowej otwarto w Łodzi następny Dom Sierot Wyznania Mojżeszowego fundacji małżonków Hirschberg, przy ul. Północnej 38. W okresie do 1914 r. nie została zrealizowana kolejna inicjatywa filantropijna Jakuba Hertza, który w 1910 r. zakupił plac przy ul. Nowocegielnianej (obecnie ul. Więckowskiego) w celu budowy domu sierot i szkoły elementarnej dla 300 chłopców. Budynek sierocińca i szkoły miał nosić imię przedwcześnie zmarłego syna J. Hertza – Leona. Koszt inwestycji planowano na 60 tys. rb, a jej utrzymanie miały zapewnić odsetki od kapitału w wysokości 40 tys. rb⁴⁵⁴.

Poza sierocińcami powstawały także placówki o charakterze schronisk dla najbardziej potrzebujących, osieroconych dzieci żydowskich. W 1898 r. powstała taka placówka przy ul. Smugowej 4, która nosiła nazwę „I schronisko dla dzieci w mieście Łodzi”, które w okresie do 1914 r. przyjmowało dziennie około 120 dzieci. Instytucja ta znajdowała się pod stałą opieką kobiet ze sfer burżuazyjnych. W zarządzie „I schroniska” działały: Dorota Landau, Mina Osser i Salomea Tykociner. Ponadto aktywnie wspierał tę placówkę dr Józef Maybaum-Marzyński oraz Natan Nower. W 1911 r. środowisko łódzkich kupców i przemysłowców żydowskich utworzyło kolejną instytucję opiekuńczą, a mianowicie „Pierwszy dzienny przytułek dla dzieci żydowskiego wyznania w Łodzi”, przy ul. Solnej 12⁴⁵⁵.

Szybki przyrost liczby instytucji opiekuńczych na początku XX w. był następstwem wydania odpowiednich przepisów przez władze rosyjskie w 1906 r.⁴⁵⁶ Wspomniane przepisy umożliwiały tworzenie stowarzyszeń opiekuńczych. W łódzkim środowisku żydowskim, pierwszą tego rodzaju organizacją było powstałe 10 stycznia 1909 r. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Opieki nad Sierotami. Jego działalność była możliwa dzięki zezwoleniu władz gubernialnych w Piotrkowie z listopada 1908 r.⁴⁵⁷ Jednakże wpisanie do rejestru towarzystw i związków guberni piotrkowskiej nastąpiło dopiero 11 lutego 1913 r. Siedziba Towarzystwa znajdowała się przy ul. Tramwajowej 7. W skład zarządu wchodził: prezes dr Stanisław Gutentag, sekretarz – Bibergalowa, skarbnik – Oppenheimowa; członkowie zarządu to: Feilowa, Konowa, Perlowa, Pikielna, Stanisław Heiman i dr Czarnożył. Przewodniczącą komisji dochodowej była Kowalewska, a jej sekretarzem Faustowa⁴⁵⁸.

W myśl statutu ŁŻTONS miało dbać o rozwój materialny, moralny i umysłowy sierot pochodzenia żydowskiego. W tym celu Towarzystwo miało: zawierać umowy z różnego rodzaju instytucjami i osobami prywatnymi w celu dostarczenia pozostającym pod jego opieką sierotom – mieszkania, odzieży i żywności; umieszczać dzieci osierocone w szkołach; organizować nauczanie sierot rzemiosła; zakładać schroniska, szkoły ogólne i specjalne (zawodowe), instytucje lecznicze, biblioteki; organizować imprezy o charakterze kulturalnym w celu zasilenia budżetu To-

⁴⁵³ „Rozwój” 1899, nr 126; 1910, nr 43; Pytlas *op. cit.*, s. 186.

⁴⁵⁴ Jastrzębska, *op. cit.*, s. 83.

⁴⁵⁵ APŁ, ŁGWŻ, sygn. 85; Pytlas, *op. cit.*, s. 186.

⁴⁵⁶ Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 150 – ustawa z 4 marca 1906 r.

⁴⁵⁷ „Rozwój” 1908, nr 260.

⁴⁵⁸ „Czas” 1914, s. 76.

warzystwa; nabywać na własność Towarzystwa nieruchomości i dobra ruchome; bronić interesów instytucji i sierot będących pod jej opieką w sądach i urzędach administracyjnych.

Działalność Towarzystwa obejmowała obszar m. Łodzi. Członkami Towarzystwa mogły być osoby dorosłe, płacące miesięczne składki w kwocie nie mniejszej aniżeli 25 kopiejek. Przyjęcie w poczet członków było możliwe na podstawie rekomendacji dwóch członków Towarzystwa. Członkowie nie płacący składek ponad 4 miesiące byli wykluczani z tej organizacji. Poza składkami członkowskimi, kolejnym źródłem dochodów były procenty od kapitału Towarzystwa, jak również środki uzyskane z organizacji imprez dobroczynnych⁴⁵⁹.

Omawiane Towarzystwo, tuż przed wybuchem I wojny światowej, przejęło wspomniany już Dom Sierot fundacji małżonków Henryka i Zofii Hirszberg, przy ul. Północnej 38. Funkcjonował tam przytułek dla osieroconych chłopców i dom sierot dla dziewcząt. Towarzystwo zajmowało się wychowaniem i kształceniem sierot do ukończenia przez nich 16 roku życia. Wszystkie dzieci w Domu Sierot podzielone były na cztery grupy wiekowe: do czwartego roku życia, od piątego do ósmego, od dziewiątego do trzynastego i od czternastego do szesnastego. Dwie pierwsze grupy były wychowywane przez nianie i dochodzące nauczycielki, grupa trzecia to dzieci uczęszczające do szkół, a czwarta to pensjonariusze przyuczani do różnych zawodów⁴⁶⁰.

W latach 1911–1914 powstały w Łodzi kolejne stowarzyszenia, których celem była opieka nad sierotami i dziećmi biednymi. Wśród tych organizacji na uwagę zasługują: powstałe w 1911 r. Łódzkie Towarzystwo Wspomożenia Biednych Dzieci Wyznania Mojżeszowego „Dziecięca Niedola”, Towarzystwo Pomocy Biednym Żydowskim Dzieciom Łodzi i przedmieścia Bałuty „Małbisz-Arymim”, założone w czerwcu 1913 r. oraz Towarzystwo Opieki Sierot i Dzieci Biednych Żydów w m. Łodzi, utworzone w końcu czerwca 1914 r.⁴⁶¹ Wszystkie wyżej wymienione instytucje opiekuńcze korzystały ze wsparcia najzamożniejszej grupy społeczności żydowskiej w Łodzi, kupców i przemysłowców.

Ważną formą opieki nad sierotami i dziećmi biednymi była organizacja dla nich kolonii letnich. Mimo że Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, w odróżnieniu od ŁChTD, nie organizowało kolonii, to jednak społeczność żydowska, głównie przemysłowcy i kupcy, już od lat dziewięćdziesiątych urządzała kolonie letnie dla biednych dzieci. Pierwsze kolonie zostały zorganizowane z inicjatywy i za pieniądze Dawida i Markusa Silbersteinów, we wsi Krzyżówka koło Andrzejowa pod Łodzią. W 1900 r. w miejscowości tej Silbersteinowie postawili nowy budynek za sumę 3,5 tys. rb (sumę tę przeznaczył na ten cel Markus Silberstein w testamencie) przeznaczony na stałe dla organizowania corocznie kolonii. Warto dodać, że budynek w Krzyżówce był utrzymywany wyłącznie przez Silbersteinów, którzy utworzyli fundację, zarządzaną przez specjalnie powołany Komitet, którym do 1899 r. kierował Markus, a po jego śmierci jego żona Teresa Silberstein. Ponadto w prace tegoż Komitetu zaangażowani byli: córka Silbersteinów, Sara Poznańska, syn Stanisław – znany działacz społeczny w Łodzi, jego żona Regina i Eugenia Jarocińska. Poza Silbersteinami, także Poznańscy z własnych funduszy finansowali kolonie dla żydowskich dzieci. Kolonie te organizowano w latach 1899–1906 w ich własnym majątku w Nieznanowicach na Kielecczyźnie. Ponadto duże zaangażowanie, w tym także finansowe, w organizowaniu kolonii w Ciechoćniku, Lutomiersku i Kamieńsku, poza Silbersteinami i Poznańskimi, wykazywały rodziny Barcińskich, Hertzów, Hirszbergów i Rosenblattów. Warto podać za S. Pytłasem, że ofiarność środowiska żydowskiego na rzecz organizowania kolonii była dość znaczna, bowiem w porównaniu z koloniami organizowanymi przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, koszt utrzymania jednego dziecka był trzykrotnie wyższy. I tak ŁChTD w latach 1892–1912 na jednego kolonistę

⁴⁵⁹ Broszkowski, *op. cit.*, s. 9–10.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 10–11.

⁴⁶¹ „Czas” 1914, s. 77; Fijałek, Indulski, *op. cit.*, s. 151.

przeznaczało od 5,5 rb do 8,5 rb, natomiast na koloniach społeczności żydowskiej na jednego uczestnika przeznaczano w latach 1893–1900 od 15,18 rb do 18 rb⁴⁶².

Istotną sprawą z zakresu opieki społecznej było zapewnienie pomocy starcom i kalekom. W środowisku żydowskim zajmowały się tą kwestią stowarzyszenia działające w ramach gminy żydowskiej, takie jak „Bikur Cholim”. Poza tym jednak dużą rolę odegrały inicjatywy prywatne. Pierwszą z nich była decyzja, jednego z największych filantropów żydowskich w Łodzi, Hermana Konstadta, w sprawie zakupu w 1889 r. posesji przy ul. Średniej 54 (obecnie ul. Pomorska) z dwupiętrowym budynkiem z przeznaczeniem na przytułek dla starców. Na zakupionym placu H. Konstadt zbudował ponadto jednopiętrową oficynę. W latach 1890–1892 całość obiektu została przystosowana do roli przytułku, który został otwarty w 1892 r. jako „Dom Starców im. Hermana i Miny małżonków Konstadt”. W kwietniu 1893 r. został zatwierdzony statutu fundacji „Domu Ubogich w Łodzi”. Instytucja ta miała się zajmować opieką nad biednymi starcami i kalekami obojga płci, wyznania mojżeszowego. Przyjmowała osoby starsze pozbawione opieki, ale będące mieszkańcami Łodzi od 40 lat. Początkowo obiekt ten był przeznaczony jedynie dla 14 osób, jednak po wybudowaniu kilku nowych obiektów na posesji przy ul. Średniej 34 (m. in. zbudowano małą synagogę), w okresie 1902–1914 liczba pensjonariuszy wzrosła do 50 osób. „Dom Ubogich” ufundowany przez Konstadtów pozostawał pod nadzorem władz gubernialnych i podlegał przepisom ustawy z 19 kwietnia 1870 r. o zarządzie zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim. Zarząd tej instytucji składał się z siedmiu osób, w tym stałymi członkami byli: opiekun szpitala żydowskiego, członek Dozoru Bóżniczego w Łodzi oraz prezes Komitetu Synagogi przy ul. Spacerowej. W składzie pierwszego zarządu „Domu Ubogich” znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele społeczności żydowskiej w Łodzi: Herman Konstadt, Izrael K. Poznański, Szaja Rosenblat, Salomon Barciński, Maurycy Goldfeder, Jakub Hertz i Arnold Stiller. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej członkami zarządu byli: Mina Konstadt, dr Edmund Krakowski, Emil Hirsberg, Józef Frenkel, Zygfryd Lande, Lejb Habergryc i Edmund Epstein. W okresie do 1914 r. „Dom Ubogich” funkcjonował bez większych problemów materialnych, ponieważ na jego rzecz poza fundacją Konstadtów poczyniono wiele zapisów i darowizn w postaci sum hipotecznych i wieczystych rent⁴⁶³.

Środowisko żydowskie założyło także w 1902 r. następny przytułek dla kalek i paralityków przy ul. Zachodniej. Wśród inicjatorów tego przedsięwzięcia najaktywniejsi byli: H. Sachs i M. Szyffer. Od 1902 r. przy Łódzkim Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności funkcjonował także przytułek noclegowy dla bezdomnych, którym kierował Stanisław Silberstein⁴⁶⁴.

Poza działalnością społeczno-filantropijną, która angażowała głównie środowiska żydowskiej burżuazji, inteligencji i po części drobnomieszczaństwa, ważną funkcję w życiu społeczności żydowskiej w Łodzi spełniały organizacje o charakterze zawodowym i gospodarczym. Pierwszą organizacją mającą duże znaczenie dla kupiectwa łódzkiego, było utworzone w styczniu 1850 r. Łódzkie Stowarzyszenie Kupców. Początkowo skupiało ono jednak wyłącznie kupców chrześcijańskich. W związku z czym w 1861 r. kupcy żydowscy podjęli próbę utworzenia własnego stowarzyszenia pod nazwą Resursa Kupców Starozakonnych. Wniosek w tej sprawie poparły władze miejskie i został on przedstawiony przez naczelnika pow. łęczyckiego generałowi-gubernatorowi warszawskiemu, który wniosek odrzucił. Warto jednak zwrócić uwagę, że wśród 25 inicjatorów tego wniosku, znaleźli się

⁴⁶² J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3, s. 195; „Łódzianin”. *Kalendarz na rok 1894*, Łódź 1893, s. 158; „Rozwój” 1899, nr 126, 135; 1900, nr 148; 1903, nr 67; 1913, nr 53; „Goniec Łódzki” 1898, nr 14, 16, 256.

⁴⁶³ K. Badziak, *Herman Konstadt i jego fundacje. Przyczynek do dziejów filantropii w Łodzi*, „Kronika m. Łodzi” 1994, z. 1, s. 135–136.

⁴⁶⁴ APŁ, AMmŁ, sygn. 6868; *Sprawozdanie Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1902 r.*, s. 21; „Rozwój” 1913, nr 225; Pytlaś, *op. cit.*, s. 189–190.

wybitni ówczesnie przedstawiciele społeczności żydowskiej: Jakub Boehm, Moryc Zand, Józef Landau, Bernard i Majer Ginsbergowie i Herman Konstadt⁴⁶⁵.

Funkcjonujące od 1850 r. Łódzkie Stowarzyszenie Kupców, w okresie do lat osiemdziesiątych XIX w. nie był zbyt aktywne, liczyło ogółem ponad 120 członków. W tym okresie członkami tej organizacji byli także kupcy i przemysłowcy żydowscy, np. Izrael Poznański został przyjęty w 1865 r. W marcu 1888 r. z inicjatywy kupców i przemysłowców żydowskich, jak również chrześcijańskich, powołano nową organizację – Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. Początkowo wchodziło w jej skład 22 członków, w tym spośród elity żydowskiej I. K. Poznański, H. Konstadt, M. Silberstein i Sz. Rosenblatt. Organizacją tą kierowali tzw. Starsi Zgromadzenia, w liczbie dwóch osób. W okresie do 1914 r. Starszym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi był niezmiennie Edward Herbst (przemysłowiec niemieckiego pochodzenia, zięć Karola Scheiblera), natomiast funkcję podstarszego (pomocnika) sprawowali kolejno: H. Konstadt, Markus Silberstein i Stanisław Silberstein. W okresie od 1906 r. Zgromadzenie Kupców powołało szesnastoosobowy, wybieralny Komitet Reprezentantów. Członkami Zgromadzenia byli przede wszystkim najzamożniejsi oraz średniozamożni kupcy i przemysłowcy łódzcy, według badań S. Pytłasa, w okresie do 1914 r. 80% ogółu stanowili przemysłowcy⁴⁶⁶.

W październiku 1912 r. z inicjatywy przedstawicieli drobnych i średnich kupców łódzkich, głównie pochodzenia żydowskiego, powstało Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi. Wśród założycieli byli kupcy żydowscy: B. Krakowski, A. Feliks i K. Fuks. W czerwcu 1913 r. powyższa organizacja zmieniła nazwę na Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi. Zarząd stowarzyszenia tworzyli przedstawiciele średniozamożnej burżuazji żydowskiej: J. Rotbard,

I. Chazin i Ch. I. Berman oraz E. Sołowiejczyk. W ramach stowarzyszenia działały sekcje: kupców, komisjonerów i agentów, a także producentów chustek, tkanin wełnianych, bawełnianych, czesankowych, kamgarnowych, pluszowych, sukiennych, ponadto konfekcji damskiej, odzieży i bielizny. Zadaniem Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców m. Łodzi było przeciwdziałanie upadłościom, a także zwalczanie nieuczciwości firm handlowych i przemysłowych⁴⁶⁷.

Pierwszą organizacją skupiającą głównie przedstawicieli wielkiej burżuazji, w tym przede wszystkim przemysłowców, był utworzony w 1882 r. Łódzki Oddział Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. Była to organizacja oficjalnie funkcjonująca w Cesarstwie Rosyjskim, aprobowana przez władze. Łódzki Oddział skupiał także przedstawicieli przemysłowców i kupców z Pabianic, Zgierza i Sosnowca, którzy działali w odrębnych sekcjach. W organizacji tej działały także sekcje problemowe: ogólna, przemysłowa i handlowa, w Zarządzie Głównym w Petersburgu Oddział Łódzki miał stałego przedstawiciela. Omawiane towarzystwo było rzecznikiem interesów przemysłowców i kupców. Łódzki Oddział Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu odegrał wybitną rolę w latach osiemdziesiątych XIX w., w okresie tzw. „wojny Łodzi z Moskwą”, przeciwstawiając się próbom ze strony przemysłowców rosyjskich z okręgu moskiewskiego zlikwidowania wolnej konkurencji w produkcji włókienniczej⁴⁶⁸. W Łódzkim Oddziale PRPiH w okresie do 1914 r. bardzo aktywnie działali przedstawiciele najbogatszych rodzin żydowskich: Poznańskich, Silbersteinów, Rosenblattów, Barcińskich, Hertzów, Jarocińskich i in. Kiedy w 1913 r. w ramach Oddziału Łódzkiego TPRPiH powstała Sekcja Przemysłu Włóknistego, w jej kierownictwie znaleźli się m. in. Jakub Hertz, Stefan Barciński i Maurycy Poznański, a Edward Heiman był jej przewodniczącym⁴⁶⁹.

⁴⁶⁵ APŁ, AMmŁ, sygn. 3866, sygn. 3867; Pytłas, *op. cit.*, s. 145; Guesnet, *op. cit.*, s. 182 – autor zwraca uwagę na fakt, że wśród projektodawców założenia w Łodzi Resursy Kupców Starozakonnych większość stanowili Żydzi reformowani.

⁴⁶⁶ APŁ, AMmŁ, sygn. 3870, sygn. 3872, sygn. 6235; Pytłas, *op. cit.*, s. 146.

⁴⁶⁷ W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi do roku 1914*, Łódź 1972, s. 443–445.

⁴⁶⁸ K. Badziak, *Kryzys surowcowy w przemyśle bawełnianym łódzkiego okręgu przemysłowego na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Łódzki” 1973, t. XX, s. 88; Pytłas, *op. cit.*, s. 141.

⁴⁶⁹ APŁ, AMmŁ, sygn. 6230; „Czas” 1914, s. 14; Pytłas, *op. cit.*, s. 142.

Kolejną organizacją o charakterze gospodarczym, która powstała w Łodzi w 1898 r. (zatwierdzenie statutu) z inicjatywy Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, była Łódzka Giełda Pieniężna. Oficjalne otwarcie tej instytucji nastąpiło w dniu 1 lutego 1899 r. W składzie komisji, która przygotowywała statut giełdy, uczestniczyli również przemysłowcy żydowscy, a mianowicie, W. Drozdowski, Jakub Hirsberg i Henryk Birnbaum. W składzie zarządu Łódzkiej Giełdy Pieniężnej w okresie do 1914 r., spośród przemysłowców żydowskich zasiadali m. in. Stefan Barciński i Leon Hirsberg. Komitet Giełdowy, który był najważniejszym organem Giełdy stał się przedstawicielem wielkiej i średniej burżuazji i zajmował się jej sprawami, reprezentując to środowisko wobec instytucji i władz państwowych (Bank Państwa), Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Petersburgu⁴⁷⁰.

Aktywność środowiska żydowskiego w Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej (Ogniowej) w porównaniu ze środowiskami niemieckim i polskim, była stosunkowo niewielka. Wśród członków założycieli, powstałej w 1876 r. Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej, było dwóch przedstawicieli społeczności żydowskiej – Herman Konstadt i Szymon Heyman. Natomiast w okresie do 1914 r. w kierownictwie straży działali poza wyżej wymienionymi także Markus Silberstein, Stanisław Silberstein, jak również Maurycy Poznański. Jak podano w korespondencji do „Izraelity” w 1896 r. wśród ogółu strażaków było jedynie 10 Żydów. Jedynym czynnym przez długie lata komendantem żydowskiego pochodzenia I oddziału Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej był Maurycy Gutentag, którego niemieckie kierownictwo straży w 1908 r. usunęło z jej szeregów za wydawanie komendy po polsku w swoim oddziale. Mimo stosunkowo niewielkiego udziału w szeregach straży pożarnej, środowisko żydowskie łożyło jednak znaczne sumy na wyposażenie i utrzymanie tej instytucji⁴⁷¹.

Pierwszą organizacją zrzeszającą pracowników handlu w Łodzi było powstałe w 1886 r. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych. Jak wynika z badań F. Guesnet, inicjatywa utworzenia tego stowarzyszenia wyszła ze środowiska żydowskiego. Jeszcze w 1883 r. pochodzący z guberni witebskiej Zyskind Abkin i Izaak Grinberg, który przybył do Łodzi z guberni besarabskiej, wystąpili z wnioskiem w sprawie powołania organizacji skupiającej pracowników handlu. Po kilku latach oczekiwań, w czasie których władze gubernialne sprawdziły zasadność tej propozycji, w listopadzie 1886 r. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych w Łodzi zostało utworzone. Liczba członków wzrosła z 200 osób w 1886 r. do 1095 w 1904 r., około 1000 w 1910 r. i 884 członków rzeczywistych w 1913 r. Obok członków rzeczywistych w pracach stowarzyszenia brali także udział członkowie protektorzy, których liczba w latach 1889–1904 wzrosła ze 152 osób do 280 osób⁴⁷². W latach rewolucji 1905–1907 r. w związku z przepisami z marca 1906 r., umożliwiającymi rozszerzenie działalności stowarzyszenia, doszło wśród członków organizacji do rozłamu. Część radykalnych działaczy przeszła do bundowskich i socjaldemokratycznych związków zawodowych. Wielu pozostałych w stowarzyszeniu dążyło do jego przekształcenia w organizację o charakterze związku zawodowego. Ostatecznie zmieniono statut i nazwę organizacji na Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi. W okresie do 1914 r. stowarzyszenie obok spraw pomocowych, którymi zajmowały się działające w ramach organizacji: biuro pracy, kasa pożyczkowo-zapomogowa, kasa pomocy na wypadek śmierci i biuro pomocy w sprawach ubezpieczeń, prowadziło także szeroką działalność kulturalną i oświatową⁴⁷³. Mimo że stowarzyszenie to od początku swego istnienia nie miało charakteru wyznaniowego, to jednak

⁴⁷⁰ B. Pełka, *Organizacja i historia Łódzkiej Giełdy Pieniężnej i jej akta (1899–1913)*, „Archeion” 1970, t. XLVI, s. 136–161; „Rozwój” 1899, nr 26; Pytlas, *op. cit.*, s. 143–145.

⁴⁷¹ *Jubileusz łódzkiej straży ogniowej ochotniczej 1876–1926*, opr. K. G. Matys, Łódź 1926, s. 13–15; „Izraelita” 1896, nr 18; T. Olejnik, *Funkcja kulturalno-oświatowa ochotniczych straży ogniowych w Królestwie Polskim (do 1914 r.)*, Acta Universitatis Lodziensis 1981, „Folia historica”, nr 7, s. 125; Pytlas, *op. cit.*, s. 165–167.

⁴⁷² Guesnet, *op. cit.*, s. 182–184; Karwacki, *op. cit.*, s. 29–30, tab. 3, s. 341, tab. 10, s. 430, tab. 11.

⁴⁷³ Tamże, s. 428–429.

w całym okresie do 1914 r. skupiało wyłącznie pracowników handlu pochodzenia żydowskiego, a wśród członków protektorów byli także wyłącznie przedstawiciele żydowskich rodzin burżuazyjnych (Heimanów, Poznańskich, Silbersteinów i in.). W 1913 r. siedziba zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych mieściła się w budynku przy ul. Spacerowej 21. Prezesem zarządu był Henryk Krukowski, sekretarzem Ignacy Berliner, skarbnikiem L. Epstein, a członkami Natan Engel, M. Frenkel, Jakub Librach, Samuel Fin, Abram Rosental i M. Schönwitz⁴⁷⁴.

W okresie po rewolucji 1905–1907 powstały w Łodzi dalsze organizacje o charakterze zawodowym skupiające pracowników handlu. Wśród nich były stowarzyszenia chrześcijańskie (polskie i niemieckie), jak również żydowskie. W 1912 r. powstało Stowarzyszenie Pracowników Handlowych Żydów „Wzajemna Pomoc”, które w 1913 r. miało 925 członków. W tym czasie powstało także Żydowskie Stowarzyszenie Zawodowe Subiektów Handlowych „Samopomoc”. W 1906 r. powstało z kolei Stowarzyszenie Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego, które w okresie do 1913 r. skupiało od 366 do ponad 600 członków. Członkami tej organizacji, podobnie jak poprzednich, byli wyłącznie Żydzi⁴⁷⁵.

W okresie do I wojny światowej większość środowisk zawodowych tworzyła własne stowarzyszenia i związki zawodowe. Wśród pozostałych stowarzyszeń żydowskich należy wymienić: Stowarzyszenie Rzeźników Żydów, Żydowskie Stowarzyszenie Zawodowe Właścicieli Piekarni, Żydowskie Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Stolarskich, Łódzkie Żydowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Jubilerów, Zegarmistrzów i Grawerów, Łódzkie Żydowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Właścicieli Pracowni Krawieckich, Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Żydowskiej Rzeźni w Łodzi, Stowarzyszenie Rządców Nieruchomości m. Łodzi⁴⁷⁶. Poważną rolę wśród robotników i pracowników przemysłu i rzemiosła oraz handlu odegrały związki zawodowe, tworzone nielegalnie jeszcze w końcu 1905 r. przez organizację łódzkiego Bundu. Już w grudniu 1905 r. funkcjonowały nielegalnie związki bundowskie: włóknarzy, handlowców, krawców i czapników, piekarzy, rzeźników, pończoszników, metalowców, pracowników przemysłu drzewnego oraz służących i kucharek. Jeszcze przed ich legalizacją, na podstawie ustawy z 17 marca 1906 r., liczyły one 4341 członków, w tym czasie w Warszawie związki bundowskie skupiały 4150 członków. Po legalizacji w latach 1906 i 1907 wymienione wyżej związki przyjęły nazwy stowarzyszeń zawodowych. Latem 1907 r. legalnie działające bundowskie stowarzyszenia zawodowe liczyły 3414 członków. W latach 1908–1910, w okresie tzw. reakcji stołypinowskiej większość bundowskich stowarzyszeń zawodowych została zlikwidowana, do 1913 r. przetrwało jedynie bundowskie Stowarzyszenie Zawodowe Robotników Przemysłu Włóknistego. Jednak w styczniu 1913 r. na nielegalnym zebraniu Bundu aresztowano przewodniczącego stowarzyszenia Szmula Lipszyca i sekretarza Josifa Lipskiego, po czym władze w październiku tegoż roku zlikwidowały organizację włóknarzy wykreślając ją z rejestru stowarzyszeń⁴⁷⁷.

3. Organizacje i działalność polityczna

Jak już wielokrotnie zwracano uwagę w literaturze historycznej, środowiska łódzkich Niemców i Żydów, a szczególnie warstwy zamożne tych narodowości, w ca-

⁴⁷⁴ „Czas” 1914, s. 82; Guesnet, *op. cit.*, s. 185.

⁴⁷⁵ „Czas” 1914, s. 81–83; Karwacki, *op. cit.*, s. 430, tab. 11.

⁴⁷⁶ „Czas” 1914, s. 89–90; Karwacki, *op. cit.*, s. 146–149, 349–350, 429, 450, 485, 500.

⁴⁷⁷ Tamże, s. 67, 318–319, 415.

łym okresie zaborów były lojalne wobec władz rosyjskich⁴⁷⁸. Należy jednak zaznaczyć, że w okresie od końca XIX w., kiedy rozwijał się ruch robotniczy, a także powstawały organizacje o obliczu nacjonalistycznym, wtedy postawy lojalistyczne wobec państwa rosyjskiego były charakterystyczne jedynie dla burżuazji, drobno-mieszczaństwa i części inteligencji.

Najbardziej typowym przykładem postawy lojalistycznej był adres dziękczynny, jaki na ręce naczelnika wojennego Łodzi i okolic, pułkownika wojsk rosyjskich Aleksandra Broemsema, znanego z okrucieństwa i bezwzględności wobec powstańców 1863 r., złożyli w końcu 1863 r. przedstawiciele łódzkiej burżuazji. Spośród przemysłowców pochodzenia niemieckiego adres dziękczynny podpisali: Ludwik Geyer, Jakub i Teodor Petersowie, Edward Hentschel, Ludwik Grohman, Robert Buhle, Antoni Ramisch, Henryk Vorwerk i Rudolf Kindler z Pabianic, Natomiast ze strony Żydów dokument ten podpisali: Herman Konstadt, Samuel Lande, Izrael K. Poznański, Icek Seideman oraz bracia Ginsbergowie i Henryk Markusfeld⁴⁷⁹.

Jak wiadomo byli to przedstawiciele zamożnego kupiectwa oraz przemysłowcy.

Jedynym dowodem wskazującym na bezpośrednie zaangażowanie przedstawiciela społeczności żydowskiej w Łodzi w polskim ruchu narodowowyzwoleńczym w latach sześćdziesiątych XIX w. jest dokument śledczy z września 1863 r. W dokumencie tym stwierdzono, że Markus Zand zamieszkały w Łodzi, starozakonny, był poborcą podatku narodowego na obszarze m. Łodzi. Sąd wojenny skazał go na 4 lata rot aresztanckich⁴⁸⁰. Brak jest bliższych informacji na temat tej postaci, nie wiemy z jakiego środowiska społecznego pochodził, wydaje się jednak, że należał do Żydów zasymilowanych.

Postawę poparcia dla powstania 1863 r. prezentował zapewne jeden z pierwszych przemysłowców żydowskich, Adolf Likiernik, który w 1861 r., obok kupca żydowskiego Izydora Kempnińskiego, został wybrany do Rady Miejskiej w Łodzi. Jednak w 1863 r., kiedy wspomniany już naczelnik wojenny Łodzi płk A. Broemsen, przejął władzę w mieście, A. Likiernik wraz z pięcioma innymi radnymi (J. Paszkiewiczem, T. Sudrą, M. Lajnweberem, J. Lipińskim i księdzem W. Jakubowiczem) został usunięty ze składu Rady Miejskiej, najprawdopodobniej nie zasługiwał na zaufanie władzy zaborczej⁴⁸¹.

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej w Łodzi w 1869 r., jej miejsce zajął Magistrat podlegający władzy gubernialnej w Piotrkowie. Prezydenta miasta i członków magistratu mianował gubernator. Spośród lojalnych przedstawicieli burżuazji łódzkiej, najczęściej niemieckiego i żydowskiego pochodzenia, w okresie do 1914 r. nominowano honorowych radnych miejskich. Spośród łódzkich przemysłowców i kupców od lat siedemdziesiątych funkcje te pełnili: Herman Konstadt do 1895 r., Izrael Kalmanowicz Poznański w latach 1896–1900, Ignacy Poznański w latach 1900–1908 i Maurycy Poznański od 1911 do 1914 r. Ponadto niektórzy przedstawiciele inteligencji żydowskiej oraz burżuazji brali także udział w pracy odpowiednich komisji powoływanych przez magistrat miasta. I tak w 1913 r. w komisji do spraw kanalizacji miasta, której prace jak wiadomo zakończyły się fiaskiem, zasiadali dr Józef Sachs oraz przemysłowcy Jakub Hertz i Albert Jarociński⁴⁸².

⁴⁷⁸ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*, t. III – *Burżuazja*, Łódź 1975, s. 168; Pytlaś, *op. cit.*, s. 151; Samuś, *Łódź – mała ojczyzna Polaków, Niemców, Żydów*, [w:] *Polacy-Niemcy-Żydzi...*, s. 127.

⁴⁷⁹ L. Waszkiewicz, *Z dziejów powstania styczniowego w Łodzi i okolicy (represje w łódzkim okręgu wojennym w świetle dokumentów naczelnika wojennego A. Broemsema)*, „Rocznik Łódzki” 1963, t. VIII, s. 171; A. Barszczewska-Krupa, *Życie społeczno-polityczne. Łódź w latach 1820/23–1865*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. I, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa-Łódź 1980, s. 373.

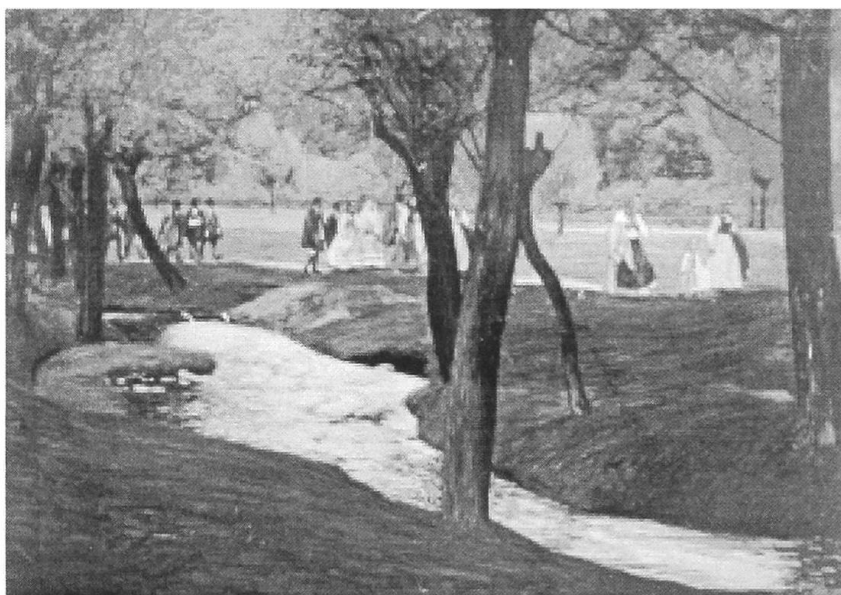
⁴⁸⁰ *Żydzi a powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, opr. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963, s. 128, nr 100.

⁴⁸¹ J. Brawerman, *Samorząd łódzki w XIX wieku (1820–1869)*, „Rocznik Łódzki” 1931, t. II, s. 247–250; Barszczewska-Krupa, *op. cit.*, s. 372.

⁴⁸² „Czas” 1914, s. 9–10; Pytlaś, *op. cit.*, s. 152.



Portret autora z żoną S. Hirszenberg.



Niedziela S. Hirszenberg.



Na modlitwie L. Pilichowski.



Modlący się Żyd polski M. Trębacz.



Saul L. Pilichowski.

Poza uczestnictwem w charakterze honorowych radnych, lojalni wobec władzy zaborczej przemysłowcy niemieccy i żydowscy, dość często byli zapraszani lub z własnej woli angażowali się do organizowania uroczystości państwowych. Urządzano więc obchody dla uczczenia koronacji Aleksandra III w 1883 r. Po śmierci cara Aleksandra III w 1895 r. w uroczystościach pogrzebowych w Petersburgu w składzie delegacji łódzkiej znajdowali się Herman Poznański i Markus Silberstein. Ponadto środowisko łódzkich przemysłowców niemieckiego i żydowskiego pochodzenia, dla uczczenia rocznicy śmierci monarchy rosyjskiego powołało w 1895 r. komitet do budowy cerkwi prawosławnej w Łodzi. Lojalizm łódzkiej burżuazji przejawiał się także w uroczystym pożegnaniu w styczniu 1910 r. wyjeżdżającego z Łodzi krwawego pogramcy rewolucji lat 1905–1907 w tym mieście, generała-gubernatora Mikołaja Kaznakowa. Wśród około 100 przedstawicieli łódzkiej elity przemysłowców obecnych na bankiecie w „Grand Hotelu”, M. Kaznakowa żegnał m. in. Maurycy Poznański. Lojalna postawa wobec caratu nagradzana była odznaczeniami i tytułami honorowymi. Wśród łódzkich przemysłowców pochodzenia żydowskiego, jak wynika z badań S. Pytłasa, dziedziczny tytuł honorowego obywatela m. Łodzi posiadał I. K. Poznański, który ponadto został odznaczony orderami państwowymi rosyjskimi św. Stanisława II i III klasy oraz św. Anny III klasy. Poza Poznańskimi orderami św. Anny i św. Stanisława odznaczono kilkakrotnie H. Konstadta, który posiadał także honorowe odznaczenie Rosyjskiego Czerwonego Krzyża⁴⁸³. Burżuazja łódzka, tak niemieckiego, jak również żydowskiego pochodzenia w okresie do wybuchu rewolucji 1905–1907 nie angażowała się w oficjalną działalność polityczną.

Inteligencja żydowska, jak również robotnicy i przedstawiciele części drobno-mieszczaństwa żydowskiego w Łodzi, przystępują do działalności politycznej dopiero na przełomie XIX i XX w. Tymczasem, jak wiadomo, przedstawiciele społeczności żydowskiej na ziemiach polskich już w okresie kształtowania się polskiego ruchu rewolucyjnego i socjalistycznego w latach siedemdziesiątych XIX w. i później brali aktywny udział w tworzeniu i działalności pierwszych kółek socjalistycznych, a następnie partii politycznych. W czasie kształtowania się polskiego ruchu socjalistycznego w latach 1878–1879 do najaktywniejszych działaczy, mających poważny wpływ na program Socjalno-Rewolucyjnego Związku Polaków, należeli: Szymon Dickstein, Stanisław Mendelson, Stanisław Landy i Zygmunt Heryng. W partii „Proletariat” powstałej w 1882 r. wyróżniali się, Feliks Kon, Maksymilian Heilpern, Stanisław Mendelson, Wolf i Leon Winiarscy i Rosalia Felsenhardt. W działalności II Proletariatu i Związku Robotników Polskich aktywnie uczestni-

⁴⁸³ Tamże, s. 153–156.

czyli – Róża Luksemburg, Napoleon i Antoni Telcerowie, Adolf Warszawski (Warski) i Bernard Szapiro, którzy po powstaniu SDKPiL, stali się jej czołowymi działaczami. Podobnie w PPS od jej powstania w latach 1892–1893 wybitną rolę odgrywali Stanisław Mendelson, Feliks Perl czy Maksymilian Horwitz⁴⁸⁴.

Zanim jednak powstały w Łodzi pierwsze organizacje polityczne, w których rozpoczęli aktywną działalność żydowscy inteligenci i robotnicy, w maju 1892 r. doszło do masowego protestu łódzkiego proletariatu zwanego w historiografii „buntem łódzkim 1892 r.” W okresie tygodnia między 2 a 9 maja 1892 r., w stopniowo narastającym strajku uczestniczyło 60 tys. robotników łódzkich fabryk domagających się poprawy warunków pracy i godnego traktowania przez personel techniczny i administracyjny w przedsiębiorstwach przemysłowych. W trakcie tych wydarzeń, czwartego dnia protestu, a więc 5 maja wieczorem i 6 maja 1892 r. doszło na Starym Mieście i Bałutach do wystąpień antysemitów. Jak wynika z dotychczasowych badań, pogrom żydowski był dziełem tzw. pobytovców (osiedlonych na Bałutach kryminalistów) oraz innych elementów przestępczych z marginesu społecznego, zapewne przy bierności lub nawet inspiracji policji carskiej. Liczbę tzw. pobytovców osiedlonych na Bałutach oceniano wtedy na 200 do 1000 osób. Jak wynika ze źródeł pośrednich (materiały procesu obwinionych o czynny udział w pogromie) spośród 40 oskarżonych w procesie przed Piotrkowskim Sądem Okręgowym – 17 było robotnikami. W związku z powyższym, można przypuszczać, że w pogromie brali udział nie tylko przestępcy. Geneza tego wydarzenia nadal pozostaje nie znana. Można jedynie stwierdzić, że gdyby to była prowokacja ze strony policji carskiej, musiała paść na odpowiedni grunt, a więc wyraźnie antysemickie nastroje. Według ówczesnej opinii prasy polskiej, ukazującej się w zaborze pruskim i austriackim, jak również prasy niemieckiej, robotnicy nie brali udziału w wystąpieniach antysemitów i zdecydowanie potępiali awanturników. Ogółem według niepełnych danych w szpitalach zmarło 14 rannych Żydów, a 20 kolejnych odniosło rany. Rozruchy antyżydowskie na Bałutach i Starym Mieście były niewątpliwie usprawiedliwieniem brutalnej interwencji wojska i policji, w rezultacie czego „bunt łódzki” zdławiono. Liczba ofiar sięgała od 40–200 zabitych i kilkuset rannych⁴⁸⁵.

Pierwszą organizacją polityczną, powstałą w Łodzi nielegalnie na przełomie 1897/1898 r. była komórka Ogóln żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i w Rosji, zwana w skrócie Bundem. Założycielami tej partii o programie socjalistycznym w Łodzi byli wysłannicy władz centralnych Bundu, Borys Frumkin z Mińska, Róża Grinblat z Białegostoku, Abraham Mutnik z Mińska i Izaak Pejsachsohn z Warszawy. Wkrótce jednak policja rozbiła łódzką organizację Bundu. Jej odbudowa nastąpiła dopiero w 1901 r., założycielami nowej organizacji byli już miejscowi działacze. W skład Komitetu Łódzkiego Bundu w latach 1901–1903 wchodziła przedstawiciele łódzkiej żydowskiej inteligencji: Estera i Chana Lipszyc i Szejna Elman oraz robotników – Pinkus Kalstein i Beresz Winograd. Wśród najaktywniejszych działaczy Bundu w Łodzi należy wymienić: Michała i Zelmana Birencwajgów, Szamę Birensztoka, Wigdora Blumenfelda, Dobrą Diamant, Fajwela Gdańskiego, Ickę Goldmachera, Eddę Hirszfild, Ickę Friedmana, Izraela Kuszyńskiego, Moszka Lejba, Szmula Pejznera, Jankiela Kaszę, Herszela Piechmana, Chaima Rozena, Litmana Rubinsteina, Izraela Szlukera i Dawida Tarło⁴⁸⁶.

⁴⁸⁴ L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 772–791; J. Borejsza, *Powstanie II Proletariatu i początki jego działalności*, „Z pola walki” 1958, nr 2; H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS*, Wrocław 1978, s. 13–14.

⁴⁸⁵ A. Próchnik, *Bunt łódzki w roku 1892. Studium historyczne*, Łódź 1932, s. 412–414; F. Tych, *Związek Robotników Polskich 1889–1892. Anatomia wczesnej organizacji robotniczej*, Warszawa 1974, s. 371; P. Samuś, *Wydarzenia majowe 1892 roku w Łodzi a stosunek robotników do terroru*, [w:] „Bunt łódzki” 1892 roku. *Studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, red. P. Samuś, Łódź 1993, s. 102–103; J. Myśliński, *Opinia publiczna wobec „buntu łódzkiego” w roku 1892*, [w:] „Bunt łódzki” ..., s. 80–81; P. Samuś, *Miedzy powstaniem a wojną (1865–1914)*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 390.

⁴⁸⁶ *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, red. S. Kalabiński, t. III, Warszawa 1968, s. 322–328, 339–341, 345–350, 357–361; Samuś, *Spółeczność...*, s. 194.

Wśród członków łódzkiej organizacji Bundu przeważali rzemieślnicy i robotnicy drobnych zakładów przemysłowych, jak również młodzież szkolna i część nauczycieli. Już w 1898 r. założono w Łodzi drukarnię partyjną, gdzie drukowano organ centralny Bundu „Di Arbajter Sztyme” oraz odezwy komitetu centralnego, a w latach 1901–1902 miejscowe pismo bundowskie „Der Frajhajts Głok”. Konispiracyjną drukarnią kierowała Cywia Hurwicz. W okresie od 1899 r. w działalności łódzkiej organizacji Bundu wyróżniał się Szamaj Wajsenblum, który był m. in. delegatem władz centralnych swej partii na V Kongres II Międzynarodówki w Paryżu⁴⁸⁷.

Program Bundu miał charakter typowo internacjonalistyczny, nadrzędnym celem była walka o socjalizm, natomiast doraźnie obalenie caratu w Rosji i utworzenie republiki demokratycznej, w której Żydzi mieli otrzymać szeroką autonomię narodową i kulturalną. Bundowcy uważali się za jedynych reprezentantów żydowskiego proletariatu. Ze względu na odrębność językową i kulturową robotników i rzemieślników żydowskich, Bund był przeciwny działaniom polskich partii robotniczych PPS i SDKPiL w środowisku żydowskim.

Działalność łódzkiej organizacji PPS wśród żydowskiego proletariatu datuje się od 1901 r. Pracą tą kierował Salomon Chomentowski. W czasie aresztowań, jakie nastąpiły w Łodzi w grudniu 1901 r. i w styczniu 1902 r., wśród działaczy miejscowej PPS znaleźli się działacze żydowscy: Juda Hercman, Szymon Wajs, Icek Rubinstein, I. Taca, Leon Fogelewicz i Dawid Freifeld, których oskarżano o kolportaż literatury socjalistycznej. Warto dodać, że Juda Hercman był zastępcą przedstawiciela Centralnego Komitetu Robotniczego PPS na Łódź⁴⁸⁸.

Po wyodrębnieniu na VI Zjeździe PPS, który odbywał się w Lublinie w czerwcu 1902 r., Żydowskiej Organizacji PPS w postaci autonomicznego Komitetu Żydowskiego na czele z Feliksem Sachsem, Piotrem Szumowem i Józefem Kwiatkiem, powstały prowincjonalne organizacje żydowskie. Na pierwszej konferencji żydowskiej PPS, która odbyła się w Grodnie w kwietniu 1903 r., łódzką organizację żydowską PPS reprezentował Tanchum Nadelman⁴⁸⁹. W Łodzi, podobnie jak w innych ośrodkach, dochodziło do rywalizacji o wpływy w środowisku żydowskim między Bundem a PPS. W połowie 1903 r., jak wynika ze sprawozdania lokalnych działaczy Żydowskiej Organizacji PPS w Łodzi, została ona założona przez byłych działaczy Bundu:

Lejba Waksa, Majera Rubina, Abrama Grynbauma i Kadysza Milsztajna. Pracą łódzkiej ŻO PPS kierował, wspomniany już, pochodzący z Warszawy Tanchum Nadelman „Natan”. Jednakże żywot tej organizacji liczącej 40 członków był stosunkowo krótki, bowiem już w grudniu 1903 r. w całości wraz z miejscowym kierownictwem przeszła do Bundu⁴⁹⁰.

Kolejną organizacją, która miała poważne wpływy w środowisku łódzkich robotników i rzemieślników żydowskich, a także w pewnych kręgach żydowskiej inteligencji, była Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. W latach 1901–1904 w składzie łódzkiej organizacji SDKPiL aktywnie działała grupa młodych żydowskich inteligentów, a mianowicie: Józef Birencwajg, Teodor Breslauer, Anna Dobranicka, Mieczysław Dobranicki, Feliks Elbaum, Edda Hirszfeld, Michalina Garfinkel i Jan Tenenbaum. Niektórzy z nich wcześniej działali w PPS lub Bundzie. Jak wynika z badań P. Samusia, działacze ci pochodzili najczęściej z zamożnych rodzin burżuazyjnych lub inteligenckich, już zasymilowanych. Często sami ulegali asymilacji w czasie studiów w zagranicznych uczelniach. Tam też pod wpływem popularnej wtedy ideologii socjalistycznej wiązali się z ruchem rewolucyjnym, stając się żarliwymi propagatorami idei rewolucji społecznej. W Łodzi miejscowa organizacja SDKPiL uzyskiwała znaczne wpływy w środowisku żydowskich pracowników zakładów rzemieślniczych. W okresie przed wybuchem rewolucji 1905–1907 miej-

⁴⁸⁷ [rec.] P. Korzec, *Historia łódzkiej organizacji „Bundu”*, J. Sz. Herc, *Di geszichte fun Bund in Łódź, Unser Cajt*, New York 1950, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 33, s. 47.

⁴⁸⁸ Piasecki, *op. cit.*, s. 58; Samuś, *Spółeczność...*, s. 195.

⁴⁸⁹ Piasecki, *op. cit.*, s. 65–66, 70.

⁴⁹⁰ Tamże, s. 87–88.

scowi socjaldemokraci nawiązali bliską współpracę z organizacją Bundu. Powołano wspólny Zjednoczony Komitet Czerwonego Krzyża, który zajmował się organizacją pomocy dla więźniów politycznych i ich rodzin. Bundowcy pomagali socjaldemokratom w odbudowie miejscowej SDKPiL po jej rozbiciu przez carską policję w 1903 r.⁴⁹¹

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. spowodował, iż szczególną aktywność przejawiały organizacje PPS i Bundu, które organizowały demonstracje o charakterze antywojennym i antymobilizacyjnym, jednocześnie wystąpienia te miały wydźwięk antycarski i w wypadku PPS narodowowyzwoleńczy. Demonstracje te były zdecydowanie zwalczane przez władze, które w myśl ustaw z 11 kwietnia 1900 r. i 19 stycznia 1901 r. zabroniły organizowania wszelkich zgromadzeń publicznych, a w wypadku złamania tych przepisów demonstracje były brutalnie rozpraszane przez policję i kozaków. Pierwsze represje, będące następstwem propagandy i manifestacji antywojennych, objęły w Łodzi organizacje SDKPiL i Bundu już w lutym 1904 r., kiedy aresztowano 250 osób. Aresztowano także kilku działaczy ŻO PPS: Kadysza Milsztajna, Mendla Grossera, Mordkę Szustra, a także nieznanych z imienia Grzymałowskiego, Gejlera i Tyszlera, którzy wcześniej byli członkami Bundu⁴⁹².

Po zbrojnej demonstracji PPS na pl. Grzybowskiem w Warszawie 13 listopada 1904 r., kiedy padli zabici i ranni, zarówno ze strony demonstrantów, jak i policji. W różnych ośrodkach Królestwa Polskiego odbyło się 13 podobnych wystąpień z udziałem bojówek PPS. W Łodzi demonstracja miała miejsce 3 grudnia 1904 r., w której na ul. Wschodniej wzięło udział 200 osób, głównie młodzież żydowska. Spośród uzbrojonych demonstrantów policja aresztowała Salomona Horna. Demonstracja ta doszła do skutku dzięki agitacji ze strony Bundu i ŻO PPS. Wśród kolporterów pepeesowskich proklamacji w języku polskim i żydowskim (jidysz) do najbardziej aktywnych należeli: Kadysz Milsztajn, Jankiel Handelsman, Fiszel Orbach, Wolf Błoszowski, Josel Kliger i Icek Dunkiel oraz Mendel „Cmentarnik”, Mendel Zajde i Szyja Morajne⁴⁹³.

Wybuch rewolucji w Rosji w styczniu 1905 r. doprowadził do współdziałania w walce politycznej i ekonomicznej proletariatu polskiego i żydowskiego w Łodzi. Mimo braku formalnego porozumienia między Bundem, SDKPiL i PPS, w trakcie strajku powszechnego, który rozpoczął się 27 stycznia 1905 r., doszło do bezpośredniej współpracy. Podobnie podczas obchodów święta 1 maja i ogłoszenia wtedy strajku powszechnego, wspólne demonstracje organizowała SDKPiL i Bund, natomiast oddzielnie manifestowała PPS. Kiedy w kwietniu 1905 r. w czasie żydowskich świąt Pesach władze prowadziły propagandę pogromową, Bund zorganizował wtedy 3 uzbrojone oddziały bojowe w celu samoobrony. Jednak w Łodzi niełatwo było wzniecić nastroje antysemickie, kiedy przystaw zwrócił się do stojących przed kościołem w Łodzi Polaków, aby bili Żydów, usłyszał odpowiedź: „Nieza długo będziemy was bić”⁴⁹⁴. W czasie obchodów pierwszomajowych w Łodzi w 1905 r. przy ul. Wschodniej doszło do strzelaniny między oddziałem piechoty i kozaków a uzbrojonymi bundowcami, w rezultacie której zginęło dwoje Żydów Izrael Sztern (rezerwista, który próbował przemówić do żołnierzy) oraz młoda robotnica Ester Wajswohl⁴⁹⁵.

W czasie majowych i czerwcowych demonstracji organizowanych przez wszystkie partie robotnicze, szczególną aktywność przejawiał Bund i ŻO PPS. Krwawe represje ze strony policji i kozaków rodziły gniew robotników. W dniu 14 czerwca w pogrzebie 15-letniego blacharza Borucha Lewkowicza pochód żałobny liczył

⁴⁹¹ W. L. Karwacki, *Łódzka organizacja PPS-Lewicy 1906–1918*, Łódź 1964, s. 23–29; P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984, s. 42–52.

⁴⁹² Piasecki, *op. cit.*, s. 98.

⁴⁹³ *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim*, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, Warszawa 1957, t. I, cz. 2, wyd. P. Korzec, Warszawa 1958, s. 238; *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. III, cz. 1 – *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna*, wyd. H. Altman i in., Warszawa 1968, s. 380–407.

⁴⁹⁴ Piasecki, *op. cit.*, s. 145.

⁴⁹⁵ L. Mroccka, W. Bortnowski, *Dwa powstania*, Łódź 1974, s. 76–78.

4 tys. ludzi. Kolejny pogrzeb 5 robotników chrześcijańskich zgromadził 30 tys. osób, w tym jak stwierdzał raport policyjny „w znacznej mierze z Żydów złożony”. Władze cywilne i wojskowe w Łodzi planowały w końcu maja 1905 r. wzniecić wystąpienia antysemickie. Jednakże wraz ze wzrostem represji rosła solidarność proletariatu żydowskiego i polskiego. 18 czerwca 1905 r. na Bałutach doszło do bezpośredniego starcia między członkami Bundu, PPS i SDKPiL a policją. Wracające z lasu łagiewnickiego z tzw. majówek, trzy grupy robotników-członków Bundu, PPS i SDKPiL stoczyły walkę z oddziałem policji, w rezultacie której zginęło 9 osób, a 18 odniosło rany. W dniach 20 i 21 czerwca wszystkie trzy partie robotnicze zorganizowały demonstracje żałobne. 20 czerwca 1905 r. w pogrzebie 5 robotników uczestniczyło ponad 50 tys. Polaków i Żydów. Następnego dnia w pogrzebie 2 Żydów wzięło udział około 100 tys. osób. Manifestację tę zaatakowała policja i kozacy, ogółem zabito na miejscu 15 osób, głównie Żydów, rannych było 14 osób, z których 6 zmarło, ponadto 10 osób stratowano. 22 czerwca 1905 r. z inicjatywy Bundu sklepy żydowskie zostały zamknięte. Grupy robotników zaczęły rozbijać kozaków, rozbijano latarnie, a także sklepy monopolowe, niszcząc alkohol poprzez wylanie go do rynsztoków. W akcji tej współpracowali bezpośrednio bojownicy z Bundu i PPS⁴⁹⁶.

Wydarzenia te doprowadziły do żywiołowego stawiania barykad w nocy z 22 na 23 czerwca 1905 r. Barykady powstały głównie przy ul. Południowej i ul. Wschodniej, gdzie Bund organizował tzw. giełdy, tj. zgromadzenia członków partii i jej sympatyków, w czasie których rozdawano literaturę propagandową. W czasie walk, które trwały od 22 do 24 czerwca, łódzcy robotnicy, w tym w większości Żydzi, wykazali ogromne męstwo. Według danych oficjalnych w tej nierównej walce zginęło ogółem 151 osób, a 234 były ranne spośród ludności cywilnej. Jednak według późniejszych obliczeń, w literaturze przedmiotu podaje się liczbę zabitych i rannych łącznie w granicach od 1300 do 2000 osób, liczbę zabitych szacuje się na 300 osób. Oficjalnie wśród 151 zabitych było 79 Żydów, 55 katolików i 17 ewangelików⁴⁹⁷.

Po krwawej rozprawie z robotnikami Łodzi obowiązywał w tym mieście stan wojenny. Po październikowym manifeście cara w końcu 1905 r. doszło do powstania jawnego życia politycznego, w całym Królestwie Polskim, jak również w Łodzi, chociaż tutaj było to możliwe po zniesieniu stanu wojennego 1 grudnia 1905 r. Poważne zagrożenie w połowie grudnia 1905 r. oraz latem i jesienią 1906 r., wywołały celowo rozpuszczane pogłoski ze strony policji o powstaniu w mieście „czarnej sotni” i przygotowywanym pogromie Żydów. Jednakże intensywna akcja uświadamiająca prowadzona przez partie socjalistyczne, jak również organizowanie komitetów i drużyn samoobrony zapobiegły nieszczęściu. W akcji tej obok Bundu uczestniczyły także rywalizujące z nim w środowisku proletariatu żydowskiego, Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Robotnicza oraz Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon”, jak również polskie partie robotnicze PPS i SDKPiL. Żydowska Organizacja PPS utworzyła wraz z robotnikami polskimi i niemieckimi grupy samoobrony w ramach PPS. Natomiast Bund utworzył własne trzy oddziały samoobrony kierowane przez Gerszona Raw Rebe⁴⁹⁸.

Nastroje antysemickie rozpowszechniano także i później, szczególnie w czasie tzw. walk bratobójczych w Łodzi na początku 1907 r. Jak wiadomo jednak było to raczej zjawisko marginalne. Ostatecznie bowiem 24 kwietnia 1907 r. zwołana przez przedstawicieli wszystkich partii politycznych działających w Łodzi międzypartyjna konferencja zakończyła trwające kilka miesięcy akcje terrorystyczne, które pochłonęły kilkaset ofiar⁴⁹⁹.

⁴⁹⁶ *Źródła do dziejów rewolucji 1905-1907 w okręgu łódzkim*, t. I, cz. 2, s. 271-276, 277-286; Mrocza, Bortnowski, *op. cit.*, s. 83-92.

⁴⁹⁷ W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905-1907*, Łódź 1975, s. 57-72; Mrocza, Bortnowski, *op. cit.*, s. 92-108; Samuś, *Spółeczność...*, s. 197.

⁴⁹⁸ Piasecki, *op. cit.*, s. 171.

⁴⁹⁹ P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905-1907*, Warszawa 1956, s. 244-269; Karwacki, *Łódź...*, s. 149-160; Samuś, *Dzieje SDKPiL...*, s. 145-148; tenże, *Spółeczność...*, s. 198.

W środowisku robotniczym i częściowo drobnomieszczańskim obok Bundu, „Poalej Syjon”, ŻO PPP i Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej, pewne wpływy w okresie rewolucji 1905–1907 uzyskały także niewielkie grupy anarchistyczne. Były to: Łódzka Grupa Anarchistów-Komunistów „Internacjonal”, Łódzka Federacyjna Grupa Anarchistów-Komunistów oraz Anarchiści-Rewolucjoniści, które jednak były nieliczne⁵⁰⁰.

W okresie rewolucji w maju 1907 r. działający dotąd nieoficjalnie syjoniści zalegalizowali własną partię polityczną – Żydowskie Towarzystwo Terytorialno-Syjonistyczne, którego założycielami byli: dr L. H. Prybulski, I. Szlamowicz, rabin Izrael S. Jelski oraz nieznani z imienia Dawidowicz i Wejsow. Natomiast pierwsze koła syjonistyczne powstały w Łodzi już w 1897 r. po I kongresie syjonistycznym w Bazylei. Koła syjonistyczne powstawały początkowo przy synagogach i domach modlitwy. Już w 1901 r. na fundusz narodowy płacono w Łodzi składki („szekel”) 1500 osób, a działało tutaj 13 różnych kół syjonistycznych. Największe wpływy ruch syjonistyczny zdobył w kręgach mieszczańskich i częściowo inteligenckich. Liderem łódzkich syjonistów był wspomniany już rabin-kaznodzieja I. S. Jelski. Podobnie jak w innych ośrodkach Królestwa Polskiego syjoniści w Łodzi rozwinęli szeroką działalność w sferze życia kulturalnego i oświaty. Ciekawą inicjatywą było założenie w 1900 r. wraz z działaczami z Częstochowy we wsi Wyczerpy specjalistycznego gospodarstwa rolnego, w którym uczono rolnictwa młodych Żydów, przygotowujących się do wyjazdu do Palestyny⁵⁰¹. W Łodzi powstały także pewne agendy syjonistyczne, jak np. Łódzki Komitet Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego ICA (Jewish Colonization Association) w Petersburgu, które posiadało swoje biuro przy ul. Długiej 31a. Prezesem komitetu w 1913 r. był I. Abrutin, a w jego składzie pracowali Natan Szal, Markus Braude, E. Szlamowicz i I. Praszquier. W tym czasie funkcjonował także Łódzki Oddział Towarzystwa dla Uregulowania Emigracji Żydowskiej (przy ul. Wschodniej 29), którego prezesem był Maurycy Praszquier, wiceprezesem dr Majer Bomasz, a skarbnikiem dr M. Wulfsohn. Przed 1914 r. rozpoczęło działalność związane z ruchem syjonistycznym Towarzystwo Rozwijania Kolonizacji w Palestynie „Bes Leicheni”⁵⁰².

W okresie wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 wyraźne ożywienie polityczne objęło także sfery burżuazyjne i drobnomieszczańskie. Przemysłowcy łódzcy, w tym także żydowscy (Stanisław Silberstein, Edward Heiman, Jakub Hertz, Ignacy Poznański i Zygmunt Jarociński), po proklamowaniu carskiego manifestu konstytucyjnego w październiku 1905 r., zabiegali o powołanie samorządów miejskich w Królestwie Polskim. Zabiegi te, w których brali także udział prezydenci Warszawy i Łodzi, jak wiadomo zakończyły się fiaskiem⁵⁰³.

Środowisko przemysłowców zaktywizowało się także po ogłoszeniu 24 grudnia 1905 r. kurialnej ordynacji wyborczej do I Dumy Państwowej. Jednakże praktycznie doszło do wyraźnego podziału na dwa bloki wyznaniowo-narodowościowe – żydowski i chrześcijański, który w owym czasie skupiał Polaków i Niemców. Próby porozumienia się przedstawicieli tych bloków zakończyły się niepowodzeniem, bowiem Maurycy Poznański stwierdził, że posłem do Dumy z Łodzi może być tylko przedstawiciel społeczności żydowskiej. Ostatecznie środowisko żydowskie powołało Żydowski Komitet Wyborczy. W komitecie tym główną rolę odgrywali syjoniści i litwacy z adwokatem I. Załsupinem (Załosupinem) na czele, a także rabin Elias Majzel reprezentujący ortodoksów. Pewną rolę odgrywali także przedstawiciele sfer liberalnych z dr. Maurycym Likiernikiem, przemysłowcem Józefem Rothbartem i adwokatem Stanisławem Dobranickim. Ostatecznie jednak Żydowski Komitet Wyborczy wyłonił 35 elektorów-wyborców, natomiast blok chrześcijański 45 wyborców. W związku z czym kandydaci ŻBW Stanisław Silberstein, Markus Kohn

⁵⁰⁰ Karwacki, *Łódzka organizacja...*, s. 63–69; tenże, *Związki...*, s. 67–70, 107–117; Piasecki, *op. cit.*, s. 152–154.

⁵⁰¹ *Encyclopaedia Judaica*, vol. 11, s. 431; „Rozwój” 1900, nr 280; 1901, nr 15; 1902, nr 150, 200.

⁵⁰² J. Zineman, *Historia syjonizmu (od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946, s. 226–230; „Czas” 1914, s. 78–79.

⁵⁰³ Pytlaś, *op. cit.*, s. 157.

i I. Załupin, przegrali wybory, a posłem do Dumy został przedstawiciel Narodowej Demokracji, lekarz Antoni Rząd⁵⁰⁴. Jak wiadomo partie socjalistyczne zbojkotowały wybory do I Dumy.

W kolejnych wyborach do II Dumy, które odbyły się w styczniu i lutym 1907 r., Bund przystąpił do koalicji z SDKPiL, natomiast Żydowski Komitet Wyborczy współpracował z pedecją – Związkiem Postępowo-Demokratycznym. Ostatecznie jednak ponownie zwyciężył kandydat endecji, adwokat Aleksander Babicki. Już w jesieni 1907 r. rozpisano kolejne wybory do III Dumy. W ówczesnej sytuacji zdecydowanych represji wobec ugrupowań socjalistycznych, Bund występował w koalicji z polskimi partiami socjalistycznymi. Mimo że w wyborach do III Dumy został zerwany blok polsko-niemiecki, to jednak ponownie posłem został wybrany kandydat Narodowej Demokracji Antoni Rząd⁵⁰⁵.

Lata porewolucyjne 1908–1909, to okres terroru ze strony bezwzględnej generała-gubernatora Nikołaja Kaznakowa. Tymczasowy Sąd Wojenny wydał 90 wyroków śmierci. Około 10 tys. robotników zesłano do odległych guberni w Rosji, tysiące skazano na więzienie lub wysiedlenie z Łodzi do miejsc urodzenia⁵⁰⁶.

Masowe aresztowania objęły członków partii robotniczych, jak również związków zawodowych. Łódzka organizacja Bundu została rozbita, w maju 1908 r. aresztowano wielu jej członków, w tym ówczesną przywódczynię, Różę Lewit „Fryda”⁵⁰⁷.

Pewne ożywienie polityczne nastąpiło w 1912 r., wiązało się ono z wyborami do IV Dumy. Mimo poważnego osłabienia partii socjalistyczne polskie (SDKPiL i PPS-Lewica) i żydowski Bund odniosły zwycięstwo w wyborach pełnomocników w kurii robotniczej. Jeden z siedmiu mandatów wyborców uzyskał przedstawiciel Bundu, tkacz J. Oberman. Natomiast w kurii miejskiej zwycięstwo odniósł Żydowski Komitet Wyborczy. Ostatecznie posłem do IV Dumy z Łodzi został wybrany kandydat ŻKW, lekarz o postępowych poglądach dr Mejer Bomasz⁵⁰⁸.

W latach 1912–1914 następuje znaczne ożywienie w działalności partii robotniczych. W pracach Bundu na czoło wybija się młody nauczyciel w żydowskiej szkole dla głuchoniemych Towarzystwa „Esras Iłmin”, przy ul. Zawadzkiej 17 (obecnie ul. A. Próchnika), Izrael Lichtenstein (Lichtensztajn)⁵⁰⁹. Wkrótce jednak wybucha I wojna światowa, która całkowicie zmienia warunki życia mieszkańców Łodzi, bez względu na ich pochodzenie narodowe. Życie polityczne społeczności żydowskiej, podobnie jak polskiej, zdominowały problemy życia materialnego.

W całym okresie od końca XVIII w. do 1914 r. w życiu społeczności żydowskiej niezwykle ważną rolę, nie tylko ze względów religijnych, ale także społecznych odgrywała gmina. Dopiero na przełomie XIX i XX w. powstają niezależne, chociaż współdziałające z gminą, organizacje społeczne. Najważniejszą z nich było niewątpliwie Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności. Powstawały także inne, wspierając działania ŁŻTD, wśród łódzkich Żydów. Charakterystyczny dla łódzkich organizacji dobroczynnych był ich podział wyznaniowy, na chrześcijańskie i żydowskie. Chociaż, należy zaznaczyć, że ich działalność, szczególnie w okresach kryzysów była solidarna.

Aktywność polityczna społeczności żydowskiej w Łodzi, ze względu na pozbawienie Żydów do 1862 r. praw politycznych, rodzi się dopiero w końcu XIX w.

⁵⁰⁴ W. Pawlak, *Na łódzkim bruku 1901–1918*, Łódź 1986, s. 79–80; Samuś, *Spółeczność...*, s. 201; Pytlas, *op. cit.*, s. 158.

⁵⁰⁵ Karwacki, *Łódź w latach...*, s. 36–37; K. Badziak, *Burżuazja łódzka w rewolucji 1905–1907*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 w Łodzi i okręgu*, red. B. Wachowska, Łódź 1975, s. 77–84.

⁵⁰⁶ Karwacki, *Łódź w latach...*, s. 342; Samuś, *Mędzy powstaniem...*, s. 444.

⁵⁰⁷ Korzec, *Historia łódzkiej organizacji „Bundu”...*, s. 130.

⁵⁰⁸ Samuś, *Mędzy powstaniem...*, s. 449–450; tenże, *Spółeczność...*, s. 203; tenże, *Dzieje SDKPiL...*, s. 197.

⁵⁰⁹ Korzec, *Historia łódzkiej organizacji „Bundu”...*, s. 131; P. Spodenkiewicz, *Zaginiona dzielnica. Łódź żydowska – ludzie i miejsca*, Łódź 1998, s. 113–114; „Czas” 1914, s. 40.

Najmniej aktywną i raczej lojalną wobec władz zaborczych jest żydowska burżuazja i częściowo drobnomieszczaństwo. Natomiast inteligencja, robotnicy i część drobnomieszczaństwa, angażują się w tworzenie ruchu socjalistycznego i narodowego (syjonizmu). W latach 1897-1914 w Łodzi działały silne organizacje socjalistyczne, a mianowicie Bund i Żydowska Organizacja PPS, ponadto żydowscy intelektualiści i proletariusze często występowali jako członkowie polskich ugrupowań socjalistycznych PPS, SDKPiL, a następnie także PPS-Lewicy. W Łodzi w tym czasie, już po I kongresie syjonistycznym w Bazylei w 1897 r., powstał silny ruch syjonistyczny. W okresie do 1914 r. Łódź była po Warszawie drugim centrum syjonistycznym w Królestwie Polskim.

ZAKOŃCZENIE

Łódź, jedno z największych miast współczesnej Polski, jest ośrodkiem szczególnym, który swój niezwykle dynamiczny rozwój w okresie od lat dwudziestych XIX w. do 1914 r. zawdzięcza rozbudowie przemysłu tekstylnego. Kiedy w 1820 r. władze rządowe Królestwa Polskiego wytypowały Łódź na osadę fabryczną, będącą wtedy niewielkim miastem rolniczo-rzemieślniczym, liczba ludności tego ośrodka nie przekraczała 800 mieszkańców. Natomiast po 94 latach intensywnej industrializacji, w 1914 r. Łódź była już największym miastem przemysłowym na ziemiach polskich, a liczba ludności przekroczyła 500 tys. mieszkańców. Łódź, stając się centrum polskiego włókiennictwa, swój niezwykle dynamiczny rozwój zawdzięczała kilku czynnikom, a mianowicie: korzystnej polityce gospodarczej rządu Królestwa Polskiego w latach dwudziestych XIX w., imigracji do miasta w okresie od lat dwudziestych do pięćdziesiątych XIX w. tkaczy i przedsiębiorców z krajów niemieckich, chłonnym rynkiem rosyjskim szczególnie po 1877 r., jak również przedsiębiorczości mieszkańców tego ośrodka, w tym przybywającym tutaj Niemcom, Żydom i Polakom.

Szczególną rolę w dziejach Łodzi do 1914 r. odegrała ludność żydowska. Otóż wzmożona imigracja Żydów do Łodzi zaczęła się od lat czterdziestych XIX w., kiedy miasto było już znacznym ośrodkiem produkcji tekstylnej. W okresie do lat osiemdziesiątych XIX w. rekrutowali się oni głównie z obszaru Królestwa Polskiego. Natomiast po wprowadzeniu w Rosji w 1882 r. prawa ograniczającego możliwość zamieszkiwania Żydów w zachodnich guberniach Cesarstwa, rozpoczęła się masowa emigracja tej ludności na obszar Królestwa Polskiego, w tym głównie do Warszawy i Łodzi. W latach 1885–1914 przybyło do Łodzi prawie 40 tys. Żydów z terenu Rosji, z czego ponad 10 tys. osiedliło się na stałe, znajdując tutaj doskonałe warunki do działalności gospodarczej w handlu i przemyśle. Kiedy ogółem w latach 1793–1914 liczba ludności miasta zwiększyła się prawie 3000 razy ze 191 osób do 500 000 osób, w tym czasie liczba ludności żydowskiej wzrosła ponad 14 000 razy z 11 do 162 500 osób. W okresie do I wojny światowej Łódź obok Warszawy stała się największym skupiskiem ludności żydowskiej nie tylko w skali ziem polskich, ale również w Europie. W strukturze zawodowej mieszkańców Łodzi obserwujemy, iż Żydzi skupiali w swym ręku ponad 70% przedsiębiorstw handlowych i ponad 47% przemysłowych, ponadto w okresie do 1914 r. inwestowali w nieruchomości. W 1864 r. posiadali zaledwie ponad 10% ogółu budynków w mieście, ale już w 1913 r. odsetek ten wzrósł do 31%. Znaczną rolę odgrywali także żydowscy przedsiębiorcy w funkcjonujących w Łodzi instytucjach finansowych. Ogółem w okresie do 1913 r. na 37 instytucji finansowo-kredytowych, które znajdowały się w mieście – w 22 Żydzi mieli swoich przedstawicieli w zarządach i radach nadzorczych, z tego 11 instytucji miało charakter wyłącznie żydowski. Warto także dodać, że łódzkie żydowskie przedsiębiorstwa tekstylne w okresie do 1914 r. w skali przemysłu Królestwa Polskiego skupiały prawie 27% globalnej produkcji i ponad 22% ogółu zatrudnionych. Wśród największych przedsiębiorstw przemysłu tekstylnego w Królestwie Polskim czołowe miejsca zajmowały funkcjonujące w Łodzi żydowskie spółki akcyjne: „I. K. Poznański”, „Sz. Rosenblatt”, „M. Silberstein”, „M. A. Wiener”, „M. Kohn”, „J. Wojdysławski”, „Stiller i Bielschowsky”, jak również przedsiębiorstwa: Jakuba Hirszberga i Maksa Wilczyńskiego, Adama Ossera, Henryka Hirszberga i Edwarda Birnbauma, Salomona Barcińskiego i Ski oraz Borysa Wachsa.

Żydzi łódzcy odegrali ważną rolę w organizowaniu życia kulturalnego Łodzi, miasta typowo przemysłowego, gdzie życie jego mieszkańców skupiało się głównie wokół kwestii ekonomicznych. Warto pamiętać, że pierwszą księgarnię w mieście założył Żyd Jankiel Gutsztadt w 1848 r. W okresie do 1914 r. większość księgarni i wydawnictw, w tym także drukarni uruchomili przedsiębiorcy żydowscy. W wydawnictwach tych drukowano książki i czasopisma w języku polskim, jidysz,

hebrajskim i rosyjskim. Ze względów politycznych stosunkowo późno, bowiem dopiero od 1904 r. zaczęły wychodzić w Łodzi gazety żydowskie, wydawane w języku jidysz. Wśród najbardziej popularnych gazet należy wymienić „Łodzier Togblat”, „Łodzier Lebn”, „Di Nachricht” oraz „Łodzier Idisze Cajtung”. Do najbardziej zasłużonych wydawców i redaktorów gazet żydowskich należeli: Moszek i Mendel Hamburscy, Saul Tewi Hochberg, Abram Baruch Kassman, Isajasz Uger, Abram Tenenbaum i Lejzor Kahan.

W okresie do I wojny światowej powstało w Łodzi znaczące żydowskie środowisko artystyczne. W 1905 r. powstał tutaj pierwszy stały teatr żydowski dzięki inicjatywie Icchaka Zandberga, mieszczący się w budynku Teatru Wielkiego Fryderyka Sellina. W teatrze tym występowali najznakomitsi ówczesnie żydowscy aktorzy, a mianowicie, Ester Rachel Kamińska, Fanny Blumental, Klara Jong czy Borys Tomaszewski. W 1912 r. z kolei z inicjatywy Juliusza Adlera i Hermana Sierockiego powstał drugi stały teatr żydowski przy ul. Cegielnianej. Warto dodać, że do 1914 r. tylko środowisko żydowskie i polskie w Łodzi posiadało po dwie stałe sceny, Niemcy dysponowali jedynie teatrem „Thalia”.

Poza życiem teatralnym społeczność żydowska, szczególnie na początku XX w., tworzyła wiele instytucji organizujących także życie kulturalne. Szczególną rolę odgrywały Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Muzyczne i Literackie „Hazomir” oraz Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Harfa”, które tworzyły chóry i zespoły muzyczne, jak również organizowały przedstawienia i akcje odczytowe.

Na przełomie XIX i XX w. w Łodzi powstało znaczące środowisko artystów plastyków, wśród których wyróżniali się przede wszystkim Samuel Hirszenberg, Leopold Pilichowski i Maurycy Trębacz. Ponadto na uwagę zasługuje także twórczość takich malarzy żydowskich tego okresu związanych z Łodzią, jak Natana Altmana, Dawida Modensteina i Leona Hirszenberga (brata Samuela). Należy dodać, że studia malarskie za granicą, m. in. Samuela Hirszenberga i Leopolda Pilichowskiego, były możliwe dzięki hojności niektórych, żydowskich rodzin burżuazyjnych, głównie Poznańskich i Silbersteinów. W Łodzi rozpoczynał także karierę jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy żydowskich Henryk (Enoch) Glicenstein, którego talent, jako jeszcze 17-letniego chłopca odkrył „Dziennik Łódzki”. Z Łodzi również wywodzili się młodzi twórcy (poeci, malarze, graficy) – Marek Szwarc, Icchak Lichtenstein, Icchak (Vincent) Brauner, Ida Brauner, Henryk Barciński, Mojżesz Broderson, Pola Lindenfeld, Zofia Gutentag, Icchak Kacnelson i Jeche-skiel Mojżesz Neuman, rozpoczynający jeszcze przed 1914 r. swoją artystyczną karierę (m. in. w Paryżu), którzy po I wojnie światowej w 1918–1919 r. utworzyli znaną grupę „Jung Idysz”.

W Łodzi działali także znakomici żydowscy architekci – Gustaw Landau-Gutenteger, Dawid Lande oraz Adolf Zeligson oraz kilkunastu innych. Byli oni projektantami wielu budowli fabrycznych, jak również mieszkalnych, m. in. synagogi przy ul. Spacerowej oraz pałaców Izraela K. Poznańskiego.

Szkolnictwo żydowskie, poza szkołami religijnymi – chederami, które funkcjonowały w całym badanym okresie, zaczęło się rozwijać dzięki inicjatywie i fundacji przedstawicieli burżuazji żydowskiej, przede wszystkim rodziny Konstadtów. W okresie od lat sześćdziesiątych XIX w. do 1914 r. w Łodzi powstało 12 żydowskich szkół elementarnych, w tym dwie 2-klasowe i dziesięć 1-klasowych. Żydowskie szkoły zawodowe powstały dzięki Towarzystwu „Talmud-Tora” oraz dzięki fundacji żydowskiej rodziny Jarocińskich. Szkołę „Talmud-Tora”, funkcjonującą przy ul. Średniej 46/48 w gmachu wzniesionym przez Jarocińskich, wspierali finansowo najzamożniejsi przemysłowcy żydowscy – I. K. Poznański, Markus Silberstein, Salomon Barciński, Hugo Wulfshon, Herman Konstadt, Zygmunt Jarociński i Szaja Rosenblatt.

Pierwsze gimnazjum żydowskie powstało w 1912 r. z inicjatywy, założonego przez rabina i kaznodzieję Markusa Braudego, Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich, które przejęło prywatną 8-klasową szkołę Dawida Rabinowicza, przy ul. Magistrackiej 7.

Społeczność żydowska wspierała także powstające szkoły polskie, m. in. w Radzie Opiekuńczej utworzonej w 1898 r. (jeszcze z językiem wykładowym rosyjskim) 7-klasowej Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców, przy ul. Dzielnej, zasiadali przedstawiciele rodzin Poznańskich, Silbersteinów i Jarocińskich. Żydzi działali także w powstałym w 1905 r. Towarzystwie Popierania Szkół Średnich „Uczelnia” (Mieczysław i Paweł Hertzowie, Maksym Szyffer, Jakub Sachs, Teodor Finster), dzięki któremu powstało pierwsze polskie gimnazjum. Podobnie w powstałym w 1908 r. Towarzystwie Oświatowym im. Elizy Orzeszkowej, działali Żydzi, spośród których Stanisław Silberstein był założycielem tej organizacji, obok niego wielki wkład w utworzenie pierwszego polskiego gimnazjum żeńskiego przy ul. Spacerowej, wnieśli: Seweryn Sterling, Helena Sterlingowa, Bronisław Handelsman, Paweł Rosenthal, Dawid Lande.

W życiu społeczności żydowskiej w Łodzi, podobnie jak w innych ośrodkach, w całym interesującym nas okresie ważną rolę odgrywała gmina wyznaniowa. W okresie do 1822 r. sprawami gminy kierował kahał, natomiast po jego likwidacji przez władze Królestwa Polskiego, rolę tę przejął tzw. Dozór Bóżniczy, który oficjalnie miał ograniczone kompetencje wyłącznie do spraw religijnych. Przez cały okres do 1914 r. w skład Dozoru wybierani byli najczęściej najzamożniejsi przedstawiciele społeczności żydowskiej, byli to głównie członkowie rodzin: Dobranickich, Poznańskich, Silbersteinów, Bergerów i Goldbergów. Już w połowie XIX w. zaznaczył się w Łodzi wyraźny podział na Żydów ortodoksyjnych, w tym chasydów i tzw. reformowanych, zwolenników rytuału niemieckiego. Wśród tych ostatnich działali przedstawiciele najbogatszych rodzin, a mianowicie: Ginsbergowie, Boehmowie, Poznańscy, Silbersteinowie i Konstadtowie. W latach osiemdziesiątych XIX w. z inicjatywy tej grupy zbudowano w Łodzi tzw. reformowaną synagogę przy ul. Spacerowej 2. Spośród rabinów, którzy działali w Łodzi, najwybitniejszą postacią był Elias Chaim Majzel, który piastował tę funkcję w latach 1873–1912. Potrafił on łagodzić konflikty powstające między ortodoksami a Żydami reformowanymi, był ponadto wielkim społecznikiem.

Społeczność żydowska w Łodzi prowadziła bardzo szeroką działalność dobroczynną, najpierw poprzez bractwa religijne, tzw. Chewry, a od 1899 r. w ramach Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności. Działalność ta obejmowała opiekę nad ubogimi i starcami, sierotami i dziećmi z ubogich rodzin. Organizowano sierocińce i przytulki, kolonie letnie, jak również zakładano specjalne placówki wychowawcze, przyuczające do zawodu.

Działalność polityczna środowiska żydowskiego, poza uczestnictwem przedstawicieli burżuazji żydowskiej we władzach miasta, rozpoczęła się dopiero w końcu XIX w. Pierwsze organizacje syjonistyczne w Łodzi powstały po I kongresie tego ruchu w Bazylei w 1897 r. Przywódcą łódzkich syjonistów był rabin Izrael S. Jelski, jeden z wybitnych działaczy tego ruchu w Cesarstwie Rosyjskim.

Na przełomie 1897 i 1898 r. powstała w Łodzi organizacja Ogólnożydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i w Rosji, zwana Bund. Założycielami łódzkiej komórki Bundu byli Abraham Mutnik, Borys Frumkin, Izaak Pejsachsohn i Róża Grinblat. Założono tutaj konspiracyjną drukarnię, gdzie wydawano centralną gazetę Bundu „Di Arbajter Sztyme”, a następnie lokalną „Der Frajhajts Głok”. Żydzi działali także w polskich organizacjach socjalistycznych PPS i SDKPiL. Warto dodać, że w okresie walk ulicznych 23–24 czerwca 1905 r. na barykadach zginęło najwięcej robotników żydowskich, na ogólną liczbę 151 zabitych było 79 Żydów, 55 katolików i 17 ewangelików.

Reasumując, należy stwierdzić, że ludność żydowska w Łodzi odegrała wybitną rolę w rozwoju tego ośrodka przemysłowego. Żydzi do lat sześćdziesiątych XIX w. zorganizowali na skalę międzynarodową handel produktami łódzkiego przemysłu tekstylnego. Następnie swoje kapitały inwestowali w dalszy rozwój tego przemysłu. W poważnym stopniu tej nacji należy zawdzięczać zakładanie i rozwijanie instytucji kredytowych i banków. Odegrała ona także istotną rolę w rozwijaniu życia kulturalnego miasta, jak również oświaty. Łódź dla ponad 160-tysięcznej społeczności żydowskiej stała się małą ojczyzną, żyjąc tutaj współpracowała z tutejszymi

Polakami i Niemcami zachowując jednakże odrębność nie tylko religijną, ale także kulturową, bowiem procesy asymilacyjne przebiegały bardzo powoli.

WYKAZ STOSOWANYCH SKRÓTÓW

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

AŁGWŻ – Akta Łódzkiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi

AMmŁ – Akta Magistratu miasta Łodzi

KGGW – Kancelaria Generał Gubernatora Warszawskiego

KGP – Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego

KPRGP – Kancelaria Prezydialna Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego

PIS – Piotrkowska Izba Skarbowa

RGP – Rząd Gubernialny Piotrkowski

SFIGP – Starszy Fabryczny Inspektor Guberni Piotrkowskiej

THE JEWS IN LODZ DURING THE PERIOD OF PARTITIONS 1793-1914

Summary

Lodz, one of the greatest towns of contemporary Poland, is a peculiar centre, whose exceptionally dynamic development during the period from the 1820's until 1914 is due to the expansion of the textile industry. When in 1820 the governmental authorities of the Polish Kingdom selected Lodz, a small agricultural-handicrafts town, as a factory settlement, the number of its population did not exceed 800 inhabitants. However, after 94 years of intensive industrialisation, in 1914 Lodz was the greatest industrial town on Polish lands, while the number of population surpassed 500 thousand inhabitants. The exceptionally dynamic development of Lodz, which became the centre of Polish textile, was the outcome of a number of factors, namely: the beneficial economic policy of the government of the Polish Kingdom in the 1820's, the immigration to the town during the period from the 1820's up to the 1850's of weavers and entrepreneurs from German lands, the absorptive Russian markets – particularly after 1877, as well as the initiatives of this centre's inhabitants – whether Germans, Jews or Poles.

A particular role in the history of pre-1914 Lodz was played by Jewish inhabitants. To this specific problem, the author has devoted the present monography. The first chapter deals with the legal situation of the Jews until 1862, when they received citizenship rights in the Polish Kingdom. The next issue were the causes of the settlement in Lodz of the Jewish population and its territorial origins.

Hence, the intense immigration of Jews to Lodz started during the 1840's, when the town was already an important centre of textile production. In the period up to the 1880's, they came mainly from the territory of the Polish Kingdom. However, after the introduction in Russia in 1882 of a law, which limited the possibility of inhabiting by Jews western provinces (guberneyas) of the Empire, mass emigration of that population started to the territory of the Polish Kingdom, including mainly Warsaw and Lodz. During the years 1885-1914 more than 40 thousand Jews came from the territory of Russia, of whom more than 10 thousand became permanent domiciles, finding here excellent conditions for their economic activities in the fields of commerce and industry. Whereas in general during the years 1793-1914 the number of the town's population had risen almost 3000 times, from 191 to 500 500 persons, at the same time the number of Jewish population rose by 14 000 times, from 11 to 162 500 persons. During World War I, Lodz alongside Warsaw became the greatest centre of Jewish population, both on the level of Polish lands as well as Europe. With respect to the vocational structure of Lodz inhabitants, the Jews concentrated in their hands more than 70% of commercial enterprises and more than 47% of industrial ones. Moreover, in the period up to 1914 in real estates. Whereas in 1864 they owned merely somewhat above 10% of the general number of estates in the town, in 1913 the percentage rose to 31%. A substantial role was played too by Jewish businessmen in financial institutions, operating in Lodz. On the whole, in the period prior to 1913 among the 37 financial-crediting institutions, which existed in the town, in 22 of them the Jews had their representatives in the managements and directing boards, while 11 of these institutions had an exclusively Jewish character. It is worthwhile to add, that in the period before 1914 the Lodz Jewish-owned textile industry en-

terprises had concentrated in their hands 27% of global output and 22% of the general number of employees of the industry in the Polish Kingdom. Amongst the greatest textile industry enterprises in the Polish Kingdom, a leading role was performed by such joint stock companies operating in Lodz as: „I. K. Poznański”, „Sz. Rosenblatt”, „M. Silberstein”, „M. A. Wiener”, „M. Kohn”, „J. Wojdyslawski”, „Stiller i Bielschowsky”, and also the enterprises of Jakub Hirsberg and Maks Wilczyński, Adam Osser, Henryk Hirsberg and Edward Birnbaum, Salomon Barciński and Company, and Borys Wachs.

The Jews of Lodz had played a significant role in organising the cultural life of such a typical industrial town, where life was focussed mainly upon economic questions. It is worthwhile to point out, that the first bookshop in the town was founded by a Jew, Jankiel Gutsztadt, in 1848. In the period prior to 1914, the majority of bookshops and publishing houses, including printing firms too, were established by Jewish businessmen. These publishing houses printed books and journals in Polish, Ydish, Hebrew and Russian languages. Due to political considerations, the emergence of Jewish newspapers, published in Ydish, was relatively late, namely since 1904. Among the most popular of them, it is necessary to mention „Lodzier Togblat”, „Lodzier Lebn”, „Di Nachricht” and „Lodzier Idisze Cajtung”. Among the most meritorious publishers and editors, it is worthwhile to mention Moszek and Mendel Hamburski’s, Saul Tewi Hochberg, Abram Baruch Kassman, Isajasz Uger, Abram Tenenbaum and Lejzor Kahan.

In the pre-World War I period, a significant Jewish artistic community had emerged in Lodz. In 1905, at the initiative of Icchak Zandberg, the first permanent Jewish theatre was established, which was placed at the building of the Fryderyk Sellin Great Theatre. In that theatre, a number of famous actors were playing, namely Ester Rachel Kamińska, Fanny Blumental, Klara Jong or Borys Tomaszewski. In 1912, in turn at the initiative of Juliusz Adler and Herma Sierocki, a second Jewish permanent theatre was founded at Cegielniana Street. It is worthwhile to add, that until 1914 only the Jewish and Polish communities possessed two permanent scenes each; the Germans had at their disposal only one theatre – „Thalia”.

In addition to theatres, the Jewish community had – in early XX century – created a number of institutions dealing with cultural life. Special role in this field was played by the Lodz Musical and Literary Society „Hazomir” and the Jewish Musical-Dramatic Society „Harfa”, which brought about choruses and musical bands, and also organised spectacles and lecture panels.

At the turn of the XIX and XX centuries in Lodz, a significant circle of plastic artists emerged, among whom the most distinguished were Samuel Hirszenberg, Leopold Pilichowski and Maurycy Trębacz. Moreover, it is worthwhile to mention the works of such Jewish painters of the period connected to Lodz as Natan Altman, Dawid Modenstein and Leon Hirszenberg (Samuel’s brother). It should be elaborated, that painters studies abroad – among others, of Samuel Hirszenberg and Leopold Pilichowski – were possible thanks to the generosity of some Jewish bourgeois families, mainly the Poznański’s and Silbersteins. Also in Lodz, the career of one of the most talented Jewish sculptors Henryk (Enoch) Glicenstein started, whose talent

– yet as a 17-year old boy – was discovered by „Dziennik Lodzki”. In Lodz too had their origins young talents (poets, painters, artists) – Marek Szwarc, Icchak Lichtenstein, Icchak (Vincent) Brauner, Ida Brauner, Henryk Barciński, Mojżesz Broderson, Pola Lidenfeld, Zofia Gutentag, Icchak Kacnelson and Jecheskiel Mojżesz Neuman, who started their artistic career before 1914 (among other places, in Paris), and after World War I in 1918-1919 founded the known group „Jung Idysz”.

Lodz was also the place of activities of such distinguished Jewish architects as Gustaw Landau-Gutenteger, Dawid Lande, Adolf Zeligson and many others. They worked out the projects of many factory buildings as well residences in Lodz, including the synagogue at Spacerowa Street and Izrael Poznański palaces.

Jewish schools, with the exception of religious kheder-schools, which were operating during the entire studied period, started to expand on the basis of initiatives and funds of representatives of Jewish bourgeoisie, and in the first place – the Konstadt family. During the period from the 1860's up to 1914, in Lodz 12 Jewish elementary schools were established, of which two were 2-class and ten 1-class schools. Jewish vocational schools were founded thanks to the support of the „Talmud-Tora” Society and the foundation of Jarociński's Jewish family. The „Talmud-Tora” School, operating at 46/48 Średnia Street in a building erected by the Jarociński's, was financially supported by the richest Jewish industrialists – I. K. Poznański, Markus Silberstein, Salomon Barcinski, Hugo Wulfshon, Herman Konstadt, Zygmunt Jarociński and Szaja Rosenblatt.

The first Jewish grammar school was established in 1912 on the initiative of the Society of Jewish Intermediate Schools, founded by rabbi and preacher Marcus Braude. It took over the private 8-class Dawid Rabinowicz School at 7 Magistracka Street.

The Jewish community supported also the emerging Polish schools, e.g. in the Tutelar Board formed in 1898 (still with Russian as the lecture language) of the 7-class Traders Assembly Commerce School, the families of Poznański's, Silbersteins and Jarociński's were represented. The Jews were also active in the – established in 1905 – Society for the Promotion of Secondary Schools „Uczelnia” (Mieczysław and Paweł Hertz's, Maksym Szyffer, Jakub Sachs, Teodor Finster), thanks to whom the first Polish grammar school was established. Similarly, the Jews were active in the Eliza Orzeszkowa Educational Society; among them Stanisław Silberstein was the founder of this organisation, in addition to him a considerable contribution to the opening of the first female Polish grammar school at Spacerowa Street was made by: Seweryn Sterling, Helena Sterling, Bronisław Handelsman, Paweł Rosenthal, Dawid Lande.

A significant role in the life of the Jewish inhabitants of Lodz, likewise other centres, was played by the commune. During the pre-1822 period the affairs of the commune were managed by the kahał (i.e. Jewish Community), however after its liquidation by the authorities of the Polish Kingdom, this role was undertaken by the so-called Synagogue Supervision, which officially had its competence limited to religious matters. During the entire pre-1914 period, the Supervision included members selected from among the richest representatives of Jewish society; they were mainly members of such families as: Dobranicki's, Poznański's, Silbersteins, Bergers and Goldbergs. Already in mid-XIX century we observe a clear division of Jews into orthodox Jews, including khasyds, and the so-called reformed adherents of German rituals. Actively participated among the latter, members of most rich families, namely: Ginsbergs, Boems, Poznański's, Silbersteins and Konstadts. During the 1880's on the initiative of this group, the so-called reformed synagogue was built in Lodz at 2 Spacerowa Street. Among the rabbis, who were active in Lodz, the most distinguished was Elias Chain Majzel, who performed his function in the years 1873–1912. He was able to calm down conflicts arising between the orthodox and reformed Jews, he was also a great social activist.

The Jewish community of Lodz had carried out a very wide charity activity, first through religious brotherhoods of the so-called khewra, and – from 1899 – within the framework of the Lodz Jewish Charitable Society. That activity covered care for the poor and old, orphans and children from poor families. Orphanages, alms houses and vacation camps were organised, also special educational institutions for vocational training were established.

The political activity of the Jewish community, with the exception of the participation of representatives of Jewish bourgeoisie in town's authorities, started as late as the end of XIX century. The first Zionist organisation in Lodz emerged after the first congress of that movement in Basle in 1897. The leader of Lodz Zionists was rabbi Izrael S. Jelski, one of the prominent activists of that movement in the Russian Empire.

Furthermore, the turn of 1897 and 1898 witnessed in Lodz the creation of the General Jewish Workers Union of Lithuania, Poland and Russia, called Bund. The founders of the Lodz centre of Bund were Abraham Mutnik, Borys Frumkin, Izaak Rejsachsohn and Roza Grinblat. Here, a conspiratory printing house was established, where the central organ of Bund „Di Arbajter Sztyme”, and later the local „Der Frajhajts Glock”. The Jews also participated in Polish socialist organisations Polish Socialist Party (PPS) and Social-Democratic Party of Polish Kingdom and Lithuania (SDKPiL). It is worthwhile to add, that at the time of street struggles on 23–24 June 1905, on the barricades more Jewish workers lost their lives; from the general number of 155 persons killed, there were 79 Jews, 55 Catholics and 17 Protestants.

Finally, it should be stated that the Jewish inhabitants of Lodz played a distinguished role in the development of this industrial centre. Since the 1860's the Jews organised on an international scale trading in products of Lodz textile industry. Next, they invested their capital in furthering the development of that industry. To a serious extent, this nation took charge of the introduction and development of the crediting and banking institutions. They also played a significant role in the development of the town's cultural life, as well as its educational life. Lodz became for the 160-thousand Jewish community a small homeland, living here they coexisted and cooperated with Poles and Germans. It should however be added, that they preserved not only their religious, but also cultural, identity, while assimilative processes proceeded very slowly.